



Ósmy Rocznik

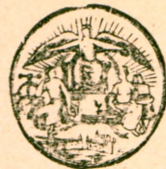
Asekuracyjno-Ekonomiczny

na rok 1899





Handel założony w r. 1789.



FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek l. 43

poleca najtaniej

HERBATY

czarne, aromatyczne
silnie naciągające

Cena za 1/2 kilo

Congo Nr. 1.	zł. 1-90
Souchong Nr. 2.	zł. 2-30
Souchong, zbioru ma- jowego, powszechnie lubiana	zł. 3-—
Congo Kaisow	zł. 4-—
Najlepsze okruchy herbacia- ne 1/2 Klgr. zł. 1-50, 1-80 i 2-30.	

KAWY

znakomite w smaku.

Cena za 1/2 kilo

Ceylon Nr. I.	zł. 1-12
" " II.	1-08
" " III.	1-04
" " IV.	1-—
Ceylon perłowa	1-08
Złota Jawa	1-08
Moeca arabska	1-08

KAWA SŁODOWA

w pakietach

po 500 pr., 200 gr., 100 gr.	
pak. 25 ct., 10 ct., 5 ct.	

Znakomity rum Bremski. — Arac de Goa.
Cognac francuski i węgierski.

Czekolada Soucharda.  Cacao Van Houtena.

EKSTRAKT MIĘSNY z FLAGĄ.

FABRYKA ŚWIEC i Blichownia WOSKU

Świece kościelne woskowe i stearynowe.

Najlepsza i najtrwalsza

Masa do zapuszczania podłóg.

Handel założony w roku 1789.

VIII. ROCZNIK
ASEKURACYJNO-EKONOMICZNY

NA ROK

1899.

WYDAWCA

BOLESŁAW LEWICKI.

EX. NA OKAZ



LWÓW.

GŁÓWNY SKŁAD W KSIĘGARNI POLSKIEJ.

1899.

Redakcya:

Ludwik Gadulski Bolesław Lewicki

Mateusz Pilecki.



Cs. 21520

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Wykaz ciągnięć losów loteryjnych państwa austr. w roku 1899.	
Skale stemplowe w Austrii.	
Kalendarz świąteczny i notatki.	
Zamknięcie rachunkowe Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1897 w dziale ogniowym, gradowym i życiowym	1
Personalna Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie	8
Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie	14
Agencye i subagencye	17
Wykaz lekarzy Tow. wzaj. ubezp.	32
Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń „Dniestr“	36
Agencye po za krajowe	40
Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Buk.	46
Pierwsze austr. powszechne Tow. ubezpieczeń od wypadków	48
C. k. krajowa Rada zdrowia	49
Spis doktorów medycyny i chirurgów we Lwowie	51
„ „ „ w Krakowie	54
Spis adwokatów we Lwowie	58
„ „ w Krakowie	60
„ „ w Galicyi i na Bukowinie	61
„ notaryuszów „ „ „	64
Izba inżynierska dla Król. Galicyi i Lodomer. z W. Ks. Krak.	67
Pocztowa kasa oszczędności i czeki pocztowe	68
Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krak.	73
Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie	81
Galicyjski Bank kredytowy	83
C. k. uprz. Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny	88
Bank zaliczkowy	92
Bank dla ubezpieczeń i przemysłu	94
Bank rolniczy	97
Galicyjski zakład kredytowy ziemski w likwidacyi	99
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe	100
Towarzystwo kredytowe ziemskie w Bukowinie	100
Krajowe Towarzystwo tkackie „Przędka“ w Krośnie	101
Galicyjska kasa oszczędności	102
Stowarzyszenia kredytowe (zaliczkowe)	106
C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie	107
Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych	108
Towarzystwo Kółek rolniczych	110

CZĘŚĆ II.

Kronika ekonomiczna roku 1897/1898, zestawiona przez Stanisława Schnür-Peplowskiego	113
O ubezpieczeniach w starożytności, przez M. Demetrykiewicza	129
Kasy dla chorych, przez Karola Nachera	140
Szkody gradowe, przez A. Misiągiewicza	152
Krajowe Towarzystwo ubezpieczeń, przez Bolesława Lewickiego	157
O torfach, przez Jana Blautha docenta politechniki	161
Nasza dola ekonomiczna, przez Gostkowskiego	186

CZĘŚĆ III.

Słowo wstępne do statutów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zmienionych w roku 1898	217
Ogłoszenia.	



WYKAZ PRAC

umieszczonych w „Roczniku asekuracyjno-ekonomicznym”

I—VII.

		rocznik
Baranowski Mieczysław	Wychowanie młodzieży a Towarzystwo wz. ubezp. w Krakowie.	VII.
Bieńkowski Adam dr.	Cel i znaczenie banków.	I.
Blauth Jan	Drenowanie.	VII.
Brokl Leonard	Ekon. znaczenie gosp. nabiałowego.	VI.
Demetrykiewicz Miecz.	Kilka słów o oszczędzaniu.	VI.
Głębiński Stanisław	Nowa waluta austriacka.	III.
—	Dochody publiczne w Galicyi.	IV.
—	Projekt ustawy o kredycie melior.	V.
Gostkowski Rom. br. prof.	Nasz eksport i taryfa wywozowa.	IV.
—	Praca na roli.	V.
—	Elektryczność na roli.	VI.
—	Grad.	VII.
Haniszewski L.	Życiorys ś. p. Mrazka Józefa.	V.
Korosteński Zygmunt	Szkoły przemysłowe w Galicyi.	III.
—	Czeki w Austrii i projekt ustawy czekowej.	IV.
—	Stosunki handlowe w Galicyi i Wielkopolsce.	V.
Lewicki Bolesław	Banki i Asekuracje.	I—VI.
—	Stowarzyszenia zaliczkowe.	I. II.
—	Kasy oszczędności w Galicyi.	I. V—VII
—	Galicya w budżecie państwa.	II.
—	Galicya w spisie ludności Austrii.	II.

		rocznik
Lewicki Bolesław	Bibliografia asekuracyjna.	II.
—	Kasa chorych kr. st. miasta Lwowa i M. Łepkowski (życiorys).	IV.
Lewicki Witold dr.	Rozwój ustawodawstwa austriackiego w dziedzinie ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków.	III.
—	Finanse Galicji.	VI.
Łopuszański Tadeusz	Kasy oszczędności w Galicji.	III.
Łubieński hr. Józef	Wystawa krajowa we Lwowie 1894	III.
Małaczyński Aleks. dr.	Ekonomiczna doniosłość ubezpieczeń od wypadków.	VI.
—	System kapitałowego pokrycia, czy system repartycyi?	VII.
Merunowicz Teofil	Słówko o Towarzystwie „Kółek rolniczych“.	III.
—	Asekuracya włościan.	VII.
Michalewski Korczak K.	Towarzystwo wzaj. kredytu w Krakowie, jego cel i działalność.	I.
—	Ostatnie wiadomości z dziedziny klęsk gradowych.	I.
—	Z historyi powstania i obecnego rozwoju gradowych Towarzystw asekuracyjnych.	IV.
—	Trzeciecki Franciszek, twórca asekuracji polskiej.	V.
—	Duch teściowej, nowela.	V.
Misiągiewicz Aleksander	Cukrownictwo w Galicji.	V.
—	Kwestya cukrownicza.	VI.
—	Klęski elementarne.	VII.
Molicki Antoni dr.	Kasy oszczędności w Galicji.	II.
Mrazek Józef	Pogląd na zmiany Statutu Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (uchwalone na Zgromadzeniu ogólnem dnia 29. maja 1883 roku).	
—	Stowarzyszenie przemysłowców celem ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych.	I.
—	Pogląd na kampanię gradową w r. 1892.	II.
—	Pogląd na stan ubezpieczeń budynków mieszkalnych.	III.
Pawlikowski Jan dr.	O środkach ograniczenia ryzyka przy sprzęcie płodów rolnych.	III.
Piotrowski Edm. Ginwiłł	Ubezpieczenia na życie, ich rozwój i stan dzisiejszy.	II.
—	Studia z dziedziny ubezpieczeń.	V.
Rawita Fr. Gawroński	Prawo bartne.	IV.
Rodoć M.	Wiersze (Będziesz miał sen spokojny).	I.
—	(Wiwat bankowe zakłady).	II.
—	(Rolnik. Rada).	III.
Schnür-Pepłowski St.	Dr. Piotr Gross, życiorys.	V.
—	Pożary we Lwowie.	V.
Starkel Juliusz	Jan Geisler, życiorys.	V.

Wykaz ciągnięć losów loteryjnych Państwa Austr. w r. 1899.

Dzień i miesiąc ciągnięcia	Nazwisko losu	Wartość nomin. losu	Trafne	
			najwyższa	najniż.
2 Stycznia	Losy kredytowe	100	150.000	200
2 "	5 ⁰ / ₀ Losy uregulowania Dunaju	100	80.000	100
2 "	Losy miasta Krakowa	20	25.000	30
2 "	Losy Lublańskie	20	25.000	30
2 "	4 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1854 Serye	262 ₅	—	—
2 "	4 ⁰ / ₀ Losy miasta Tryjestu	50	10.000	50
2 "	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
2 "	Losy austr. czerw. Krzyża	10	50.000	50
4 "	Losy miasta Insbrucka	20	25.000	30
5 "	Losy miasta Salzburga	20	25.000	31
15 "	Losy księcia Salma	42	42.000	63
1 Lutego	5 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1860 Serye	500	—	—
1 "	Losy hr. St. Genois	42	52.000	63
45 "	Losy miasta Stanisławowa	20	9.000	25
1 Marca	Losy węg. czerw. Krzyża	5	25.000	25
1 "	Losy państwa z r. 1860	100	150.000	200
1 "	Losy bazyliki Buda-Peszt	5	15.000	25
1 Kwietn.	Losy zakładowe Rudolfa	10	20.000	12
1 "	4 ⁰ / ₀ Losy Cisańskie	100	100.000	120
1 "	4 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1854, Num.	262 ₅	105.000	315
1 "	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
16 "	Losy prem. węgierskie	100	120.000	152
2 Maja	Losy kredytowe	100	150.000	200
2 "	5 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1860, Nra	500	300.000	600
2 "	Losy austr. czerw. Krzyża	10	25.000	50
1 Czerwca	Losy państwa z r. 1864	100	150.000	200
1 "	4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀ Losy miasta Tryjestu	100 ₅	21.000	105
15 "	Losy miasta Budy	40	21.000	63
1 Lipca	Losy żeglugi par. na Dunaju	105	63.000	105
1 "	4 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1854 Serye	262 ₅	—	—
1 "	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
1 "	Losy węg. czerw. Krzyża	5	15.000	25
15 "	Losy księcia Salma	42	21.000	63
12 "	Losy hr. Waldsteina	21	21.000	31
30 "	Losy księcia Clary	42	26.000	63
1 Sierpnia	5 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1860 Serye	500	—	—
1 Wrześn.	Losy austr. czerw. Krzyża	10	10.000	50
1 "	Losy Bazylika Buda-Peszt	5	10.000	25
15 "	Losy księcia Palffy	42	42.000	63
1 Paźdz.	4 ⁰ / ₀ Losy Cisańskie	100	100.000	120
1 "	Losy zakładowe Rudolfa	10	10.000	12
1 "	4 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1854, Nra	262 ₅	31.000	315
1 "	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
2 Listop.	Losy węg. czerw. Krzyża	5	10.000	25
2 "	5 ⁰ / ₀ Losy państw. z r. 1860, Nra	500	300.000	600
15 "	Losy prem. węgierskie	100	150.000	152
1 Grudnia	Losy państwa z r. 1804	100	150.000	200
1 "	Losy księcia Windischgrätza	21	21.000	37

Skale stemplowe w Austrji.

SKALA I.		Należytosć z dodatkem		SKALA II.		Należytosć z dodatkem		SKALA III.		Należytosć z dodatkem	
na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenty kupieckie		zł.		na kwity i dokumenta prawne		zł.		na umowy służbowe, pożyczki i kwity na wygrane loteryjne, kontrakty kupna iub zamiany		zł.	
nad zł.	do zł. 75	ct.	5	nad zł.	do zł. 20	ct.	7	nad zł.	do zł. 10	ct.	7
75	150	—	10	20	40	—	13	10	20	—	13
150	300	—	20	40	60	—	19	20	30	—	19
300	450	—	30	60	100	—	32	30	50	—	32
450	600	—	40	100	200	—	63	50	100	—	63
600	750	—	50	200	300	—	94	100	150	—	94
750	900	—	60	300	400	1	25	150	200	1	25
900	1.000	—	70	400	800	2	50	200	400	2	50
1.050	1.200	—	80	800	1.200	3	75	400	600	3	75
1.200	1.300	—	90	1.200	1.600	5	—	600	800	5	—
1.350	1.500	1	—	1.600	2.000	6	25	800	1.000	6	25
1.500	3.000	2	—	2.000	2.400	7	50	1.000	1.200	7	50
3.000	4.500	3	—	2.400	3.200	10	—	1.200	1.600	10	—
4.500	6.000	4	—	3.200	4.000	12	50	1.600	2.000	12	50
6.000	7.500	5	—	4.000	4.800	15	—	2.000	2.400	15	—
7.500	9.000	6	—	4.800	5.600	17	50	2.400	2.800	17	50
9.000	10.500	7	—	5.600	6.400	20	—	2.800	3.200	20	—
10.500	12.000	8	—	6.400	7.200	22	50	3.200	3.600	22	50
12.000	13.500	9	—	7.200	8.000	25	—	3.600	4.000	25	—
13.500	15.000	10	—	8.000	—	—	—	—	—	—	—
15.000	16.500	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—

i tak dalej za każde 1.500 zhr. więcej o 1 zł., przyczem resztę nieprze-
noszącą 1.500 zł. uważa się za pełną.

Nad 8000 zhr., od każdych 400 zł. opłaca się nadwyżki po 1 zł. 25 ct., ilość nie dochodząca do 400 zł. uważana jest za całkowitą.

Nad 400 zł. od każdych 200 zł. opłacana ma być należytosć wraz z nadwyżczajnym dodatkem po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 zł. uważa się jako pełne.

Rachunki, konta, odpisy kopie iub jakkolwiek nazwane wykazy należytosći do 10 zł. nie podlegają stemplowi; od 10 do 50 zł. 1 ct., nad 50 zł. od każdego arkusza 5 ct. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

STYCZEŃ.

Henwar — Januarius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Niedz. Nowy Rok.	20. N. pr. Rożd. Hł. 5.
2 Poniedz. Makarego Op.	21. Jułjanny Mucz.
3 Wtorek. Genowefy Panny	22. Anastazyi M.
4 Środa. Tytusa B.	23. 10 Mucz. w Kr.
5 Czwartek. Telesfora ☉	24. Jewhenyi †
6 Piątek. Trzech Króli	25. Roźdestwo Chrysta
7 Sobota. Walentego B.	26. Sobor. Pr. Boh.
8 Niedz. A. 1 po 3 K. Sewer.	27. Stefana M. Hł. 6

DRUKARNIA
SŁOWA POLSKIEGO
we Lwowie
Chorażczyzna 17—19. Dom naftowy
zaopatrzona w najnowsze systemu maszyny
i najgustowniejsze czcionki
poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

STYCZEŃ.

Henwar — Januarius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie:	Grecko - katolickie:
9 Poniedz. Mareyanny P.	28. 2000 Mucz.
10 Wtorek. Pawła Pust.	29. S. S. Mład.
11 Środa. Higiniusza	30. Anysyi M.
12 Czwartek. Honoraty P. ☉	31. Mełanyi Rym.
13 Piątek. Hilarego B.	1. Henwar 1899.
14 Sobota. Feliksa z Noli	2. Sylwestra
15 Niedz. A. 2 po 3 K. Im. J.	3. N. pr. Boh. Hł. 7.
16 Poniedz. Marcelego I. pap.	4. Sobor 70 Apost.

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. PT. Publiczność, że
PRACOWNIĘ GBUWIA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
z pasażu Hausmana
przeniosłem na ulicę Szajnochy 1 (lub Kopernika 10)

Dziękując za dotychczas mi okazywane łaskawe względy, polecam się nadal Sz. P. T. Publiczności — z najgłębszym szacunkiem

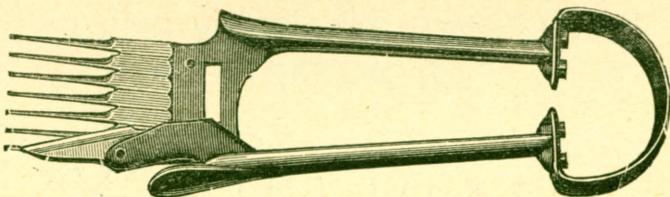
JÓZEF POTOCKI.

STYCZEŃ.

Henwar — Januarius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Wtorek. Antoniego Pust.	5. Fteopemta
18 Środa. Pyski Panny ☾	6. Bohojawł. Hosp.
19 Czwartek. Ferdynanda	7. Sobor św. Joana
20 Piątek. Fabiana i Sebast.	8. Hryhora Pr.
21 Sobota. Agnieszki M.	9. Połyjewkta
22 Niedz. A 3 po 3 K. Wine.	10. N. 1 po Boh. Hł. 8.
23 Poniedz. Zaślub. NMP.	11. Fteodozya Pr.
24 Wtorek. Tymoteusza	12. Tatianny Mucz.

L. WAHL
Lwów, pasaż Hausmana.



specyalny skład amerykańskich, angielskich i solingenkich
towarów nożowniczych, brzytw, maszynek do stry-
żenia włosów, maszynek do golenia, nożyczek, scyzoryków itp.
Nożyce dla bydła i koni.

STYCZEŃ.

Henwar — Januarius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie:	Grecko - katolickie:
25 Środa. Nawr. ś. Pawła	13. Ermyła i Str.
26 Czwart. Polikarpa B. ☩	14. SS. Otec w Synai
27 Piątek. Jana Chryzost.	15. Pawła Ft.
28 Sobota. Karola Wiel.	16. Petra Weryhy
29 Niedz. A. Staroz. Franc.	17. N. 2 po Boh. Hł. 1
30 Poniedz. Martyny P.	18. Aftanazya Pr.
31 Wtorek. Piotra Nolaski	19. Makarya

Kalendarz żydowski.

12 stycznia 1 Szabat 5659.

Towarzystwo miłosierdzia pod godłem:

„OPATRZNOŚĆ“

utrzymuje we Lwowie przy ul. śś. Piotra i Pawła

„DOM PRACY“

Na członków Towarzystwa zapisywać się można
w każdej chwili. Roczna wkładka wynosi 6 zlr.

L U T Y.

Fewral — Februarius — ma dni 28.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Środa. Ignacego B. M.	20. Ewfymija Weł.
2 Czw. NMP. Gromniczn.	21. Maksyma Jep.
3 Piątek. Błażeja Bisk. ☿	22. Tymoftija Ap.
4 Sobota. Weroniki P.	23. Kłymenta M.
5 Niedz. A. Mięsup. Agaty	24. N. 3 po Boh. Hł. 2
6 Poniedz. Doroty Panny	25. Hryhora
7 Wtorek. Romualda Op.	26. Ksenofonta
8 Środa. Jana z Malty	27. Joana Chryz.



zienniki, czasopisma, dzieła, tabele, cyrkularze, bilety wizytowe — i wszystkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej — wykonuje

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
we Lwowie

Chorażczyzna 17-19. Dom naftowy.

szybko, dokładnie i po cenie umiarkowanej.

L U T Y.

Februall — Februarius — ma dni 28.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Czwart. Apolonii P.	28. Jefrema
10 Piątek. Scholastyki P. ☹	29. Ihnatya Mucz.
11 Sobota. Łucyusza B.	30. Trech Świat.
12 Niedz. A. Zapust. Eulalji	31. N. 4 po Boh. Hł. 3
13 Poniedz. Katarzyny Ricei	1. Fewr. Tryfona
14 Wtor. Walentego Bisk.	2. Stritenje Hosp.
15 Środa. <i>Popielec</i> Faustyna †	3. Symeona i Anny
16 Czwartek. Julianny P.	4. Izydora P.

Założona w r. 1870

PRACOWNIA TOKARSKA

L. KELLERA

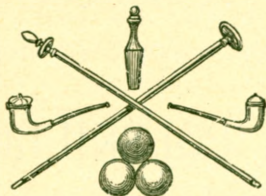
Lwów, Sykstuska 23, gmach dawnej gł. poczty

poleca

obfity skład wyrobów tokarskich

jako to :

cygarnice bursztynowe, piankowe i z kości słoniowej. — Fajki piankowe, prawdziwe Sultanki i Stambulki. — Cybuchy hebanowe i inne z bursztynami. — Wielki wybór szachów i lasek. — Pracownia tokarska wykonuje karnisze, postumenty, słupy salo-
nowe, soplwaczki itp. — Wszelkie reperacye po najumiarkowańszych cenach.



L U T Y.

Februál — Februarius — ma dni 28.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Piątek. Konstancyi P. ☾	5. Ahaftyi Muez.
18 Sobota. Flawiana M.	6. Wukoła
19 Niedz. A. 1 Wstęp. Konr.	7. N. o M. i F. Hł. 4
20 Poniedz. Nicefora Męcz.	8. Fteodora S.
21 Wtorek. Eleonory Król.	9. Nykyfora Muez.
22 Środa. Such. Piotra K. †	10. Charłampya
23 Czwartek. Romany P.	11. Własija Muez.
24 Piątek. Macieja Ap. †	12. Mełetya Arch.



E. STESŁOWICZ

ZAKŁAD

artystyczno- ❁ ❁ ❁

❁ ❁ drzeworytniczy

Lwów, ul. Długosza 23

wykonuje klisze dla kupców, przemysłowców i fabrykantów, na drzewie i metalu, podług rysunku, fotografii lub wreszcie z oryginału; oraz wszelkie roboty rytownicze.

L U T Y.

Februall — Februarius — ma dni 28.

Rzymsko-katolickie:

25 Sobota. Anastazyi M. † ☉

Grecko-katolickie:

13. Martynijana

26 **Niedz.** A. 2 Sucha Wikt.

14. **N. o'obl. syn.** Hł. 5

27 Poniedz. Aleksandra B.

15. Onysyma

28 Wtorek. Romana Opata

16. Pamfyła Mucz.

Kalendarz żydowski.

11 lutego 1 Adar.

23 lutego 13 Adar Post Estery.

24 lutego 14 Adar Purim czyli Haman.

25 lutego 15 Adar Szuszan Purim.

Towarzystwo miłosierdzia pod godłem „Opatrzność“
utrzymujące we Lwowie przy ul. śś. Piotra i Pawła

„Dom Pracy“

zaprasza P. T. Dobrodziei

do licznego wpisywania się na członków
miesięczna wkładka **jedna korona.**

Zapisywać się można u sekretarza Tow., Lwów, bank hip.

MARZEC.

Mart — Martius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Środa. Albina B.	17. Fteodora M.
2 Czwartek. Symplicyusza	18. Lwa pap. rym.
3 Piątek. Kunegundy	19. Archyppa
4 Sobota. Kaźmierza Kr.	20. Łeona
5 Niedz. Fryderyka ☉	21. N. Miasop. Hł. 6.
6 Poniedz. Kolety Panny	22. S. S. Mucz. w E.
7 Wtorek. Tomasza z Akw.	23. Połykarpa
8 Środa. Jana Bożego	24. Obr. hław. ś. Joana

✎ Przy wielkich nakładach bardzo znaczny opust! ✎

Drukarnia SŁOWA POLSKIEGO we Lwowie

Chorażczyzna 17-19, Dom naftowy

zaopatrzona w maszyny rotacyjne

na których

dziennie kilkaset tysięcy arkuszy druków dostarczyć jest w możności.

Cena bardzo umiarkowana. — Wykonanie czyste.

MARZEC.

Mart — Martius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Czwartek. Franciszki P.	25. Tarasia Arch.
10 Piątek. 40 Męczenników	26. Porfiryra
11 Sob. Konstantyna W. ☸	27. Prokopia
12 Niedz. Grzegorza	28. N. Syrop. Hł. 7.
13 Poniedz. Krystyny P.	1. Mart. Jewdokii
14 Wtorek. Matyldy P.	2. Fteodota
15 Środa. Longina M.	3. Ewtropia
16 Czwartek. Lubina M.	4. Harasyrna Pr.

ZAKŁAD i PRACOWNIA RYTOWNICZA
FABRYKACYA STAMPILIJ KAUCZUKOWYCH i MAREK PIECZĄTKOWYCH
oraz drukarnia à la minut

M. W. TAUBERA

we Lwowie, Grand Hotel (pasaż Hausmana)

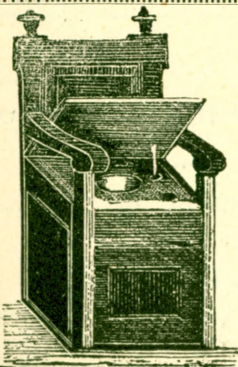
wykonuje wszelkie łaskawe zamówienia w zakres rytownictwa wcho-
dzące jak najrychlej, gustownie, po umiarkowanych cenach. Skład
numeratorów ręcznych i samowilżających i stampil datowych.

Wzory i cenniki dla Władz urzędowych wysyłam gratis i franco.

MARZEC.

Mart — Martius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Piątek. Gertrudy P.	5. Konona Mucz.
18 Sobota. Edwarda II. Kr.	6. 42 Mucz. S.
19 Niedz. Józefa ☾	7. N. 1 Post. Hł. 8.
20 Poniedz. Eufemii. Klaud.	8. Fteofylakta
21 Wtorek. Benedykta Op.	9. S. S. 40 Mucz.
22 Środa. Oktawiana	10. Kondrata M.
23 Czwartek. Wiktora M.	11. Sofronya
24 Piątek. 7 boleści N. M. P.	12. Fteofana



Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku
i specjalna fabryka klozetów

H. Bogdanowicz, Lwów,

kantor, skład i fabryka : Piekarska 13 (dom własny).

Telefon nr. 388.

Wykonuje: **klozety pokojowe i nadkanałowe**,
tusze, różnego systemu wodotryski i akwarya.
Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębior-
stwo budowlane w zakres blacharstwa
wchodzące.

Urządza tusze, łazienki, wodociągi.

MARZEC.

Mart — Martius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Sob. Zwias tow. N. M. P.	13. Nykyfora
26 Niedz. Emanuela	14. N. 2 Post. Hł. 1.
27 Poniedz. Ruperta ☸	15. Ahapia Mucz.
28 Wtorek. Sykstusa Pap.	16. Sawyna
29 Środa. Cyryla Dyakona	17. Ałeks a P.
30 Czwartek. Wiecz. Pańska	18. Kyryła Arch.
31 Piątek. Wielki Piątek	19. Chryzanfta

Kalendarz żydowski.

12 Marca 1. Nisan.

26 Marca 15. Nis. **Początek Wielk.**

27 Marca 16. Nisan **Drugie święto**

Wielkanocy.

Opatrzność.

REDAKCJA

Dom pracy.

Rocznika asekuracyjno-ekonomicznego

we Lwowie, gmach asekuracji krakowskiej
przyjmuje zgłoszenia nowych członków do Towarzystwa pod godłem „Opatrzność“

utrzymującego we Lwowie przy ulicy śś. Piotra i Pawła

Wkładka mies.
1 korona.

„DOM PRACY“.

Wkładka roczna
6 zlr.

KWIECIEŃ.

April — Aprillis — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Sobota. Wielka Sobota	20. Prep. Otec.
2 Niedz. A. Wielkanoc	21. N. 3 Post. Hł. 2.
3 Poniedz. Wielkan. ☉	22. Wasyłya
4 Wtorek. Izydora B.	23. Nykona Prep.
5 Środa. Wincentego Fer.	24. Zacharyi Prep.
6 Czwartek. Celestyna Pap.	25. Błah. P. Bohor.
7 Piątek. Hermana Wyz.	26. Sobor Hawryła
8 Sobota. Dyonizego	27. Matrony Setun.

TOPOLNICKI i Sp.

HANDEL i PRZEMYSŁ DRZEWNY

skład drzewa budowlanego i stolarskiego

Biuro: Sykstuska 36,

LWÓW

Skład: Grodecka 127.

Telefon 530.

KWIECIEŃ.

April — Aprillis — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :

9 **Niedz.** Maryi Eg.

Grecko - katolickie :

28. **N. 4 Post.** Hł. 3.

10 Poniedz. Ezechiela Pr. ☉

29. Marka i Kir.

11 Wtorek. Leona Wielk.

30. Joana Łyst.

12 Środa. Juliusza P.

31. Ipatya Jep.

13 Czwartek. Justyna M.

1. **April.** Maryi.

14 Piątek. Waleryana M.

2. Tyta

15 Sobota. Anastazyi Męcz.

3. Nykity Fteod.

16 **Niedz.** Lamberta

4. **N. 5 Post.** Hł. 4.



Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku
i specjalna fabryka klozetów

H. Bogdanowicz, Lwów,

kantor, skład i fabryka : Piekarska 13 (dom własny).

Telefon nr. 388.

Wykonuje: **tusze**, aparaty, klosety pokojowe i nadkanałowe, różnego systemu wodotryski i akwarya. Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębiorstwo budowlane w zakresie blacharstwa wchodzące.

Urządza tusze, łazienki, wodociągi.

KWIECIEŃ.

April — Aprillis — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Poniedz. Rudolfa Bisk.	5. Fteodula
18 Wtorek. Apoloniusza B. ☽	6. Ewtychija
19 Środa. Emy wdowy	7. Heorhya Mełyt.
20 Czwartek. Agnieszki Polie.	8. Irydiona Ap.
21 Piątek. Anzelma B.	9. Jewpsyehya
22 Sob. Sotera i Kaja M.	10. Terentya
23 Niedz. Wojeiecha	11. N. 6 Cwit. Hł. 5.
24 Poniedz. Jerzego	12. Wasyłyja

„DOM PRACY“
we Lwowie
przy ulicy śś. Piotra i Pawła
przyjmuje:
Pierze do darcia.
Pudełeczka do klejenia.
Torbeczki i t. p.
Bieliznę do prania i łatania.

„OPATRZNOŚĆ“
pod godtem
utrzymywany przez Tow. Miłosierdzia

„DOM PRACY“

KWIECIEŃ.

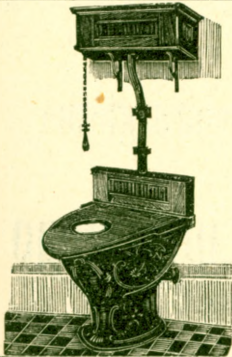
April — Aprillis — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Wtorek. Marka Ewang. ☩	13. Artemona
26 Środa. Kleta i Marcelina	14. Martýna
27 Czwartek. Peregryna W.	15. Czetwer wełyki
28 Piątek. Witalisa M.	16. Piatok wełyki
29 Sobota. Piotra M.	17. Subota wełyka
30 Niedz. Katarzyna	18. Woskr. Hosp.
Kalendarz żydowski.	
1. Kwietnia 21. Nisan Siódme święto Wielkanocy.	
2. Kwietnia 22. Nisan Koniec Wielkanocy.	
11. Kwietnia 1. Ijar.	
28. Kwietnia 18 Ijar Szkolne święto (Lag B'omer).	
<hr/>	
Afsze różnej wielkości, B lankiety kupieckie, C enniki fabryczne, D oniesienia prywatne, E tykiety na napoje, F aktury dla kupców, G ustowne bilety wizytowe, H andlowe napisy, I nieyały i monogramy, J uksta perforowane, K operty z firmami, L isty i zaproszenia, M enu z emblematami, N aczółki na listy, O głoszenia i awiza, P otwierdzenia i kwity, R egestra gospodarcze, S tatuty i sprawozdania, T abele wszelkiego rodzaju, U wiadomienia kupieckie, W eksle i mandaty, Z awiadomienia ślubne	
wykonuje i dostarcza	
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO	
we Lwowie, Chorążczyzna 17-19, Dom naftowy	
szybko, punktualnie i po cenach umiarkowanych.	

M A J.

Mai — Majus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Piątek. Filipa i Jakóba	19. Poned. Woskr.
2 Wtorek. Zygmunta Kr. ☉	20. Wtor. Woskr.
3 Środa. Znalezienie św. †.	21. Januaria.
4 Czwartek. Floryana M.	22. Fteodora Syk.
5 Piątek. Piusa V. Pap.	23. Heorhya Muez.
6 Sobota. Jana w Oleju	24. Sawwy M.
7 Niedz. A. 5. po W. Domic.	25. N. 1 Antyp. Hł. 1.
8 Pon. Stanisł. Dni krzyż.	26. Wasyłyja



Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku
i specjalna fabryka klozetów

H. Bogdanowicz, Lwów,

kantor, skład i fabryka: Piekarska 13 (dom własny).

Telefon nr. 388.

Wykonuje: **klozety pokojowe i nadkanałowe**,
tusze, różnego systemu wodotryski i akwarya.
Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębior-
stwo budowlane w zakresie blacharstwa
wchodzące.

Urządza tusze, łazienki, wodociągi.

M A J.

Mai — Majus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Wtorek. Grzeg. ☸ Dni krz.	27. Symeona
10 Środa. Izydora. Dni krzyż.	28. Jasoña Arch.
11 Czwartek. Wniebow. P.	29. Dewiat Mucz.
12 Piątek. Pankracego	30. Jakowa Ap.
13 Sobota. Serwacego B.	1. Maja. Jeremyi.
14 Niedz. A. 6 po Wielk. Bon.	2. N. 2 Myron. Hł. 2
15 Poniedziałek. Zofii i 3 cór.	3. Tymofteja
16 Wtorek. Jana Nepom.	4. Pełahyi Mucz.

Wszelkie
artykuły apteczne, gumowe i chirurgiczne
poleca
Droguerya Stanisława Lipnickiego
Lwów, pasaż Hausmana.

M A J.

Mai — Majus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie:	Grecko - katolickie:
17 Środa. Paschalisa ☾	5. Iryny M.
18 Czwartek. Feliksa spow.	6. Jowa Mnoh.
19 Piątek. Piotra Celestyna	7. Znam. cz. kresta
20 Sobota. Bernarda S. †	8. Joana Boh.
21 Niedz. Ziel. Święto	9. N. 3. Rozśl. Hł. 3.
22 Poniedz. Ziel. Świąt.	10. Symeona
23 Wtorek. Dezyderyusza B.	11. Mokija
24 Środa. Such. Joanny wd. †	12. Jepyfanya Jep.

Z komfortem odnowiona
KAWIARNIA IMPERIAL
Lwów, ul. Trzeciego Maja 3
poleca się względem Sz. PT. Publiczności.
W czytelni znajduje się około
150 gazet.

M A J.

Mai — Majus — ma dni 31.

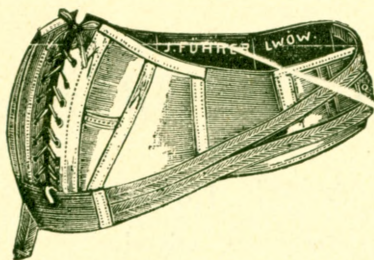
Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Czwartek. Urb. I. P. ☸	13. Hłykeryi Mucz.
26 Piątek. Filipa Ner. †	14. Izydora Mucz.
27 Sobota. Jana Papieża †	15. Pachomyja
28 Niedz. A. 1 po Św. Ś. Tr.	16. N. 4 Samar Hł. 4.
29 Poniedziałek. Maks. W.	17. Andronika
30 Wtorek. Feliksa Pap.	18. Fteodota
31 Środa. Petroneli P.	19. Patrykia

Kalendarz żydowski.

10. Maja 1. Siwan.

15. .. 6. .. Zielone Święta

16. Maja 7. Siwan **Drugi dzień Zielonych Święt.**



Nowe systemy skuteczne!

Pasy brzuszne i rupturowe, bandaże, suspensorya najlepsze, patentowane prawie we wszystkich państwach, prostotrzymacze i szelki. Skład znanych z trwałości **rękawiczek** na każdą porę roku poleca najtaniej

JAKÓB FÜHRER

rękawicznik i bandażysta — Lwów, ulica Trybunalska 10. Wszelkie informacje lub cenniki gratis i franco. Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

CZERWIEC.

Junyi — Junius — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Czwartek. Boże Ciało ☩	20. Ftałateja
2 Piątek. Erazma Bisk.	21. Konstantyna
3 Sobota. Klotyldy M.	22. Wasyłyja
4 Niedz. A. 2 pø Św. Kwiryna	23. N. 5 Ślipor. Hł. 5.
5 Poniedziałek. Bonifacego	24. Symeona
6 Wtorek. Norberta B.	25. Obr. bł. św. Joana
7 Środa. Roberta B.	26. Karpa Ap.
8 Czwartek. Medarda B. ☩	27. Wozn. Hosp.

TOPOLNICKI i Sp.
HANDEL i PRZEMYSŁ DRZEWNY
skład drzewa budowlanego i stolarskiego

Biurowy: Sykstuska 36,

LWÓW

Skład: Grodecka 127.

Telefon 530.

CZERWIEC.

Junyi — Junius — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Piątek. Seree Jezusa	28. Nykyty Prep.
10 Sobota. Małgorzaty P.	29. Fteodozyi M.
11 Niedz. A. 3 po Św. Barn.	30. N. 6 ŚŚ. Otc. Hł. 6.
12 Poniedziałek. Onufr. Wyz.	31. Jeremia Ap.
13 Wtorek. Ant. z Padwy	1. Junyi. Justyna
14 Środa. Bazylego Bisk.	2. Nykyfora
15 Czwartek. Wita i Modesta	3. Łukylyana M.
16 Piątek. Franciszka Reg. ☽	4. Mytrofana

Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku i specjalna fabryka klozetów

H. Bogdanowicz, Lwów

kantor, skład i fabryka: Piekarska 13 (dom własny)

Telefon nr. 388.



Wykonuje: Tusze, aparaty, klosety pokojowe i nadkanałowe, różnego systemu wodotryski i akwarya. Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębiorstwo budowlane w zakres blacharstwa wchodzące.

Urządza tusze, łazienki, wodociągi.

CZERWIEC.

Junyi — Junius — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Sobota. Adolfa Bisk.	5. Sub. zadusz.
18 Niedz. A.4 po Ś. Mar. i M.	6. Sosz. św. Ducha
19 Poniedziałek. Gerw. i Prot.	7. Poned. Sosz.
20 Wtorek. Sylweryusza	8. Fteodora Str.
21 Środa. Alojzego Gonz.	9. Kyryła Arch.
22 Czwartek. Paulina Bisk.	10. Tymofteja M.
23 Piątek. Zenona B. ☩	11. Warfołomeja
24 Sobota. Jana Chrzciciela	12. Onufrya Prep.

Z komfortem odnowiona
KAWIARNIA IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja 3.

poleca się względem Sz. PT. Publiczności.

W czytelni znajduje się około

150 gazet.

CZERWIEC.

Junyi — Junius — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :		Grecko - katolickie :	
25	Niedz. A. 5 po Ś. Prospera	13.	N. 1 W. S. S. Hł. 8.
26	Poniedziałek. Jana i Pawła	14.	Ełyseja
27	Wtorek. Władysława Kr.	15.	Amosa Pr.
28	Środa. Leona II. Pap.	16.	Tychona
29	Czwartek. Piotra i P.	17.	Manuiła M.
30	Piątek. Wsp. ś. Pawła ☿	18.	Łeontya M.

Kalendarz żydowski.

9. Czerwca 1. Tamuz.
25. Czerwca 17. Tamuz. Post. Zdobyćcie świątyni.

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

we Lwowie


Chorażczyzna 17—19. Dom naftowy

zaopatrzona w najnowsze systemu maszyny
i najgustowniejsze czcionki

poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

LIPIEC.

Julyi — Julius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Sobota. Teobalda Op.	19. Judy Ap.
2 Niedz. A. 6 po Ś. N. N. M.	20. N. 2 Tił. Chr. Hł. 1.
3 Poniedziałek. Heliodora	21. Jułjana M.
4 Wtorek. Józefa Kalasant.	22. Jewsewyja
5 Środa. Filomeny P.	23. Ahrypiny
6 Czwartek. Izajasza Pr.	24. Rožd. ś. Joana
7 Piątek. Pulcheryi P. 	25. Fewronyi
8 Sobota. Elżbiety Kr.	26. Dawyda Ftēs.

Największy wybór artykułów toaletowych

jako to:

szczotki do włosów, szczoteczki do zębów, paznokci itp.

perfumy francuskie, mydła, pudry, kremy

i wiele innych znajduje się

w Drogueryi Stanisława Lipnickiego

Lwów — pasaż Hausmanna.

LIPIEC.

Jułyi — Julius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :		Grecko - katolickie :	
9 Niedz. A. 7 po S. Jana z D.		27. N. 3 po Sosz. Hł. 2.	
10 Poniedziałek. Amalii P.		28. Kyrā i Joana †	
11 Wtorek. Pelagii M.		29. Petra i Pawła	
12 Środa. Henryka		30. Sob. S. S. 12 Ap.	
13 Czwartek. Małgorzaty P.		1. Jułyi. Kosmy i Dam.	
14 Piątek. Bonawentury Ap.		2. Poł. ryzy Boh.	
15 Sobota. Rozesłanie Ap.		3. Jakynfta M.	
16 Niedz. A. 8 po Ś. M. S. ☽		4. N. 4 po Sosz. Hł. 3	

Wkładka miesięczna

1 korona **„DOM PRACY“** **1** korona
1 korona **1** korona **1** korona
1 korona **1** korona **1** korona

O Miłosierdzie! tyś jest pomocą zbawienia!
O Miłosierdzie! tyś jest wiary ozdobą!
O Miłosierdzie! tyś jest ubłaganiem za grzechy!

Adres: Lwów, ul. śś. Piotra i Pawła.

LIPIEC.

Julyi — Julius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :

Grecko - katolickie :

17 Poniedziałek. Al. W. i B. P.

5. Aftanazya

18 Wtorek. Szymona z Lipn.

6. Syzona Weł.

19 Środa. Winc. à Paulo

7. Fłomy Prep.

20 Czwartek. Czesł. i Kas.

8. Prokopija M.

21 Piątek. Praksedy P.

9. Pankratyna

22 Sobota. Maryi Magd. ☉

10. S. S. 45 Mucz.

23 **Niedz.** A. 9 po Ś. Apolin.

11. **N. 5 po Sosz.** Hł. 4

24 Poniedziałek. Krystyny

12. Prokła

PIERWSZORZĘDNA

CUKIERNIA D. SCHOLCA

we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja

poleca się Szan. P. T. Publiczności.

LIPIEC.

Julyi — Julius — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Wtorek. Jakóba Apost.	13. Sobor s. Hawry
26 Środa. Anny M. Maryi	14. Akyły Ap.
27 Czwartek. Natalii P.	15. Kyryka i Wołod.
28 Piątek. Innoc. Pap.	16. Aftynohena
29 Sobota. Marty P. ☾	17. Maryny M.
30 Niedz. A. 10 po Ś. Abd.	18. N. 6 po Sosz. Hł. 5.
31 Poniedziałek. Ign. Lojoli.	19. Makryny

Kalendarz żydowski.

8. Lipca. 1. Ab.
16. Lipca. 9. Ab. Post. Spalenie świątyni.



zienniki, czasopisma, dzieła, tabele, cyrkularze, bi-
lety wizytowe — i wszystkie roboty, wchodzące
w zakres sztuki drukarskiej — wykonuje

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO we Lwowie

Chorażczyzna 17-19. Dom naftowy.
szybko, dokładnie i po cenie umiarkowanej.

SIERPIEŃ.

Awhust — Augustus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :

Grecko - katolickie :

1 Wtorek. Piotra w Okowach	20. Ilyi Pr.
2 Środa. N. M. P. Aniel.	21. Symeona
3 Czwartek. Znal. ś. Szczep.	22. Maryi Mahdałeny
4 Piątek. Dominika Wyzn.	23. Trofyma
5 Sobota. N. M. P. Śnieżnej	24. Chrystyny
6 Niedz. A. 11 po Ś. P. P. ☉	25. N. 7 po Sosz. Hł. 6.
7 Poniedziałek. Kajetana W.	26. Jermołaja
8 Wtorek. Cyryaka Wyzn.	27. Pantalejmona

TOPOLNICKI i Sp.

HANDEL i PRZEMYSŁ DRZEWNY

skład drzewa budowlanego i stolarskiego

Biuro: Sykstuska 36,

LWÓW

Skład: Gródecka 127.

Telefon 530.

SIERPIEŃ.

Awhust — Augustus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Środa. Romana i Sek.	28. Prochora i Nik.
10 Czwartek. Wawrzyńca M.	29. Kałynyka
11 Piątek. Zuzanny Panny	30. Syły Ap.
12 Sobota. Klary P.	31. Jewdokima
13 Niedz. A. 12 po Ś. Hipol.	1. Awh. N. 8 po Sosz.
14 Poniedziałek. Euzeb ☽	2. Stefana
15 Wtorek. Wnieb. NMP.	3. Izakija
16 Środa. Rocha Wyzn.	4. 7 Otrok w Efez.

„DOM PRACY“

TOWARZYSTWA MIŁOSIERDZIA POD GODŁEM: „OPATRZNOŚĆ“

we Lwowie — przy ulicy śś. Piotra i Pawła.

Roczna wkładka
12 koron.

„Błogosławieni, którzy groszową ofiarą,
„Ocierają łzy ludzkie, hańbę świata starą“.
M. Rodoć.

Mies. wkładka
1 korona.

„DOM PRACY“ Tow. Miłosierdzia „DOM PRACY“.

SIERPIEŃ.

Awhust — Augustus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :

Greko - katolickie :

17 Czwartek. Liberata Op.

5. Ewsychnia

18 Piątek. Heleny ces.

6. **Preobr. Hosp.**

19 Sobota. Benigny P.

7. Dometya

20 **Niedz.** A. 13 po Ś. Stef. ☉

8. **N. 9. po Sosz.** Hł. 8.

21 Poniedziałek. Joanny Fr.

9. Maftęja Ap.

22 Wtorek. Filiberta Op.

10. Ławrentyja M.

23 Środa. Filipa B.

11. Jewpła Ar.

24 Czwartek. Bartłomieja Ap.

12. Fotya M.

Z komfortem odnowioną
KAWIARNIA IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja 3.

poleca się względem Sz. PT. Publiczności.

W czytelni znajduje się około

150 gazet.

SIERPIEŃ.

Awhust — Aueustus — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Piątek. Ludwika Kr.	13. Maksyma P.
26 Sobota. Zefiryny P.	14. Mycheja Pr.
27 Niedz. A. 14 po Ś. P. ś. K.	15. N. 10 po S. Usp. B.
28 Poniedziałek. Aug. B. ☾	16. Nerukoł. Obr.
29 Wtorek. Śc. ś. Jana Chrze.	17. Myrona M.
30 Środa. Róży z Limy	18. Flora i Ławra
31 Czwartek. Rajmunda W.	19. Andreja Muez.

Kalendarz żydowski.

7. Sierpnia. 1. Elul.

☛ Przy wielkich nakładach bardzo znaczny opust! ☛

Drukarnia SŁOWA POLSKIEGO we Lwowie

Chorażczyzna 17-19, Dom naftowy

zaopatrzona w maszyny rotacyjne

na których

dziennie kilkaset tysięcy arkuszy druków dostarczyć jest w możności.

Cena bardzo umiarkowana. — Wykonanie czyste.

WRZESIEŃ.

Septemwryj — Septembris — ma dni 30.

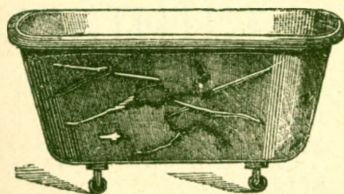
Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Piątek. Idziego Opata	20. Samuła Prep.
2 Sobota. Justyna B.	21. Ftadeja
3 Niedz. A. 15 po Ś. A. S.	22. N. 11 po Sosz. Hł. 2.
4 Poniedziałek. Rozalii P.	23. Łuppa Mucz.
5 Wtorek. Wawrz. B. ☉	24. Jewtychia
6 Środa. Zacharyasza Pr.	25. Warftołomeja
7 Czwartek. Reginy P.	26. Adryana M.
8 Piątek. Nar. NMP.	27. Pymona Prep.

Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku i specjalna fabryka klozetów

H. Bogdanowicz, Lwów

kantor, skład i fabryka: Piekarska 13 (dom własny)

Telefon nr. 388.



Wykonuje: Tusze, aparaty, klosety pokojowe i nadkanałowe, różnego systemu wodotryski i akwarya. Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębiorstwo budowlane w zakresie blacharstwa wchodzące.

Urządza tusze, łożenki, wodociągi.

WRZESIEŃ.

Septemwryj Septembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Sobota. Gorgoniusza M.	28. Mojseja
10 Niedz. A. 16 po Ś. I. NMP.	29. N. 12 po Sosz. Hł. 3.
11 Poniedziałek. Jacka i Prota	30. Aleksandra
12 Wtorek. Gwidona Wyzn. ☾	31. Poł. poj. P. Boh.
13 Środa. Tobiasza	1. Sept. Symeona.
14 Czwartek. Podw. ś. Krz.	2. Mamanta M.
15 Piątek. Nikodema M. †	3. Anfiyma M.
16 Sobota. Ludmili P.	4. Wawyły

PIERWSZORZĘDNA

CUKIERNIA D. SCHOLCA

we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja

poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

WRZESIEŃ.

Septemwryj — Septembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :		Grecko - katolickie :	
17 Niedz. A. 17. po Ś. Lamb.		5. N. 13 po Sosz. Hł. 4.	
18 Poniedziałek. Tom. z Wil.		6. Wosp. cz. Mych.	
19 Wtorek. Januaryusza ☉		7. Sozanta	
20 Środa. Such. Eustach. †		8. Rożd. Bohor.	
21 Czwartek. Mateusza Ap.		9. Joakima	
22 Piątek. Maurycego M. †		10. Mynodory M.	
23 Sobota. Tekli P. †		11. Fteodory Prep.	
24 Niedz. A. 18 po Ś. Ger.		12. N. 14 po Sosz. Hł. 5.	

Aflsze różnej wielkości, **B**lankiety kupieckie, **C**enniki fabryczne, **D**oniesienia prywatne, **E**tykiety na napoje, **F**aktury dla kupców, **G**ustowne bilety wizytowe, **H**andlowe napisy, **I**nicjały i monogramy, **J**uksta perforowane, **K**operty z firmami, **L**isty i zaproszenia, **M**enu z emblemami, **N**aczółki na listy, **O**głoszenia i awiza, **P**otwierdzenia i kwity, **R**egestra gospodarcze, **S**tatuty i sprawozdania, **T**abele wszelkiego rodzaju, **U**wiadomienia kupieckie, **W**eksle i mandaty, **Z**awiadomienia ślubne

wykonuje i dostarcza

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

we Lwowie, Chorążczyzna 17-19, Dom naftowy

szybko, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

WRZESIEŃ.

Septemwryj — Septembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Poniedziałek. Kleofasa M.	13. Kornyla Sot.
26 Wtorek. Cypryana ☿	14. Wozn. cz. Kresta
27 Środa. Kosmy i Dam.	15. Nykity M.
28 Czwartek. Waclawa Kr.	16. Ewfemyi
29 Piątek. Michała Arch.	17. Sofii Mucz.
30 Sobota. Hieronima Wyzn.	18. Ewmenya Pr.

Kalendarz żydowski.

5. Września 1. Tiszri	Nowy Rok 5660.	90. Września 16. Tiszri	Drugie ś. Kuczek
6. " 2. "	Drugie święto N. R.	25. " 21. "	Palmowe święto
7. " 3. "	Post Gedalija	26. " 22. "	Zgr. cz. kon. Kuczek
14. " 10. "	Święto pojednania	27. " 23. "	Radość z prawa
19. " 15. "	Pierwsze św. Kucz.		

FARBY ARTYSTYCZNE

pędzle, palety i wszelkie przybory do malowania
pojedynczo, jakoteż w kompletnych kasetkach

poleca

główny skład farb, pokostów, materyałów i artykułów gospodarczych

STANISŁAWA LIPNICKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana.

PAŹDZIERNIK.

Oktoŵryj — Octobris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :

Grecko - katolickie :

1 **Niedz.** A. 19 po Ś. MP. R.


19. **N. 15 po Sosz.** Hł. 6.

2 Poniedziałek. Leodegara

20. Eustafia

3 Wtorek. Kandyda M.

21. Kodrata

4 Środa. Franciszka S. 

22. Foky Mucz.

5 Czwartek. Placyda M.

23. Zacz. św. Joana

6 Piątek. Brunona Wyzn.

24. Ftekły Mucz.

7 Sobota. Justyny P.

25. Eufrozyny

8 **Niedz.** A. 20 po Ś. Brygidy

26. **N. 16 po Sosz.** Hł. 7.

TOPOLNICKI i Sp.

HANDEL i PRZEMYSŁ DRZEWNY

skład drzewa budowlanego i stolarskiego

Biurow: Sykstuska 36,

LWÓW

Skład: Gródecka 127.

Telefon 530.

PAŹDZIERNIK.

Oktowryj — Octobris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Poniedziałek. Wine. Kad.	27. Kałystrata
10 Wtorek. Franc. Borg.	28. Charyfona.
11 Środa. Placydy M.	29. Kyriaka
12 Czwartek. Maksymil. ☾	30. Hryhoria Weł.
13 Piątek. Edwarda Kr.	1. Okt. Pokr. P. B.
14 Sobota. Kaliksta Pap.	2. Kypryana
15 Niedz. A. 21 po Ś. Poś. K.	3. N. 17 po Sosz. Hł. 8.
16 Poniedziałek. Gawła Ap.	4. Jerofteja

PIERWSZORZĘDNA

CUKIERNIA D. SCHOLCA

we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja

poleca się Szań. P. T. Publiczności.

PAŹDZIERNIK.

Oktowryj — Octobris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :		Grecko - katolickie :
17 Wtorek. Łucyny		5. Charytyny
18 Środa. Łukasza Ew. ☩		6. Ftomy Ap.
19 Czwartek. Piotra z Alk.		7. Serhya M.
20 Piątek. Felicyana B.		8. Pełahii Mucz.
21 Sokota. Urszuli P. M.		9. Jakowa Ap.
22 Niedz. A. 22 po Ś. Korduli		10. N. 18 po Sosz. Hł. 1.
23 Poniedziałek. Jana Kap.		11. Fyłypa Ap.
24 Wtorek. Rafała Arch.		12. Prowa Mucz.

DRUKARNIA
SŁOWA POLSKIEGO
we Lwowie
Chorażczyzna 17—19. Dom naftowy
zaopatrzona w najnowsze systemu maszyny
i najgustowniejsze czcionki
poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

PAŹDZIERNIK.

Oktowryj — Octobris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Środa. Jana Kantego.	13. Karpa M.
26 Czwartek. Ewarysta P. ☿	14. Nazary'a
27 Piątek. Sabiny M.	15. Ewfymija
28 Sobota. Szymona i Judy	16. Łonhy'na
29 Niedz. A. 23 po Ś. Nare.	17. N. 19 po Sosz. Hł. 2
30 Poniedziałek. Klaudyusza	18. Łuki Ap.
31 Wtorek. Wolfganga †	19. Joia Pr.

Kalendarz żydowski.

5. Października. 1. Marcheswan.

Pasy do maszyn i wszelkie oliwy.

FARBY na czystym pokoście tarte, zupełnie gotowe do malowania, we wszystkich kolorach i odcieniach, lakiery, farby suche, ziemne, anilinowe — lakiery bursztynowe,

Pędzle wszelkiego rodzaju

poleca

główny skład farb, materyałów i artykułów gospodarczych

STANISŁAWA LIPNICKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana.

Płyty gumowe i węże.

LISTOPAD

Nojemwryj — Novembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Środa. Wszystk. Św.	20. Artemija
2 Czwartek. Dzień zad. ☉	21. Haryona
3 Piątek. Huberta Bisk.	22. Awerkyia Ep.
4 Sobota. Karola Borom.	23. Jakowa
5 Niedz. A. 24 po Ś. Elźb.	24. N. 20 po Sosz. Hł. 3.
6 Poniedziałek. Leon. Wyzn.	25. Markyana
7 Wtorek. Herkulana.	26. Demetrya
8 Środa. 4 Koronatów	27. Nestora M.

👉 Przy wielkich nakładach bardzo znaczny opust! 👈

Drukarnia SŁOWA POLSKIEGO we Lwowie

Chorażeczna 17-19, Dom naftowy

zaopatrzona w maszyny rotacyjne

na których

dziennie kilkaset tysięcy arkuszy druków dostarczyć jest w możności.

Cena bardzo umiarkowana. — Wykonanie czyste.

LISTOPAD.

Nojemwryj Nojembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
9 Czwartek. Teodora M.	28. Terentya M.
10 Piątek. And. z Awel. ☾	29. Anastazyi M.
11 Sobota. Marcina B.	30. Zynowija Mucz.
12 Niedz. A. 25 po Ś. O. MP.	31. N. 21 po Sosz. Hł. 4.
13 Poniedziałek. Eugeniusza	1. Nojem. Kosm. i Dam.
14 Wtorek. Serafina Wyzn.	2. Akindyńy
15 Środa. Leopolda Wyzn.	3. Akepsymy M.
16 Czwartek. Otmara Op.	4. Joannyka Pror.

Z komfortem odnowioną
KAWIARNIA IMPERIAL
Lwów, ul. Trzeciego Maja 3.
poleca się względem Sz. PT. Publiczności.
W czytelni znajduje się około
150 gazet.

LISTOPAD.

Nojemwryj — Nojembris — ma dni 30.

Rzymsko - katoliekie :

17 Piątek. Salomei P. ☉

18 Sobota. Ottona Op.

19 **Niedz.**A. 26 po Ś. S. Kost.

20 Poniedziałek. Feliksa

21 Wtorek. Ofiar. NMP.

22 Środa. Cceylii P.

23 Czwartek. Klemensa P.

24 Piątek. Jana od Krzyża

Grecko - katoliekie :

5. Hałaktyma

6. Pawła Archep.

7. **N. 20 po Sosz.** Hł. 5.

8. **Sobor. św. Mychaiła**

9. Onysifora

10. Erasta Ap.

11. Myny M.

12. Joanna Mył.

PIERWSZORZĘDNA

CUKIERNIA D. SCHOLCA

we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja

poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

LISTOPAD.

Nojemwryj — Nojembris — ma dni 30.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Sobota. Katarzyny P. ☾	13. Joanna Złot.
26 Niedz. A. 27 po Ś. Konr.	14. N. 23 po Sosz. Hł. 6.
27 Poniedziałek. Wal. i Wirg.	15. Harya i Sams.
28 Wtorek. Krescentego	16. Mašteja Ap.
29 Środa. Saturnina M.	17. Hryhorya Neok.
30 Czwartek. Andrzeja Ap.	18. Platona M.

Kalendarz żydowski.

3. Listopada. 1. Kislew.
27. Listopada. 25. Kislew. Poświęcenie świątyni Chanuka.



zienniki, czasopisma, dzieła, tabele, cyrkularze, bi-
lety wizytowe — i wszystkie roboty, wchodzące
w zakres sztuki drukarskiej — wykonuje

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
we Lwowie

Chorażczyzna 17-19. Dom naftowy.

szybko, dokładnie i po cenie umiarkowanej.

GRUDZIEŃ.

Dekemwryj — Decembris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
1 Piątek. Eligiusza B.	19. Awdyja
2 Sobota. Bibianny P.	20. Hryhorya D.
3 Niedz. A. 1. Adw. Franc. ☸	21. N. 24 po S. Wowed.
4 Poniedziałek. Barbary	22. Fyłymona
5 Wtorek. Sabby Op.	23. Amfyłokija
6 Środa. Mikołaja B.	24. Ekateryny
7 Czwartek. Ambrożego †	25. Kłymenta
8 Piątek. Niep. P. NMP.	26. Ałyppa Prep.

Aflsze różnej wielkości, **B**lankiety kupieckie, **C**enniki fabryczne, **D**oniesienia prywatne, **E**tykiety na napoje, **F**aktury dla kupców, **G**ustowne bilety wizytowe, **H**andlowe napisy, **I**nicjały i monogramy, **J**uksta perforowane, **K**operty z firmami, **L**isty i zaproszenia, **M**enu z emblematami, **N**aczółki na listy, **O**głoszenia i awiza, **P**otwierdzenia i kwity, **R**egestra gospodarcze, **S**tatuty i sprawozdania, **T**abele wszelkiego rodzaju, **U**wiadomienia kupieckie, **W**eksle i mandaty, **Z**awiadomienia ślubne

wykonuje i dostarcza

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

we Lwowie, Chorążczyzna 17-19, Dom naftowy

szybko, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

GRUDZIEN.

Dekemwryj — Decembris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :

9 Sobota. Leokadyi P. ☾

Grecko - katolickie :

27. Jakowa M.

10 **Niedz.** A. 2 Bdw. NP. Lor.

28. **N. 25 po Sosz.** Hł. 8

11 Poniedziałek. Damaz. P.

29. Paramona

12 Wtorek. Aleksandra Z.

30. Andreja Ap.

13 Środa. Łucyi i Otylii P.

1. **Dekem.** Nauma

14 Czwartek. Nikazego

2. Awakuma

15 Piątek. Fortunata

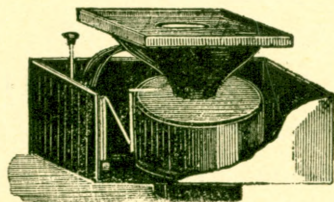
3. Sofonia

16 Sobota. Adelajdy Ces.

4. Warwary M.

Pracownia wyrobów metalowych, lejarnia z cynku i specjalna fabryka klozetów
H. Bogdanowicz, Lwów
kantor, skład i fabryka : Piekarska 13 (dom własny).

Telefon nr. 388.



Wykonuje: Tusze, aparaty, klosety pokojowe i nadkanałowe, różnego systemu wodotryski i akwarya. Lejarnia z cynku. Ornamenta. Przedsiębiorstwo budowlane w zakresie blacharstwa wchodzące.

Urządza, tusze, łazienki, wodociągi.

GRUDZIEŃ.

Dekemwryj — Decembris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
17 Niedz. A. 3 Adw. Łaz. ☉	5. N. 26 po Sosz. Hł. 1.
18 Poniedziałek. Grac. M.	6. Nykołaja Ap.
19 Wtorek. Nemezyusza	7. Amwrozya
20 Środa. Such. Teofila M. †	8. Pałapia
21 Czwartek. Tomasza Ap.	9. Zaczat. P. Bohor
22 Piątek. Zenona M. †	10. Myny i Erm.
23 Sobota. Wiktoryi P. †	11. Danyła
24 Niedz. A. 4 Adw. Ad. i E.	12. N. 27 po Sosz.

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

we Lwowie

Chorążczyzna 17—19. Dom naftowy

zaopatrzona w najnowsze systemu maszyny
i najgustowniejsze czcionki

poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

GRUDZIEŃ.

Dekemwryj — Decembris — ma dni 31.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :
25 Poniedz. Nar. Chr. P. ☿	13. Ewstratia
26 Wtorek. Szczep. M.	14. Ftyrsa M.
27 Środa. Jana Ew.	15. Jełewteryą
28 Czwartek. Młodz. M. M.	16. Ahhea
29 Piątek. Tomasza B.	17. Danyła
30 Sobota. Dawida Kr.	18. Sewastyana
31 Niedz. A. po B.N. Sylw.	19. N. 28 po Sosz. Hł. 3.

Kalendarz żydowski.

3. Grudnia. 1. Tebet.
12. Grudnia. 10. Tebet. Post. Oblężenie Jerozolimy.

Masa woskowa do podłóg.

Artykuły domowo - gospodarcze

jak: Szczotki do zmiatania, froterowania, jakoteż i wiele innych — Chodniki kokosowe, ceratowe i z linoleum — Rogóżki kokosowe i inne — Ceraty na meble — Mydło, Krochmal i wiele innych artykułów gospodarczych poleca

HANDEL FARB
STANISŁAWA LIPNICKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

z a r o k 1897

w dziale ogniowym, gradowym i życiowym.

Dział ubezpieczeń od

W roku administracyjnym od 1. kwietnia 1897 do 31. marca 1898 wydano ważnych polic 375.953 (+ 5.594 jak w r. 1896). Zabezpieczono wartości na zł. 543,328.008. Zebrano zaliczki zł. 3,662.849 ct. 48 (+ 32.458 ct. 89 jak w r. 1896).

Rozchód **Rachunek zysków i strat działu ogniowego**

		złr.	ct.
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	1,325,561	88
II.	Koszta administracyi	660,592	11
III.	Odpisy i inne wydatki	42,692	76
IV.	Fundusz na szkody nieuregulowane (mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych)	209,257	83
V.	Stan funduszy z końcem roku 1897/8 (z wyjątkiem funduszu emerytalnego)		
	a) Rezerwa zaliczek na dalsze lata zł. 1,404,319 ct. 86		
	mniej kontrasekuracya 422,200 „ 69	982,119	17
	b) Fundusz rezerwowy z dniem 31 Marca 1898 roku	2,766,384	76
VI.	Czysta pozostałość	659,420	70
		<hr/>	
		6,646,029	21

Stan czynny. **Rachunek bilansu ogniowego**

		złr.	ct.
1.	Zapas gotówki	58,567	68
2.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	926,206	41
3.	Wartość realności: Kraków, Lwów, Czerniowce	520,505	—
4.	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 Marca 1898 (z kuponem bieżącym) własność funduszu rezerwowego	1,660,593	31
5.	Weksle stron ubezpieczonych	81,023	90
6.	Fundusz emerytalny (w papierach wartościowych po kursie z 31/3 1898 z kuponem bieżącym)	538,489	74
7.	Efekt funduszy: a) zapomogowego dla wdów po urzędnikach . . zł. 46,452,60		
	b) kaucyje agentów „ 191,934,44		
	c) P. Przedpelskiego 9,523,30		
	d) „Białego Krzyża „ 12,724.—	260,634	34
8.	Towarzystwa kontrasekuracyjne	56,005	58
9.	Zaległości po Agencyach i Reprezentacyach	779,525	59
10.	Różni dłużnicy	819,814	68
11.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia	18,874	69
		<hr/>	
		5,720,240	91

Kraków dnia 31 Marca 1898.

DYREKCJA:

Zenon Słonecki. Ignacy Głażewski. Dr. Gustaw Romer

Naczelnik rachunkowości
Gustaw Adam

ognia. Rok XXXVII.

Fundusz rezerwowy powiększył się o zł. 62.413 ct. 66 i wynosi zł. 2,766.384 ct. 76. Pozostałość wynosi zł. 659.420 ct. 70 (— 62.733 ct. 49 jak w r. 1895).

za czas od 1 Kwietnia 1897 do 31 Marca 1898. Przychód.

		złr.	ct.
I.	Fundusze przeniesione z roku 1896/7		
	1) Fundusz asekuracyjny	62.773	66
	2) Rezerwa zaliczki po potrąceniu kontrasekuracyi	963.328	43
	3) Fund. rez.; stan 1 kwietnia 1897 zł. 2,703.971 ct. 10		
	4) „ „ przyrost w roku bież. „ 62.413 „ 66	2,766.384	76
II.	Fundusz na szkoły nieuregulowane przeniesiony w r. 1896/7 mniej kontrasekuracya	134.600	98
III.	Zaliczka zebrana mniej kontrasekuracya	2,522.767	02
IV.	Dochód z lokacyi kapitału	124.461	43
V.	Inne dochody	71.712	93
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		6,646.029	21

z dniem 31 Marca 1898.

Stan bierny.

		złr.	ct.
1.	Fundusz rezerwowy	2,766.384	76
2.	„ na różnicę kursów	46.198	68
3.	Rezerwa zaliczki) po potrąceniu kontrasekur.	982.119	17
4.	Fundusz na szkody)	209.257	83
5.	„ emerytalny	563.828	18
6.	Fundusze: a) zap. dla wdów po urzęd. zł. 40.260 ct. 97		
	„ b) kaucyje agentów „ 191.934 „ 44		
	„ c) Pawła Przedpeńskiego „ 10.992 „ 80		
	„ d) „Białego Krzyża“ „ 17.234 „ 44		
	„ e) dla straży ogniowych „ 5.559 „ 78		
	„ f) dyspozycyjny Rady Nadz. 1.350 „ —		
	„ g) na niepod. zwroty lat dawn. 204.632 „ 08	471.964	51
7.	Różni wierzytele	140.911	01
8.	Czysta pozostałość przeznaczona na:		
	1) Fundusz na remuneracye zł. 29.087 ct. 63		
	2) Dotaçyę fund. zap. dla wdów „ 4.938 „ 33		
	3) 20% zwrotu dla członków „ 588.757 „ 24		
	4) Przeniesienie na rok następy „ 36.637 „ 50	659.420	70
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		5,720.240	91

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

*Jan Breuer. Klemens hr. Dzieduszycki. Michał Garapich.
Stan. Komornicki. Andrzej hr. Potocki. Włodz. Gniewosz.*

Dział ubezpieczeń od

W dziale gradowym wydano w roku 1897 ważnych polic 3,950 (— 506 jak w roku 1896) zabezpieczono wartości za zł. 13,821,333 (— 3,961,069 jak w roku 1896), zebrano zliczki zł. 348,539 ct. 42 (— 104,190 ct. 62 jak w r. 1896).

Pozostałość wynosząca w tym dziale ubezpieczeń za rok 1897 złr. 30.617 ct. 98, użytą została na umorzenie pożyczek

Rozehód. Rachunek zysków i strat działu gradowego

		zlr.	ct.
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	162.700	10
II.	Koszta administracyi:		
	a) Prowizye agentów (mniej prowizya kontrasek.)	4.289	02
	b) Wydatki administracyjne bieżące, podatki rządowe, gminne i należności rządowe . . .	16.522	91
III.	Odpisy i inne wydatki	9.314	29
IV.	Stan funduszów z końcem r-1897/8 Fundusz rezerw.	915.561	65
V.	Czysta pozostałość	30.617	98
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1,139.005	95

Stan czynny.

Rachunek bilansu gradowego

		zlr.	ct.
1.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	8.841	73
2.	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 Marca 1898 (z kuponem bieżącym)	667.852	16
3.	Weksle stron ubezpieczonych	69.023	36
4.	Towarzystwa kontrasekuracyjne	89.878	17
5.	Zaległości po Agencyach i reprezentacyach	12.221	47
6.	Różni dłużnicy	22.679	25
7.	Fundusz na różnicę kursów	3.868	60
8.	Niepokryty niedobór z lat 1890, 1891, 1894 i 1895	191.658	82
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1,066.023	56

Kraków, dnia 31 Marca 1898.

DYREKCJA:

Zenon Słonecki. Ignacy Głażewski. Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik rachunkowości
Gustaw Adam,

gradu. Rok XXXIV.

zaciągniętych w latach poprzednich na pokrycie z funduszu rezerwowego gradowego w myśl §. 40 ust. 2 statutu.

Fundusz rezerwy gradowy wynosi obecnie nominalnie zhr. 915.561 et. 65 (+ zhr. 54.396 et. 37 jak w roku 1896), a gdy pożyczka zaciągnięta z tego funduszu na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894 i 1895 wynosi zhr. 161.040 et. 84 przeto nieobciążony fundusz rezerwy wynosi zhr. 754.520 et. 81 a. w.

od 1 kwietnia 1897 do 31 marca 1898.

Przychód.

		zhr.	et.
I.	Fundusze przeniesione w roku 1896/7:		
	Fundusz rezerwy, stan z d. 1 kwietnia 1897	861.165	28
	Przyrost funduszu rezerwowego w roku bieżącym	54.396	37
II.	Zaliczka zebrana mniej kontrasekuracya	209.123	59
III.	Dochód z lokacyi kapitału	6.269	11
IV.	Inne dochody	8.051	60
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1.139.005	95

z dniem 31 marca 1898.

Stan bierny.

		zhr.	et.
1.	Fundusz rezerwy	915.561	65
2.	Różni wierzyciele	119.843	93
3.	Czysta pozostałość użyta na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894 i 1895	30.617	98
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1.066.023	56

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Jan Breuer. Stanisław Komornicki. Michał Garapich.

Włodzimierz Gniewosz. Klemens hr. Dzieduszycki.

Andrzej hr. Potocki.

Dział ubezpieczeń

W dziale ubezpieczeń na życie z końcem roku 1897 było ważnych polic 18.120 (+ 700 jak w r. 1896), któremi zabezpieczono kapitał 31,774.806 et. 37 (+ 824.483 et. 46 jak w r. 1896) i renty 139.399 et. 58 (+ 34.900 et. 35 jak w roku 1896).

Rozehód.

Rachunek zysków i strat

		złr.	et.
I.	Wypłacone ubezpieczone kapitały i renty	649.289	40
II.	Wypłaty za wykupione police i zwrot rezerwy	84.969	13
III.	Wypłacone dywidendy	36.788	99
IV.	Koszta administracyi	232.074	51
V.	Odpisane należitości i inne wydatki	219.742	95
VI.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	59.553	45
VII.	Stan funduszów z dniem 31/12 1897 r.	8,990.109	43
VIII.	Saldo zysk	35.319	33
		10,307.847	19

Stan czynny.

Bilans działu

		złr.	et.
1.	Zapas gotówki	141.342	13
2.	Rozporządzalne należitości w instytuc. kredytowych	331.003	93
3.	Wartość nieruchomości	850.000	—
4.	Papiery wartościowe według kursu z 31/12 1897 r.	2,385.766	25
5.	Pożyczki hipoteczne, na police, w stowarzyszeniach i kaucyjne	4,992.717	33
6.	Zaległośc i w Reprezentacyach u agentów i u Tow. retroces.	174.851	87
7.	Różni dłużnicy	192.622	87
8.	Efakta agentów	14.280	—
9.	Udział Tow. ubez. Przezorność i wzaj. kredytu w Warszawie	125.125	—
		9,207.709	38

Kraków, dnia 1. stycznia 1898.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Stonecki. Ignacy Głażewski. Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Wiktor Gablenz.

na życie. Rok XXVIII.

Pozostałość w tym dziale wynosi zhr. 35.319 ct. 33, z której przypada zhr. 25.474 ct. 74 na dywidendę dla członków ubezp. w pierwszych 23 latach, przydzielono zł. 7.063 ct. 87 do funduszu rezerwowego, zhr. 705 ct. 32 do funduszu specjalnego, zhr. 2.075 ct. 40 do fund. amortyzacyi nieruchomości.

działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		zhr.	ct.
I.	Przeniesienie funduszów z r. 1896 i przybytek z r. 1897	8,675.357	27
II.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	80.671	77
III.	Zebrane premie i zwrot z Theil. Vereinu	1,131.768	09
IV.	Dochód od lokacyi kapitałów	406.848	84
V.	Inne wpływy	13.201	22
Podział zysku:			
1.	Na dywidendę członkom Złr. 25.474.74	10,307.847	19
1.	Do funduszów rezerw. .. 9.844.59		
Złr. 35.319.33			

ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		zhr.	ct.
1.	Fundusze rezerwowe	557.900	11
2.	Fundusz na różnicę kursu	107.904	55
3.	Rezerwy i przeniesienia premii	8,310.975	73
4.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	59.553	45
5.	Fundusz na dywidendę	13.329	04
6.	Salda Towarzystw retrocesyjnych, różni wierzyciele i kaucyje	122.727	17
7.	Saldo zysk	35.319	33
		9,207.709	38

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

*Tadeusz Cieński. Adolf Dobrzyński. Wojciech Wasilewski.
Bolesław Wierzchlejski. Antoni hr. Wodzicki.*



Personalia Tow. wzajem. ubezpieczeń

w Krakowie.

Rada nadzorcza:

Prezes: **Józef z Kurozwęk Męciński**, poseł na Sejm kraj.,
właśc. dóbr.

Wice-Prezes: **Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz**, poseł
do Rady Państwa, wł. dóbr.

Członkowie Rady nadzorczej:

Balicki L., właśc. dóbr.
Bohdanowicz G., właśc. dóbr.
Breuer Bertemilian Jan, właśc.
dóbr.

Brykezyński St., właśc. dóbr.
Poseł do Sejmu.

Cieński T., właśc. dóbr.

Dobek J., właśc. dóbr.

Dobrzyński A., właśc. dóbr.

Dydyński M., właśc. dóbr.

Hr. Dzieduszycki Kl. właśc.
dóbr.

Garapich M., właśc. dóbr, po-
seł do Rady Państwa.

Głębocki Wł. właśc. dóbr.

Homolacs S., właśc. dóbr.

Dr. Kraiński W., właśc. dóbr,

Prezes gal. Tow. kred. ziem.

Komornicki S., właśc. dóbr.

Marynowski E., właśc. dóbr.

Obertyński Z., właśc. dóbr.

Dr. Paszkowski F., właśc. dóbr,

Poseł do Sejmu.

Hr. Potocki A., właśc. dóbr.

Prek Stefan, właśc. dóbr.

Sławiński P., właśc. dóbr.

Wasilewski W., właśc. dóbr.

Wierzchlejski B., właśc. dóbr.

Hr. Wodziński A., właśc. dóbr.

Kuratorya Towarzystwa:

Kurator honorowy: **Kieszkowski Henryk**.

Dyrekcya Towarzystwa:

Dyrektor I.: **Słonecki Zenon.**
Dyrektor II.: **Głażewski Ignacy.**
Dyrektor-Referent: **Dr. Romer Gustaw.**
Zastępca Dyrektora I.: **Dr. Górski Antoni.**
Zastępca Dyrektora II.: **Dr. Szarski Henryk.**
Zastępca Dyrektora-Refer.: **Piotrowski Ginwiłł Edmund.**
Reprezentant Dyrekcji we Lwowie: **Gnoiński Wincenty.**

Syndycy Towarzystwa:

Dr. Lisowski Władysław w Krakowie, adwokat krajowy.
Dr. Bieliński Stanisław we Lwowie, adwokat krajowy.

Lekarz przy Reprezentacji we Lwowie:

Dr. Śmitowski Mieczysław.

Urzednicy Towarzystwa:

przy Dyrekcji w Krakowie i przy Reprezentacjach we Lwowie i w Czerniowcach, w dziale ogniowym i gradowym.

Przełożeni i urzednicy do specjalnych czynności:

Prokurzysta i sekretarz Dyrekcji: Wygrzywalski Jan, we Lwowie.
Prokurzysta i naczelnik rachunkowości: Adam Gustaw.
Naczelnik wydziału szkód: Jordan Jan.
I. Sekretarz Reprezentacji we Lwowie: posada nieobssdz.
II. " " we Lwowie: posada nieobssadz.
I. " " w Czerniowcach: Witkowski Karol.
Szef biura rachunkowego we Lwowie: Łonicki Wiktoryn.
Zastępca naczelnika rach. w Krakowie: posada nieobssadzona
Prokurzysta i szef biura we Lwowie: Szwejkowski Jan.
Szef biura w Krakowie: Szatkowski Henryk.
Szef biura we Lwowie: Pilecki Mateusz.
Sekretarz Reprezentacji w Bernie: Schön Moritz.
Kierownik sekcji A. we Lwowie: posada nieobssadzona.
" " B. " " Toth Dyonizy.
" " A. w Krakowie: Ryszkowski Karol.
" " B. " " Kamiński Czesław.
Zastępca szefa gradowego w Krakowie: Dzikowski Leon.
" " " we Lwowie: Gójski Roman.

Kasyer we Lwowie: Henzel Tadeusz.
 Kasyer w Krakowie: Kozubowski Wincenty.
 Inspektor we Lwowie: posada nieobsadzona.
 Inspektor w Krakowie: Bocheński Antoni.
 Buchalter w Krakowie: Zarembski Teofil.
 Kierownik biura agene. w Krakowie: Truskolaski Kazimierz.
 Saldokontysta w Krakowie: Filochowski Hipolit.
 Saldokontysta we Lwowie: Smalawski Julian.
 Korespondent w Krakowie: Ritterschild Włodzimierz.
 Pomoenik Sekretarza w Krakowie: Gadulski Ludwik.
 Adjunkt I. (sekr.) w Krakowie: Machniewicz Stanisław.

Likwidatorowie I. klasy:

Marcoin Juliusz w Krakowie (z tyt. inspektora technicznego).
 Sochacki Zygmunt we Lwowie.
 Krause Bronisław, w Krakowie.
 Marcoin Tadeusz, w Krakowie.
 Dąbrowski Włodzimierz, we Lwowie.
 Znamirowski Włodzimierz, w Krakowie.

Adjunkci I. klasy:

Niżyński Franc., w Krakowie.	Szukiewicz Bol., w Krakowie.
Dr. Molicki Antoni	Łonicki Ludwik
Mameczyński Józef	Piotrowski Kazimierz
Splawiński Maksym.	Bereżyński Ludwik
Gebhard Ksawery we Lwowie.	Rybiecki Miecz., w Czerniowieach
Romański Franciszek	Biskupski Ignacy, we Lwowie.
Wejda Stanisław, we Lwowie.	Rychwicki Bazyli, w Krakowie.

Likwidatorowie II. klasy:

Szczepański Piotr, we Lwowie.
 Nowak Adolf, w Krakowie.
 Maleczewski Włodzimierz, we Lwowie.
 Romaszkan Antoni, w Krakowie.

Adjunkci II. klasy:

Żelechowski Wit., w Krakowie.	Biłozor Jan, we Lwowie.
Żarliński Antoni	Gałeński Aleks., w Krakowie.
Malik Wincenty	Małuszyński Juliusz, we Lwowie
Górnisiewicz Antoni	Kodrębski Julian, we Lwowie.
Turski Stanisław	Butrymowicz Tad., w Krakowie.

Rydel Jan, w Krakowie.	Zaleski Kazimierz, w Krakowie.
Korytko Adam, we Lwowie.	Ullmann Edmund, we Lwowie.
Kwiciński Józef, w Krakowie.	Faliszewski Władysław „
Wysocki Szczesny w Krakowie.	Gulkowski Jan, w Krakowie.
Demetrykiewicz Miecz. „	Wencsek Julian, we Lwowie.

Asystenci I. klasy:

Mikucki Julian, w Krakowie.	Jarosz Bronisław, w Krakowie.
Sapalski Władysław „	Dąbrowski Piotr „
Rutkowski Stefan „	Bieńkowski Witold, we Lwowie.
Haniszewski L., we Lwowie.	Biliński Roman „
Horodyski Roman, we Lwowie.	Gołkowski Andrzej w Krakowie.
Kuźmierz Jan, we Lwowie.	Truszkowski Konstanty „
Dr. Podlewski C., w Krakowie.	Filipkiewicz Jan „
Jedliński Ludwik, we Lwowie.	Podwyższyński G. we Lwowie.
Ritterschild Zdzisł. w Krakowie.	Broniewski Henryk w Krakowie.
Wiewiórowski Marian „	Łubieński Stanisław „
Faszczewski T., w Czerniowiecach.	Potkański Władysław „
Miński Stefan, w Krakowie.	Plutyński Teofil we Lwowie.
Dworski Kazimierz, we Lwowie.	Pańkowski St. we Lwowie.

Asystenci II. klasy:

Wajda Kazimierz we Lwowie.	Stolzman Stefan w Krakowie.
Rogawski Jan w Krakowie.	Miszkievicz Wł. we Lwowie.
Kuczyński St. w Czerniowiecach.	Moszyński Aleksander „
Juhre Stanisław we Lwowie.	Nowak Leon w Krakowie.
Olszewski Bolesław we Lwowie.	Sikorski St. we Lwowie.
Arciszewski Wł. we Lwowie.	Janiczek Leon we Lwowie.
Majewski Tadeusz w Krakowie.	Drapella Marian w Krakowie.
Issakowicz Antoni we Lwowie.	Arnatys Miecz., we Lwowie.
Pochwalski Józef w Krakowie.	Kabarowski St. „
Haas Kazimierz „	Poschinger Jan „
Dworski Marian we Lwowie.	Waśkowski Piotr w Krakowie.
Śliwiński Bron. w Krakowie.	Pniewski Stanisław „
Dr. Praetorius-Richthofen Bo-	Bizub Józef „
lesław br. w Krakowie.	Lubaszek Kazimierz „
Świdorski Adam w Krakowie.	Sochocki Jan we Lwowie.
Ziołkowski Mieczysław „	Lazarewicz Tadeusz w Krakowie
Kobak Klemens w Krakowie.	Birtus Jan w Krakowie.

Praktykanci egzaminowani:

Łączyński Zdzisław we Lwowie.	Kempf Zygmunt w Krakowie.
Kobierzycki Jan „	Zaba Jan „

Kuczyński Br. we Lwowie.	Gutowski Michał w Krakowie,
Krokiewicz St. w Krakowie.	Kwiatkowski Emil we Lwowie.
Lesiów Józef w Czerniowcach.	Truskolaski Jan w Krakowie.
Chmielowski Jan we Lwowie.	Rauszer Kazimierz ..
Bursa Stanisław we Lwowie.	Dziedzicki Kazimierz ..
Zuławski Włodz. w Krakowie.	Cholewa Wojciech ..
Misiński Erazm we Lwowie.	Schilling Gabryel ..
Mierczuk Stefan ..	Rolieki Waleryan ..
Mierzeński Leopold ..	Romer Stanisław ..
Borkowski A. w Krakowie.	Sikorski Karol ..

Dział ubezp. na życie:

Prokurzysta i naczelnik działu ubezpieczeń na życie: Wiktor Gablenz.

Zastępca naczelnika i matematyk: Jaugustyn Franciszek.

Zastępca naczelnika biura rach.: Homolaes Edward.

Autoryzowany technik asekuracyjny: Szancer Edward.

Saldokontysta: Ćmikiewicz Jan.

Korespondent: Traczewski Gustaw.

Kierownik biura manipulacyjnego: Krasucki Antoni.

Inspektor agentów: Rozmarynowicz Teofil.

Revident: Szyszkiewicz Andrzej.

Adjunkt I. klasy: Gąsiorowski Władysław.

„ „ „ Steibelt Adolf.

„ „ „ Kostecki Władysław.

„ II. „ Szezerbiński Ludomir.

„ „ „ Skwirczyński Mieczysław.

„ „ „ Rogowski Walery.

„ „ „ Baumann Bolesław.

Likwidator: Cybulski Apolinary.

Asystent I. klasy: Bukowski Ignacy.

„ „ „ Stasiński Tadeusz.

„ „ „ Morawetz Stanisław.

„ „ „ Żuliński Edward.

„ II. „ Bielecki Stanisław.

„ „ „ Elterlein Ździsław.

„ „ „ Ehrenberg Zygmunt.

„ „ „ Jurasieński Józef.

„ „ „ Kalinowski Władysław.

„ „ „ Skarbiński Eugeniusz.

Praktykanci egzaminowani:

Krobiecki Józef. — Pollak Karol.

Naczelny lekarz Towarzystwa:

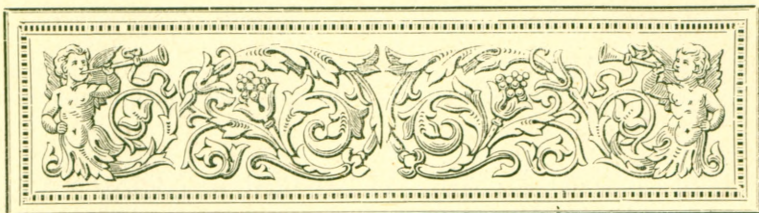
Dr. Zarewicz Aleksander, Kraków, Prof. Uniw. Jagiellońskiego.
Dr. Krzyształowicz Franciszek, Zastępca naczelnego lekarza.

Inspektorat Działu życiowego w Krakowie:

Inspektor naczelny: **Rozmarynowicz Teofil.**

a) Delegowani na okręgi:	b) Upoważnieni do akwirowania w poszczególnych miejscowościach.
Małeki Ludwik, Kraków.	Menczyński Meliton, Lwów.
Witkowski Robert, zast. Kraków.	Teleżyński Alojzy.
Sieczyński Włodz., Przemyśl.	Brablec Feliks, Nowy Sącz.
Wolski Henryk, Lwów.	Sygericz Emanuel, Podhajce.
Kiełbiński Tad., Stanisławów.	Żmudziński Ignacy, Jarosław.
Preyer Franciszek, Kołomyja.	





Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie.

Cel i zakres działania Towarzystwa.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie Członkom swoim, szczególnie trudniącym się rolnictwem, potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Towarzystwo przyjmuje oprócz wkładek udziałowych także wkładki za opłatą procentów na rachunek bieżący.

Wszystkie rozporządzalne fundusze są użyte:

- a) do eskontowania weksli członków, które to weksle Towarzystwo ma prawo reeskontować;
- b) do udzielania członkom pożyczek i otwierania rachunków bieżących na podstawie złożonych papierów wartościowych przez Radę nadzorczą wskazanych.
- c) Do przeprowadzenia imieniem Członków i na ich rachunek za odpowiednim zabezpieczeniem wszelkich operacyj finansowych.
- d) Towarzystwo ma także prawo przyjmować od swoich Członków wszelkie walory w przechowanie.

Weksle muszą opiewać na walutę koronową i nie później jak za 120 dni być płatne.

Każdy taki weksel winien być zaopatrzony oprócz podpisu Członka pożyczkę biorącego, przynajmniej jednym jeszcze podpisem, przez Dyrekcję za dostateczny uznany. Drugi ten podpis może być zastąpionym zastawem przez Dyrekcję za dostateczny uznany.

Przystąpienie do Towarzystwa i wystąpienie z takowego.

Każdy Członek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, pełnoletni i własnowolny, może być Członkiem Towarzystwa wzajemnego kredytu (ustęp 1-szy §. 5. ustawy z dnia 9-go kwietnia 1873).

Cheący przystąpić jako Członek do Towarzystwa, winien o to wnieść podanie piśmienne do Dyrekcyi i kontrakt związkowy przyjąć. Przyjęcie kontraktu związkowego winno być stwierdzone przez podpisanie imienia i nazwiska w odpowiedniej rubryce rejestru związkowego lub też przez deklarację piśmienną. Dyrekcyja stanowi o przyjęciu lub odmówieniu przyjęcia bez podania powodów swej uchwały.

Bilans za rok 1897.

<i>Stan czynny.</i>		<i>Stan bierny.</i>	
	zlr. ct.		zlr. ct.
Weksle eskontowane	4,144.105:08	Udziały członków	1,155.038:18
Gotówka w kasie	74.167:94	Wkładki na książeczki	1,847.053:65
Fundusz rezerwowy	34.202:34	Rachunek bieżący	758.072:81
		Weksle reeskontowane	356.094:—
		Procent od weksli po-	
		brany na r. 1898	28.702:60
		Fundusz rezerwowy	34.202:34
		Zysk za rok 1897	73.311:78
	<u>4,252.475:36</u>		<u>4,252.475:36</u>

Ogólny obrót kasowy zł. 48,351.791 ct. 68 a. w.

Liczba członków z końcem 1897 r. 1.296.

Wkładki na książeczki wynosiły z końcem roku 1897 zł. 1,847.053 ct. 65.

Rada nadzorcza:

Prezes: Józef z Kurozwęk **Męciński**, poseł na Sejm krajowy, właśc. dóbr.

Wice-Prezes: Włodzimierz z Oleksowa **Gniewosz**, poseł do Rady Państwa, właśc. dóbr.

Dyrekcya Towarzystwa:

Dyrektor I.: **Słonecki** Zenon.

Dyrektor II.: **Głazewski** Ignacy.

Dyrektor-Referent: Dr. **Romer** Gustaw.

Zastępca Dyrektora I.: Dr. **Górski** Antoni.

Zastępca Dyrektora II.: Dr. **Szarski** Henryk.

Zastępca Dyrektora-Refer.: **Piotrowski-Ginwiłł** Edmund.

Reprezentant Dyrekcji we Lwowie: **Gnoiński** Wincenty.

Urzednicy:

Prokurysta i Naczelnik Wydziału w Krakowie: Kroebl
Franciszek.

Naczelnik biura we Lwowie: posada nieobsadzona.

Korespondent w Krakowie: Broniowski Teofil.

Korespondent we Lwowie: Lewicki Bolesław.

Kasyer we Lwowie: Henzel Tadeusz.

Kasyer w Krakowie: Kozubowski Wincenty.

Likwidator we Lwowie: Biernacki Mikołaj.

Likwidator w Krakowie: Korzeniowski Zygmunt.

Praktykant egzaminowany:

Klemensiewicz Józef, we Lwowie.



I.

AGENCYE

z przydzielonemi subagencjami w obrębie Dyrekcji
przyjmujące ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie
w Wielkiem Księstwie **Krakowskiem** i w zachodniej **Galicyi**.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
1. Andrychów	Wadowice	Miśko Floryan	
2. Bakończyce p. Przemyśl	Przemyśl	Markiewicz Antoni	
3. Baranów	Tarnobrzeg	Bara Piotr	
		1. Wola Golego p. Baranów	Siekierski Jan
4. Biała	Biała	Dołkowski Jan	
		1. Bestwina	Kutryba Józef
		2. Kozy	Byrski Tomasz
5. Biecz	Gorlice	Ullmann Józef	
6. Birza	Dobrowil	Studnicki Tadeusz	
7. Błazowa	Rzeszów	Rylski Władysław	
8. Bochnia	Bochnia	Nowakowski Jan	
		1. Lipnica murow.	Kusionowicz W.
		2. Radłów powiat Brzesko	Womaczko Frn.
		3. Szczurowa	Masłowski M.
		4. Borzęcin	Jaworska Kam.
9. Brzesko	Brzesko	Merak Michał	
		1. Przybysławice	
		2. Zaborów	
10. Brzostek	Pilzno	Zahler Wilhelm	
11. Brzozów	Brzozów	Korezyński Józef	
12. Chmielów Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Ostrickański Józef.	
13. Chrzanów	Chrzanów	Janowski Józef	
		1. Jaworzno	Bytomski Fel.
14. Ciężkowice	Grybów	Schiroky K.	
15. Czermin	Mielec	Olechowski Franc.	
16. Czudec	Rzeszów	Kukrzański Roman	
17. Czarny Dunajec	Nowy Targ	Ryłko Ludwik	
18. Dąbrowa	Dąbrowa	Zakrzewski Ludw.	
		1. Gręboszów p. Siedliszowice	Bojko Jakób
		2. Szczucin	Kupiec Józef
		3. Wietrzychowice	Wilk Franciszek
19. Dębica	Ropczyce	Zauderer Henryk	
20. Dobczyce	Wieliczka	Pelc Józef Autoni	
21. Dobromil	Dobromil	Tergonde Klemens	
22. Dubiecko	Przemyśl	Weiss Alfred	
23. Dukla	Krosno	Stoiński Zdzisław	
24. Dynów	Brzozów	Schaiter Juliusz	
25. Dzików p. Tar- nobrzeg	Tarnobrzeg	Kuryłło Ludwik	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye.
26. Frysztak	Jasło	Stapf Edward	
27. Gdów	Wieliczka	Słószarczyk Józef	Permus Wojc.
		1. Kunice (Wieliczka) p. Gdów.	Siekierski Kaz.
		2. Łapanów (Bochnia)	X. Leśny Ludw.
		3. Szczyżyce (Limanowa) poczta Skrzydlna	Łysek Francisz.
		4. Raciechowice (Wieliczka) p. Dobczyce	Kosecki Maryan
		5. Wiśniowa (Wieliczka)	Popiel Antoni
		6. Zbydniów (Bochnia) poczta Trzciana koło Bochni	
28. Głogów	Rzeszów	Chłodnicki Winc.	
29. Gorlice	Gorlice	Rogaski Walery	
30. Grębów	Tarnobrzeg	Rogoziński Karol	
31. Gromnik	Tarnów	Przychodzki Aleks.	
32. Grybów	Grybów	Muszyński Alojzy	Bauernfreund M. Michalik W.
		1. Bobowa	
		2. Lipnica wielka p. Bobowa	
33. Haczów	Rzeszów	Stepek Piotr	
34. Jarosław	Jarosław	Bieleński Wł. Zaleski Hieronim (dz. żyć.)	
35. Jasło	Jasło	Dembiński Stan.	Dziedzina Jan
36. Jaśkowice	Wadowice	Zubrzycki Antoni	
37. Jaśliska	Sanok	Ochęduszko Wład.	
38. Jordanów	Myślenice	Köhler Maryan	Pasternak Józef
		1. Łętownia p. Jordanów	
39. Jurowce	Sanok	Butrymowicz Winc.	
40. Kalwarya	Wadowice	Fuchs Henryk	
41. Kańczuga	Łańcut	Zaklika Tadeusz	Pańkiewicz D.
		1. Pruchnik	
42. Kęty	Biała	Woźniak Walenty	
43. Kolbuszowa	Kolbuszowa	Dr. Seeliger Ludw.	
44. "	"	Zdulski Maksym.	
45. Kołaczyce	Jasło	Nowak Jan	
46. Kraków Rynek.		August Raczyński (dział żyć.) Jan Strycharski (żyć.)	
47. Kraków pl. Dominikański l. 4.	Kraków	Loria Szymon	
48. Kraków plac Szczepeński l. 3.	"	Niewiarowski Wł. Biuro „Wydz. ub.”	Dr. Miłkowski Czaykowski F.
49. Kraków Bażtowa l. 7.	"	1. Kraków św. Anny	
50. Krosno	Krosno	2. Komańcza (Sanok) Łoś August hr.	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
51. Krościenko nad Dunajcem	Nowy Targ	Marcoin Zygmunt	
52. Krzeszowice	Chrzanów	Falkowski Roman	
53. Krzeszowice	"	Administr. hrabstwa Tenczyńskich	
54. Lanckorona	Wadowice	Farbowski Wacław	
55. Leżajsk	Łańcut	Jabłoński Leopold	
		1. Grodzisko	Tarkowski Mac.
		2. Kuryłówka	Pappowa Emila
		3. Wola zarzycka p. Leżajsk	Rybowicz Ant.
56. Limanowa	Limanowa	Zubrzycki Waler.	
57. Lisko	Lisko	Raszowska Stan.	
		1. Mszana dolna	Wac Katarzyna
		2. Dobra	Wójcik Jakób
		3. Baligród	Pilch Antoni
58. Liszki	Kraków	Madaj Jan	
59. Lutowiska	Lisko	Raszowski Wojc.	
60. Łańcut	Łańcut	Kahane Filip i Żardecki Bolesław	
		1. Żołyńia	Piątkowski Sz.
61. Majdan	Kolbuszowa	Wurm Władysław	
62. Maków	Myślenice	Kocyan Ludwik	
		1. Zawoja	Zemlik Marcin
63. Maniowy p. Czorsztyn	Nowy Targ	ks. Grzybczyk Ant.	
64. Mielec	Mielec	Hebda Wiktor	
		1. Borowa	Batko Jan
		2. Kawęczyn	Kolman Roman
		3. Rzochów	Holländer Zgm.
		4. Schönanger p. Borowa	Grölle Antoni
65. Milówka	Żywiec	Jamka Antoni	
66. Miżyniec	Przemyśl	Narzymiski Stefan	
67. Mogiłany	Podgórze	Anderle Stanisław	
68. Mokrzychów p. Tarnobrzeg.	Tarnobrzeg	Jała Piotr	
69. Myślenice	Myślenice	Finikowa Henryka	
70. Niedźwiedź p. Mszana Dolna	Limanowa	Domanus Jan	
71. Niepołomice	Bochnia	Przepolski Walenty	
72. Nisko	Nisko	Majer Maciej	
		1. Bojanów	Watzko Marya
73. Nowy Sącz	Nowy Sącz	Szyrajew Michał	
		1. Krynica	Konarski Józef
		2. Łączki	Mozdyniewicz F.
		3. Muszyna	Żurek Antoni
		4. Stary Sącz	Wojciechowski
74. Nowy Targ	Nowy Targ	Wileczyński Konst.	
75. Oświęcim	Biała	Maykowski Jan	
		1. Osiek	Gross Wojciech
76. Pilzno	Pilzno	Wójciecki Maksym.	
77. Podgórze	Wieliczka	Reczkowska Janina	
		1. Dębniki	Andraszek Jan

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
78. Przecław	Mielec	Bühn Franciszek	
79. Przegonia duchowna	Kraków	Ćmikiewicz i Musiał Jacek	
		1. Czernichów 2. Kaszów p. Liszki	Mika Izidor Slusarz Wojc.
80. Przemyśl	Przemyśl	Bogdański Wład. 1. Niżankowice	Sarnecki Franc
81. Przeworsk	Łańcut	Kamiński Teofil	
82. Rabka	Myślenice	Jaglarz Franciszek	
83. Radomyśl koło Dębicy	Mielec	Strojnowski Jan	
		1. Zassów (Pilzno)	Baltaziński M.
84. Radomyśl nad Sanem	Tarnobrzeg	Sobolewski Stanisł.	
85. Radymno	Jarośław	Świechowski Marc. & Hajdukiewiczowa	
86. Ropienka	Lisko	Passendorfer Osk. J.	
87. Ropczyce	Ropczyce	Sałach Michał	
88. Rozwadów	Tarnobrzeg	Zoelner Hipolit	
		1. Wrzawy p. Nadbrzezie	Siemek Winc.
89. Rudnik	Nisko	Niewolkiewicz Jan	
90. Rymanów	Sanok	Leszczyński Stan.	
91. Rzeszów	Rzeszów	Czermińska Marya	
		1. Tyczyn	Dr. Idziński Józ.
92. Sanok	Sanok	Rylski August	
		1. Dydnia (Brzozów) p. Newistka	Kawałko Józef
		2. Jaémierz Sanok	Haduch Stanisł.
93. Sędziszów	Ropczyce	Jaškiewicz Józef	
94. Sieniawa	Jarosław	Gardziel Floryan	
95. Skawina	Wieliczka	Kandler Bronisława	Siersza Franc.
96. Sokołów koło Rzeszowa	Kolbuszowa	Chodziński Bolesł.	Olas (dz. życ.)
97. Strzyżów	Rzeszów	Sehmue Andrzej	
		1. Luteza 2. Niebylec	Piestrak Józef Młodnicki Ludw.
98. Sucha	Żywiec	Maszewski Walery	
99. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Giżyński Stanisław	
		1. Gorzyce p. Nadbrzezie	Kiełczykowski
		2. Miechocin p. Tarnobrzeg	Stala Jan
		3. Trześń p. Nad- brzezie	Wryk Walenty
100. Tarnów	Tarnów	Struszkiewicz Lud. Karol Smolik (dz. ż.)	
		1. Rzuchowa p. Tarnów	Frączkiewicz J
		2. Poręba radlna	Kłoczek Wojc.

Siedziba Agencji.	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
101. Tuchów	Tarnów	Węgrzynowicz Józ. 1. Ryglíce	Bogdanowicz T.
102. Ulanów	Nisko	Wroński Jan	
103. Ustrzyki dolne	Lisko	Nycz Apolinary	
104. Uście-ruskie	Gorlice	Zabierzowski Ant.	
105. Wadowice	Wadowice	a) Szczepański A. b) Usiekiewicz Kaz. (życ. ag.)	
106. Wieliczka	Wieliczka	Łomnicki Seweryn 1. Bierzanów 2. Brzezcie (Bo- ehnia) poczta Niepołomice 3. Bugaj p. Wie- liczka 4. Zakluczyn p. Droginia	Jamka Jakób Włodarz Wojc. Michalik Kazim. Baran Józef
107. Wielopole skrzyńskie	Ropczyce	Stadnik Aleksander	
108. Wojnicz	Brzesko	Kuchciński Wład.	
109. Zakliczyn	Brzesko	Stoy Wincenty 1. Janowice (Tarnów) p. Zakliczyn	Regiec Francisz.
110. Zakopane	Nowy Targ	Tabeau Ferdynand	
111. Zator	Wadowice	Remer Edward	
112. Żmigród	Jasło	Peszkowski Aleks. 1. Żmigród	Zienkiewicz L.
113. Żabno	Dąbrowa	Klein Józef	
114. Żywiec	Żywiec	Ringer Karol Bośniacka Michal. (dział życiowy)	

II.

Agencye w obrębie Dyrekcyi

przyjmujące ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie

NA SZLĄSKU AUSTRYACKIM.

Siedziba Agencji.	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
1. Biała i Bielsko (Biała-Bielitz)	Bielsko	Dołkowski Jan	
2. Bogumin (Oderberg)	Frysztak	Januszewski Ign.	
3. Bystrzyca (Bystritz)	Cieszyn	Wałach Andrzej	
4. Cierlicko górne (Ober Cierlicko) p. Błędowice dol- ne (Nieder-Blu- dowitz)	Cieszyn	Jurczek Jan	

Siedziba Agencji.	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
5. Cieszyn (Teschen)	Cieszyn	Macura Andrzej 1. Mosty p. Cieszyn	Wöllersdorfer R.
6. Czechowice p. (Czechowitz)	Bielsko	Kłaptocz Józef	
6. a. Dziedzice (Bnhf-Dziedzic)		Koutnik Adolf	
7. Cisownica (Zeislowitz) p. Ustroń	Bielsko	Ożana Jan	
8. Frysztat (Frei- stadt)	Frysztat	Dyrna Ferdynand	
9. Goleiszów (Golleschau)	Bielsko	Jan Stwiertnia	
10. Jabłonków (Jablunkau)	Cieszyn	Buzek Jerzy	
11. Karwina (Karwin)	Frysztat	Janik Maurycy	
12. Kocobędz (Kocobędz)	Cieszyn	Pończa Paweł	
13. Kończyce małe (Klein Kuntschitz) p. Zebrzydowice	Frysztat	Koczwaro Franc.	
14. Kończyce wielkie (Gross Kuntschitz) p. Zebrzydowice	..	Nobel Henryk	
15. Końska (Kon- skau) p. Trzcyniec	Cieszyn	Macura Adam	
16. Kozakowice dol- ne (Unter Kozawitz) p. Goleiszów	Bielsko	Rymorz Paweł	
17. Ligotka kame- ralna (Camerall- Ellgoth)	Cieszyn	Cichy Adam	
18. Lutynia polska Polnisch-Leuthen) p. Lutynia niem.	Frysztat	Pawlik Karol	
19. Lutynia niem. (Deutsch-Leuthen)	..	Wicherek August	
20. Lhoty górne (Ober-Ellgoth) p. Prażma	Cieszyn	Russina Franc.	
21. Łyżbice (Łyżbic) p. Wendrynia (Wendrin)	..	Grycz Jerzy	
22. Mazańcowice (Matzdorf) p. Rudzica	Bielsko	Steffek Jan	
23. Międzyrzecze dolne (Nieder- Kurzwald)	..	Hess Andrzej	
24. Morawka (Morawka) p. Prażma	Cieszyn	Holesz Józef	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
25. Olbrachcice (Olbersdorf) p. Stonawa	Frysztat	Michejda Paweł	
26. Oldrzychowice (Oldrzychowitz) p. Trzynieć	Cieszyn	Cymorek Jerzy	
27. Poręba (Poręba) p. Orłowa (Orlau)	Frysztat	Halfar Franciszek	
28. Puńców (Punzau)	Cieszyn	Szygut Jan	
29. Ropica (Ropitz)	"	Skulina Karol	
30. Skoczów (Sko- tshau)	Bielsko	Motyczko Józef	
31. Strumień (Schwarzwasser)	"	Łomosik Karol	
32. Sucha średnia (Mittel-Suchau)	Frysztat	Krygel Jan	
33. Sucha średnia (Mittel-Suchau) p. Sucha górna	"	Krygel Jan	
34. Szobiszowice (Schobischowitz) p. Będowice dol- ne	Cieszyn	Halfar Jan	
35. Skalice (Skalitz) p. Frydek (Friedek)	"	Kozel Jan	
36. Szumbark (Schumbark) p. Będowice dolne	"	Klimsza Karol	
37. Trzynieć (Trzy- nietz)	"	Płoszek Franciszek	
38. Ustroń (Ustron)	Bielsko	Broda Jędrzej	
39. Więclawice (Wencłowitz) p. Szonów (Schönhof)	Cieszyn	Cielecki Józef	
40. Wisła (Weichsel)	Bielsko	Cieniła Andrzej	
41. Zabrzeg (Zabrzeg) p. Dziedzice (Dziedzitz)	"	Londzin Józef	
42. Zarzecze (Zarziec)	"	Przewoźnik Jan	
43. Zebrzydowice (Seibersdorf)	Frysztat	Danek Jan	



Agencye działu ubezpieczeń na życie.

- 1) Cieszyn (Teschen) j. w.
- 2) Ligotka kameralna (Camerai-Ellgoth) j. w.
- 3) Wisła (Weichsel) j. w.

III.

Agencye z przydzielonemi subagencjami

w obrębie Reprezentacyi lwowskiej
przyjmujące ubezpieczenia od ognia gradu i na życie
we wschodniej części Galicyi.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
1. Bełz	Sokal	Miłkowski Aleks. 1. Ułhówek	Bulik Jan
2. Bóbrka	Bóbrka	Brzuchowski Teod. 1. Brzozdowce p. Bóbrka 2. Horodysławice p. Romanów 3. Staresioło 4. Strzeliska	Kordal Romuald Burbel Jan Susłowski Józef Rzepecki Jan
3. Bohorodeczany	Bohorodeczany	Polluk Michał	
4. Bolechów	Dolina	Bielawski Józef	
5. Bołszowce	Rohatyn	Müek Feliks	
6. Borszczów	Borszczów	Michniewski Józef 1. Głębozec p. Borszczów 2. Łanowce p. Jezierzany 3. Łosiacz p. Dawidkowce 4. Oleksińce p. Thuste	Wesoły Józef Rogowski Stan. Jawny Grzeg. Pilecki Józef
7. Brody	Brody	Wasilewski Antoni 1. Jasionów p. Podborce 2. Leszniów 3. Pieniaki 4. Szczurowice 5. Toporów	Barbaszewski T. Kleparczuk Stef. Szaraniewicz W. Bernaczek Paul. Świdnieki Adolf
8. Brzeżany	Brzeżany	Wiszniewscy Mich. i Stanisław	
9. Buczacz	Buczacz	a) Czeżowski Jan 1. Farysz 2. Czarkońce p. Dawidkowce 3. Koropiec 4. Kośmierzyn p. Potok złoty 5. Monasterzyska 6. Petlikowce p. Ossowce 7. Snowidów p. Potok złoty 8. Uście zielone b) Wendorff Zyg. (zarząd dóbr hr. Potockiego)	Schneygert Jan Ferentzy Antoni Helzerhuber W. Kamiński Bron. Motrycz Julian Drozda Izidor Feduń Jan Niedzielski A.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
10. Budzanów	Trembowla	Paślowski Emil	
11. Bukaczowce	Rohatyn	Wallner Leon	
12. Bursztyn	Rohatyn	Molik Adam	
13. Busk	Kamionka str.	Tokarzewski Józef	
14. Chodorów	Bóbrka	1. Milatyn nowy Laurych Władysł. & Bunikiewiczowa	Cybański E.
15. Chorostków	Husiatyn	Brzuszkiewicz Ant.	
16. Chyrów	Staremiasto	Strzelecki Polikarp	
17. Cieszanów	Cieszanów	Link Jan	
18. Czortków	Czortków	Czekoński Stanisł.	
		1. Burakówka p. Koszyłowce	Lewicki Michał
		2. Byczkowce p. Dziuryn	Proskurnieki M.
		3. Dawidkowce	Łopuszański Fr.
		4. Jagielnica	Janiszowski Z.
		5. Szulhanówka p. Jagielnica	Matkowski Jan
		6. Wygnanka p. Czortków	Różycki Antoni
		7. Zalesie p. Kolendziany	Kohlkopf Alojzy
19. Delatyn	Nadwórna	Wiernicki Erazm	
20. Dolina	Dolina	Hoszowski Chariton	
		1. Krechowice	Jastrzębski Wł.
		2. Perechińsko	Romańczukiewicz Leon
		3. Różniatów	Jagiełłowicz M.
21. Drohobycz	Drohobycz	Barański Adolf	
		1. Medenice	Gawiński Józef
		2. Truskawiec	Dobrzyński Alk.
22. Gliniany	Przemysłyany	Helm Adolf	
		1. Unterwalden	Ruppenthal Frd.
23. Gródek	Gródek	Bobowski Franc.	
		1. Janów	Dr. Udziela M.
		2. Wiszenka p. Magierów	Bołkol Wiktor
24. Grzymalów	Skalat	Juhre Jan	
25. Gwoździec	Kołomyja	Godlewski Ludwik	
26. Halicz	Stanisławów	Ormezowski Jul.	
27. Hłuboczek w.	Tarnopol	Przysiecki Żelisław	
28. Horodenka	Horodenka	Neuburg Julian	
29. Husiatyn	Husiatyn	Roskosz Antoni	
30. Jaworów	Jaworów	Paar Ferdynand	
31. Jazłowiec	Buczacz	Lipski Mieczysław	
32. Jezierna	Złoczów	Ostaszewski Kajet.	
33. Kalusz	Kalusz	Załęski Stanisław	
		1. Wojniłów	Malski Jan
		2. Żurawno	Illukiewicz Hen.
34. Kamionka str.	Kamionk. str.	a) Szawłowski Jan b) Zarząd dóbr hr. Andrzeja Potoc- kiego	
35. Knihinicze	Rohatyn	Zaremba Erazm	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencya
36. Kołomyja	Kołomyja	Jasiński Albert	
37. Komarno	Rudki	a) Borkowski Edm. b) Zarząd dóbr hr. Karola Lanckorońskiego	
38. Kopyczyńce	Husiatyn	Karwowski Tad. 1. Kociubińczyki 2. Niźborg nowy p. Wasylkowee 3. Probuźna 4. Suchostaw	Gillreiner Zyg. Leszczyński Z. Rogalski Wład. Muszyński Wł.
39. Kossów	Kossów	Bursa Stanisław	
40. Kozłów	Brzeżany	Błachowski Sewer.	
41. Kozowa	"	Krzyżanowski Ed.	
42. Krakowiec	Jaworów	Truskolański Stan.	
43. Kulików	Żółkiew	Haszczye Jan	
44. Kurowice	Przemysłany	Kalita Roman	
45. Kuty	Kossów	Czajkowski Józef	
46. Łopatyn	Brody	Grynfeld Stanisł.	
47. Lubaczów	Cieszanów	Szydłowski Ignacy 1. Oleszyce 2. Wielkie oczy	Fiutowski Bogśł. Krause Karol
48. Lwów	Lwów	a) Kruszewski Józ. i Strusiński Józ. 1. Lwów 2. Żółtańce b) Meńczyński M. c) Chrzanowski W. (Zarząd dóbr gminy m. Lwowa) d) Hilchen Feliks (Zarząd dóbr arc. rz. kat.) e) Chojnaeki Henr. (Zarząd dóbr konwentu OO. Dom.) f) Uleniecki Józef g) Pow. Tow. Zal. h) Agencya dla przemysłu naftowego przy Banku dla ubezp. i przem.	Teleżyński Aloj. Popowits Karol
49. Maryampol	Stanisławów	Spirydowicz Ignacy	
50. Mikołajów	Żydaczów	Ziembowicz Zygm.	
51. Mościska	Mościska	Masiuk Leopold	
52. Mosty wielkie	Żółkiew	Fedyński Wawrzyn 1. Sielec (Sokal)	Pochmarski Jan
53. Nadwórna	Nadwórna	Skurewicz Józef	
54. Niemirów	Rawa	Boziewicz Jan	
55. Obertyn	Horodenka	Jastrzębski Witold	
56. Olesko	Złoczów	Sokalski Jan	
57. Ottynia	Tłumacz	Łukasiewicz Dom.	
58. Podhajce	Podhajce	Zbyszewski Andrż. 1. Bieniawa p. Sosnów	Sobków Andrżej

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
		2. Horożanka	Bobrowski Apol.
		3. Wiśniowczyk	Lang Jan
		4. Zawałów	Knopf Stanisław
		5. Złotniki	Ludkiewicz K.
59. Podkamień (koło Brodów)	Brody	Hordyński Mikołaj	
60. Podwołoczyska	Skalat	Pląskowski Artur	
61. Pomorzany	Złoczów	Kliszcz Wilhelm	
62. Potok złoty	Buczacz	Dr. Bobek Jan	
63. Przemyślany	Przemyślany	Tęczarowski Henryk i Michalina Nawrocka	
64. Radziechów	Kamionka	Mrozowski Franc.	
65. Rawa Ruska	Rawa Ruska	Górka Władysław	
		1. Belzec	Centowiak Fr.
		2. Kamionka woł.	Buczma Hryć
		3. Magierów	Tuz Michał
66. Rohatyn	Rohatyn	Hirsch Franciszek	
67. Rozdół	Żydaczów	Chotyński Lud.	
68. Rudki	Rudki	Nowosielecki Miec.	
		1. Horożanna w.	Kuszyk Wincen.
69. Sambor	Sambor	Olszański Władysł. (Administrator agencji: Wysocki Adam).	
		1. Fulsztyn	Serwacki And.
		2. Kranzberg	Schmidt Henryk
		3. Łąka (pow. Sambor)	Skorykova Natalia
		4. Rajtarowice	Kościółko Antoni
		5. Staremiasto	Rudnicki Marcelli
70. Sądowa Wisznia	Mościska	Szepietowski Józef	
71. Skalat	Skalat	Czarnecki Jan	
		1. Mikulińce (pow. Tarnopol)	Lachmann Marya
		2. Tarnoruda	Srokowski L.
		3. Touste	Miazga Wł.
72. Skole	Stryj	ks. Marcinków Wł.	
73. Sniatyn	Sniatyn	Łukasiewicz Mar.	
74. Sokal	Sokal	Strzelecki Mieczysł. i Trzaska Nicetas	
		1. Tartaków	Smereczński S.
		2. Wareż	Podlewska H.
75. Sołotwina	Nadwórna	Kobzej Jerzy	
76. Stanisławów	Stanisławów	a) Bronikowski St.	
		1. Łysiec	Kołowski Wład.
		b) Kasa Oszczęd.	
77. Stryj	Stryj	hr. Dzieduszycki St. (agencja tymczasowo we własnej administracji, administratorka Łazowska Jadwiga)	
		1. Brigidau	Kolb Jan
		p. Stryj	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
		2. Korczyn p. Synowódzko	Turzański Anto- ni
		3. Machliniec p. Ruda	Köstler Jerzy
		4. Ruda	Kucharz Filip
		5. Strzałków p. Podhorec	Moreau Adolf
		6. Synowódzko n.	Illuk Grzegorz
		7. „ wyżne p. „ „	Bobanycz Ign.
78. Szczerzec	Lwów	Pelka Jan	
79. Tarnopol	Tarnopol	Wszelaczyński Stef. 1. Borki wielkie	Aleksandrowicz Adolf
		2. Chodaczków w	Feiner Karol
		3. Tarnopol	Kolbuszowska Bronisława
80. Tłumacz	Tłumacz	Jasiński Kazimierz 1. Niżniów 2. Roszniów p. Strychańce	Montelbetti Jan Malcharek A.
81. Tluste	Zaleszczyki	Arbesbauer Henryk 1. Jezierzany pow. Borszczów) 2. Świdowa p. Tłu- ste pow. Czortków	Kraiński Antoni Wójtkowski K.
82. Trembowla	Trembowla	Paszkowski Jarosł.	
83. Turka k. Chyrowa	Turka	Kleban Błażej	
84. Tyśmienica	Tłumacz	Moniak Jan	
85. Uhnów	Rawa	Janięki Michał	
86. Węldzisz	Dolina	Capowicz Jan	
87. Zabłotów	Sniatyn	Starzecki Józef	
88. Zaleszczyki	Zaleszczyki	Bielański Antoni	
89. Załośce	Brody	Malkowski Bron.	
90. Zbaraż	Zbaraż	Dzierzanowski Zyg. 1. Skoryki p. Podwoleczyska	Ormezewski A- lojzy
91. Zborów	Złoczów	Raciborski Wład.	
92. Złoczów	Złoczów	Jakubowski Karol 1. Borków 2. Firlejówka p. Krasne 3. Krasne 4. Ożydów 5. Podhorec p. Ożydów 6. Przewłoczna p. Sokołówka 7. Sokołówka 8. Toporów (pow. Brody)	Noss Grzegorz Gofryk Aleks. Jeżowski Jan Zajac Filip Gulin Paweł Iwachów Grze- gorz Szach Jan Świdnicki Adolf
93. Żółkiew	Żółkiew	Gorecki Włodzim. 1. Butyny p. Mosty wielkie	Syroiszka Mich.
94. Żydaczów	Żydaczów	Szczurek Jan	

IV.

AGENCYE

w obrębie Reprezentacji Czerniowieckiej

przyjmujące

ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie

W KSIĘSTWIE BUKOWIŃSKIM.

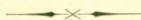
Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko i imię agenta
1. Bojany	Czerniowce	Landau Markus
2. Bosancze	Suczawa	Dunin Walery
3. Czudyn	Storożyniec	Schmid Jan
4. Dornawatra	Kimpelung	Bauer d. Bayersfeld Edw.
5. Gurahumora	Gura humora	Harth Leon
6. Illiszestie	Gura humora	Heiler Karol
7. Kamenka	Seret	Bromilski Aleksander
8. Kimpolung	Kimpolung	Turzański Paweł
9. Kocmań	Kocmań	Negrusz Seweryn
10. Kuczurmare	Czerniowce	Przyborowski Alfred
11. Putna	Radowce	Królikowska Matylda
12. Radowce	"	Ustyanowicz Mikołaj
13. Seletyn	"	Böhm Jan
14. Seret	Seret	Riess Gustaw
15. Solka	Gura humora	Fülbier Henryk
16. Stanowce	Storożyniec	Ross Jan
17. Storożyniec	"	Soniewiecki Andrzej
18. Suczawa	Suczawa	Wołoszynowski Leonard
19. Wama	Kimpolung	Herzan Antoni
20. Waszkowce	Wyżnica	Balocheskul Demeter
21. Wyżnica	Wyżnica	br. Kapri Antoni
22. Zastawna	Kocmań	Kraft Józef

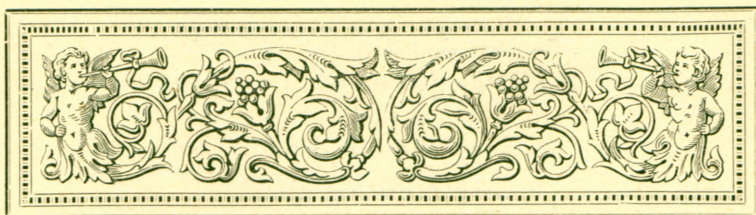
V.

REPREZENTACYE i AGENCYE TOWARZYSTWA

w innych krajach monarchii austro-węg. i w krajach okupowanych.

Berno. *Reprezentacja* z 781 agencjami i subagencjami. Przyjmuje ubezpieczenia w dziale ogniowym, gradowym i życiowym. Sekretarz: Maurycy Schön





Spis miejscowości

w których

ustanowione są Subagencje Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie,

upoważnione do przyjmowania ubezpieczeń od ognia i gradu :

Barysz	Horodysławice	Łanowce	Przewłoczna
Bełzec	Horożana w.	Łapanów	Pruchnik
Bestwina	Harażanka	Łączki	Przybysławice
Bieniawa	Jaćmierz	Łąka	Raciechowice
Bierzanów	Jagielnica	Łętownia	Radłów
Bobowa	Janów	Łosiacz	Rajtarowice
Bojanów	Janowice	Łysiec	Roźniów
Borki wielkie	Jasionów	Machliniec	Roźniatów
Borowa	Jaworzno	Magierów	Ruda
Bortków	Jedlicze	Medenice	Rzochów
Borzęcin	Jezierzany	Miechocin	Rzuchowa
Brigidau	Kamionka	Milatyn	Schoenanger
Brzezie	Kaszów	Mikulińce	Sielec
Brzozdowce	Kawęczyn	Monasterzyska	Skoryki
Bugaj	Kociubyńczyki	Mosty (Szląsk)	Snowidów
Burakówka	Komańcza	Mszana dolna	Sokołówka
Butyń	Korczyn	Muszyna	Stare miasto
Byczkowce	Koropiec	Niebylec	Staresioło
Chodaczków wiel.	Kośmierzyn	Niżankowice	Stary Sącz
Czarnokońce małe	Kozy	Niżborg nowy	Strzałków
Czernichów	Kraków	Niżniów	Strzeliska
Dawidkowce	Kranzberg	Oleksińce	Suchostaw
Dembniki	Krasne	Oleszyce	Swidowa
Dobra k. Liska	Krechowice	Osiek k. O.	Synowódzko wyżne
Dydnia	Krynica	Ożydów	„ „ niżne
Firlejówka	Kunice	Perehińsko	Szczucin
Fulsztyn	Kuryłówka	Petlikowce stare	Szczurowa
Głębozeczek	Leszniów	Pieniaki	Szczurowice
Gorzyce	Lipnica mur.	Podhorec	Szulhanówka
Gręboszów	Lipnica wielka	Peręba radlna	Szczyrzyce
Grodzisko	Luteza	Probużna	Tarnopol

Tarnoruda
Tartaków
Toporów
Touste
Truskawiec
Trześń
Tyczyn
Ulchówek
Unterwalden

Uście zielone
Wareż
Wielkie oczy
Wietrzychowice
Wiśniowa
Wiśniowczyk
Wiszenka
Wojniłów
Wola gołego

Wola zarzycka
Wrzawy
Wyganka
Zaborów
Zakluczyn
Zalesie
Zassów
Zawałów

Zawoja
Zbydniów
Złotniki
Żabno
Żmigród
Żółtańce
Żołynia
Żurawno



WYKAZ

LEKARZY TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

z dnia 1-go Kwietnia 1897 roku.

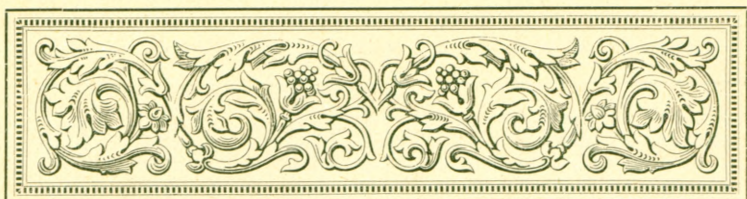
Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Andrychów	Żędzianowski St. Zborowski Józef	Budzanów	Stoklassa Józef
Balogród	Robel Wiktor	Busk	Zaorski Bronisław
Bełz	Kurasiewicz Józef	Chodorów	Bober Jan
Biała	Bogdanik Józef Nycz Wincenty	Chorostków	Auerhahn Wilhelm
Biecz	Katyński Ludwik	Chrzanów	Klein Leon Berggrün Alfred
Bircza	Bendel Samuel Marynowski Józef	Chyrów	Mężyk Jan
Bóbrka	Gabryszewski Tad. Dorożyński Jakób	Cieszanów	Peters Józef
Bochnia	Dembowski Miecz. Górski Czesław Roth Alojzy	Cieszyn	Fizia Bernard
Bohorodeczany	Bory Julian Fereniewicz Mich.	Ciężkowice	Mikołajski Sz. Kluczenko Bazyli
Bolechów	Podlusi Mikołaj	Czerniowce	Mitkiewicz Eugen Röhmer August Strzelecki Ludwik
Bołszowce	Halarewicz Bazyli	Czortków	Wągrowski Karol Stöckel Adolf
Borszczów	Mosler Maksymilian	Dąbrowa	Kramarzyński M.
Borynia	Friedman Filip	Dębica	Grabowski M. Bętkowski Zyg.
Brody	Strumieński Adam Sołtyś Stanisław Sobolewski Franc.	Delatyn	Bogdański Bronisł.
Brzesko	Bernadzikowski Sz. Bernacki Franc.	Dobczyce	Malinowski Kasper
Brzeżany	Zauderer Albert Uranowicz Tad. Teitelbaum Melech	Dobromil	Cwiklicer Ludwik Bińczewski Aleks.
Brzostek	Łukasiewicz Jan	Dolina	Kotłowski St. Borysiewicz Wiktor
Brzozów	Lic Henryk	Drohobycz	Lechowski Wiktor Antoniewicz Włodz. Pelezar Zenon
Buczacz	Hisschler Miecz. Krzyżanowski Edw.	Dubiecko	Niezabitowski St.
		Dukla	Reiss Karol Kropaczek Wilhelm
		Dynów	Meth Szymon

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Frysztak	Natter Wiktor	Kulików	Finkel
Gdów	Morawiecki Józef	Kuty	Skomorowski Jan
Gliniany	Dolnicki Cyryl	Łañcut	Fleszar Jan
Gorlice	Grzybezyk Stan.	Leżajsk	Nidecki Apolinary
	Przesmycki Jan	Limanowa	Kruk Kazimierz
	Bielewicz Feliks	Lisko	Jabłoński Jacek
Gródek	Danielski Jan	Lubaczów	Szymański Henryk
Grybów	Jakubowski Adam	Lutowiska	Dulemba
Grzymałów	Wojtkowski Jan	Lwów	Kowalski Michał
Halicz	Krzyształowicz A.		Dekański Stanisław
Horodenka	Schmidt Filip		Merunowicz Józef
Husiatyn	Pohorecki Wład.		Krobicki Tadeusz
	Korolik Tomasz		Obtułowicz Ferd.
Jarosław	Marynowski Miecz.		Kowalski Michał
	Trzaskowski Julian		Berezowski Kazim.
	Turzański Grzegorz		Smitowski Miecz.
Jagielnica	Lutyński Ludwik		Strojnowski Edw.
Jaśło	Pawlicki Teodor		Bieńkowski Bogdan
	Macudziński Wal.		Zgórski Kazimierz
	Kadyj Józef	Maków	Uchacz Błażej
Jaworów	Hordyński Andrzej	Medenice	Jessyp Aleksy
	Orski Jan	Majdan	Szostkiewicz St.
Jezierzany	Altmann Zygmunt	Mielec	Wawrzycki Bron.
Jordanów	Dereniowski Bol.	Mikołajów	Kraetschmer Feliks
Kałuż	Wurst Adolf	Mikulińce	Brudziński Ludwik
	Kurowiec Jan		Koller Bolesław
Kamionka	Gawlikowski St.	Monasterz.	Koerner Edward
strumiłowa	Stupnicki Wład.	Mosty wielk.	Olejnik Michał
Kańczuga	Mach Sebastyan		Newestiuk
Kęty	Garbusiński Sabin	Muszyna	Solecki Jan
	Długołęski Ferd.		Dziembowski Józef
Kimpolung	Stefanowicz Leon	Myślenice	Kniehynicki Klem.
Kolbuszcwa	Ciepielowski Kaz.		Łodziński Wiktor
Kocmań	Tittinger Hermann	Nadwórna	Bednarski Jan
Kołomyja	Piaskiewicz Wład.	Narol	Jüngst Waclaw
	Jaworski Bolesław	Nisko	Bresiewicz Stanisł.
	Sysak Gabryel	Nowy Sącz	Filewicz Jan
Kopyczyńce	Wilson Ryszard		Kijas Tadeusz
Kossów	Tarnawski Apolin.		Kozubski Ludwik
	Chogen Antoni	Nowy Targ	Blumenfeld Henryk
Korczyn	Przysłupski Jakób		Schein Herman
Kraków	Jordan Henryk	Obertyn	Bujalski Maryan
	Junger Jakób	Olesko	Piotrowski Tomasz
	Kosiński Leopold	Oleszyce	Mildner Józef
	Krzyształowicz Fr.	Oświęcim	Szłank Maurycy
	Pareński Stanisław		Słosarczyk Antoni
	Wiszniewski Lud.	Peczeniżyn	Vinzenz Aleksander
	Zarewicz Aleks.	Pilzno	Mydlarski Wład.
Krakowiec	Gracka Józef	Podhajce	Chorobski Stan.
Krosno	Słaczka Franciszek		Krzyżanowski Kal.
	Mazurkiewicz D.	Podwolecz.	Świdorski Jan
	Kocay Aleksander	Pomorzany	Mazanek Ignacy
Krzeszowice	Dura Jan	Potok złoty	Bobek Jan

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Podkamień Przemysł	Ustrzycki Julian Dzikowski Zygm. Dudek Józef Kiebuziński Bazyl Smolarski Zygm.	Stanisławów Skala Stare miasto Stara Sól	Dawidowicz Emil Szajnowski Maryan Balicki Stanisław Ożarowski Stanisł. Cieszewski Wład.
Przemysłany Przeworsk Radłów Radomyśl Radowce	Barbag Herman Końcowicz Jan Jarosz Lorenski Jędrzej Offner Karol Poras Herman	Starożyniec Stary Sącz Stryj	Rudnik Maurycy Okuniewski Atan. Gawelkiewicz Kronenberg Karol Serkowski Bolesł. Jeż Andrzej
Radymno Radziechów Rawa Ruska	Schmeidler Leon Ciuk Aleksander Dadlez Julian Lisiński Ludwik	Strzyżów Sucha Suchawa Szczerzec	Patryn Józef Gawlik Jan Brunstein Wolfgang Łast Acker S.
Rohatyn Ropczyce	Wasylewski Tytus Szczepeński Włodz. Hochstimm Adolf Dumaire Władysł.	Szczeczin Tarnobrzeg	Rudnicki Karol Momidłowski Wal. Przechowski Leon.
Rozwadów Rudki Rabka Rymanów	Śniezek L. Kaden Kazimierz Krzyszkowski Er. Bielecki Ignacy Barzycki Józef	Tarnopol	Gładyszewski Em. Celewicz Aleksan. Świstun Atanazy Kowenicki Waler. Pochroń Józef
Rzeszów	Bujniewicz Jakób Zagórski Adam Teodorowicz Tad. Mydlarski Wład. Schenk Karol	Tarnów	Walczyński Józef Skowroński Włodz. Józefczyk Tadeusz Pilzer Herman Litwinowicz Orest.
Ryglice Szczakowa Sadagóra Sąd. Wisznia Sambor	Geller Rokossowski Wojc. Markiewicz Henr. Chrzęszczewski W.	Tłumacz Trembowla Trzyniec Turka	Olpiński Julian Hlavatsch Paweł Kuhn Adolf Zagurowicz Emil
Sanok	Lemer Tytus Sędzicki Karol	Tyczyn Tyśmienica	Bieliński Mieczysł. Ebersohn Maurycy Blumenblatt Leon
Sędziszów Seret Sieniawa Skalat	Sędzielowski Fran. Perl Józef Jastrzębski Wacł. Lachowicz Eug. Gottfried Maurycy	Ustroń Ustrzyki d. Wadowice	Passek Lenartowicz Rom. Bukowski August Gedł Władysław
Skawina Skole Śniatyn Sokal	Nawrat Stanisław Michalski Wiktor Werner Karol Łuszczkiewicz Józ. Głowiński Winc.	Warszawa	Opydo Franciszek Kosiewicz Antoni Kosiński Aleksand. Kosiński Julian Śliwicki Francisz.
Sokołów	Lippel Jakób Wos Michał	Węg. górka Wieliczka	Janota Rudolf Kownacki Józef
Sołotwina	Mogilnicki Włodz. Beigel Adolf	Uścieczko Wyźnica	Podobiński Antoni Gilmreiner Michał
Stanisławów	Wnękowski Stan. Machnowski Wacł. Czesnak Julian Drzewicki Stefan	Żabie Żałoście Zaleszczyki	Kötzlinger Leopold Soniewicki Teodor Landesberg Maur. Friedberg Józef

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Zator	Tarchalski Józef	Żurawno	Gozdecki Józef
Zbaraż	Mycz Henryk	Żydaczów	Goldhaber Adolf
Zborów	Skórski Maryan	Żywiec	Seidler Antoni
Żmigród	Brill Chrystyan	Wiedeń	Stockmar Karol
Złoczów	Wysocki Aleksand.		Horoeh Kajetan
	Zaleski Eustachy		Staniek Henryk
	Stein Elias		Leuchter Hermann
Żółkiew	Opieński Jan		Deutsch
	Drzymalik Sylwest.		Korischoner Maur.
	Muskiet Karol		Jaroszyński Witold





Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „DNIESTR“ we Lwowie.

założone na mocy koncesyi wys. e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1891 l. 22.751, ukonstytuowało się na walnem zgromadzeniu dnia 29 czerwca 1892 i rozpoczęło swe czynności z dniem 15 września 1892.

Cel: Ubezpieczenie nieruchomości i ruchomości przeciw szkodom ogniowym.

Kapitał zakładowy: 50.000 zł., rozdzielony na 500 udziałów po 100 złr., złożony został w gotówce.

W piątym roku administracyjnym, t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1897 wydało Towarzystwo 50.916 ważnych polic na sumę w ogólnej wartości 28,191.490 zł., z premią 237.645 zł. 23 ct. Ubezpieczenia te pochodziły z 2745 miejscowości w 58 powiatach Galicyi i 7 powiatów Bukowiny. W szczególności ubezpieczono:

	w wartości	za premię
budynków	46.373 polic. 25,513.711 zł.	222.488 zł. 69 ct.
ruchomości	1.183 „ 1,268.847 „	6.969 „ 41 „
zboża w słom.	3.360 „ 1,408.932 „	8.187 „ 13 „
razem	50.916 polic 28,191.490 zł.	237.645 zł. 23 ct.
z tego oddano w reasek.	12.783.438 „ (43.38 ⁰ / ₀)	106.971 „ 73 „ (43.26 ⁰ / ₀)
pozostało na włas. rach.	15,408.052 zł. (56.62 ⁰ / ₀)	130.673 zł. 50 ct. (56.74 ⁰ / ₀)

Szkód miało Towarzystwo w r. 1897 496 wypadków przy 282 pożarach w 226 miejscowościach w 50 powiatach, które dotknęły 457 właścicieli, a to 451 szkód na budynkach a 45 szkód na ruchomościach. Największe szkody były w powiatach: Rohatyn, Rawa ruska, Sambor, Trembowla, Sokal, Kamionka strumi-

łowa, Lwów, Brody, Stanisławów, Stryj, Dolina, Tarnopol a w innych powiatach niżej 3000 zł.

Suma wszystkich w 1897 r. wypłaconych odszkodowań razem z kosztami likwidacyjnymi (3.653 zł. 93 ct.) i nagrodami przyznanymi za ratunek przy pożarach (774 zł. 80 ct.)

wynosiła 113.178 zł. 29 ct. (47.63% premii)
z tego reasekuraacya zwróciła 55.118 „ 40 „ (48.70% szkód)
pozostało na własny rachunek 58.059 zł. 89 ct., t. j. 44.43% premij *netto*, zatrzymanej na własny rachunek.

Wogóle wypłaciło Towarzystwo „Dniestr“ od samego początku (t. j. od 15 września 1892) w przeciągu 5 lat 1671 odszkodowań w sumie 417.950 zł. 25 ct., które z doliczeniem kosztów likwidacyjnych i nagród rozdzielonych za ratunek, wynoszą razem sumę 430.553 zł. 52 ct.

Rachunek zysków i strat i rachunek bilansu za 1897 r. w streszczeniu (bez centów) jest następujący:

Dochody: Przeniesienie funduszków z 1896 r. (rezerwa premii 34.737 zł., fundusz rezerwowy 55.269 zł., fundusz na różnicę kursów 55 zł., rezerwa szkód 94 zł., inne przeniesienia 56 zł.) 90.211 zł. pobrane premie z odlicz. storni. i reas. 130.673 zł., należności za police 3742 zł., odsetki 4622 zł., dochody funduszu rezerwowego 15.876 zł., inne dochody 138 zł., razem 245.265 zł.

Wydatki: Wypłata szkód z odlicz. reas. 58.059 zł., rezerwa szkód z odlicz. reas. 393 zł., wydatki na zarząd 31.643 zł., prowizya agentom 18409 zł., podatki i stemple 1.271 zł., odpisy 9.171 zł., inne wydatki 70 zł., fundusze z końcem 1897 r. (rezerwa premii z odlicz. reasek. 52.269 zł., rezerwa 73.874 zł., rezerwa na różnicę kursu 55 zł., specjalna rezerwa 842 zł.) 127.040 zł., razem 234.686 zł.; nadwyżka 10.579 zł., która została rozdzieloną po myśli statutu, a mianowicie:

na spłatę procentu (po 5%) od listów udziałowych kapitału zakładowego	2.500 zł. — ct.
do funduszu rezerwowego	2.115 „ 82 „
na wynagrodzenie 2 członków Dyrekeyi	800 „ — „
„ „ 3 „ Komisji rewiz.	150 „ — „
Do przeniesienia	5.565 zł. 82 ct.

Z przeniesienia	5.565 zł. 82 ct.
„ wylosowanie 50 sztuk listów udziałowych funduszu zakładowego	5.000 „ — „
do przeniesienia na 1898 r. reszty	13 „ 26 „
razem	10.579 zł. 08 ct.

Bilans z dnia 31. grudnia 1897.

<i>Aktywa.</i>		<i>Pasywa.</i>	
	zł. ct.		zł. ct.
Gotówka w kasie	5.841.—	Fundusz zakładowy	50.000.—
Papiery wartościowe	121.219·08	Fundusz rezerwowy	73.874·47
Lokacje w kredytowych instytucjach	18.390·48	Rezer. premii na 1898 r.	52.269·40
Zaległość u agentów	44.987·11	Rezerwa szkód	393·82
Inwentarz i druki	2.319·61	Kaucye	10.766.—
Kaucye	10.766.—	Rezerwa na dyferencyę kursu	55·15
Inne aktywa	423·03	Rezerwa specjalna	842·40
		Różne pasywa	5.166·56
		Nadwyżka	10.579·08
	<u>203.946·88</u>		<u>203.946·88</u>
	*		*

Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, założone 1 lipca 1885 dla członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“, przyjmuje od swych członków i osób trzecich kapitały, począwszy od 1 korony, oprocentowując takowe (od 1. stycznia 1898 po 4¹/₂% od sta. Pożyczek udziela 5¹/₂% (od 1. stycznia 1898) i 1% prowizyi na koszta administracyi tylko swym członkom i to szczególnie w celach rolniczych. Udział członka 50 koron i 2 korony wpisowe.

Do dnia 31. grudnia 1897 liczyło Towarzystwo 941 członków z deklarowaną kwotą udziałów na 49.000 koron, a z tej kwoty do końca 1897 r. wpłacono 36.832 koron 33 hel., czyli 75·17% kwoty deklarowanej i 39 kor. 14 hel. na jednego członka.

Funduszu rezerwowego zebrano z wpisowego do końca 1897 r. 1980 kor. 94 hel.

Cały fundusz Towarzystwa własny wynosił dnia 31. grudnia 1897:

w udziałach wpłaconych	36.832 kor. 33 hel.
w funduszu rezerwowym	1.980 „ 94 „
w rezerwie specjalnej	229 „ 59 „
razem	39.042 kor. 86 hel.

Wkłádki do obrotu wynosiły w 1897 r. 155562 kor. 42 hel. i były umieszczone na 416 ksią¿eczkach; w przecięciu 1 wkładka wynosiła 373 kor. 94 hel., a stopa procentowa 5⁰/₀ od sta.

Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawił się z końcem r. 1897 jak 7:16 : 1.

Wszystkich pożyczek na skrypty i weksle udzielono 953 w sumie 362.195 kor. 74 hel., z tego spłacono 108 pożyczek w całości i raty bieżące na sumę 78.276 kor. 48 hel., pozostało z końcem r. 1897 pożyczek 845 na sumę 283.919 kor. 26 hel. Procent od pożyczek wynosił 6⁰/₀ w 1⁰/₀ prowizyi na koszta administracyi.

Ogólny obrót kasowy w r. 1897 wynosił 1,109.601 kor. 9 hel., a czysty zysk 4.649 kor. 98 hel., który rozdzielono po myśli statutu, a to: 464 kor. 98 hel. (10⁰/₀) przeniesiono do funduszu rezerwowego; 1.505 kor. 92 hel. na wypłatę tytułem 6⁰/₀ dywidendy od udziałów; 800 kor. jako remuneracyę dla 2 wybranych dyrektorów; 150 kor. jako remuneracyę dla 3 członków komisji rewizyjnej; 1.640 kor. na cele dobroczynne, a resztę, w sumie 88 kor. 88 hel., do specjalnej rezerwy.

Zarząd Towarzystwa.

Rada nadzorcza: Prezydent honorowy: Vacat. Prezydent: ks. A. Toroński. Zastępca prezydenta: G. Kuźma. Członkowie: A. Dolnicki, dr. S. Fedak, ks. Jan Grobelski, J. Huryk, dr. T. Kormosz, dr. M. Korol, dr. K. Lewicki, dr. J. Oleśków, dr. E. Oleśnicki, ks. M. Podoliński, L. Rożankowski, dr. D. Sawczak, dr. Sz. Sielski, T. Staehiewicz, W. Szuchiewicz, ks. L. Turkiewicz.

Dyrekcya: Z łona członków Rady nadzorczej: dr. S. Fedak, dr. D. Sawczak. Zastępcy: W. Szuchiewicz i A. Dolnicki. Dyr. referent: dr. J. Kułaczkowski.

Komisya rewizyjna: Włodzimierz Hankiewicz, c. k. radca rachunkowy krajowej Dyr. skarbu; Józef Chłopecki, c. k. oficyał rachunkowy kraj. Dyr. skarbu; Emil Kuwicki, c. k. oficyał rach. kr. Dyr. sk.

Komisarz rządowy: Adolf Hut, c. k. radca Namiestnictwa.



Asekuracye po za krajowe.

Asekuracya austr. węg. Monarchii, pełnomocnik S. Nacher, Leona Sapielhy 65.

„**Austria**“, zastępea Izidor Schapira, Sykstuska 27.

„**Allianz**“, Ossolińskich 10.

„**Dunaj**“, zastępea J. Sokal Sykstuska 31.

Ces. król. uprzyw. Towarz. Ubezpieczeń „Austriacki Feniks“ we Wiedniu.

Dyrekcya we Wiedniu:

Dyrektor: D. Sienkiewicz.

Zastępea Dyrektora: Henryk Maneles.

Reprezentacya Generalna we Lwowie:

1. Sekretarz: Goldberg Izidor. 2. Sekretarz: Józef Woliński. 1. Zastępea sekretarza: Marek Franciszek. Likwidator: Arbesbauer Ksawery. Kasyer: Maurycy Horovitzer. 16. urzędników przy Reprezentacyi.

Towarz. ubezp. na życie i rentę „Anker“ (Kotwica).

zał. w r. 1858 we Wiedniu z kapitałem 1,000.000 złr., w 500 akcyach: po 2.000 złr.

Reprezentacya we Lwowie:

Szef: August Schellenberg. Sekretarz: Karol Hanke.

Ces. król. uprzyw.

Towarz. asekuracyjne *Runione Adriatica di Sicurta* w Tryeście.

Rok założenia 1838.

Rezerwa „*Runione*“ podniosła się w czerwcu 1897 o dalsze 2,199.119 zł. i wynosi z dniem 31. grudnia 1897 roku **27,204.011** złr.

Runione Adriatica wypłaciła w 59-letnim okresie swego istnienia **więcej niż dwieście siedm milionów złotych**, tytułem odszkodowania.

Stan ubezpieczenia działu **życiowego** z dniem 31. grudnia 1897 r. wynosi **91 milionów złotych**.

Dyrekcja Towarzystwa:

Dyrektorowie: Dr. August baron Alber de Glandstätter, Comm. Henryk Neumann generalny dyrektor, Józef Parisi, Paweł Baron de Rall, JE. Karol baron de Reinelt, Henryk Salem.

Generalny sekretarz: Adolf de Frigyesy.

Rewizorowie: Jerzy Afenduli, Emil Hrabia Alberti de Poja, Józef Goldschmid.

Generalna Ajencya: Lwów, plac św. Ducha l. 3.

Sekretarz: Marceili Friedmann.

Prokurzyści: Józef Braun i Maurycy Diamant.

~~~~~  
**Generali Assecurationi**, ul. Kopernika l. 18.

„**Equitable**“, Grand Hotel.

„**Gizela**“, ul. Chorążczyzny l. 18.

## „FONCIERE“

Peszteński zakład ubezpieczeń.

z siedzibą w Budapeszcie, Sas-uteza 10, założony w roku 1864.

Kapitał Akeyjny koron 4,000.000, ogólny fundusz gwarancyjny:  
koron 25,000.000.

### Dyrekeya:

Prezes: Radó de Szentmarton Koloman, c. i k. podkomorzy i rzeczywisty tajny radca.

Wicepr.: Szász Dominik de, biskup, czł. Izby magnatów.

Członkowie Dyrekeyi: Bézezi M. wł. dóbr, Engel de Cserkut M., wł. dóbr., Guttentag G., wł. dóbr, Haas J., wł. dóbr, Hoffman S., szef firmy „S. W. Hoffman“, Lederer Aleks. de., wł. dóbr, Sarbo de Szepesvaraljai Wilhelm, prezes Rady nadz. węg. Banku hipotecznego, Strasser Alfred, wł. dóbr, Vây Dyonizy, baron, c. i k. podkomorzy, członek Izby magnatów.

Dyrektor generalny: Sarbó de Szapesvaraljai Wilhelm.

Dyrektorowie: Reich Mauryey i Sarbó de Szapesvaraljai Leon P.

Sekretarz generalny: Tauszig Hugo.

Prokurzysta: Temesváry Emeryk.

### Rada nadzorcza:

Prezes: Radáy Gedeon, hr.

Członkowie: Auer Robert, Dr. Juliusz, Dr. Marquet de Ludwik, Reich Ludwik.

Cel: Ubezpieczenie od ognia, na życie ludzkie we wszystkich kombinacyach, od szkód wynikłych z transportów towarów i walorów, od nieszczęśliwych wypadków, od strat czystego dochodu skutkiem ubytku czynszów w zgorzałych domach czynszowych i od szkód, skutkiem stłuczenia szyb lustrowych.

Biura Generalnej Agencji we Lwowie, dla Galicyi i Bukowiny,

przy ul. Akademickiej l. 28.

Sekretarz i pełnomocnik dla Galicyi i Bukow.: Tenner J.  
Zastępa sekretarza: Kranzdorf J.

Naczelnik działu ogniowego: Geist Mauryey.

„ „ „życiowego: Halberstam M.

„ „ „wypadkowego: Hrabie Stanisław.

Buchalter: Barszak Jakób.

Kasyer: Braun Szymon.



Urzednicy: Awin Adolf, Goldstaub Izydor, Kris Maksymilian, Plasker O., Rechen Jakób, Rosner Zygmunt\*), Rosengarten J., Schlesinger Rafał, Stand Jakób, 1 praktykant, 1 woźny.

### Filia w Czerniowcach, dla Bukowiny.

Skład biura: Wender Maksymilian, Atlas Gustaw, Rudich Paweł, Szajowicz S.

Bilans za rok 1897, wykazuje następujące szczegóły:

A) *Dział życiowy*: Stan ubezpieczeń w dziale życiowym z końcem grudnia 1897 roku wynosi zhr. 27,761.646 kapitału i zhr. 9.005 renty, ilość polie 17.504, rezerwy premij zł. 5,860.880 et. 42; dochody zaś premij zł. 1,156.356 et. 15, dochody z odsetków zł. 260.219 et. 37. Ubezpieczonym z udziałem w zysku, przypadła dywidenda 15<sup>2</sup>/<sub>3</sub>% rocznej premii.

B) *Dział ogniowy*: Dochody z premij po potrąceniu stron wynoszą zł. 3,402.828 et. 31, premia zaś kontrasekuracyjna zł. 1,263.381 et. 93, szkody na własny rachunek zł. 1,430.834 69 et., skrypta premijne, płatne w latach następnych zł. 7,433.449 et. 68, rezerwa premij w kwocie 40% dochodów netto zł. 855.780.

C) *Dział wypadkowy*: Dochody z pobranych premij po potrąceniu storn zł. 171.179 et. 79, premia kontrasekuracyjna zł. 18.542 et. 85, szkody na własnym rachunku zł. 67.358 et. 91, rezerwa premij w kwocie 40% dochodów netto zł. 61.054 et. 77, skrypta premijne płatne w latach następnych zł. 991.245 84 et.

D) *Dział transportowy*: Dochody z premij zł. 782.257 2 et., premia kontrasekuracyjna zł. 374.988 et. 15, szkody na własnym rachunku zł. 285.736 et. 79, rezerwa premij zł. 70.500.

E) *Dział gradowy*: Dochody premijne zł. 263,446 et. 47, szkody zł. 398.847 et. 21.

Rezerwy premijne zostały w r. 1897 pomnożone o kwotę zł. 471.956 et. 50.

---

\*) Eksponowany przy agencji w Krakowie.

## „JANUS“

Zakład wzaj. ubez. na życie we Wiedniu, filia dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Zakład istnieje od r. 1839. Cel: ubezpieczenie na życie ludzkie. Szczególne korzyści które „Janus“ swoim członkom podaje, są:

1. Policie nie mogą być unieważnione.
2. Policie nie przepadają.
3. Bezpłatne obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek wojny do wysokości 5.000 zł., wszystkich do służby wojskowej i do pospolitego ruszenia prawnie obowiązanych obywateli Państwa Austryackiego i Niemieckiego.

Naczelnik filii we **Lwowie** p. Adolf B. Mehr, członek honorowy Włoskiej akademii „La Stella d'Italia“, ozdobiony odznaką honorową „Gwiazdą włoską“ na zielonej wstążce i właściciel krzyża z emalji z koroną włoską od „Unione operaia“ w Neapolu. Zastępca naczelnika: Dymitr Więckowski. Urzędnik Marek Weber.

Naczelnik generalnej reprezentacyi w Czerniowcach p. J. Dankner; zastępca naczelnika p. G. Hilfgott (pod zarządem filii we Lwowie). Zamknięcia rachunkowe patrz ogłoszenia „Janus“.

~~~~~  
Lipskiej asekuracyi zastęp. od ognia i Kolońskiej asekuracyi od wypadków. Sykstuska 27.

~~~~~  
**„Slavia“**, Bank wzaj. ubezpieczeń, ul. Słowackiego 3.

~~~~~  
„The Mutual“, ul. Sykstuska 2.

~~~~~  
**„The Gresham“**, ul. Kopernika 15.

~~~~~


„Victoria“ w Berlinie, ogólne akcyjne Tow. Ubezpieczeń, ul. Teatralna 7.

~~~~~

**Węgierska Asekuracya**, ul. Hetmańska 12.

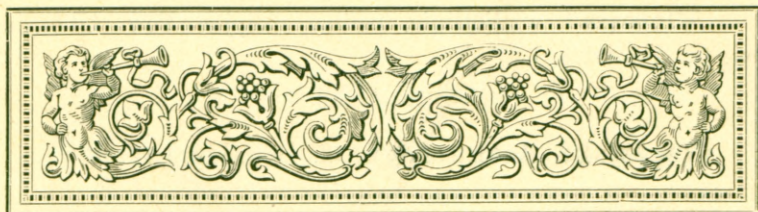
~~~~~

Wojskowa Asekuracya, ul. Ossolińskich 10.

~~~~~

**Uwaga od Redakcyi:** Z całą gotowością bezpłatnie umieszczamy zamknięcia rachunków i personalia. Prosimy Dyrekcyę i Reprezentacyę Towarzystw Ubezpieczeń o nadsyłanie sprawozdań.





## Z A K Ł A D

# ubezpieczenia robotników od wypadków

### dla Galicji i Bukowiny

#### we Lwowie.

W ciągu roku 1896 wypłacił lwowski Zakład ubezpieczenia następujące wynagrodzenia szkody:

|                                                                           |                           |
|---------------------------------------------------------------------------|---------------------------|
| a) tytułem rent wdowich . . . . .                                         | 11.206 zł. 16 ct.         |
| b) „ „ sierocych . . . . .                                                | 16,765 „ 12 „             |
| c) „ „ assendentów . . . . .                                              | 1.502 „ 35 „              |
| d) „ „ dla przemijająco i trwale<br>niezdolnych do zarobkowania . . . . . | 89.179 „ 65 „             |
| <b>Razem .</b>                                                            | <b>118.651 zł. 28 ct.</b> |

Nadto wypłacił Zakład w ciągu roku 1896:

Tytułem kosztów dochodzenia w sprawach wypadkowych: 13.707 zł. 27 ct.; tytułem odpraw dla wdów, które powtórnie wyszły za mąż: 1.353 zł. 96 ct.; tytułem wypłaty wartości kapitałowych dla obcokrajowców: 1.709 zł. 62 ct. i wreszcie tytułem kosztów pogrzebu: 1.645 zł.

Od 1. listopada 1889 do końca r. 1896, wypłacił lwowski Zakład ubezpieczenia tytułem rent wszelkiego rodzaju: 410.865 zł. 50 ct.; koszta zaś dochodzenia w sprawach wypadkowych wynosiły w czasie powyższym 47.530 zł. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.

Wartość kapitałowa wszystkich rent płynnych wynosiła z końcem roku 1886 1,251.051 zł. 55 ct.

Z końcem roku 1895 ubezpieczał lwowski Zakład w Galicji i na Bukowinie razem 11.431 przedsiębiorstw, a 106.345



robotników i urzędników, których płace, czyli zarobki, przedstawiały w przybliżeniu sumę 11,464.565 zł. Z końcem r. 1896 ubezpieczał Zakład przeszło 12.100 przedsiębiorstw.

Nadzór nad lwowskim Zakładem ubezpieczenia wykonuje c. k. Namiestnictwo we Lwowie i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

### Zarząd Zakładu:

Przewodniczący: Dr. Wacław Domaszewski, dyrektor Banku krajowego.

### Wydział administracyjny Zakładu:

Przewodniczący: Dr. Wacław Domaszewski.

Zastępca: Mikołaj Krasucki.

Członkowie: Franciszek Rozwadowski, Tadeusz Skalkowski i Antoni Mańkowski.

### Urzędnicy:

Dyrektor Zakładu: Henryk Lam.

Szef biura matematycznego: Jakób Szyrbuła.

„ „ rachunkowego: Ludwik Pogórski.

„ inspektoratu: Dr. Stanisław Dunikowski.

Buchalter: Karol Witkowski.

Referent działu rentowego: Stanisław Ehrlich.

„ inspektoratu: Stanisław Krechowiecki.

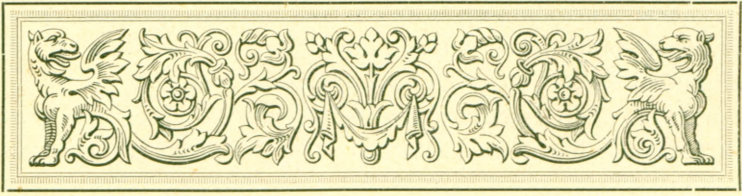
Inspektor: Władysław Żelechowski.

Adjunkci I. klasy: Dymon Chanderys, Maryan Górski; adj. koncept. I. kl.: Izydor Kuncewicz.

Adjunkci II. kl.: Zygm. Kępiński, Bazyl Choynaeki.

Asystenci: Wład. Okniński, Bron. Jabłoński, Hilary Mayer, Tadeusz Sośniak.





Pierwsze austriackie Powszechne  
Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków  
w Wiedniu.

Fundusz gwarancyjny: **pięć i pół milionów koron.** Wpłacony kapitał zakładowy: **dwa miliony koron.**

Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

**Ubezpieczenie od wypadków.**

Z dniem 1. stycznia b. r. objęło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie generalną reprezentacyę dla Galicyi i Bukowiny pierwszego austriackiego powszechnego Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków w Wiedniu, które to Towarzystwo wprowadziło w życie nowy rodzaj ubezpieczeń, jako niezmiernie korzystny dla poszczególnych osób i jako ważny czynnik dla rozwoju przemysłu, a zarazem jako ochronę przeciw materialnym szkodom, jakie nieszczęśliwy wypadek za sobą pociągnąć może.

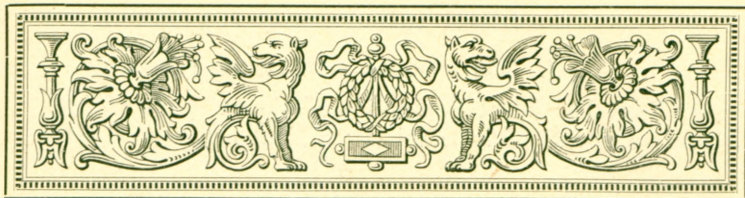
Ubezpieczenie to zawiera:

- a) na wypadek **śmierci,**
- b) „ „ **stałego kalectwa,**
- c) „ „ **kalectwa o przemijających skutkach** (przejściowej nieudolności do pracy).

Bliższych informacji udziela Reprezentacya krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 16.







## C. k. krajowa Rada zdrowia.

*Przewodniczący*: Czyżewicz Adam, Dr. med. i mag. położ. c. k. prof. położ. i prym, szpit. p. we Lwowie, kaw. ord. Fr. Józ.

*Zastępca przewodniczącego*: Opolski Wiktor, Dr. med., prym. szp. p. we Lwowie, radca ces.

### Członkowie:

#### *a) ze strony Rządu:*

Czyżewicz Adam Dr. j. w.

Merunowicz Józef Dr. c. k. Radca Namiestnictwa

Widman Oskar Dr. med., prym. szp. p. we Lwowie

Opolski Wiktor Dr. j. w.

Schram Hilary Dr. w. n. operator

Festenburg Gérard Edward Dr. med. i mag. położ.

Kadyi Henryk Dr. prof. anatomii opisowej w Uniwersytecie we Lwowie, rektor Uniw.

#### *b) ze strony Wydziału krajowego:*

Mereżyński Emil Dr. med., dyrektor szp. św. Zofii we Lwowie

Ziembicki Grzegorz Dr. med., operator szp. pow., prof. Uniw.

#### *c) Delegaci Izb lekarskich:*

Dr. Dietzius Adolf z Jarosławia

Dr. Festenburg Edward j. w.

#### *Zastępcy:*

Dr. Jabłoński Stanisław z Rzeszowa, poseł na Sejm kraj.

Dr. Bylicki Władysław lek. pr. we Lwowie

#### *d) Sekretarz:*

Dr. Lachowicz Zdzisław radca cesarski, c. k. kraj. Inspektor sanitarny we Lwowie.

## IZBY LEKARSKIE :

### *1. Izba lekarska w Krakowie :*

*Prezes :* Prof. Dr. Józef Łazarski z Krakowa

*Wiceprezes :* Dr. Ponikło Stanisław z Krakowa.

### **Członkowie Wydziału :**

Dr. Świątek Wincenty z Podgórze

Dr. Walezyński Józef z Tarnowa.

### **Delegat do krajowej Rady zdrowia :**

Dr. Dietzius Adolf j. w.

*Zastępca :*

Jabłoński Stanisław j. w.

### **Członkowie Izby :**

Dr. Jan Gawlik ze Suchy

„ St. Jabłoński z Rzeszowa

„ Rijas Tad. z Now. Sącza

„ Dietzius A. z Jarosławia

Dr. Trzebicki R. z Krakowa

„ Jan Wein z Krosna

„ J. Walezyński z Tarnowa.

### **Zastępcy :**

Dr. Malinowski K. z Dobczyc

„ Płochocki T. z Now. Sącza

„ Maks. Kohn z Krakowa

Doe. Dr. A. Zarewicz, Kraków

Dr. Wład. Gedl z Wadowie

„ Bossowski A. z Krakowa

Dr. Segel Edward z Rzeszowa

„ Fleszar Jan z Łańcuta

„ L. Cwiklicer z Dobromila

„ Szymon Bernadzikowski

z Brzeska, poseł na Sejm.

„ Raczyński Jan z Krakowa.

### *II. Izba lekarska we Lwowie :*

*Prezes :* Dr. Festenburg Edward ze Lwowa

*Wiceprezes :* Dr. Bylicki Władysław ze Lwowa.

### **Członkowie Wydziału :**

Dr. Mukowicz Edward ze Lwowa

„ Hilary Seham ze Lwowa

„ Pisek Wilhelm „ „



### Delegat do krajowej Rady zdrowia:

Dr Festenburg Edward j. w.

*Zastępca:*

Dr. Bylieki Władysław j. w.

### Członkowie Izby:

|                               |                               |
|-------------------------------|-------------------------------|
| Dr. Ziemiański L. z Przemysła | Dr. Żukowski A. ze Stanisław. |
| „ Karol Muszkiet z Żółkwi     | „ Gabryel Sysak z Kołomyi     |
| „ Wysocki A ze Złoczowa       | „ Lechowski W. z Drohobycza   |
| „ Eckhardt J. z Tarnopola     | „ Stockl Adolf z Czortkowa.   |

### Zastępcy:

|                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| Dr. G. Ziembicki ze Lwowa    | Dr. Kraetschmar z Drohowyża |
| „ Świątkiewicz M. ze Lwowa   | „ M. Podłuski z Bolechowa   |
| „ Trzcieniecki Kaź. „        | „ Stan. Sołtysik z Brodów   |
| „ Uhma Czesław ze Lwowa      | „ E. Körner z Monasterzysk  |
| „ B. Kiebuziński z Przemysła | „ Biegelmajer A. ze Sambora |
| „ M. Jajus ze Sokala         | „ Piaskiewicz W. z Kołomyi  |



## Spis doktorów medycyny

we Lwowie.

|                                           |                                               |
|-------------------------------------------|-----------------------------------------------|
| Arnold Wine, Sichów.                      | Bett Maks., Kazimierzowska 22.                |
| Aschkenazy Z., Choraż. 13.                | Bieńkowski Bog., Kościuszki 8.<br>(dentysta). |
| Auerbach Em., Krakowska 14.               | Bikeles Gedan, Kopernika 5.                   |
| Bałtaban Teodor, Wałowa 7.<br>(okulista). | Blotnicki T., plac Smolki 2,<br>(akuszer).    |
| Barański A., Chorażczyzna 24.             | Bogdański Wł. Błacharska 1.                   |
| Barański Bogdan I., Żółkiew-<br>ska 65.   | Budzynowski Tadeusz, Łyczak-<br>owska 32.     |
| Barącz Roman, Teatralna 11.               | Bylieki Wład., Kościuszki 7.<br>(akuszer).    |
| Barzycki J., Kraszewskiego 23.            | Chądzyński J., Sobieskiego 4.                 |
| Beek Adolf, prof., ul. Klono-<br>wicza 3. | Chomin A., Zimorowicza 3.                     |
| Berezowski K., Łyczakowska 3.             | Ciszka Edm. ul. Mochnackiego.                 |
| Berthlef K., pl. św. Ducha 3.             |                                               |

- Czarnik St. J., szpit. św. Zofii.  
Czyżewicz A., Cłowa 2. (akuszer).  
Dekański St. S., Dworzec kol.  
Dębicki Kl., Piekarska 8. (od maja do października Iwoniec).  
Długosz Zygmunt, Zielona 16.  
Dobiński Wł., Puławskiego 1.  
Dubanowicz P., Ormiańska 33.  
Durst Ad., św. Michała 3.  
Ehrlich D., Sykstuska 2.  
Elektorowicz Emil, Łyczakowska 6.  
Fechter T., Zielona 3.  
Feuerstein Nachman, ul. Janowska 9.  
Festenburg E., Dominikańska 11, (akuszer).  
Feuerstein I., Słowackiego 6.  
Fiałkowski I., Sykstuska 13.  
Fibich Stan., Rzeźbiarska 5.  
Frankel H., Jagiellońska 4.  
Frankowski W., Grodzickich 4.  
Fuchs Fr., plac Maryacki 9. (dentysta).  
Gembaszewski Zygmunt, Jagiellońska 7.  
Gluziński L., Wałowa 14.  
Gluziński Antoni, prof., ul. Kościuszki 16.  
Głowacki Bol., Batorego 24  
Głuchowski Fr. Miecz., ul. Kochanowskiego 1 C.  
Gońka A. Kopernika 1., (dentysta).  
Grabowski Miecz., ul. Zybl. 6.  
Gostyński J., Kościuszki 2.  
Gross K., Boimów 5.  
Gruder Leon, Dąbrowskiego 1.  
Heizig Karol, ul. Unii lub. 2.  
Hellmann D., Jagiellońska 16.  
Henzel S. S., Brajerowska 16.  
Hlebowicki Cyprian, Łyczakowska 5.  
Hoszard Fr., Kraszewskiego 17.  
Hojnaeki Wład., ul. Kopernika (akuszer).  
Hüchel Leon, Piekarska 24.  
Janda Fr., Pańska 21.  
Jasiński Wł., Kurkowa 3.  
Jaszczerowski Kazim. Dyrekt. poczt.  
Kaczorowski Br., Sobieskiego 3, (dentysta).  
Kadyj Henr., prof. Zielona 15.  
Kiecki T., Kopernika 3, (ok).  
Kobyłański A., Leona Sap. 59.  
Korman Jakób, Kar. Lud. 29.  
Kosiński Fr., Skarbkowska 37.  
Kosiński Leop., Grottgera 7.  
Kowalewski E., Halicka 21.  
Kossak L., Wałowa 31.  
Kowalski E., Kapielna 6.  
Kowalski M. K., Podzamecze.  
Kowalewski Edm. Ormiań. 15.  
Kozierowski E., Kopernika 22.  
Kozłowski Bron., klin. chir.  
Krosawski Stan., klin. chir.  
Krobiecki T., Skarbkowska 2.  
Krygowski Tadeusz, Trzeciego Maja 2.  
Krysakowski Józef, Piek. 24.  
Kucharski P., pl. Akadem. 1.  
Kunzek Henryk, Zielona 6.  
Kwiatkiewicz Stan., Pańska 6, (akuszer).  
Kruszyński, Chorażczyzna 25.  
Lachowicz Zdz., pl. Trybunalski 1.  
Ładniewski Simehe, Barska 6.  
Landau F. Sal, Kar. Lud. 37.  
Lateiner E., Kopernika 9, (dentysta).  
Legeżyński W., Żółkiewska 65.  
Leńko Z., szpit. pow.  
Lewin Adolf, Słowackiego 14.  
Liekendorf I., pl. Kapitulny 2.  
Lilien N., Trzeciego Maja 10.  
Link I., Grand Hotel.



- Longchamps B. de Berier, Sobieskiego 4.  
Lukas Ad., Blacharska 8.  
Łopacki Lud., Chorążczyzny 13  
Machek M., Wałowa 4., okulista) prof. Uniw.  
Mach Andrzej, Łyczaków 8.  
Mahl J., Jagiellońska 24.  
Majewski A., Dwernickiego 3,  
Margulies M., Wałowa 25.  
Markiewicz Dim. Fredry 17.  
Mayer Józef, Halicka 15.  
Mehrer H., Kościuszki 6.  
Merezyński E., Kopernika 3.  
Merunowicz J., Zamojskiego 16.  
Milewski Tad., Zielona 9.  
Momidłowski Stanisław, Czarneckiego 2.  
Mossing Kaz., Wałowa 13.  
Mukowicz Em. Ed., Kopernika 19.  
Niemczynowski T., Szpit. pow.  
Obrzud And., prof., Kraszewskiego 3.  
Obtułowicz Ferd., Trzeciego Maja 21.  
Opolski W., Wałowa 13.  
Padalewski Albin, Akadem. 3.  
Pilecki, Łyczakowska 4.  
Pajęczkowski Włodz., pl. Akademicki 2.  
Papeć J., Piekarska 4.  
Pawlikowski A., pl. Dąbrowskiego 2.  
Penzias Chaim, Boczkowsk. 2.  
Piotrowski G., Akademicka 15.  
Piotrowski Jul., Szpit. pow.  
Pisek Wilh., Jagiellońska 12.  
Pivl. Ed., Boimów 4.  
Podlewski K. Poraj, Chorążczyzny 16.  
Prus J., prof., Kościuszki 7.  
Rapp L., Piekarska 15.  
Rappaport J., Gródecka 16.  
Reinhold J., Sykstuska 21.  
Reinhold Z., Sykstuska 21, dentysta).  
Reizes D., Kopernika 12.  
Rencki Roman, klin. wen.  
Roicki (Berger) A., Sokoła 1.  
Rosenzweig L., 3-go Maja 7., (okul.).  
Rosner Ign., Sykstuska 37.  
Rosner J., Cłowa 2, (akuszer. od maja do października w Franzensbadzie).  
Różański J., Kraszewskiego 11.  
Rubinstein Norb., Sykstuska 20.  
Rydygier S., prof., Kościuszki.  
Sawicki Ed., Mochnackiego 10.  
Sawicki Stella Jan, Długosza 15.  
Schellenberg Leop. Koper. 22.  
Schmelkes Maksymil., Kazimierzowska 43.  
Scherp Daniel, Kazimierz. 21.  
Schmidt Edm., Akademicka 11.  
Sehney Jak., Żółkiewska 23.  
Schramm Hil., Sykstuska 22.  
Selzer J., Sykstuska 37.  
Serbeński W., Batorego 30.  
Sielski F., Akadem. 8, (akuszer).  
Sieradzki Ant., Bielowskiego 4.  
Silberstein Sam., Sykstuska 34.  
Singer Man., Kotlarska 1.  
Skałkowski Bron., Kościuszki 14, (akuszer).  
Smitowski M., Sobieskiego 7.  
Sochanik St., pl. Bernard. 15.  
Sochański J., Pańska 2.  
Spalke Zyg., Grodzieckich 4.  
Stachiewicz T., pl. Maryaeki 8.  
Stark Wolf, Żółkiewska 42 b.  
Serkowski R., Kurkowa 3.  
Stankiewicz F., Pańska 23.  
Starzewski Józ., Szpit. pow.  
Stark Jul., Gródecka 14.  
Stauber Sal., pl. Krakow. 5.  
Steinhaus J., Kołtąta 6.  
Stroynowski Ed., pl. Maryaeki 6 i 7, (akuszer).

- |                                              |                                       |
|----------------------------------------------|---------------------------------------|
| Świątkiewicz M. St., Grodzickich 1.          | Walach H., Karola Ludw. 35.           |
| Świeżawski L., Piekarska 24.                 | Wechsler E. J., Wałowa 23.            |
| Szpilmann J., Kochanowsk. 33.                | Wehr W., Trzeciego Maja 10.           |
| Sztembart C. G., Batorego 26.                | Weigel J., Akademicka 22.             |
| Szulisławski Ad., Kilińskiego 2, (okulista). | Weiss Ad., Akad. 3, (dent.)           |
| Szuszkiewicz P., pl. Kapit. 3.               | Węlewski Tad., Mochnac. 24.           |
| Szydłowski Z. L., Sykstuska 22.              | Wieżkowski J., Kościusz. 4. prof.     |
| Tabor Bron., Rynek 39.                       | Widman O., Grodzickich 2.             |
| Taschmann A., Korniaktów 1.                  | Wiktor J., Akademicka 18.             |
| Tataczuch Wł., Brajerow. 20.                 | Wolisch Al., Kazimierzow. 22.         |
| Teichmann Aleks. Piekarska 24.               | Zajączkowski Jul., Sykst. 50.         |
| Terenkoczy L., św. Mikoł. 7.                 | Zakreys Fr., Gródecka 50 B.           |
| Trzeieniecki K., Kopernika 14.               | Zakrzewski Józef, Słowac. 5.          |
| Tyszecki T., Chorążczyzny 12.                | Zawadil Bog. W., Akad. 20, (akuszer). |
| Uhma Cz., Lindego 7.                         | Ziembicki G., 3-go Maja 5.            |
| Wachtel Ant., Wałowa 23.                     | Zion O., Kołłątaja 3, (okulista)      |
|                                              | Zgórski Kaz., Kopernika 16.           |

## Spis chirurgów we Lwowie.

- |                                             |                                         |
|---------------------------------------------|-----------------------------------------|
| Beschloss M. M., Żółkiewska 29.             | Letz Sam., pl. Gołuchowski 15.          |
| Chilf Sam., Benedyktyńska 13.               | Lisowski M., Akademicka 10.             |
| Gabel Hil., Sobieskiego 26.                 | Prof. Madeyski Edward, plac Smolki 5.   |
| Galasch J., Janowska 32.                    | Mark S., pl. Maryacki 8. (dent.).       |
| Grabscheid Majer r. Maks. pl. Krakowski 10. | Urieh S., Kościelna 1.                  |
| Kreiner Em., pl. Krakowski 7.               | Weiss Ignacy, Akademicka 3, (dentysta). |
| Kurzer L., pl. Krakowski 12.                | Zawirski K., Batorego 24.               |
| Latainer J., Żółkiewska 65.                 | Zrogowski J., Batorego 6.               |
| Latainer L., Karola Ludwika 31.             |                                         |

## Spis Doktorów medycyny, Chirurgii i wszech nauk lekarskich.

Zamieszkałych w Krakowie, z podaniem mieszkania, godzin ordynacyjnych i numerów telefonów.

\* oznacza doktorów, nie zajmujących się praktyką lekarską.

- |                                 |                                                              |
|---------------------------------|--------------------------------------------------------------|
| Ackermann A., Karmelička 17.    | Bieleński G., c. k. lekarz pow., Dol. Młynów 3, (8—9 i 2—4). |
| Agatstein J., Zwierzyniecka 23. | Blatteis J., Radziwiłłowska 15, (2—4) w lecie w Kryniey.     |
| Aronsohn J., Dietla 66.         |                                                              |
| Baurowicz A., Floryańska 16.    |                                                              |



- Bobkiewicz H., Mały Rynek 3,  
(3—4).
- Bohosiewicz T., Klin. chir.
- Borzęcki Eug., Floryańska 37,  
(11—12 i 2—4).
- Bossowski A., Floryańska 35,  
(3—4).
- Braun Stan., Dietla 95, (3—5).
- Browicz T., ul. Krupnicza 5,  
(3—4).
- Brudzewski K., Klinika okul.
- Budzynowski W., Szp. św. Ł.
- Bujwid Odo, Studenka 11.
- Buszek Jan, fizyk miasta, Ry-  
nek gł., linia A—B (8—9 i  
2—4), telefon nr. 168.
- Buzdygan M., Bracka 8, (3—4).
- Cercha M., ul. Sławkowska 4.  
(3—4).
- Cholewicz F., św. Jana 4 (3—4).
- Ciechanowski S., ul. Staro-  
wiślna 23.
- Cieszewski Wł., Smoleńska 11.
- Cybulski N., Szczepańska 11.
- Czerny E., Karmelička 23.
- Domański St., Szczepańska 9.  
(3—4), Telefon nr. 108.
- Drobner Jakób, Stradomska 25.  
(1—3).
- Drożdż B., św. Jana 11, (2—4).
- Dwornicki S., Szpital św. Ł.
- Eichorn F., Dietla 46, tel. 120.
- Eliasiewicz Z., Grzegorzeczka 14.
- Gałużka J., Łobzowska 25.
- Grażyński Edward, Radziwił-  
łowska 17.
- Filimowski Ant., Grodzka 39,  
(2—4), Telefon nr. 93.
- Filipkiewicz St., Kolejowa 18,  
w lecie w Cieplicach Tren-  
czyńskich.
- Fraenkel Henryk, Grodzka 32.
- Gabryzewski, Basztowa 4.
- Gertler Nor., św. Gertrudy 18,  
(2—4).
- Górski Fr. Ksaw., Kanonicza  
11, (3—4).
- Gwiazdomorski J., Łobzowska  
32, telefon 67. Dom zdrowia.
- Haim Leopold, Długa 15.
- Halban Leon, Łobzowska 10,
- Harajewicz Jan, Podwale 14.
- Harajewicz Wład., Podwale 14,  
(2—4 w lecie we Franzens-  
badzie).
- Hirszh Dawid, Długa 10.
- Hirsch Herman, Jasna 4.
- Hojnacki Wł., Szewska 25.
- Höflich Jan, ul. Batorego 21  
(10—12 i 3—4).
- Janikiewicz St., klin. eh. wew.
- Jabłoński A., Batorego 10.
- Jakubowski M. L., Podwale 10,  
(3—4).
- Jarosz Wład., Batorego 1.
- Jastrzębski A., Starowiślna 14.
- Jaworski Walery, róg ul. Ko-  
lejowej i Kopernika 2, (3—4).
- Jeż W., Klinika wewn. (2—4).
- Jordan Hen., Wiślna 5, (3—4),  
Telefon 205.
- Junger Jakób, Krakowska 13,  
(2—4).
- Jurowicz Izidor, Stradom 17.
- Kaczyński St., Starowiślna 11.
- Kaufmann Michał, Grodzka 32.
- Kaufmann Oskar, Dietla 73.
- Kirsehner Aron, Dietla 55.
- Kniaziotłucki J., Łazienna 3.
- Kohn Maks, Pijarska 9, (3—4)  
Telefon 171.
- Kondratowicz A., Krupnicza 8.
- Kopff L., Szczepańska 1, (3—4),  
w lecie w Krynicy.
- Korezyński E., św. Krzyża 5.  
(3—5).
- Korezyński L., Mikołaja 28.
- Kosiński Leopold, Krzyża 7.
- Kostanecki Kaz., Batorego 10.
- Kośmiński F., Szp. ś. Ł. (3—4).

- Koy St., Floryańska 3, (8—9 i 3—4), telefon 218.
- Kozłowski Syks., Biskupia 14.
- Kozłowski B., Klin. chirurg.
- Kramarzyński K., Pijarska 5, (3—4).
- Krasowski St., Klinika chirurg.
- Krokiewicz Ant., Podwale 3.
- Królikowski J., Grzegórzecka.
- Krongold Wilhelm, Dietla 49.
- Kruszyński Kaz., św. Jana 11.
- Kryński Leon, Klinika chirurg., telefon nr. 129.
- Krzyształowicz F., Floryańska 29.
- Kurzyniec W., Szp. św. Łaz.
- Kwaiser Wł., Pędzichowska 10.
- Kwaśnicki August, Basztowa 4, (3—4).
- Langie Adam, Sławkowska 20.
- Lermer S., Stradom 23, (2—4).
- Lustgarten Lud., Grodzka 60, (3—4).
- Lustig Samuel, Krakowska 35.
- Lux Wal., Klin. chir. wewn.
- Łazarski Józef, Starowiślna 8.
- Łepkowski Wincenty, Straszewskiego 27, (dentysta).
- Łopaciński M., Mikołajska 2.
- Majewski Tad., Szpit. św. Ł.
- \*Majer Józef, Krupnicza 9.
- Marcisiewicz Feliks, Wiślna 10, (3—5).
- Marowski Mieczysław, Szpital św. Łazarza.
- Mars Antoni, ul. Szpitalna 19, (2—4), telefon 35.
- Mączka Tomasz, Floryańska 24.
- Mendelsburg H., Wolska 17.
- Mikucki Wład., Pańska 6.
- Murdzieński Franc., Floryańska 53, (3—5), telefon 102.
- Münz Emil, Sebastjana 4.
- Nowak Zyg., Starowiślna 19.
- Nowak Jul., Jabłonowskich 12.
- Oetttinger Józef, Rynek gł. 10.
- Olszewski Bron., Szpitalna 20.
- Pareński Stanisł., św. Jana 1, (3—5), telefon 208.
- Paszkowski Stan., św. Anny 7, (2—4), telefon 132.
- Piątkowski Maryan, Szewska 15, (2—4).
- Pieniążek Przem., Bracka 10, (3—5), telefon 164.
- Piotrowski Edw., Kolejowa 15.
- Ponikło Stanisław, Bracka 5, Dyr. szpit. (3—4), tel. 170.
- Radecki Paweł, Mikołajska 8, (1—4).
- Reiss Władysław, Szpital św. Łazarza.
- Mikołajski Szezezan.
- Małaczyński R., Szp. św. Łaz.
- Nowak Wład., " " "
- Piotrowski Jul., Batorego 4.
- Przybylski W., Krupnicza 19.
- Ruff S., Dietla 58.
- Rencki Roman, Starowiślna 27.
- Riedmüller Bolesław, Rynek gł. 23, (3—4).
- Rosenblatt Emanuel, Basztowa 25, (3—4).
- Rosner Aleks., Klinika położ. (3—4), telefon 27.
- Rościszewski E., Basztowa 26.
- Różecki Józef, Floryańska 24, (3—4).
- Rutkowski Maksym., Szpit. św. Łazarza.
- Satkowski Zyg., Słowiań. 2.
- Schaitter Ignacy, Grodzka 62, (8—9 i 2—3), telefon 87.
- Schneider Ludwik, Basztowa 18, (3—4).
- Schoengut Stefan, Wiślna 10.
- Schumann F., Szpital świętego Łazarza.
- Schwazz Albin, Sławkowska 8, (3—4).



- Ściborowski Wład., Łazienna 3,  
(3—4), w lecie w Szczawnicy.  
Seifmann P.  
Simon Fryd., Kolejowa 15.  
Siedlecki Jan, Rynek gł. 45.  
Sieradzki Włodz., Szpit. św. Ł.  
Skobel Stanisł., Rynek gł. 23,  
(3—5).  
Skórczewski Bol., Batorego 24,  
w lecie w Krynicy.  
Skrzyński Stef., św. Marka 7,  
(3—4).  
Śliwiński Michał, Mały Rynek  
4, (3—4).  
Słapa Wilhelm, Kolejowa 4.  
Smolarski Wład., Szpital św.  
Łazarza.  
Sokołowski Henryk, Szewska  
11, (11—12 i 3—5, dla ko-  
biet 12—1).  
Sołtysik Miecz., Dietla 5.  
Spira Rafał, Dietla 52.  
Sroczyński Franc., Floryańska  
9, (10—12 i 3—4).  
Stahr Elias, Szpit. św. Łaz.  
Staniszewski Julian, Blich 26.  
Steinberg Bern., Szp. św. Łaz.  
Stopeczański A., Kopernika 12.  
Surzycki Józef, Floryańska 13,  
(3—4) telefon 156.  
Süsskind Alb. Stradom 18 (3—5).  
Świtalski Ludwik, Sławkowska  
27, (3—4).  
Szewczyk J., Franciszkańska 1.  
Szymkiewicz Kaz., Rynek gł.  
26, (dentysta).  
Szymonowicz Władysław, Ło-  
bzowska 10.  
Tisłowicz Paw., Krakowska 39,  
w lecie w Swoszowicach.  
Tokarski St., Dietla 103.  
Torczyński Teofil. Szp. św. Ł.  
Trzeiński Bogusław, Pijarska 2.  
Trzebięcy Rudolf, Podwale 12,  
(3—4), Telefon 81.  
Tuzzyński F., Sławkowska 20.  
Wachtel Zygmunt, Grodzka 23.  
Walentowicz A., Poselska 7.  
Wilkosz Aleks., Mały Rynek  
4, (3—4), telefon 217.  
Wiszniewski L., Krupnicza 3,  
(3—4), telefon 211.  
Zanietowski Józef, Batorego 1.  
Zarewicz Aleks., Floryańska  
40, (3—4).  
Zeitner J., Mostowa 2, (2—5).  
Zoll Józef, Kolejowa 7.  
Żulawski K., Długa 82, (2—4),  
telefon 159.  
Żydłowski Wład., Pijarska 3.



## Dentyści.

- Dłużynski Jan, lekarz dentysta,  
Floryańska 12 (9—1 i 3—5).  
Dr. Hrebenda Władysław, 1-  
karz dentysta, Szpitalna 17,  
(9—1 i 2—5).  
Dr. Łepkowski Wincenty, le-  
karz dentysta, Straszewskie-  
go 27. (2—4).  
Dr. Łukasiewicz Karol, Sław-  
kowska 16 I. p., w dnie po-  
wszednie (9—12 i 2—6) w nie-  
dziele i święta (9—12).  
H. Matuszewski, technik-denty-  
sta, plac Dominikański 3, II.  
piętro.  
Dr. Szymkiewicz Kazimierz, le-  
karz-dentysta, Rynek gł. 26,  
I. p. róg ul. Wiślniej, w dnie  
powszednie od 9—1 z rana  
i od 3—5.

# ADWOKACI.\*)

## I. We Lwowie.

- |                                           |                                         |
|-------------------------------------------|-----------------------------------------|
| Dr. Ambes Maurycy, Jagiellońska 15.       | Dr. Godlewski W., ul. Akademicka 12.    |
| „ Balko Wł., Sykstuska 46.                | „ Gorecki Tad., Akademicka.             |
| „ Bieliński Stan., Trzeciego Maja 2.      | „ Gorecki W., Akademicka.               |
| „ Białogórski, ul. Brajera.               | „ Gottlieb H., Kościuszki 13.           |
| „ Bliziński, Jagiellońska 17.             | „ Hahn Stanisław                        |
| „ Błażejowski B., Halicka 20.             | „ Holzer Wilhelm.                       |
| „ Bodek M., Łukasińskiego 4.              | „ Horowitz J., Teatralna 16.            |
| „ Buber Rafał, Sykstuska                  | „ Horwath A., Hetmańska 4.              |
| „ Bund S., Sobieskiego 10.                | „ Jakubowski Henryk.                    |
| „ Byk E., Jagiellońska 11.                | „ Jেকেles M., Kościuszki 5.             |
| „ Byk M., Sykstuska 20.                   | „ Jেকেles L., Kopernika 8.              |
| „ Brendl Adolf.                           | „ Klarfeld L. Sykstuska 28.             |
| „ Bruckman A., 3-go maja 17.              | „ Kohn J., Sykstuska 20.                |
| „ Buresch A., Kościuszki 20.              | „ Kosiński A., 3-go Maja 17.            |
| „ Czajkowski Robert, Leona Sapiehy 5 A.   | „ Kostrakiewicz M., Ormiańska 35.       |
| „ Czarnik K., Sobieskiego 4.              | „ Krauss Maksymilian, Karola Ludwika 7. |
| „ Czemeryński, ulica Grodzickich 4.       | „ Kratter E., Szopena 7.                |
| „ Czeszer Józef, Teatralna 7.             | „ Krosiński W., Kraszewsk. 1            |
| „ Dąbrowski P., Kościuszki 7.             | „ Krygowski K., Trzeciego Maja 10.      |
| „ Dobiecki Stan., plac Bernardyński 12 A. | „ Kuczkiwicz J., pl. Bernardyński 11.   |
| „ Dobrzański J., Chorażęczyzna 4.         | „ Kulikowski W., pl. Bernardyński 10.   |
| „ Dornbach J., Kopernika 7.               | „ Krzyżanowski St., Jagielska 7.        |
| „ Duleba W., pl. Maryacki 6.              | „ Kwiatkowski F., Czarnieckiego 1.      |
| „ Dziędzielewicz A., Jagiellońska 8.      | „ Landesberger S., Kościuszki 22.       |
| „ Dziubiński M., pl. Maryacki 10.         | „ Lityński Jan, Jagiellońska 12.        |
| „ Fedak St., Kościuszki.                  | „ Lewicki K., Korniaktów 1.             |
| „ Feiles Edw., Sykstuska 6.               | „ Lilien E., Hetmańska 12.              |
| „ Feiles Izydor, Sykstuska 6.             |                                         |
| „ Fläschner S., Kołłątaja 10.             |                                         |

\*) Za ewentualne zmiany nie odpowiadamy, gdyż Izby adwokackie nie chcą udzielać informacji.



- |                                        |                                          |
|----------------------------------------|------------------------------------------|
| Dr. Lisiewicz A., Kościuszki 6.        | Dr. Schäffer Edward.                     |
| „ Lisiewicz Zygmunt, Kościuszki 6.     | „ Starczewski St., Mickiewicza 1.        |
| „ Loewenstein, Teatralna 1.            | „ Semilski T., pl. Gołuchowskich 2.      |
| „ Łoziński A., Pańska 2.               | „ Sietnicki M., Sykstuska 21.            |
| „ Łękowski M., Kalecza 14.             | „ Skałkowski T., Karola Ludwika 1.       |
| „ Łepkowski, Mickiewicza 3.            | „ Skowroński Z., Rynek 3.                |
| „ Majewski W., Wałowa 3.               | „ Smolka J., Kościuszki 5.               |
| „ Majewski L., Trzeciego Maja 10.      | „ Sokal Rubin.                           |
| „ Małachowski G., Kościuszki           | „ Sokal M., Jagiellońska 11.             |
| „ Marjański A., pl. Maryacki.          | „ Sołowij T., Mickiewicza 3.             |
| „ Maks Hen., Sykstuska 52.             | „ Sołowij Wład., Mickiew. 3.             |
| „ Marynowski Zygmunt, Sykstuska 38.    | „ Srokowski T., Teatralna 7.             |
| „ Menkes A., 3-go Maja 8.              | „ Stand O., Jagiellońska 16.             |
| „ Michalewski B., ul. Krasińskich 12.  | „ Steczkowski J., Kościuszki 1. 2.       |
| „ Mochnacki, ulica Mickiewicza 1. 3.   | „ Sumper Edw., radca emer., Piekarska 7. |
| „ Nurkowski F., pl. Bernardyński 12 A. | „ Szafranski Włodzimierz.                |
| „ Obmiński, Akademicka 11.             | „ Święciecki W., Brajerow. 6.            |
| „ Pawęcki L., Skarbkowska 1. 19.       | „ Szwedzicki Bazyl, Kurkowa 13.          |
| „ Pająk J., Kraszewsk. 13.             | „ Szydłowski H., pl. Dąbrowskiego 7.     |
| „ Paździera K., pl. Kapitulny 3.       | „ Szydłowski Tad., pl. Dąbrowskiego 7.   |
| „ Pohl Sam., Sykstuska 19.             | „ Tabaczyński St., Kopernika 15 A.       |
| „ Pomianowski A., Grodzickich 1.       | „ Tenner Berl, Kościuszki 10.            |
| „ Popiel J., w ratuszu.                | „ Till Ernest, Pańska.                   |
| „ Raabe J., Sykstuska 14.              | „ Waldman S., Trzeciego Maja 13.         |
| „ Rares A., Skarbkowska 7.             | „ Werfl Dawid.                           |
| „ Reiss Al., Sykstuska 6.              | „ Weiss A., Krakowska 14.                |
| „ Reiss Jak., Kościuszki 24.           | „ Weisstein M., Kościuszki.              |
| „ Rogalski Aleksan., Karola Ludwika 1. | „ Witkowski K., Słowackiego 12.          |
| „ Roiński Em., Teatralna 1.            | „ Zbyszewski St., Hetmańska 10.          |
| „ Romanowski E., Jagiellońska 22.      | „ Zion Leon, Sykstuska 17.               |
| „ Schaff Szymon.                       |                                          |



## II. W Krakowie.

### Wykaz adwokatów należących do Krakowskiej Izby adwokackiej

z siedzibą w Krakowie.

- |                                                |                                              |
|------------------------------------------------|----------------------------------------------|
| Dr. Abłamowicz St., Mały Rynek 1, I. p.        | Dr. Jakubowski Roman, Szpitalna 19.          |
| „ Ader Leon.                                   | „ Jakubowski Jan, Rynek główny 43.           |
| „ Berman H., Grodzka 62, I. p. (Stara poczta). | „ Judkiewicz Hen., Grodzka.                  |
| „ Berson Sew., Grodzka 11.                     | „ Kastory W., Grodzka 59.                    |
| „ Blatteis Zyg., Grodzka 51.                   | „ Kaufmann D., Senacka 6.                    |
| „ Bobilewicz A., Grodzka 25.                   | „ Kaufmann Józef., Floryańska 26.            |
| „ Bogusz Adam, Gołębia 5.                      | „ Kirehmayer Kazim., Floryańska 33.          |
| „ Brummer H., Poselska 18.                     | „ Klein Z., plac Dominikański 4.             |
| „ Chmurski S., Poselska 20.                    | „ Kopf Józef.                                |
| „ Czesznak Fel., plac WW. Świętych 9.          | „ Koy Michał, św. Jana 1.                    |
| „ Czerny Schwarzenberg B., Stolarska 13.       | „ Kołodziejczyk Jan.                         |
| „ Dadlez Wilh., Gołębia 3.                     | „ Kuleczyński Franciszek.                    |
| „ Deiches Izydor, pl. WW. Świętych 11.         | „ Br. Lewartowski Adam, św. Gertrudy.        |
| „ Deiches Jakób, Stradom 9.                    | „ Lewandowski Ludomir.                       |
| „ Dobija Antoni, Grodzka 48.                   | „ Lisowski Wład., Rynek główny 29.           |
| „ Doboszyński Ad., Rynek gł. 39 (Linia A—B).   | „ Ławrowska R., Grodzka 55.                  |
| „ Eibenschütz Zyg., Rynek gł. 15.              | „ Markiewicz W., Bracka 6.                   |
| „ Eichhorn St., Grodzka 32.                    | „ Mandelbaum Mauryey.                        |
| „ Fedorowicz T., św. Jana 4.                   | „ Münz Michał, Grodzka 28.                   |
| „ Fischler A., Grodzka 61.                     | „ Olearski Bron., Bracka 5.                  |
| „ Gleitzmann Józef.                            | „ Paszkowski Fr., Marka 9.                   |
| „ Głuziński Tadeusz, Rynek.                    | „ Pieniążek K., Grodzka 13.                  |
| „ Goldman Sam., Grodzka.                       | „ Propper Jan Alb., Rynek główny 17.         |
| „ Gross Adolf, Grodzka 48.                     | „ Raczynski Tadeusz, Floryańska 26.          |
| „ Grudziński S., Szpitalna 19.                 | „ Retinger Józef, Wiślna 3.                  |
| „ Guńkiewicz B., Grodzka 49.                   | „ Rotwein Leon, plac Dominikański 5.         |
| „ Hajdukiewicz Jan, Sławkowska 10.             | „ Rosenblatt Józ., Wiślna 7.                 |
| „ Horowitz L., Poselska 9.                     | „ Schoen Burzawa Henryk, pl. Dominikański 4. |
| „ Hubaczek E., Poselska 16.                    | „ Schornstein Henryk.                        |
| „ Iehheiser M., Bracka 11.                     |                                              |
| „ Jakubowski Faus., Rynek główny 43.           |                                              |



- |                                     |                                             |
|-------------------------------------|---------------------------------------------|
| Dr. Schönberg M., Grodzka 33.       | Dr. Unger Sam., Rynek gł. 4.                |
| „ Schwarz Emil.                     | „ Wechsler Maur., św. Gertrudy 10.          |
| „ Smolarski L., Grodzka 15.         | „ Wędryehowski Wł., Gołębia wyższa 6.       |
| „ Staniszewski Wal., Floryańska 24. | „ Weigel Ferd., Wielopole 21 (Nowa poczta). |
| „ Stycezeń W., św. Krzyża 7.        | „ Wilkosz F., Mikołajska 2.                 |
| „ Szaflar-ki Jan, Mały Rynek 1.     | „ Wilkosz Wł., Szpitalna 6.                 |
| „ Szalay Lud., Grodzka 40.          | „ Winkler Samuel.                           |
| „ Tilles Samuel.                    | „ Caro Leopold.                             |
| „ Tomik S., Floryańska 35.          |                                             |



### III. W Galicyi i na Bukowinie.

- |                                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Andrychów</i> : Malec Jan.                                                                              | N., Chodorower J., Dornbaum J., Fechtner J., Fleischer J., Fraenkel M., Freundlich O., Funkenstein B., Goldenberg M., Grabscheid L., Horn A., Horowitz D., Klesler H., Kehlman S., Katz J., Klimkiewicz R., Kohn I., Pietey M., Newecerel R., Paszkes M., Reiss E., Rott J., Schaetz B., Selzer K., Solecki E., Straucher B., Strzelbicki A., Salter M., Tabora A., Ulrich M., West E., Wachtel J. |
| <i>Biała</i> : Aronsohn M., Cieszyński J., Inheiser B., Peterek W., Reich S., Roerner J., Schmetterling J. | <i>Czortków</i> : Czackowski A., Diamant I., Lewandowski Lud., Horbaczewski A.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| <i>Bochnia</i> : Maiss F., Michnik W., Serafiński A., Trybulec J., Weisło A., Zakrzewski F.                | <i>Chrzanów</i> : Gaszyński A., Kępler Z., Kremer J.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| <i>Brzesko</i> : Parwi L., Górski P.                                                                       | <i>Dobromil</i> : Byk J., Bieńczewski A., Tygermann I.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| <i>Bóbrka</i> : Kahane M.                                                                                  | <i>Dąbrowa</i> : Datka J., Psarski E.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| <i>Bolechów</i> : Rabinowicz J., Iwanowski S.                                                              | <i>Dębica</i> : Friedberg S.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <i>Borszczów</i> : Komeriner N., Orłowski St.                                                              | <i>Delatyn</i> : Mayer I.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| <i>Brody</i> : Braun M., Dołżycki J., Gross B.                                                             | <i>Dolina</i> : Dobrowolski J., Rosenbusch.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <i>Brzeżany</i> : Czajkowski A., Madejski L., Schaetzl S., Schüssel A., Pohl Juda.                         | <i>Dorna</i> : Hauslich J., Fein A.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| <i>Brzozów</i> : Festenburg Gerard E.                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <i>Buczacz</i> : Ausschnitt I., Didoszak B., Hubrich T., Reiss E.                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <i>Busk</i> : Schorr A.                                                                                    |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <i>Bursztyn</i> : Lehman A.                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <i>Chodorów</i> : Kleczyński I.                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <i>Czerniowce</i> : Allerhand J., Auslaender J., Beiner I., Bieligi                                        |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |

- Drohobycz*: Apfel N., Frucht-  
mann J., Gelehrter H., Po-  
pławski L., Rosenbusch H.,  
Tiegiermann I., Wollerner M.,  
Wolski W., Taubenfeld J.,  
Wollerner Marek.
- Dukla*: Agatstein I.
- Gródek*: Ozarkiewicz L.
- Gurahumora*: Jolles A., Köh-  
sler J.
- Gorlice*: Neumann K., Rado-  
myski J., Dziubezyński Fr.,  
Słeczkowski C., Stern M.
- Grybów*: W. Junosza Sulerzeski.
- Grzymałów*: Piatkiewicz R.
- Horodenka*: Białkowski B., Mar-  
kus N., Okuniewski T.
- Husiatyn*: Nathansohn H.
- Jarostaw*: Hrabowski W., Jahl  
W., Segall M., Ruczka J.,  
Blumenfeld E., Münz D., My-  
szkowski L., Nebenzahl S.
- Jasto*: Adamski R., Chwalibóg  
W., Gaszyński F., Steinhaus  
I., Wiediger F.
- Jaworów*: Hibl J.
- Jordanów*: Kutrzeba W.
- Kalusz*: Stanecki M., Wittlin  
B., Kos Andrzej.
- Kamionka strum.*: Krówezyński  
M., Kaffiński W.
- Kimpolung*: Juster M., Stern-  
berg M.
- Kołomyja*: Allerhand A., Dani-  
łowicz S., Dudykiewicz W.,  
Haczewski S., Kraśnicki T.,  
Dębicki T., Freudenberg J.,  
Goldfarb L., Herdliczka A.,  
Ilnicki P., Kawecki W., Lan-  
dau H. M., Maramorosz K.,  
Milgrom E., Rittigstein J.,  
Schustet E., Stauber W.,  
Trachtenberg M., Zipser Ł.
- Kossów*: Wilkowski E., Kor-  
piński M.
- Kopyczyńce*: Braun J.
- Kahwarya*: Bresiewicz T., Sil-  
berfeld F.
- Kęty*: Chrzanowski F.
- Kolbuszowa*: Bryk A.
- Krosno*: Czajkowski F., Jugend-  
fein J., Lewakowski K.,
- Krzeszowice*: Bąbowski K.
- Kutty*: Daniłowicz.
- Lisko*: Strutyński J.
- Lubaczów*: Turzański A.
- Leżajsk*: Gaberle E.
- Limanowa*: Młodzik K.
- Łańcut*: Herbst J., Spunar W.,
- Mielec*: Brandt H., Brzeski M.
- Milówka*: Grabowski R.
- Maków*: Werner J.
- Mościska*: Borecki E., Neben-  
zahl S.
- Myślenice*: Adelman E., Kla-  
kurka M.
- Nadwórna*: Alter L., Bardach K.
- Nisko*: Rothblum J. Dunda-  
czek W.
- Nowy Sącz*: Barbacki W., Ber-  
sohn L., Chlebowski M., Gał-  
kiewicz T., Kalman D.,  
Schornstein H., Sterkowicz  
J., Waśkiewicz H., Rożań-  
ski W., Sulerzycki W.
- Nowy Targ*: Geisler E., Ko-  
złeczki M.
- Oświęcim*: Gąsiorowski L., No-  
wak G.
- Pilzno*: Krudzielski T.
- Podgórze*: Chajes A., Feuer-  
stein I., Peiper M., Fider-  
kiewicz T.
- Podhajce*: Pawlikowski Kazim.,  
Roth M.
- Przemysł*: Baumfeld J., Blu-  
menfeld O., Berson S., Czaj-  
kowski W., Dawid M., Do-  
liński F., Frayberger H.,



- Gans B., Glanz J., Hillel H., Kozłowski M., Łużeczki J., Mendrochowicz L., Niemeżyński J., Rosenbach W., Skórski W., Smutny F., Suleszycki W., Tarnawski L., Wajgart W., Kormosz T.
- Przemysłany*: Kohl I.
- Przeworsk*: Zborowski B.
- Radowce*: Brunstein L., Kübel E., Menkes M., Trompeter J.
- Radziechów*: Alter B.
- Rawa ruska*: Segal A., Bernfeld H.
- Rohatyn*: Lipiner M., Mańkowskii W.
- Ropczyce*: Ujejski G., B. Prus Strowski.
- Rozwadów*: Reichmann W.
- Rzeszów*: Als R., Binder Noe, Fischler H., Feehdegen J., Koppel O., Lecker A., Piliński W., Reich S., Reines M., Reiner I., Uiberal Jak., Zbyszewski W.
- Sadagóra*: Ebermann W., Hulles L.
- Skalat*: Ehrlich A.
- Skawina*: Dzikowski A.
- Skole*: Jacl I.
- Suczawa*: Frisch E., Finkler A. Isepeskul S., Lupu M., Robinson Z.
- Stary Sącz*: Szayer E.
- Sambor*: Błoński-Biberstein A., Bryliński J., Budzynowski I., Fiternik J., Irzyczek K., Kohn J., Nanke F., Pawliński K., Stauermann J., Witz L., Witz J.
- Sanok*: Affe A., Gawęł J., Iskrzycki A., Flakowicz J., Łobaczewski E., Ślęczka W., Goldhammer A.
- Szczerzec*: Lityński J.
- Seret*: Hatszek J., Brilant A.
- Sokal*: Filipowski W., Fraenkel S., Wejda W., Pawłowski R.
- Stanisławów*: Buczyński M., Fischler E., Fischler M., Gelehrter S., Hauser F., Hauslich B., Katzenellenbogen L., Krobicki M., Kwiatkowski K., Majerowski J., Mandyczewski J., Rosenberg J., Simonowicz, Szydłowski W., Wurzel M., Zińs Z.
- Storożyniec*: Tittinger W., Weistein E.
- Stryj*: Aichmüller W., Altmann E., Baczyński H., Bylina F. J., Fink L., Fruchtman F., Oleśnicki E.
- Śniatyn*: Dawidowicz A., Rosenheck W., Schaefer E.
- Tarnopol*: Binder J., Blaustein C., Csilik B., Glogier S., Gromnicki F., Horowitz J., Kwiatkowski A., Landau M., Landesberg J., Langer A., Leiblinger Z., Łuczakowski Wł., Mantel J., Parnas M., Pohorecki S., Schmidt R., Schwarz H., Sygall M., Trzeieniecki T., Zarzycki Wł.
- Thumacz*: Schweizer K.,
- Trembowla*: Blaustein J., Frisch Abraham.
- Tarnobrzeg*: Reben W., Surowiecki A., Winkler S.
- Tarnów*: Apfelbaum Ign., Buś W., Chodacki J., Foryst P., Gałęcki B., Glaser L., Goldhammer E., Holzer G., Kronhelm-Nordheim H., Malawski A., Mikucieński J., Pietrzycki L., Reingelheim A., Rost J., Salamon F., Stec J., Stoja-

łowski S., Szancer W., To-  
karz S.  
*Tyczyn*: Madejski L.  
*Tyśmienica*: Słotwiński Z.  
*Uhnów*: Jamiński D.  
*Wadowice*: Daniel I., Iwański  
J., Korn J., Łazarski Stan.,  
Marek A.  
*Wieliczka*: Borzewski F., Dzie-  
woński J.  
*Wiśnicz*: Sulerzyński J.  
*Wyżnica*: Kostenband B., Perl  
B., Tittinger J., Loria L.  
*Zabłotów*: Simonowicz P.

*Zaleszczyki*: Letz M., Stoklasa E.  
*Zator*: Biegański K.  
*Zbaraż*: Kosser J.  
*Zborów*: Kiniower H.  
*Złoczów*: Billet D., Heyne L.,  
Kołaczkowski E., Luka A.,  
Majakowski A., Rożankowski  
L., Wittlin B.  
*Zółkiew*: Maciulski Włod., Ka-  
rol M.  
*Żurawno*: Rosenthal J.  
*Żywiec*: Bogdani Wł., Rasch-  
ke W.



## NOTARYUSZE.

W Galicyi i na Bukowinie.

Andrychów: Gajezak Marein.  
Baligród: Lisowski Emil.  
Bełz: Kuryś Jan, dr.  
Biała: Stiasny Edward dr.  
Biecz: Orzakiewicz Gabryel.  
Bircza: Postępski Jan.  
Bóbrka: Adamski Robert.  
Bohnia: Ramułt Konstanty.  
Bohorodeczany: Kuryś Piotr.  
Bolechów: Krupiński Jan K.  
Borynia: Ilgner Karol.  
Borszczów: Witosławski Teofil.  
Brody: Gromnicki Jan.  
„ Janiszewski Wład.  
Brzesko: Kurlata Antoni.  
Brzeżany: Morwitz Karol.  
„ Marynowski Łuc.  
Brzostek: Furgalski A.  
Brzozów: Witkiewicz Tomasz.  
Buczacz: Teliczewski Konst.  
Budzanów: Widawski Konst.

Bukowsko: Żukowski Sew.  
Bursztyn: Burzyński Franc.  
Busk: Szumpeter Jan.  
Cieszanów: Długoszewski Wie-  
niawa Stanisław.  
Cieźkowiec: Huze Michał.  
Chodorów: Suchewicz Edward.  
Chrzanów: Romowicz Leon.  
Czarny Dunajec: Weigel Artur  
doktor.  
Czerniowce: Morwitzer Jul, dr.  
„ Istseneskiel Piotr.  
Czortków: Zawadzki Wład.  
Dąbrowa: Bartman St. dr.  
Dębica: Wistöcki Aleksander  
Delatyn: Gruiński Franciszek.  
Dobczyce: Rogalski Bruno.  
Dobromil: Rzewuski Seweryn.  
Dolina: Vacat.  
Dorna-Watra: Bayer Edward.  
Drohobycz: Vacat.



- Dubiecko: Witoszyński Włodzimierz.  
 Dynów: Narajewski Józef.  
 Dukla: Minkusiewicz Floryan.  
 Frysztak: Stencel Fr. dr.  
 Gliniany: Koerber Rudolf.  
 Głogów: Wisłocki Stanisław.  
 Gorlice: Meus Stefan.  
 Gródek: Henze Adolf.  
 Grybów: Klemensiewicz Edm.  
 Grzymałów: Manaczyński St.  
 Gurahumora: Halip Waleryan.  
 Gwoździec: Jaremwicz Porfiry.  
 Halicz: Sawicki Michał.  
 Horodenka: Bosakowski Jan.  
 Husiatyn: Rudnicki Konstanty.  
 Janów: Wiesenberg Abr. dr.  
 Jarosław: Bartoszewski Karol.  
 Jasło: Prochaska Karol.  
 „ Jarema Kaźm.  
 Jaworów: Hołub Mikołaj.  
 Jaworzno: Wilusz Kazimierz.  
 Jordanów: Michałek Piotr.  
 Kałusz: Vacat.  
 Kalwarya: Jaworski Wiktor.  
 Kamionka: Lenartowicz Karol dr.  
 Kęty: Sporn Julian.  
 Kimpolung: Drohomirecki Horwora Mik.  
 Kolbuszowa: Lityński Józef.  
 Kołomyja: Onyszkiewicz Józef.  
 „ Przesmycki T. dr.  
 Komarno: Waniek Karol.  
 Kopyczyńce: Polański Felicyan.  
 Kossów: Łuszczyński Włodz.  
 Koemań: Niementowski T. dr.  
 Kozowa: Lewicki Włodzim.  
 Krakowiec: Deller Ludwik.  
 Kraków: Brzeski Wiktor.  
 „ Niemczewski Franc.  
 „ Rudolfi Karol.  
 Krościenko: Gorączko Mareeli.  
 Krosno: Przyłęcki Apolinary.  
 Krynica: Runge Aleksander.  
 Krzeszowice: Lipowski Konst.  
 Kulików: Rastawiecki Jan.  
 Kutry: Zaremba Miecz.  
 Łąka: Hanusz Antoni.  
 Łańcut: Szotginią Emil.  
 Leżajsk: Nowiński Bronisław.  
 Limanowa: Wysocki Jan.  
 Lisko: Jurkiewicz Jan.  
 Liszki: Gutowski Roman.  
 Łopatyn: Holzer Leon.  
 Lubaczów: Kapko Józef.  
 Lwów: Kwaśnicki Samuel.  
 „ Wurst Karol dr.  
 „ Piszek Franciszek.  
 „ Kukawski Leopold.  
 „ Witosławski Antoni.  
 Lutowiska: Grossmann Bern.  
 Maków: Paczowski Aleksander.  
 Medenice: Madejski Artur.  
 Mielec: Fibich Antoni.  
 Mielnica: Reineb Maksym.  
 Miłówka: Drozdowski Karol.  
 Mikołajów: Mokrzycki Norb.  
 Mikulińce: Tyszecki Jan.  
 Monasterzyska: Błonarowicz J.  
 Mościska: Krokowski Wiktor.  
 Mosty wielkie: Tabiński Józef.  
 Mszana dolna: Winter Eman.  
 Myślenice: Klemensiewicz G.  
 Muszyna: Arlet Jan.  
 Nadwórna: Skwareczyński Jan.  
 Niemirów: Jarosz Tadeusz.  
 Niepołomice: Grodyński Józef.  
 Niżankowice: Kriegseisen Ign.  
 Nisko: Łapiński Roman.  
 Nowe Sioło: Hordyński M.  
 Nowy Sącz: Marynowski Jan.  
 „ „ Lipiński Jan.  
 Nowy Targ: Trybulec Jan.  
 Obertyn: Ambros-Rechtenberg Eugeniusz.  
 Oświęcim: Pawlikowski Józef.  
 Olesko: Reis Leon dr.  
 Peczeniżyn: Scheib Henryk.  
 Pilzno: Bujnowski Tytus

- Podgórze: Adamski Wacław.  
 Podhajce: Vacat.  
 Podburz: Gorczyca Józef.  
 Pruchnik Hołub Stanisław.  
 Przemyśl: Budzynowski Sabin.  
                   "          Rokieli Julian.  
 Przemyślany: Zaleski Aleks.  
 Przeworsk: Wodecki Jan.  
 Putilla: Kluger Ludmił  
 Radłów: Macyszyn Jan.  
 Radomyśl: Krasiński Wład.  
 Radowce: Majer Phöbus.  
 Radymno: Janicki Wład.  
 Radziechów: Więckowski Zd.  
 Rawa ruska: Kuryłowicz Eug.  
 Rohatyn: Manasterski Wład.  
 Ropezyce: Strzelbicki Stan.  
 Rozwadów: Miąsik Ludwik.  
 Poźniatów: Pawlisz Jan.  
 Rudki: Dembowski Stanisław.  
 Rymanów: Orłowicz Michał.  
 Rzeszów: Pogonowski Jan.  
                   "          Midowiez Ludw. dr.  
 Sadogóra: Kuźniarski Stanisł.  
 Sądowa Wisznia: Strączak Wł.  
 Sambor: Schneider Alojzy.  
                   "          Kasperek Wilhelm.  
 Sanok: Puszezyński Antoni.  
                   "          Kokurewicz Antoni.  
 Seletyn: Stryjski Eugeniusz.  
 Seret: Zajac Antoni dr.  
 Sieniawa: Zielonka Władysł.  
 Skałat: Biliński Tadeusz dr.  
 Skawina: Peszkowski Bronisł.  
 Skole: Nartowski Bronisław.  
 Ślemień: Krokowski Stanisł.  
 Śniatyn: Stupnicki Konstanty.  
 Sokal: Vacat.  
 Sokołów: Rampelt Karol.  
 Solea: Tigran Pruneul.  
 Sołotwina: Studziński Teof. A.  
 Stanisławów: Zathay Hen. dr.  
                   "          Zdrassil Ignacy.  
 Stanowce: Soniewicki Adryan.  
 Staremiasto: Władczyński M.
- Stary Sącz: Obmiński Fl.  
 Stara Sól: Karabiński Julian.  
 Storożoniec: Kupareńko Tytus.  
 Stryj: Opolski Edmund.  
 Strzyżów: Holzer Zygmunt.  
 Suczawa: Mikuli Stefan.  
                   "          Garnowski Atanazy.  
 Szczerzec: Matkowski Stanisł.  
 Tarnobrzeg: Hinziger Gustaw.  
 Tarnopol: Wajdowski Teofil.  
                   "          Promiński Adolf.  
 Tarnów: Brzeski Bronisław dr.  
                   "          Vayhinger Adolf.  
 Tłumacz: Orski Alfred.  
 Tłuste: Rubczyński Wład.  
 Trembowła: Berchard Karol.  
 Turka: Pędracki Artur.  
 Tuchów: Gojski Kazimierz.  
 Tyczyn: Vacat.  
 Tyśmienica: Szelewski Franc.  
 Uhnów: Celewicz Julian.  
 Ulanów: Kosiński Ignacy.  
 Ustrzyki dolne: Blumenfeld  
                   Artur dr.  
 Wadowice: Nartowski Teofil.  
                   "          Starzewski Tad. dr.  
 Wieliczka: Przychocki K. br.  
 Winniki: Groblewski Zygm.  
 Wiśnicz: Runge Aleksander.  
 Wiśniowczyk: Krasowski Józ.  
 Wojnicz: Piela Piotr.  
 Wojniłów: Czechowicz Wine.  
 Wyżnica: Rutkowski Józef.  
 Zabłotów: Szapira Adolf.  
 Zaleszczyki: Gross Antoni.  
 Żałośce: Mojszewicz Marcin.  
 Zator: Madejski Roman.  
 Zastawna: Macieliński Karol.  
 Zbaraż: Niementowski T. dr.  
 Zborów: Zubek Józef.  
 Złoczów: Vacat.  
                   "          Misky Feliks dr.  
 Złoty Potok: Krawiec Klemens.  
 Żmigród: Dębicki Ignacy.  
 Żółkiew: Hejda Józef.



Żurawno: Ludkiewicz Jan.  
Zydaczów: Sawczyński Hilary.  
Żywiec: Sądecki Bronisław.

Żabno: Myciński Jan dr.  
Żabie: Haber Józef.

Izby notaryalne znajdują się: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnowie i Czerniowiecach.



## IZBA INŻYNIERSKA

cywilnych inżynierów, architektów i geometrów  
dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Prezydent:

**Zygmunt Kędzierski.**

Członkowie zwyczajni Izby inżynierskiej:

*Inżynierowie cywilni*  
dla wszystkich zawodów techniczn.  
Bodaczewski Łuk., Lwów, Cho-  
rażczyzna 12 A.  
Cieślikowski Jan, Wiedeń.  
Długoszowski Bolesław, Lwów,  
Trzeciego Maja 8.  
Hubl Ludwik, Kraków.  
Jägermann Józef, Stanisławów.  
Kędzierski Zygmunt, Lwów,  
Ochronek 4.  
Miszke Julian, Nowy Sącz.  
Radwański Lud., Stanisławów.  
Reiniger Juliusz, Przemyśl.  
Uderski Edward, Kraków, ul.  
Dolne Młyny 2.  
Zajączkowski Mich., Przemyśl.  
Zakrzewski Jan, Tarnopol.  
Ziembicki M., Lwów, Krasie. 12.

*Cywilni inżynierowie budowy*  
dla wszystkich zawodów techni-  
cznych, z wyjątkiem działu budowy  
maszyn i architektury.  
Angermann Klaudyusz, Jasło.  
Dzieślewski Wal., Lwów.

Fleischl Antoni, Lwów, Ko-  
ściuszki 3.  
Grzegorzewski St., Borszczów.  
Grzybiński J., Lwów, Trzecie-  
go Maja 2.  
Jasiński Z., Stanisławów.  
Jägermann Józef, prof., Lwów,  
Garncarska 24.  
Kopystyński Piotr, Jarosław.  
Lisiewicz Karol, Horodenka.  
Łubieński Józef, hr. Lwów.  
Maślanka Marcin, Lwów, Kra-  
szewskiego 19.  
Olszański Józ., Podwoleczyska.  
Pfeiffer Eug., Lwów, Zimoro-  
wicza 10.  
Pragłowski Aleks., Komarowiec  
p. Dobromil.  
Rypuszyński Janusz, Tarnów.  
Stroński Kajetan, Nowy Sącz.  
Świerzyński Stanisław, Kraków,  
Smoleńsk 24.  
Szezepański Ludwik, Lwów,  
Batorego 36.  
Szurek Gustaw, Sambor.

Widt Seweryn, Lwów, gmach  
politechniki.

*Cyw. inżynierowie dla budowy  
maszyn*

dla działu mechanicznego, włącznie  
z budynkami, stojącemi w bezpośrednim  
związku z urzędz. maszyn.

Nemeksza Wład., Lwów, Ko-  
pernika.

Tuszyński Józef, Przemyśl.  
Zieleniewski Ed., Kraków.

*Cywilni architekci*

dla wszystkich budynków prywa-  
tnych i publicznych, tak zwyczaj-  
nie, jak i artystycznie wykonać się  
mających.

Cybulski Julian, Lwów, Gołę-  
bia 11.

Janowski Józef, Lwów, Rynek.

*Cywilni geometrzy*

dla wszelkich robot mierniczych.

Andróżewski Wine., Lwów,  
Kochanowskiego 6.

Barezewski Wine., Lwów.

De Laveaux Henryk, Kraków,  
Mikołajska 20.

Frantsek Jan, Kołomyja.

Hackbeil Franciszek, Tarnów.

Hauser Mieczysław, Lwów.

Hellebrandt Sante, Przemyśl.

Iranek Jan, Rzeszów.

Jakubowski Alojzy, Kraków,  
plac Dominikański 4.

Krzyżanowski M., Krzeszowice.

Lang Józef, Kraków, Niecała 8.

Marven Julian, Bochnia.

Mierka Fryd., Przemyśl.

Pawlinkowski Ant., Stryj.

Sieber Maurycy, Kraków, Sław-  
kowska 30.

Sokoll Józef, Łańcut.

Styliński Wład., Wadowice.

*Inżynierowie górniczy*

dla pomiarów i robót górniczych.  
(Zamianowani na mocy rozp. min.  
rolnictwa z dnia 23. maja 1872 r.  
l. 5420).

Syroczyński L., Lwów, Koper-  
nika 23.



## Pocztowa kasa oszczędności i czeki pocztowe.

Angielska instytucya czeków ze względu na swą praktyczność, znalazła też na stałym lądzie swój wyraz w podobnych instytucyach. W Austrii wzrosła wraz z pocztowemi kasami oszczędności, atoli nie właściwej, lecz tylko w przybliżonej podobnej formie. Kasy oszczędności pocztowe, spełniają dwojaki cel — służą ku oszczędzaniu drobnych kwot, oraz ku uskutecznianiu wypłat wprost przez urząd pocztowy, na podstawie złożonych sum.



Siedziba urzędu pocztowych kas oszczędności znajduje się w Wiedniu, lecz czynności jego załatwiają wszystkie urzędy pocztowe państwa austriacko-węgierskiego, jako t. zw. kasy zbiorcze.

Każdy może składać pieniądze w pocztowej kasie oszczędności; najniższa jednak wkładka wynosi 1 koronę. Urząd pocztowy zapisuje tę kwotę w książeczce wkładkowej, opiewającej na imię składającego, potwierdza odbiór złożonej kwoty i wydaje książeczkę deponentowi. Na książeczkę tę może deponent każdego czasu sam lub przez kogo innego składać dalsze wkładki w każdym urzędzie pocztowym, gdyż książeczka kasy oszczędności nie jest ograniczona tylko do pewnego urzędu pocztowego, ale nikt nie może posiadać na swoje imię więcej, nad jedną książeczkę.

Po złożeniu wkładki otrzymuje deponent najpóźniej do 14 dni potwierdzenie na złożoną kwotę z urzędu pocztowych kas oszczędności z Wiednia, gdyby zaś nie nadeszło lub zaszła w niem omyłka, powinien deponent w własnym interesie natychmiast powiadomić o tem urząd pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu.

Na podstawie fachowo przedstawionych przepisów o książeczkach pocztowych kas oszczędności przez p. J. Bigo, podajemy tu następujące szczegóły: Ustawa zwolniła właścicieli książeczek pocztowych kas oszczędności od należności stempłowej, od pocztowej zaś o tyle, o ile chodzi o sprawy pocztowych kas oszczędności między włożycielami (deponentami), a urzędem pocztowych kas oszczędności, przy użyciu do korespondencyi druków, przez urząd kas oszczędności ułożonych.

Na książeczkę pocztowej kasy oszczędności nie może nikt nabyć prawa zastawu.

Gdyby właścicielowi książeczka pocztowej kasy oszczędności zaginęła, nikt inny zrealizować jej nie może.

Każdy właściciel książeczki może sobie obrać przy pierwszej wkładce dowolne godło, które własnoręcznie na kontrakwicie zapisuje i jest obowiązany je pamiętać. Godłem tem może być jakikolwiek wyraz, łatwy do zapamiętania dla włożyciela.

Aby ułatwić oszczędzanie kapitału mniejszemi nawet kwotami od 50 centów, zaprowadzone są pocztowe karty oszczędności. Są to kartony białe, z wyciśniętą 5-centową marką pocztową, sztuka po 5 ct. Jeśli się nalepi na nim jeszcze 9 marek poczto-

wych po 5 et., przedstawia ten karton wówczas wartość 50 et. i może być zaraz lub kilka razem — najwięcej zaś trzy w jednym tygodniu — złożony w urzędzie pocztowym w celu wpisania kwoty 50 et., a względnie 1 zł. 50 et. do książeczki pocztowej kasy oszczędności.

Oprocentowanie złożonych wkładek rozpoczyna się od 1. lub 16. każdego miesiąca w miarę tego, czy wkładka przed 1. lub 16. złożoną została, t. j., jeżeli wkładka złożoną została 29. oprocentowanie rozpoczyna się dopiero od 1. następnego miesiąca jeżeli zaś między 1. a 15., natenczas od 16. tegoż miesiąca po 3 procent od sta. Z końcem grudnia każdego roku zostają procenty obliczone, na które każdy właściciel książeczek otrzymuje najwyżej po roku jego pierwszej wkładki od urzędu pocztowych kas oszczędności czerwoną kartkę (*Zinsen-Anweisung*), z którą udać się ma w przeciągu dwóch miesięcy do któregośkolwiek urzędu pocztowego w celu wpisania procentów do książeczki lub po upływie tego terminu winien książeczkę odesłać do urzędu pocztowych kas oszczędności do Wiednia, który po wzięciu procentów do książeczki, właścicielowi ją zwraca.

Jeżeli kwota złożona przewyższa 100 zł. a. w., może właściciel zażądać zakupienia papierów wartościowych.

Jeżeli książka wkładkowa zostanie całkiem zapisaną, winien ją właściciel wraz z książeczką do wypowiedzeń (żółtą) odesłać do urzędu pocztowych kas oszczędności do Wiednia, a otrzyma bezpłatnie nową, z przeniesioną ogólną kwotą z książeczki zapisanej.

Jeżeli właścicielowi książka wkładkowa zaginie, winien tenże natychmiast powiadomić o tem urząd pocztowy, złożyć kwotę 10 et. w markach pocztowych i podać dokładny adres, godło, i o ile możności kwotę złożoną na zgubioną książeczkę.

**Wypowiedzenie i wypłata.** Wypowiedzenie i wypłata odbywać się może w dwojaki sposób, a mianowicie:

a) Wypowiedzenie przez urząd pocztowych kas oszczędności w Wiedniu.

b) Wypowiedzenie i wypłata do kwoty 20 zł. a. w. w krótkiej drodze przez urząd zbiorczy pocztowych kas oszczędności.

1. Właściciel może każdego czasu zażądać zwrotu pewnej lub całej, złożonej przez niego kwoty, a książeczka żółta, którą



każdy włożyciel przy pierwszej wkładce w urządzie pocztowym otrzymuje, służy do każdorazowego wypowiedzenia. Z książeczki tej wydiera się jedną kartkę, a wypełniwszy ją wedle nadrukowanej treści, wkłada do żółtej koperty (*Kündigung*) i wysyła do Wiednia, jako list zwykły, bez opłaty. Urząd pocztowych kas oszczędności przesyła dotyczącemu właścicielowi na kwotę wypowiedzianą asygnatę (*Zahlungsnachweisung*), z którą tenże po należytem podpisaniu i z książeczką wkładkową, udać się ma do urzędu pocztowego, gdzie wypłata wypowiedzianej i wyasygnowanej kwoty bezzwłocznie następuje, w książeczce wkładkowej zaś, podniesioną kwotę urząd pocztowy odpisuje. Wypłata do jednego złotego może nastąpić tylko w wypadku, jeżeli cała złożona kwota nie przenosi jednego złotego a. w.

2. Wypłata w krótkiej drodze kwoty od 1 do 20 zł. następuje zaraz, bez poprzedniego wypowiedzenia w każdym urządzie pocztowym. Podówczas wypełnia właściciel kartkę żółtą z książeczki wypowiedzeń jak pod 1) i zgłasza się z tą, należyście wypełnioną i podpisaną kartką, z ostatniem potwierdzeniem złożonej kwoty i z książeczką wkładkową do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości osoby i podpisaniu, urząd wypłaca kwotę wypowiedzianą, a w książeczce wkładkowej podjętą kwotę odpisuje. Cała kwota złożona, nie może być w krótkiej drodze wypowiedzianą i podjętą.

Każdy właściciel książeczki może osobę drugą do odbioru pieniędzy upoważnić, jeżeli na przeznaczonym do tego blankiecie poda imię i nazwisko osoby, którą do podjęcia upoważnia, umieszczając zarazem godło (*Losungswort*) i własnoręczny podpis. Osoba upoważniona do podjęcia otrzymuje podówczas wypłacić się mającą kwotę za okazaniem powyższego upoważnienia książki wkładkowej i asygnaty. Jeżeli właściciel nie miał żadnego godła, natenczas podpis musi być stwierdzony przez urząd gminny, parafialny, notaryalny lub sąd. Chorym potwierdza lekarz ordynujący.

### **Przekazy pocztowej kasy oszczędności (Check).**

Właścicielom książeczek pocztowych kas oszczędności, których wkładki przenoszą 100 złr. a. w., przysługuje prawo używania przekazów pocztowej kasy oszczędności (czeków). Chcąc

je nabyć, musi włozyciel czyli właściciel książeczki, wnieść pi-semną prośbę do urzędu pocztowych kas oszczędności w Wie-dniu na druku Nr. 37, a który nabyć można bezpłatnie w ka-żdym urzędzie pocztowym przy załączeniu 1 zł. 50 ct. na ksią-żkę czekową, książeczki wkładkowej i książeczki do wy-po-wiedzeń.

Urząd pocztowych kas oszczędności zatrzymuje książeczkę wypowiedzeń, zamienia książeczkę wkładkową na inną, przezna-czoną na wkładki czekowe (*Einlagebüchel*) i zwraca takową wła-ścicielowi wraz z książką czekową (*Checkbüchel*).

Książeczka czekowa służy do przekazywania pieniędzy oso-bie drugiej do kwoty, jaka na rachunek właściciela książeczki czekowej jest złożoną, po strąceniu 100 złr., które jako kapitał zakładowy tak długo muszą pozostać, dopokąd osoba dotycząca jest właścicielem konta czekowego (*Checkcontoinhaber*).







# BANKI KRAJOWE.

## Bank krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

**Komisarz bankowy:** Edward Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego; **Zastępy:** Dr. Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego, Dr. Józef Ekielski, radca Wydziału krajowego.

**Rada nadzorcza:** Hipolit Bochdan (prezes), August Gorayski (wiceprezes), Dawid Abrahamowicz, Adam Jędrzejowicz, Dr. Stanisław Krzyżanowski, Józef Męciński, Dr. Gustaw Romer, Karol hr. Scipio, Karol Schayer. **Zastępy:** Adolf br. Brunicki, Dr. Jan Stefan Fedak, Juliusz Mikolasch, Stanisław Niezabitowski,

**Dyrekeya:** Radca Rządu: Dr. Alfred Zgórski, Dr. Wacław Domaszewski. Jedna posada nie zajęta.

**Prokurzyści:** Michał Majewski, Władysław Silkiewicz, Dr. Aleksander Małaczyński, Józef Padewski, Mieczysław Sędzimir, Ludwik Stachiewicz, Dr. Jan hr. Drohojowski

*Firme* w polskim, niemieckim i francuskim języku protokolowaną podpisuje dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i prokurzysta.

*Zastępstwa:* Biecz, Bóbrka, Bochnia, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dembica, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dukla, Gliniany, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Katusz, Kamionka

strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lwów (powiat), Łańcut, Limanowa, Lisko, Maków, Mielec, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropeczyce, Rzeszów, Rudki, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów. Dalsze zastępstwa są w organizacyi tak, że z czasem ustanowi Bank dla poszczególnych 77 powiatów swe pomoenieze i wykonawcze organa. Zastępstwo spełniają dobrze akredytowane instytucye miejscowe, jak powiatowe, zaliczkowe i kredytowe Towarzystwa lub Kasy oszczędności i przy każdym urządzuje komisarz bankowy i jego zastępcę. Zastępstwa stoją pod nadzorem Reprezentacyi powiatowej.

Bank krajowy składa się z czterech oddziałów: hipotecznego, komunalnego, kolejowego i bankowego.

A. *Oddział hipoteczny* uprawia interes pożyczkowy hipoteczny, wydaje listy zastawne w 5-ciu seryach (I. do V.) w sztukach po k. 100, 200, 1,000, 5,000, 10,000 w. a. opatrzonych dwoma półrocznymi, każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia płatnymi kuponami, przedstawiającemi 4% odsetki płatne w dwóch równych ratach z dołu. Z końcem roku 1893 zaprzestał Bank zupełnie wydawać pożyczki w 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% listach zastawnych.

Za wypłatę odsetek i kapitału poręcza posiadaczom listów zastawnych w pierwszym rzędzie Bank swemi wierzytelnościami hipotecznymi i innym majątkiem, następnie galicyjski fundusz krajowy po myśli postanowienia Wysokiego Sejmu z 21-go października 1881 (§. 25 statutów).

Kupony zadawniają się po upływie lat trzech, wylosowane listy zastawne po upływie lat trzydziestu (§. 22 statutów).

Listy zastawne Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucyj, stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały pupilarne, fideikomisowe i depozytowe, wreszcie po kursie giełdowym jako kaucyje służbowe i umowne (§. 35 statutów).

Kurs listów zastawnych z końcem r. 1897: 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 100<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 101:50; 4% 98—99. Miejsca płatności dla zapadłych kuponów



i wylosowanych sztuk: we Lwowie kasa Banku krajowego, we Wiedniu c. k. uprz. austriacki Bank dla krajów koronnych, Union-Bank i Towarzystwa akcyjne „Merkur“ w Beneszewie, Bernie, Budziejowicach, Iglawie, Pardubitz, Pilźnie czeskiem i w Pradze Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu, w Bielsku, Gablontz, Jaegerdorf, Ołomuńcu, Reichenbergu, Zátéu i Pradze „Böhmische Union-Bank“, w Tryeście filia „Union Banku“, w Insbrucku u firmy bankowej Payr et Sonvico; prócz tego u filii Banku w Krakowie i wszystkich zastępstw Banku w Galicyi.

Pożyczki na dobra ziemskie udziela się na przeciąg czasu najdłuższego 57 lat, zresztą na lat 44, 39, 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 29, 22, 18, 15 i 13; na domy na lat 39, 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 29, 22, 18, 15 i 13 zwrotne w półrocznych każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia z góry płatnych ratach. Pożyczki na grunta włościańskie udziela się na lat 24, 21, 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 13 zwrotne w ratach półrocznych o różnych terminach według wskazówek Wydziałów powiatowych.

Pożyczki te bywają bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem instytucyj miejscowych udzielane. Pożyczki udzielone na podstawie osobnego oszacowania, wymagają zezwolenia Rady nadzorczej; skoro takowe przy dobrach ziemskich kwotę 50.000 zł., zaś przy domach kwotę 25.000 przekraczają (§. 7 statutów).

W myśl ustawy z 21. czerwca 1882 (Dz. p. p. N. 8) jest Bank uprawnionym żądać egzekucyi politycznej, celem ściągnięcia zapadłych odsetek i rat półrocznych.

*B. Oddział komunalny* wydaje obligi komunalne na podstawie i do wysokości pożyczek udzielanych gminom i powiatom tudzież towarzystwom zaliczkowym utworzonym na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70 i kasom oszczędności gminnym i powiatowym: wszystkim tym instytucyom za poręką gmin lub powiatów przyjętą zgodnie z ustawą (§. 31 statutu), a II. emisya tych obligacyi obejmująca 5 milionów w 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> sztukach po 100, 500, 1.000 i 5.000 została unormowana postanowieniami Wydziału krajowego z dnia 9. marca 1890.

Emisya I. 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> komunalnych obligacyi została w roku 1889 zamkniętą, zaś emisya II. w ciągu roku 1890 w obieg puszczoną. Do ściągnięcia obligacyi komunalnych I. emisyi usta-

nowiony jest termin 30. czerwea 1909 roku jako termin nieprzekraczalny. Emisya III.  $4\frac{1}{2}\%$  obligacyi komunalnych w drugiej połowie roku 1895 w obieg puszczonej została.

Obligacye komunalne są opatrzone półrocznymi na dniu 1. kwietnia i 1. października każdego roku płatnymi kuponami. Za wypłatę procentów i kapitału poręcza Bank posiadaczom obligacyi komunalnych, przedewszystkiem szczegółowo dla tych obligacyi utworzonym funduszem rezerwowym, następnie swoimi aktywami, a o ileby te fundusze na pokrycie zobowiązań płynących z tej emisji nie wystarczyły, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju w myśl postanowień Sejmu z 21. października 1884 i 21. października 1889 (§. 3 B. al. 3 i §. 37 al. e. stat).

Pożyczki komunalne mogą być udzielane tylko za uchwałą Rady nadzorczej, powziętą na wniosek Dyrekcyi a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Kupony i obligacye komunalne zadawniają się podobnie jak kupony i listy zastawne krajowe w 3 względnie w 30 latach.

Kurs obligacyi komunalnych z końcem roku 1897:  $5\%$  102·15—103·15,  $4\frac{1}{2}\%$  100.

*B. Oddział kolejowy* utworzony został w Banku na mocy uchwały Sejmu z dnia 17. maja 1883. Celem tego oddziału jest udzielanie pożyczek w obligacyach kolejowych państwu, krajowi tudzież prywatnym przedsiębiorstwom na budowę kolei żelaznych w kraju.

Ustawa państwowa z dnia 31. grudnia 1894. Dz. p. p. Nr. 10 z roku 1895, nadająca obligacyom kolejowym Banku charakter papierów o bezpieczeństwie pupilarnem, dały Bankowi podstawę do emisji swoich obligacyi kolejowych. W r. 1896 wypłacił Bank 3 pierwsze pożyczki w tym dziale, a mianowicie Towarzystwu kolei lokalnej Borki-Grzymałów 600.000 zł., Wydziałowi krajowemu na subwencyę dla kolei Podwysokie-Chodorów 1.050.000 zł. w. a. i Towarzystwu kolei lokalnej Łupków-Cisna 465.000 zł.

*D. Oddział bankowy* obejmuje następujące interesa:

a) nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;



b) kupno i sprzedaż własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych i obligacyi krajowych;

c) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych, oraz kuponów od tych listów i obligacyi;

d) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, obligacye komunalne, urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych w kraju istniejących zakładów hipotecznych, na obligacye krajowe i w ogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarne lokowane być mogą;

e) eskontowanie weksli, w szczególności weksli przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z 9. kwietnia 1873 D. u. p. N. 70 jak również przez koła kredytowe, tudzież reeskontowanie weksli;

f) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, stowarzyszeniom zaliczkowym (jak pod e) na skrypta dłużne;

g) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrantów) wystawionych przez zarządy składów publicznych, oraz udzielanie pożyczek na zastawy;

h) przyjmowanie gotówki na wkładki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący. Przy wkładach oszczędności, najmniejsza wkładka może wynosić 5 zł. w. a. Wkładki z odsetkami do wysokości czterech milionów zł. w. a. posiadają gwarancję funduszu krajowego. Asygnaty nie mogą na mniejsze od 100 zł. kwoty opiewać, a suma wydanych asygnat nie może przekroczyć kwoty 1,000.000 zł. w. a.;

i) przyjmowanie depozytów;

k) prowadzenie towarowego interesu komisowego;

l) pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych oraz udzielanie im pożyczek;

m) udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzeniu się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

Bank krajowy, wyposażony z funduszków krajowych kapitałem zakładowym w kwocie jednego miliona podlega zwierzchnictwu Wydziału krajowego, któremu Dyrektor Banku z końcem każdego roku przedstawia zamknięcia rachunkowe, bilans i inwentarz, opatrzone sprawozdaniem Rady nadzorczej dla udzielenia absolutorium — celem przedłożenia onychże na najbliższej sesji sejmowej.

Nadwyżka dochodów obliczona w myśl postanowień prawa handlowego obracaną będzie zgodnie z §. 62 stat.; a) w  $\frac{1}{10}$  na pomnożenie zakładowego majątku Banku, dopóki ten majątek nie osiągnie wysokości 2,200.000 zł. w. a.; b)  $\frac{3}{10}$  na utworzenie funduszu rezerwowego; c) w  $\frac{2}{10}$  na utworzenie specjalnej rezerwy dla listów zastawnych; d) w  $\frac{1}{10}$  na utworzenie specjalnej rezerwy dla obligacji komunalnych II., III. i następnych emisji.

Skoro kapitał zakładowy Banku dojdzie do wyżej wspomnianej kwoty 2,200.000 zł. w. a., nadwyżka coroczna przychodów Banku krajowego, o ile nie będzie potrzebną na utrzymanie w powyższej wysokości kapitału zakładowego, oddaną będzie do dyspozycji Sejmowi krajowemu.

*Rok obrotowy 1897.* W ciągu roku 1897 umieścił Bank 10,695.350 swoich emisji z zyskiem 22,034.68 zł. w. a., uczestniczył przy parcelacji majątków Siedliska, Tomaszowce i Zagórze i zorganizował osobny dział parcelacyjny, idąc za wolą Wydziału krajowego i szerokich sfer obywatelskich. Z założonych przedsiębiorstw przemysłowych przy pomocy Banku rozwija się szczególnie pomyślnie „Pierwsze gal. akc. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ i „Akcynja Garbarnia w Rzeszowie“. Również założyło się przy współudziale i pomocy Banku „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego“, które zakupiło renomowaną już w kraju fabrykę nawozów sztucznych Juliana Wanga i Ski i takową znacznie rozszerza, zamierzając równocześnie założyć pierwszą w tej części kraju fabrykę kwasu siarczanego.

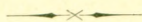
W roku 1897 wpłynęło 1.106 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 9.989,550 zł. w. a., wydano promes 858 na kwotę 5.222.300 zł. w. a. Wyplacono 826 pożyczek w kwocie 4.642.450 zł. w. a., co łącznie z pożyczkami w poprzednich



latach wypłaconymi czyni 9.121 pożyczek w ogólnej sumie 56.287.900 zł. w. a.

W oddziale komunalnym udzielił Bank w r. 1897 21 pożyczek w obligacjach komunalnych w ogólnej sumie 307.500 zł. w. a., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wypłaconymi czyni 371 pożyczek w ogólnej sumie 5.813.900 zł. w. a.

Całkowity obrót z wszystkich operacyi Banku w r. 1897 wynosi sumę 521.906.828 zł. 14 et. w. a. Obrót kasowy wynosił 150.319.558 zł. 55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> et. w. a. Eskontowano 34.479 weksli na sumę 21.634.925 zł. 04 et. w. a. Czysty zysk w roku 1897 wynosił 165.798 zł. 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub> et. w. a. Obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach wynosi 2.717.896 zł. 08<sup>1</sup>/<sub>2</sub> et. w. a., strącając zaś kwotę 22.389 zł. w. a. będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie majątku Banku ponad pierwotną, jednomilionową dotacyę krajową kwotę 1.695.507 zł. 08<sup>1</sup>/<sub>2</sub> et. w. a., uzbieraną przez Bank w ciągu ezternastu lat jego istnienia.



## Urzędnicy.

Prokurzyści j. w.

|                                                               |                                             |
|---------------------------------------------------------------|---------------------------------------------|
| Thilsch Julian starszy referent szacunkowy.                   | Hamerski Maryan likwidator.                 |
| Kozakiewicz L. zast. buchalter.                               | Armólowicz Jan „                            |
| Białaczewski Wład. naczelnik likwidatury.                     | Dr. Rzepecki Jan „                          |
| Erlacher Walery naczelnik likwidatury.                        | Rump Fryderyk „                             |
| Kossak Stefan naczelnik likwidatury.                          | Królikowski Alojzy „                        |
| Nartowski Antoni kasyer.                                      | Wojciechowski Julian ref. szac.             |
| Strzyżowski Józef ref. dla spraw parcel. i stow. zar. i gosp. | Kövess Aleksander rewident.                 |
| Łoziński Roman refer. hipot.                                  | Hanke Artur saldokontysta.                  |
| Krzyszowski Ign. „ „                                          | Reiner Juliusz korespondent.                |
| Świeżawski Stefan „ „                                         | Dr. Rużycki Julian sekretarz oddziału bank. |
| Czauderna Karol kasyer efektów                                | Narajewski Włodz. adjunkt I. kl.            |
| Pieńczykowski Stanisław likwidator.                           | Krassowski Bronisław „                      |
|                                                               | Kowalski Mieczysław „                       |
|                                                               | Dzikowski Maryan „                          |
|                                                               | Gajewski Marcełi „                          |
|                                                               | Trzeiński Emil „                            |
|                                                               | Wilusz Tadeusz adjunkt II. kl.              |

|                              |                                         |
|------------------------------|-----------------------------------------|
| Grolle Józef adjunkt II. kl. | Łaszowski Jan asystent.                 |
| Krug Emil „ „                | Bastgen Bruno „                         |
| Wolski Jan „ „               | Jenik Władysław „                       |
| Jaszek Józef „ „             | Jaroszyński Stan. „                     |
| Kocowski Teofil „ „          | Wiewiórowski T. „                       |
| Wisłocki Włod. „ „           | Kretschmer Józef „                      |
| Osberger Stan. „ „           | Gonet Franciszek „                      |
| Pizar Władysław „ „          | Kiełbusiewicz Kaz. „                    |
| Burezak Antoni „ „           | Dr. Szpor Łucyan „                      |
| Poźniak Zyg. „ „             | Eydziatowicz Gedrus Ludwik<br>asystent. |
| Borkowski Kaź. „ „           | Haniszewski J. ekspedycyent.            |
| Brandys Józef „ „            | Rieger Stefan praktykant.               |
| Sadowski Leon „ „            | Ropicki Leon „                          |
| Sobek Józef archiwista.      | Slusareczuk Meliton „                   |
| Górski Antoni „              | Dragowski Zyg. Bronisł. prakt.          |
| Rybowski Adam asystent.      | Skórczewski Władysław „                 |
| Rakowski Tad. „              | Krischke Kazimierz „                    |
| Jankowski Ant. „             | Kotowicz Teodor „                       |
| Wójcikiewicz K. „            | Dropiowski Mieczysław „                 |
| Frajdenberg Wł. „            |                                         |

### Bilans Banku z dnia 31-go grudnia 1897.

Stan czynny:

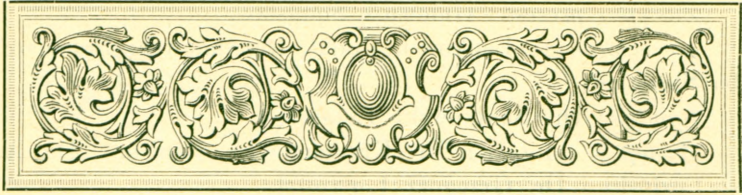
Stan bierny:

|                                                                         | zł.               | ct.                            |                             | zł.               | ct.                            |
|-------------------------------------------------------------------------|-------------------|--------------------------------|-----------------------------|-------------------|--------------------------------|
| Kasa . . . . .                                                          | 324.287           | 58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | Kapitał zakładowy           |                   |                                |
| Efekta fund. rez.                                                       | 500.000           | —                              | z zyskiem za rok            |                   |                                |
| Efekta fund. emer.                                                      | 63.501            | 41                             | 1897 . . . . .              | 1.561.049         | 82                             |
| „ wł. esk. i wkom.                                                      | 449.364           | 12                             | Rezerwy . . . . .           | 1.156.846         | 26 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| Pożycz. w 4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> i 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |                   |                                | Fund. emeryt. . . . .       | 71.001            | 41                             |
| 0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> list. zast.                               | 39.959.792        | 00 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | Emisyje banku . . . . .     | 45.930.950        | —                              |
| Pożycz. w obl.kom.                                                      |                   |                                | Wyłos. efekta wła-          |                   |                                |
| I., II. i III. em. . . . .                                              | 3.967.865         | 01 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | snych emisyi . . . . .      | 686.400           | —                              |
| Pożycz. w 4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> obl.                            |                   |                                | Kupony w obiegu . . . . .   | 538.858           | 57                             |
| kolej. . . . .                                                          | 2.064.323         | 03 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | Obce kapitały . . . . .     | 12.257.928        | 89                             |
| Weksle i warranty                                                       | 6.643.614         | 77                             | Lokacje zastępstw . . . . . | 212.671           | 07                             |
| Zalicz. na zast. efek.                                                  | 81.200            | —                              | Różne rachunki . . . . .    | 43.306            | 83 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| Rach. bież. pokr.                                                       |                   |                                | Procenta przenośne          | 291.022           | 49                             |
| efek. . . . .                                                           | 1.121.095         | 84                             |                             |                   |                                |
| Dłużn. w rach. bież.                                                    | 6.741.294         | 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |                             |                   |                                |
| Udziały w Tow.                                                          |                   |                                |                             |                   |                                |
| han. przem. i in-                                                       |                   |                                |                             |                   |                                |
| nych . . . . .                                                          | 233.941           | 25                             |                             |                   |                                |
| Ruchomości . . . . .                                                    | 10.132            | 20                             |                             |                   |                                |
| Różne rachunki . . . . .                                                | 589.623           | 99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |                             |                   |                                |
|                                                                         | <u>62.750.035</u> | <u>35</u>                      |                             | <u>62.750.035</u> | <u>35</u>                      |

Depozyta obce: 13.026.925 zł. 41 ct.

Czysty zysk przydzielony do kapitału zakł. i rez. 165.798 zł. 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.





## GALICYJSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

we Lwowie. (ul. Karola Ludwika I. 1).

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, założone w roku 1841, trudni się udzielaniem pożyczek w listach zastawnych na większą własność zapisaną w urzędach hipotecznych przy sądach kolegialnych w Galicyi, Bukowinie i W. Księstwie Krakowskiem.

Przeprowadziwszy w r. 1890 ogólną konwersję 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listów zastawnych na 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a w r. 1893 konwersję wszystkich 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listów zastawnych na 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, wydaje obecnie tylko te ostatnie opiewające na walutę koronną z okresem 56-letnim.

Pożyczki w tych listach zaciągane, mogą być umarzone w 41 lub 56 latach, a w pierwszym razie półroczna rata procentowa i amortyzacyjna wynosi razem 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>, w drugim zaś razie 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wszystkie w obiegu będące 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy zastawne, zostały wypowiedziane i w dniu 31 grudnia 1893 dalsze ich oprocentowanie ustało.

Należności za wygotowanie listów zastawnych zł. 4664 et. 16. Prowizye zwłoki z powodu uchybienia rat zł. 134.689 43 et.. Z obrotu majątkiem zł. 152.456 et. 76. Ogółem zł. 291.810 et. 35. Wydatki na zarząd zł. 246.811 et. 69. Czysta przewyżka zł. 44.998 et. 66.

Stan majątku z końcem roku 1896 zł. 2,363.594 et. 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

*Rada nadzorcza:* Prezes: hr. Łoś August.

*Członkowie:* Wybranowski Leoncyusz.

*Zastępcy:* Koziński Juliusz, Trzeciecki Zbigniew.

*Dyrekcya:* Prezes: **Dr. Kraiński Władysław.**

*Zastępca prezesa*: Gniewosz Stanisław.

*Dyrektorowie*: Łepkowski Rafał, Rozwadowski Franciszek,  
Żaba Stanisław.

*Syndyk*: Dr. Skałkowski Tadeusz.

*Zastępcy syndyka*: Dr. Krzyżanowski Stanisław, Dr. August Łoziński i Dr. Grzegorz Łepkowski.

*Naczelnik rachunkowości i kasy*: Dr. Budzynowski Włodzimierz.

*Sekretarz*: Mazanowski Aleksander.

*Zast. naczelnika*: Biliński Edmund.

*Kontrolor*: Borkowski Oktaw.

*Likwidator*: Obertyński Juliusz.

*Kasyer*: Deryng Władysław.

*Ofycyaltowie I. klasy*: Stoiński Stanisław, Dr. Wiktor Artur.

*Ofycyaltowie II. klasy*: Lang Justyn, Kluczeńko Bolesław,  
Reindl Włodzimierz, Smutny Jan Wacław.

*Adjunkci I. klasy*: Sadowski Stefan, Podhorecki Piotr,  
Girtler-Kleeborn Ernest.

*Adjunkci II. klasy*: Ramułt Stefan, Jarosz Maryan, Chaberski Kazimierz, Olszewski Leon.

*Asystenci I. klasy*: Parylewicz Michał, Hubel Jan, Hołyński Maryan, Klimke Józef.

*Asystenci II. klasy*: Podoski Aleksander, Dimmel Maryan,  
Niesiołowski Franciszek, Jełowicki Szcześny.

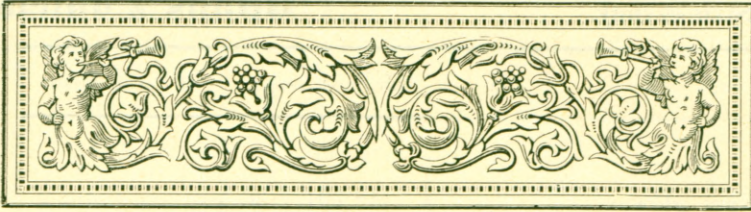
*Protokolista*: Grzywiński Jan.

*Praktykanci*: Kruszewski Walenty, Rudnicki Zdzisław,  
Lachowski Stanisław, Podlaeki Gustaw, Prokopowicz Bronisław,  
Żebracki Tadeusz, Kretschmer Emanuel, Chyliński Władysław,  
Dr. Łuczkiwicz Tadeusz, Ustrzycki Kazimierz.

*Urzednicy manipulacyjni*: Miśniakiewicz Włodzimierz,  
Wallek Alojzy, Kulezycki Edward, Wojtowicz Julian, Borkowski Teodor.







# GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

założony w r. 1873.

Oprócz bieżących spraw i interesów bankowych, instytucya ta wspólnie z bankiem dla krajów koronnych w Wiedniu, przeprowadziła konwersyę 4 $\frac{1}{2}$ % listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4% listy w ogólnej kwocie 152,746.200 koron. Była to jedna z największych operacyj finansowych, jaka kiedykolwiek w kraju naszym przeprowadzoną została.

Utworzony dla wysprzedaży objętych 4% listów zastawnych syndykat już po upływie miesiąca spełnił swoje zadanie, wskutek czego został rozwiązany, z zupełnie pomyślnym dla swoich członków rezultatem.

Kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu, będące własnością Banku, pomyślnie wykazały rezultaty eksploatacyi, a inwestowany w tym interesie kapitał, odpowiednio znalazł oprocentowanie.

*Prezes:* Adam ks. Sapięha tajny radca.

*Zastępcą:* Hr. Dunin Borkowski Mieczysław.

*Członkowie Rady zawiadowczej:* Brykczyński Stanisław, wł. dóbr, Jabłonowski Prus Józef, wł. dóbr, Onyszkiewicz Mieczysław, Marchwicki Zdzisław dr., Krzyżanowski Stanisław dr.

*Dyrekcya:* **Marchwicki Zdzisław dr.**, Krzyżanowski Stanisław dr., Brykczyński Stanisław, zast. dyr., Marynowski Edward dr.

*Prokurzyści:* Goldmann Bernard dr., poseł na Sejm kraj., kasyer, Grzybowski Edward, naczelny buchalter.

*Urzędnicy oddziału bankowego:* Jan Kaz. Zieliński, korespondent, Juliusz Zdanowski, Karol Pinder, Franciszek Garczyń-

Stan czynny.

**Bilans z dniem**

|                                          | Złr. wal. austr. |    | Złr. wal. austr. |    |
|------------------------------------------|------------------|----|------------------|----|
|                                          |                  |    |                  |    |
| Kasa główna . . . . .                    | 342.791          | 36 |                  |    |
| „ oddziału zastawni-<br>czego i wkładow. | 5.464            | 05 | 348.255          | 41 |
| Weksle . . . . .                         |                  |    | 2,097.418        | 82 |
| Efekta . . . . .                         |                  |    | 680.679          | 96 |
| Zaliczki na zastawy . .                  | 367.286          | —  |                  |    |
| narosłe odsetki . .                      | 17.406           | 43 | 384.692          | 43 |
| Gmach bankowy . . . .                    |                  |    | 250.000          | —  |
| Realności . . . . .                      |                  |    | 242.222          | 01 |
| Inwentarz . . . . .                      |                  |    | 7.000            | —  |
| Dłużnicy :                               |                  |    |                  |    |
| w rachunkach bieżących                   | 8,322.165        | 67 |                  |    |
| hipotecznie zabezpieczeni                | 418.396          | 81 |                  |    |
| udział w Spł. Borysławsk.                | 500.000          | —  | 9,240.562        | 48 |
|                                          |                  |    |                  |    |
|                                          |                  |    | 13,250.831       | 11 |

Lwów, dnia 31. grudnia 1897.



**31. grudnia 1897.**

**Stan bierny.**

|                                                | Złr. wal. austr. |    | Złr. wal. austr. |    |
|------------------------------------------------|------------------|----|------------------|----|
|                                                |                  |    |                  |    |
| Kapitał akcyjny, 5.000 akcyj po 200 złr. . . . |                  |    | 1,000.000        | —  |
| Fundusz rezerwowy . .                          |                  |    | 300.000          | —  |
| Rezerwa nadzwyczajna .                         |                  |    | 230.000          | —  |
| Fundusz umorzenia gmachu bankowego . . .       |                  |    | 30.000           | —  |
| Weksle reeskontowane .                         |                  |    | 1,067.000        | 84 |
| Asygnaty kasowe . . .                          | 307.300          | —  |                  |    |
| Wkładki na książeczki .                        | 1,873.318        | 05 | 2,180.618        | 05 |
| Nadwyżki licytacyjne . .                       |                  |    | 2.045            | 40 |
| Akcyjne kupony . . .                           |                  |    | 265              | —  |
| Odsetki przenośne . . .                        |                  |    | 21.001           | 39 |
| Wierzyciele . . . . .                          |                  |    | 8,311.369        | 80 |
| Nadwyżka — Zysk . .                            |                  |    | 108.463          | 63 |
|                                                |                  |    | 13,250.831       | 11 |

Za zgodność z księgami:

Wydział rewizyjny:

Dr. Teobald Semilski.

Dymitr Koczynyk.

Dr. Władysław Gorecki.

ski, Feliks Czermiński, Wiktor Terleeki, Henryk Śliwiński, Franciszek Bayer, Wiktor Korneeki, Pöeck Franciszek.

*Naczelnik oddziału zastawniczego i wkładkowego:* Leszek Dąbcański.

*Urzednicy:* Sekowski Włodzimierz, Petrykiewicz Antoni, Kinelski Franciszek, Kisslinger Henryk, Pieniązek Jarosław, Emmott Ryszard, Hrabak Franciszek.

## SPIS IMIENNY

### P. T. Akcyonaryuszów galicyjskiego Banku kredytowego

uprawnionych do głosowania

na 25. zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu 28. kwietnia 1898.

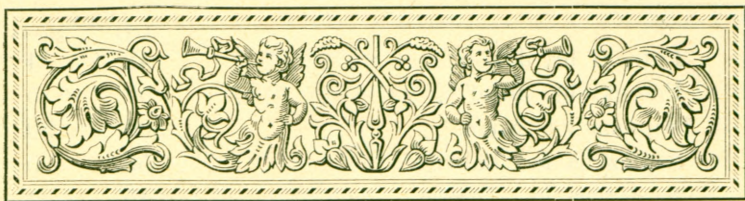
|                                           | Ilość |        |
|-------------------------------------------|-------|--------|
|                                           | akcyj | głosów |
| Badeni hr. Stanisław . . . . .            | 20    | 2      |
| *Bohdanowicz Antoni . . . . .             | 61    | 6      |
| Borkowski hr. Dunin Jerzy Sewer . . . . . | 50    | 5      |
| *Borkowski hr. Dunin Mieczysław . . . . . | 80    | 8      |
| *Brykezyński Stanisław . . . . .          | 100   | 10     |
| Budzynowski Dr. Włodzimierz . . . . .     | 51    | 5      |
| Bogucka Marya . . . . .                   | 175   | 17     |
| *Brunieki br. Seweryn . . . . .           | 52    | 5      |
| Czartoryski ks. Jerzy . . . . .           | 11    | 1      |
| *Dąbcański Leszek . . . . .               | 100   | 10     |
| **Fundusz pensyjny . . . . .              | 30    | 3      |
| Gorecki Dr. Władysław . . . . .           | 10    | 1      |
| *Jabłonowski Prus Józef . . . . .         | 190   | 19     |
| *Koczyndyk Dymitr . . . . .               | 10    | 1      |
| *Krzyżanowski dr. Stanisław . . . . .     | 50    | 5      |
| *Loewenstein dr. Natan . . . . .          | 30    | 3      |
| *Marehwicki Dr. Zdzisław . . . . .        | 200   | 20     |
| *Onyszkiewicz Mieczysław . . . . .        | 50    | 5      |

P. T. Akcyonaryusze oznaczeni \* wzięli osobiście udział w Zgromadzeniu, \*\* zostali zastąpieni przez pełnomocników.



|                                   | akcyj | liczba głosów |
|-----------------------------------|-------|---------------|
| Potocki hr. Jakób . . . . .       | 42    | 4             |
| Potocki hr. Józef . . . . .       | 57    | 5             |
| *Sapieha ks. Adam . . . . .       | 500   | 50            |
| Sapieżyna ks. Jadwiga . . . . .   | 55    | 5             |
| Sapieżyna ks. Teresa . . . . .    | 45    | 4             |
| Sanguszko ks. Eustachy . . . . .  | 45    | 4             |
| Semilski Dr. Teobald . . . . .    | 24    | 2             |
| Simon Amalia . . . . .            | 25    | 2             |
| Schütz Adolf . . . . .            | 50    | 5             |
| Weydlich Kazimierz . . . . .      | 35    | 3             |
| Wielowieyski Dr. Henryk . . . . . | 50    | 5             |
| *Wiśniewski Leonard . . . . .     | 20    | 2             |





C. k. uprzyw.

## Galicyjski akc. Bank hipoteczny w e L w o w i e.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny został otwarty 15. lipca 1867 roku na mocy statutów przez Najjaśn. Pana dnia 12. stycznia 1867 r. zatwierdzonych.

Kapitał zakładowy wynosi 7,000.000 zł. w. a., podzielony jest na 35.000 akcji po 200 zł., pełno wpłaconych.

Bilans sporządzony z dniem 31. grudnia 1897 roku, wykazuje 950.281 zł. 25 ct. w. a. czystego zysku.

Zakład działa także przez filie, mianowicie utworzoną w roku 1868 filię w Krakowie i w r. 1869 filię w Czerniowcach i Tarnopolu.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny zajmuje się udzielaniem pożyczek hipotecznych w 4 $\frac{1}{2}$ % i w 4% listach hipotecznych, nabywaniem wierzytelności hipotekowanych, tudzież wszelkimi interesami bankowymi, wekslarskimi, zaliczkowymi, niemniej wydawaniem asygacyj kasowych i udzielaniem zaliczek na produkta gospodarskie.

Działalność jego rozciąga się na cały obszar Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na Księstwo Śląskie i Bukowińskie, oraz Margrabstwo Morawskie. Ma prawo zakładać filie i ustanawiać ajeneye w innych miastach krajów, na które się rozciąga jego działalność, a oprócz tego ajeneye we Wiedniu.

Z Bankiem hipotecznym połączona jest kasa zaliczkowa, która za poręczeniem lub na zastawy udziela pożyczek od 5 do



1000 złr. w. a., za spłatą kapitału w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych.

Każdy 4<sup>1/2</sup>% list hipoteczny musi być wylosowany w przeciągu 50 lat, zaś każdy 4% list hipoteczny w ciągu 60 lat od daty wystawienia.

Kupony 4% i 4<sup>1/2</sup>% listów hipotecznych, płatne są dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku.

Kupony listów hipotecznych wolne są od podatku rentowego.

Kupony listów hipotecznych w przeciągu 6 lat po terminie do wypłaty nieprezentowane, ulegają przedawnieniu.

*Rada nadzorcza: Prezydent:* Siemieński Lewicki Wilhelm, hr. Ekse.

*Wiceprezydent:* Tehorznicki Kazimierz.

*Komisarz rządowy:* radca Nam. Jędrzej Piwoeki.

*Zastępca komis. rządowego:* Klusik Tadeusz, radca skarb.

*Członkowie Rady nadzorczej:* Chamiec Jaksa Antoni, Horowitz Samuel, Niezabitowski Włodzimierz, wł. d., Roiński Emanuel, dr. pr., Ekse. Smolka Franciszek dr. pr., Skrzyński Seweryn, Stadnicki Tomasz, hr., Torosiewicz Emil, wł. d.

*Dyrekcya:* Lazarus Mauryey, Rybieki Alojzy, dr. pr.

*Zastępcy dyrektorów:* Bolesław Bielański, Dr. Jakób Fruchtman.

*Sekretarz Banku:* Lewakowski Aleksander.

*Sekretarz Dyrekcji:* Feldstein Herman.

*Prokurzyści:* Winiarz Jan, nacz. buchalt., Jędrzejowski Franciszek, nacz. likwid. oddz. hipotecz., Miłaszewski Jan, główny kasyer, Sekler Wilhelm, nacz. oddz. wekslowego, Weissmann Maksymilian, kantor wymiany.

*A) Oddział hipoteczny. a) Biuro hipoteczne. Urzędnicy:* Dr. Jakób Fruchtman, naczelnik biura, zastępca dyrektora, Rutkowski Wojciech, koncep., Dr. Boziewicz Maryan, koncep., Rudyński Jan, koncep., Morawiecki Kazimierz, Dr. Kolischer Karol, koncep., Zarzycki Jan, Frenkl Józef, Moldauer Henryk.

*b) Likwidatura hipoteczna:* Jędrzejowski Franciszek, nacz. biura, prokurzysta, Lipiński Roman, Baczewski Arnold, Mendrochowicz Wiktor, Teppa Michał, Karp Arnold, Praun Paweł, Kozierowski Kazimierz.

*c) Protokół:* Kostro Władysław.

B) *Oddział handlowy* a) *Kasa główna*: Miłaszewski Jan, kasyer prokurzysty.

b) *Kantor wymiany*: Bielański Władysław, naczelnik, zast. dyrekt., Weissman Maksym, prokur., Dołżycki Karol, Mośeisker Simel, Dr. Feiles Karol, Wittemberski Bolesł., Kirsehner Gustaw, praktykant.

c) *Kasa depozytów*: Hoppen Herman, prokurzysty, Wohlfeld Maurycy, Strojnowski Alfred.

d) *Likwidatura weksli i asygnat kasowych*: Sekler Wilhelm, naczel. prokur., Bartmański Józef, Schuner Łazarz, prakt., Longchamps Jan, prakt.

e) *Korespondencya*: Baslewy Marek, (z prawem podpisywania firmy filii „per procura“), Mokrzycki Wit., Rużycki Stanisław, Kurzer Gustaw, Max Rudolf, prakt.

f) *Rewizya*: Mehrer Aron, Kriss Benjamin. Prakt.: Löwenthal Benedykt, Melbechowski Mieczysław, Karlsbad Zygmunt.

g) *Buchalterya*: Winiarz Jan, naczelnik prok., Winiarz Wincenty, Simon Rudolf, Szydłowski Marcei, Borzęcki Antoni, Lefki Andrzej. Prakt.: Mehrer Emanuel.

h) *Likwidatura kuponów*: Karlsbad Izydor, Bobelak Stan.

i) *Kasa zaliczkowa*: Mravinesics Czesław, naczelnik. Orzechowski Feliks, Kolischer Herman, Brandeis Otton. Prakt.: Schrenzel Fryderyk, Kozłowski Roman.

k) *Ekspedytura*: Grixelli Juliusz.

**Filia w Krakowie.** *Cenzorowie*: Grosse Juliusz, Kaufmann Józef dr. praw, Schütz Adolf wł. d., Bereznicki Juliusz.

*Dyrygent*: Blumenfeld Adolf.

*Współfirm.*: Stein Artur.

*Urzednicy*: Theobald Teodor, br., buch. prokur., Czapeliski Kazimierz, kasyer prokur., Szumski Kazimierz, prokurz., Dr. Mester Szymon, prok., Kaufmann Bernard, Ryszard Stan., Salomon Adolf, Reisle Herman, Pudek Jan, Stadnicki hr. Stanisław, Snesser Henryk, Ripper Wilhelm. Prakt.: Metallmann Henryk, Cudek Scheffel, Kirehmayer Piotr, Wróbel Teofil, Kowarz Marryan, Adler Leopold, Feldstein Józef.

**Filia w Czerniowcach.** *Cenzorowie*: Langenhan Fryderyk. Prez. Izby handl., Roth Józef, dr. pr., adw. kraj., Tittinger Dawid, Dr. Fryderyk Kleinwächter, prof. wszech.



*Biuro dyryg.*: Mayer Ferdynand.

*Współfirm.*: Tittinger Wilhelm.

*Urzednicy*: Kindler Jakób, Braun Gabryel, kasyer, Bodenstein Gustaw, prokurzyści. Birnberg Filip, Gruder Jerzy, Neschel Herman, Barasch Edward, Mann Dawid, Grünberg Gustaw, Mittelmann Salomon, Schleicher Ludwik, Schulmann Henryk, Schaff Robert, Góra Romuald, Beiner Leon, Berger Szymon, Popper Adolf, Perlmutter Herman, Rosenzweig Mayer, Brühl Wilhelm, Rauch Bernard, Adler Henryk, Frenkl Paweł, Rappaport Leon, Wieland Juda, Haberman Maks. Bilewicz Paweł, Gruder Dawid, Długacz Józef, Lamm Joachim, Sand Salomon, Kahane Emil, Fleisser Szymon, Eiref Józef, Bibelmann Mateusz. *Prakt.*: Beer Jakób, Seidmann Mendel, Frankfurter Karol, Ebner Jakób.

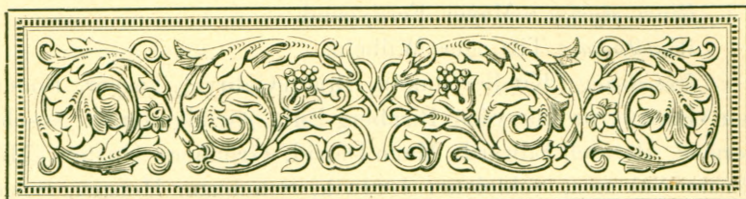
**Filia w Tarnopolu.** *Cenzorowie*: Pohorecki Stanisław Dr. pr., adw., Łukaczowski Włodzimierz, dr. pr. adw., Maniewski Marryan, wł. d., Horowitz Jakób, dr. pr. adw.

*Biuro dyryg.*: Nikorowicz Antym.

*Współfirm.*: Frenkl Leon.

*Urzednicy*: Brandeis Henryk, buch., Patraszewski Wacław, kasyer, prokurzyści: Hauswald Edmund, Rieger Kazimierz, Markheim Jakób, Mester Ignacy, Parnas Jakób, Bernstein Mojżesz, Severin Eugeniusz, Horowitz Adolf, Sehiller Maksymilian. *Prakt.*: Bauman Stanisław, Tapkowski Michał, Kittner Henryk, Gabriel Karol, Zucker Feliks, Worfmann Wilhelm.





# BANK ZALICZKOWY

we Lwowie,

przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

**Ogólny obrót kasowy** wynosi za r. 1897 17,025.121 zł. 58 ct.

**Kapitał obrotowy** wynosi 1,617.830 zł. 49 ct.

**Czysty zysk** wynosi 24.256 zł. 26 ct.

Zarząd i urzędnicy Banku zaliczkowego we Lwowie:

po wyborach VII. Ogólnego zgromadzenia.

*Prezes Rady nadzorczej:* Dr. Skałkowski Tadeusz.

*Zastępca prezesa:* Wybranowski Leoncyusz.

*Sekretarz:* Krzen Edmund.

*Zastępca sekretarza:* Mostowski Tadeusz.

*Członkowie:* Bauer Stanisław, Czapeczyński Piotr, Dąbezański Leszek, Dr. Dziubiński Marcei, Dr. Ekielski Józef, Dr. Głębiński Stanisław, Dr. Loewenstein Natan, Dr. Merunowicz Józef, Niemezynowski Stanisław, Dr. Romanowski Erazm, Ross Juliusz, Słotwiński Wiktor, Szkowron Albert, Solecki Albin, Dr. Sołowij Tadeusz, Dr. Widman Oskar, Dr. Zajęzkowski Władysław.

*Komisya kontrolujaca:* Ross Juliusz, Słotwiński Wiktor, Dr. Głębiński Stanisław.

*Komisya rewizyjna:* Dr. Goldmaun Bernard, Dr. Lewakowski Maryan, Mrawinesies Czesław.



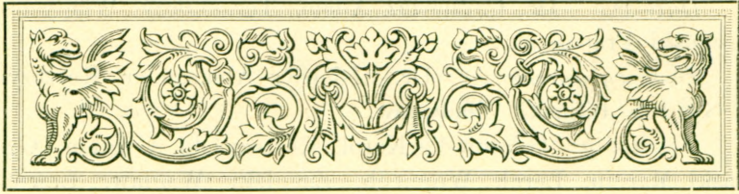
*Dyrekcya*: Dr. Czyżewicz Adam, Terenkoczy Władysław,  
Kuczyński Franciszek.

*Zastępcy dyrektorów*: Dr. Lisiewicz Aleksander, Ruszczyński  
Gwidon, Biliński Władysław.

*Urzednicy*: Gilatowski Karol, Ruszczyński Gwidon, Gru-  
dziński Marcin, Lereh Wojciech, Żmudzki Wacław, Lewicki  
Bronisław, Stroner Tadeusz.

*Syndyk*: Dr. Kuczkiewicz Jan.





# BANK dla UBEZPIECZEŃ i PRZEMYSŁU

STOWARZYSZENIE ZAREJESTR. Z OGRAN. PORĘKĄ

we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 17. (Dom naftowy).

## Rada nadzorcza:

*Prezes:* Franciszek hr. Potulicki.

*Wiceprezes:* Dr. Alfred Zgórski.

*Sekretarz:* Dr. Karol Jirzycezek-Maciejowski;

a między członkami jej są pp.:

Wojeiech Biechoński, Julian Cybulski, Wiliam Mac Garvey, Stanisław Mars, Kazimierz Odrzywolski, Stefan Sękowski, Walery Stawiarski.

## Dyrekcya:

Jerzy Klein, Dr. Stanisław Olszewski, Piotr Szczepański.

*Syndyk:* Dr. Tadeusz Szydłowski.

*Prokurzysta:* Alfons Gostkowski.

---

Stowarzyszenie rozpoczęło działalność dopiero z początkiem czerwea b. r.

Stosownie do statutów (§. 2), celem stowarzyszenia jest popieranie między członkami oszczędności i dopomaganie im do utrwalenia i polepszenia warunków swego bytu, a to przez:

- a) ułatwianie członkom zabezpieczenia swego życia i mienia w jednym z istniejących towarzystw asekuracyjnych:



- b) niesienie czynnej pomocy swym członkom przy kupnie gruntów i budowie domów na własny użytek;
- c) dostarczanie członkom środków pieniężnych, potrzebnych przy otrzymaniu dostaw rządowych i krajowych, budowie kolei lokalnych i innych tego rodzaju przedsiębiorstwach;
- d) popieranie zbiorowych działań członków przy nabywaniu gruntów miejskich w celach parcelacyi;
- e) dopomaganie swym członkom w rozwinięciu istniejących już przedsiębiorstw, lub w zakładaniu nowych;
- f) uwolnienie ich z rąk lichwiarskich;
- g) ułatwianie i propagowanie ubezpieczeń na życie członków i ich rodzin w jak najszerszych rozmiarach, jako jeden z najpewniejszych środków zabezpieczenia ich bytu.

Przy udzieleniu kredytu, Towarzystwo stale trzyma się zasady, że poręczający niezależnie od poręczeń innych osób, lub ewentualnie ubezpieczeń hipotecznych, jakie się od niego wymaga, obowiązany jest zabezpieczyć swe życie i złożyć dotyczącą policę jako dodatkową gwarancję na wypadek śmierci, w Towarzystwie.

Działając w ten sposób, Towarzystwo nie tylko zapewnia się, że na wypadek śmierci kapitał pożyczony jest płynnym, ale przyczynia się pośrednio do zwiększenia w społeczeństwie naszym kapitału zabezpieczonego i popiera przez to przezorność i oszczędność między swymi członkami.

Wobec tego, że jednym z głównych zadań banku jest propagowanie ubezpieczeń, weszła instytucya w ścisły kontakt z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które utrzymuje przy banku swoją agencję pod firmą: „Główna Agencya dla przemysłu naftowego“ Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy Banku dla ubezpieczeń i przemysłu.

Powyższa agencya przyjmuje nie tylko ubezpieczenia ogniowe kopalń i przedsiębiorstw, należących do przemysłu naftowego, ale wogóle upoważnioną jest do odbierania na rzecz Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które zastępuje, wszelkich wniosków na ubezpieczenia od ognia, od gradu, na życie, a w zastępstwie I. Austryackiego powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń od wypadku we Wiedniu, od wypadku, od

odpowiedzialności prawnej i (w ostatnich czasach wprowadzone) od wypadków kolejowych, z jednorazową opłatą na całe życie.

Oprócz agencji Krak. Towarzystwa Wzaj. ubezpiecz., istnieje przy Banku jeszcze:

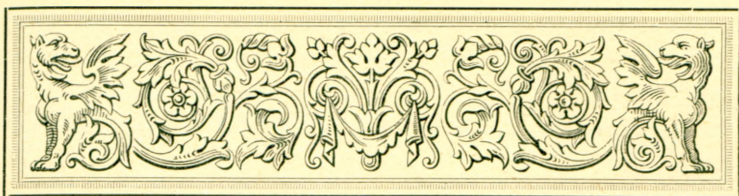
**Główna Agencya dla Galicyi i Bukowiny Reńsko-Westfalskiego Lloyd, akc. Towarzystwa dla ubezpieczeń transportowych w M. Gladbach,** która to agencya na rzecz wymienionego towarzystwa asekuracyjnego przyjmuje ubezpieczenia od wszelkich lądowych i wodnych transportów i od wartościowych przesyłek listowych.

---

Z powodu, że Bank od niedawna dopiero rozpoczął swoje czynności, i okres, potrzebny do sporządzenia bilansu jeszcze nie upłynął, nie możemy podać w roku bieżącym żadnych cyfr, odnoszących się do obrotów finansowych banku.







# BANK ROLNICZY

we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Rok założenia 1881.

*Rada nadzorcza* uzupełniona w dniu 30 kwietnia 1896.

*Prezes.* Emil hr. Potocki.

*Wiceprezes.* Bronisław Skibniewski.

*Członkowie:* Augustynowicz Bolesław, Augustynowicz Seweryn, Bank hipoteczny we Lwowie, Dr. Dąbrowski Paweł, Henzel Seweryn, Kellermann Józef, Mikołasz Juliusz, Niezabitowski Stanisław, Onyszkiewicz Mieczysław, Porceri Ksawery, Śmiałowski Bolesław, Franciszek ks. Szczerbiecki, Tustanowski Władysław.

*Dyrekcya.* Juliusz Mikołaseh, Seweryn Henzel, Leopold Wilimowski.

*Urzednicy:* Maurycy Menkes, Józef Ryneczarski, Kazimierz Mierzejewski, Stanisław Czerniecki, Zaharyasz Stefanowicz, Józef Zawirski, Antoni Starzewski.

Celem stowarzyszenia jest:

a) pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakoteż produktów przemysłu rolniczego i leśnego, niemniej zakupno i sprzedaż takichże produktów, tak na obcy jak i na własny rachunek;

b) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży dóbr nieruchomości, parcelacyi takowych, jako też przy zawieraniu umów dzierżawnych, konwersyi pożyczek hipotecznych i t. p.;

c) pośredniczenie w zakupnie maszyn, narzędzi gospodarskich, nawozów sztucznych i t. d.

*d)* pośredniczenie i współdziałanie przy wszelkich czynnościach i przy tworzeniu Spółek i Towarzystw dla podniesienia kultury (melioracyjnych), jak n. p. drenowanie i t. p.;

*e)* pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych;

*f)* udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane, jakoteż kredytów na podkład produktów, papierów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów;

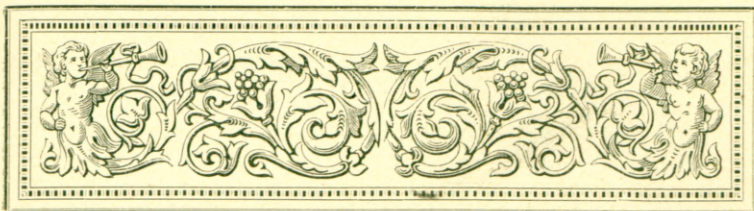
*g)* przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący.

### **Przychody i rozchody Kasy:**

|                                         |                |         |
|-----------------------------------------|----------------|---------|
| Przychód wynosił w ogóle w r. 1897      | złr. 1,780.014 | ct. 79  |
| Rozchód       "       "       "       " | 1,765.661      | " 90    |
| Ogólny obrót kasowy                     | złr. 3,545.676 | ct. 69. |







GALICYJSKI  
ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI W LIKWIDACYI.

Założony w roku 1872.

Likwidację od 1. lipca 1888 objął Bank Krajowy.

**Zarząd Zakładu stanowią:**

*Komitet likwidacyjny:* Każdoczesna Dyrekeya Banku krajowego.

*Kurator listów zastawnych:* Dr. Stanisław Krzyżanowski.

*Komitet rewizyjny:* Karol hr. Scipio, Edward Marynowski.

*C. k. komisarz rządowy:* Radea dworu Franciszek Karasiński.

**U r z ę d n i e y:**

*Syndyk:* Dr. Teobald Semilski.

*Likwidator:* Kazimierz Lebenstein.

*Buchhalter:* Karol Czauderna.





## Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe.

Galizische Handels-Actien-Gesellschaft

Société anonyme galizienne de commerce

Lwów. Rok założenia 1891.

*Rada zawiadowcza.* Prezes: Franciszek Zima, Wiceprezesi: Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław Matkowski. Członkowie: Dawid Abrahamowicz, Hipolit Bohdan, Jan Bertemilian Breuer, Dr. Wacław Domaszewski, August Gorayski, Stefan Kossuth, Dr. Stanisław Krzyżanowski, Dr. Zdzisław Marchwicki, Tadeusz Romanowicz, Stefan Sękowski, Dr. Alfred Zgórski.

*Komitet wykonawczy:* Jan Bertemilian Breuer, Dr. Zdzisław Marchwicki, Dr. Alfred Zgórski.

*Komitet rewizyjny:* Tadeusz hr. Dzieduszycki, Leszek Prus Wiśniowski, Władysław Terenkoczy. Zastępy: Oktaw Sala, Dr. Till Ernest.

*Dyrektor:* Zygmunt Majewski.

*Sekretarz:* Ludwik Hodoly.



## Towarzystwo kredytowe ziemskie w Bukowinie:

(Bukowiner Boden-Credit-Anstalt) założone w r. 1882 w Czerniowcach.

*Prezes:* Aleksander br. Petrino.

*Zastępca:* Wiktor br. Styreca.



*Dyrekcya*: Langenham Frydryk, Bruek K.  
*Prokurzyści*: Demand M., Gorezyński E.  
*Syndyk*: Dr. Paschkis M.  
*Kapitał akcyjny*: 8,000.000.



## Krajowe Towarzystwo tkackie „PRZĄDKA“

**w Krośnie.**

Rok założenia 1887.

### Zarząd:

Członkowie zarządu. *Prezes*: Gorayski August.

*Zastępca prezesa*: Baldwin-Ramułt Ludwik.

*Sekretarz*: Kossuth Stefan.

*Członkowie*: Dr. Czajkowski Feliks, Grzybiński Jan, k.  
Lubomirski Andrzej, Majewski Zygmunt, Dr. Starowiejski Sta-  
nisław, Stawiarski Waleryan, Szczepanowski Stanisław, Dr. Zgór-  
ski Alfred.

### Wydział kontrolujący:

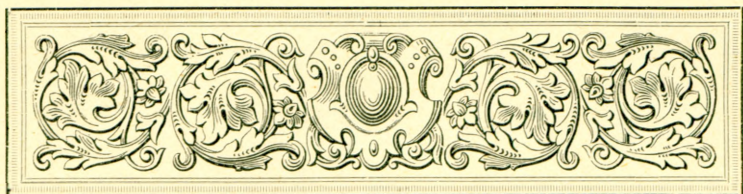
Brańlewicz Tytus, Dr. Caro Leopold, Gruszecki Henryk,  
Ostaszewski Stanisław, Palch Romuald.

*Dyrekcya*: Drzymuchowski Wiktor, Norański Jan.

*Urzednicy*: W. Drozdrowicz, buchalter.

**Uwaga**: Vide ogłoszenie.





## GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI we Lwowie.

Odstępuję w roku bieżącym od podania ruchu Kas oszczędności, działających w Galicyi, zmuszony do tego brakiem sprawozdań z kilku Kas. Kasy oszczędności w Drohobyczu i pow. w Wieliczce do dnia 24. września 1898 r. nie miały jeszcze wydrukowanych sprawozdań za rok 1897. Kasa oszczędności m. Krakowa, mimo trzykrotnych prośb nie nadesłała sprawozdania. W takich warunkach, nie mogąc zebrać materyałów do podania całości ruchu Kas oszczędności, poprzestaję na przedstawieniu bilansu i personaliów w gal. Kasie oszczędności we Lwowie. Ta Kasa, pod znakomitem kierownictwem dyr. Franciszka Zimy, stała się wzorem innych Kas oszczędności, wzorem, co prawda, dotąd niedoścignionym.

### Ruch galic. Kasy oszczędności.

W ciągu roku 1897 pobrano na rachunek :

|                                                             |            |            |
|-------------------------------------------------------------|------------|------------|
| Wkładek . . . . .                                           | 13,452.663 | zł. 67 ct. |
| Pożyczek na dobra . . . . .                                 | 2,354.260  | „ 33 „     |
| „ „ realności . . . . .                                     | 593.038    | „ 26 „     |
| „ „ gmin i powiatów . . . . .                               | 35.329     | „ 20 „     |
| Kredytów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych . . . . . | 4,978.370  | „ 95 „     |
| Weksli . . . . .                                            | 17,364.459 | „ 82 „     |
| Zastawów pokrytych efektami . . . . .                       | 1.215      | „ — „      |
| Rachunków bieżących pokrytych efektami                      | 2,545.786  | „ 41 „     |
| Do przeniesienia . . . . .                                  | 41,325.123 | zł. 64 ct. |



|                                                                                   |            |        |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------|------------|--------|-----|
| Z przeniesienia . . . . .                                                         | 41,325.123 | zł. 64 | ct. |
| Efektów funduszu obrotowego . . . . .                                             | 605.034    | „ 75   | „   |
| Lokacyi w bankach . . . . .                                                       | 1,111.530  | „ 87   | „   |
| Funduszków obcych: gmin, fundacyj i za-<br>kładów publicznych . . . . .           | 79.254     | „ 16   | „   |
| Funduszków odrębnych: rezerwowego, eme-<br>rytury, pamiątkowego i służb . . . . . | 214.183    | „ 58   | „   |
| Kosztów utrzymania . . . . .                                                      | 450        | „ 86   | „   |
| Różnych: z pożyczek hipotecz. i innych                                            | 1,312.115  | „ 25   | „   |
| Odsetków . . . . .                                                                | 1,266.351  | „ 93   | „   |
|                                                                                   | 45,914.045 | zł. 04 | ct. |
| Zapas gotówki z 1. stycznia 1897. . . . .                                         | 684.844    | „ 21   | „   |
|                                                                                   | 46,598.889 | zł. 25 | ct. |

**W ciągu roku wypłacono na rachunek:**

|                                                                                   |                   |               |            |
|-----------------------------------------------------------------------------------|-------------------|---------------|------------|
| Wkładek . . . . .                                                                 | 12,650.056        | zł. 26        | ct.        |
| Pożyczek na dobra . . . . .                                                       | 1,475.745         | „ —           | „          |
| „ „ realności . . . . .                                                           | 2,367.877         | „ 41          | „          |
| „ gmin i powiatów . . . . .                                                       | 25.000            | „ —           | „          |
| Kredytów stowarzyszeń zarobkowych i go-<br>spodarczych . . . . .                  | 5,111.699         | „ 40          | „          |
| Wekśli . . . . .                                                                  | 17,820.392        | „ 32          | „          |
| Zastawów pokrytych efektami . . . . .                                             | 1.390             | „ —           | „          |
| Rachunków bieżących pokrytych efektami                                            | 3,089.264         | „ 45          | „          |
| Efektów funduszu obrotowego . . . . .                                             | 690.100           | „ —           | „          |
| Lokacyi w Bankach . . . . .                                                       | 843.000           | „ —           | „          |
| Funduszków obcych: gmin, fundacyj i za-<br>kładów publicznych . . . . .           | 72.164            | „ 07          | „          |
| Funduszków odrębnych: rezerwowego, eme-<br>rytury, pamiątkowego i służb . . . . . | 192.706           | „ 71          | „          |
| Kosztów utrzymania . . . . .                                                      | 154.800           | „ 91          | „          |
| Różnych: z pożyczek hipotecz. i innych                                            | 1,187.232         | „ 35          | „          |
| Odsetków . . . . .                                                                | 78.142            | „ 33          | „          |
|                                                                                   | 45,759.580        | zł. 21        | ct.        |
| Zapas gotówki z 31. grudnia 1897 . . . . .                                        | 839.309           | „ 04          | „          |
|                                                                                   | 46,598.889        | zł. 25        | ct.        |
| <b>Ruch ogólny kasy w r. 1897 . . . . .</b>                                       | <b>93,197.778</b> | <b>zł. 50</b> | <b>ct.</b> |

|                                    |                  |                                        |            |
|------------------------------------|------------------|----------------------------------------|------------|
| Zysk łączny od roku 1844 . . . . . | 5,119.182        | zł. 97                                 | ct.        |
| Dary . . . . .                     | 77.408           | „ 41 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>       | „          |
| <b>Razem . . . . .</b>             | <b>5,196.591</b> | <b>zł. 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub></b> | <b>ct.</b> |

**Z tego użyto:**

|                                                                 |              |           |                                    |
|-----------------------------------------------------------------|--------------|-----------|------------------------------------|
| a) na dary dobroczynne . 293.422·29 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |              |           |                                    |
| b) do dyspozycyi Dyrekeyi<br>na różne cele humanit. 340.074·28  |              |           |                                    |
| c) na wyposażenie różnych<br>funduszków . . . . .               | 1,242.951·74 | 1,876.448 | „ 31 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ |

**Pozostało . . . . .** 3,320.143 zł. 07 ct.

**Od tego nieużyty zysk za rok 1897 . . . . .** 169.931 „ 13 „

**Stan funduszu rezerw. jak wykaz. . . . .** 3,150.211 zł. 94 ct.

Zarząd galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

**A. Towarzystwo.**

*Prezes Towarzystwa:* Antoni Małeckii.

*Zastępca prezesa Towarzystwa:* ks. Feliks Zabłocki.

**B. Wydział.**

Augustynowicz Bolesław, Borkowski hr. Jerzy, Bykowski Jaxa Juliusz, Gubrynowicz Władysław, Janowski Józef Kajetan, Kajetanowicz Kajetan, Markiewicz Stanisław, Mochnacki Edmund, Opolski Wiktor, Radziszewski Bronisław, Rożański Józef, Schayer Karol, Skałkowski Tadeusz, Szezepanowski Stanisław, Uhle Karol, Winter Korneli.

**C. Dyrekeya.**

*Naczelny dyrektor:* Władysław Zajączkowski.

*Zastępca naczelnego dyrektora:* Erazm Romanowski.

**Członkowie:**

Zachariewicz Julian, Mikolasz Juliusz, Breuer Jan, Franke Jan, Romanowicz Tadeusz, Wasilewski Adolf, Bratkowski Leon, Stroynowski Edward, Dylewski Jan.



*Komisarz rządowy*: Jerzy Piwocki, Rada c. k. Namiestn.  
*Syndyk*: Małachowski Godzimir.

**Urzędnicy :**

*I-szy Dyrektor urzędujący*: **Zima Franciszek.**

*II-gi* „ „ **Smolka Karol.**

*Buchalter*: Wędrychowski Eugeniusz.

*Likwidator*: Gašiorowski Ferdynand.

*Kasyer*: Pełczyński Antoni.

*Rewidenci*: Grużewski Eugeniusz, Czerwieński Władysław.

*Protokolista*: Pazirski Jan.

*Adjunkci I. klasy*: Górski Jan, Ziółceki Walenty, Mende Władysław.

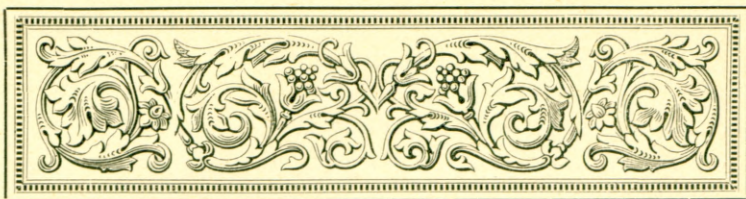
*Adjunkci II. klasy*: Kaszyński Walery, Szulakiewicz Zygmunt, Osiańczak Wiktor, Bartkowski Adam, Żmudziński Franciszek.

*Asystenci I. klasy*: Struszkiewicz Walery, Gołębiowski Maryan, Zieniewski Wincenty.

*Asystent II. klasy*: Czabański Jan.

*Asystenci III. klasy*: Grabiński Henryk, Żebrowski Zdzisław, Tustanowski Piotr, Müller Emil.





## STOWARZYSZENIA KREDYTOWE

(Zaliczkowe).

**Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze** składają się: *a)* z zaliczkowych a właściwie kredytowych, w liczbie 330, *b)* wytwórczych i handlowych 71.

Liczba stowarzyszeń tych, opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873, wzrasta z każdym rokiem, jak dowodzi statystyka, wydawana staraniem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, stale od roku 1874.

Towarzystwa zaliczkowe położyły bardzo poważne zasługi w walce z lichwą, nadto przyzwyczajają one ludność, szczególnie wiejską i małomiejską do oszczędzania zapracowanego grosza, otwierając sposobność składania tego grosza, bądź to w miejscu zamieszkania, bądź w najbliższym miasteczku. Oszczędności te, których suma w udziałach dochodzi do 8, a we wkładkach oszczędnościowych do 20 milionów, stanowią rdzeń kapitału obrotowego, służącego do udzielania potrzebującym zdrowego kredytu. Wymieniamy tu te tylko stowarzyszenia, które posiadając charakter ogólnie obywatelski, bez względu na różnice stanów, wyznań, lub narodowości, skupiają wokół siebie pożyteczne, ekonomicznie zdrowe, kraj miłujące jednostki w pracy, około podniesienia dobrobytu swoich członków.

Poważną organizację tych stowarzyszeń stanowi:

**Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** założony 28. września 1874, z siedzibą we Lwowie, którego działalność na mocy statutów, zatwierdzonych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, rozciąga się na Galicję, W. ks. Krakowskie, Śląsk i Bukowinę. Celem Związku jest popieranie wspólnego



nych interesów i rozwoju tych stowarzyszeń, przez praktyczne stosowanie zdobytych doświadczeń, ścisłe kontrolowanie czynności i czuwanie nad nimi, przez odpowiednie organa, ułatwianie kredytu i obiegu kapitałów pomiędzy stowarzyszeniami, zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych i wydawanie czasopisma i potrzebnych publikacyj.

Do Związku należą obecnie 135 stowarzyszeń, t. j. 124 kredytowych, a 21 wytwórczych i handlowych.

Sprawami Związku zawiaduje Wydział, złożony z prezesa i 12 członków, w następującym składzie:

*Prezes*: Stanisław Szczepanowski.

*Zastępcy prezesa*: Wojciech Biechoński i Teofil Merunowicz.

*Członkowie*: Filasiewicz Hilary (z Cieszyna na Szlązku), Dr. Jabłoński Jacek (z Liska), Dr. Lechowski Wiktor (z Drohobycza), Rayski Albin (z Rudek), Ks. Reszetyłowicz Filemon (z Glinian), Romanowicz Tadeusz, Terenkoczy Władysław, Zima Franciszek, Żardecki Bolesław (z Łańcuta), Redaktor czasopisma „Związek“ Teofil Merunowicz.

*Biuro Związku składają*:

*Sekretarz*: Nareyz Ulmer.

*Lustrator*: Karol Bielański.

*Adjunkt*: Ryszard Mazowiecki.

*Praktykant*: Bruno Ornatowski.



## C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Założone w r. 1845 we Lwowie. (Oddz. 23), 1596 członków.

*Protector*: (vacat).

*Prezydium*: Exe. Sapięha Adam, książe prezes; Stadnicki Stanisław hr., I. wiceprezes; Dr. Pilat Tadeusz, II. wiceprezes; Brykczyński Stanisław, III. wiceprezes.

*Członkowie Komitetu*: pp. Abrahamowicz Dawid, Breuer Jan, Cielecki Zaremba Artur, Dzieduszycki Klemens, Gizowski

Józef, Gniewosz Włodzimierz, Dr. Kozłowski Włodzimierz, Lubomirski Adam książę, dr. Lubomirski Andrzej książę, Dr. Skałkowski Tadeusz, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf.



## Towarzystwo wzaj. pomocy Oficyalistów prywatnych.

(we Lwowie, pl. W. Dąbrowskiego ul. Cicha I. 1).

Towarzystwo oficyalistów prywatnych, jakkolwiek założone dopiero w r. 1867, ma jednak dłuższą i dawniejszą historję swego powstania.

Już od początku bieżącego stulecia zaczęli oficyaliści więcej coraz bardziej odczuwać zmiany ekonomicznych stosunków w kraju. Tradycyjnej gracyi na starość brakło coraz eżeściej, a oficyaliści musieli sami myśleć o swej doli na starość — i oto powstała myśl i potrzeba założenia Towarzystwa pensyjnego, jako najłatwiejszego środka do osiągnięcia celu.

Towarzystwo liczy obecnie około 2.600 członków rzeczywistych, którzy opłacają rocznie około 12.000 udziałów.

Oprócz majątku, przeznaczonego na emerytury, posiada Towarzystwo jeszcze 4 fundacye stypendyjne, z których udziela drogą konkursów, stypendya ubogim sierotom po członkach Towarzystwa, uczęszczających do szkół publicznych.

Dobroczynnemu celowi Towarzystwa odpowiada w zupełności jego administracya i organizacya, oparta na samorządzie, prosta i jawna dla każdego — jakoteż obowiązki członków, tak skromne i łatwe do wypełnienia, że umożliwiają najbiedniejszym nawet przystąpienie do Towarzystwa. Co się tyczy wkładek członków, nadmienić wypada, że nie są to roczne premie za z góry oznaczoną emeryturę, wypłacalną na wypadek niezdolności do pracy, albowiem podobne obliczenie nie da się ściśle matematycznie przeprowadzić z braku statystyki niezdolności do pracy, a to tem mniej, że za jedną opłatę Towarzystwo udziela



emeryturę członkom, wdowom i sierotom. Natomiast opłacają członkowie rocznie pewną ilość udziałów (1—20) po 6 zł., (4 zł. na udział, 2 zł. na fundusz rezerwowy), zaś na wypadek niezdolności do pracy, oblicza się emerytura stosownie do ilości wpłaconych udziałów i należenia do Towarzystwa według tablic, podlegających od czasu do czasu dokładnej rewizji. Obecnie wynosi wysokość emerytury 45% do 60% rocznie od wpłaconego udziałami kapitału. Opłacać wolno najmniej 1 a najwięcej 20 udziałów rocznie. Oprócz udziałów winien każdy członek płacić 1 zł. rocznie na fundusz pogrzebowy, z którego po śmierci członka wypłaca Towarzystwo pozostałej wdowie lub najbliższej rodzinie kwotę 50 zł. na koszt pogrzebu i po 30 ct. od udziału na fundusz zapomogi doraźnej, z którego otrzymać może członek bezzwrotną zapomogę w razie choroby, nieszczęścia w rodzinie, utraty posady i t. p.

Organami Towarz. są: 1) *Walne Zgromadzenia powiatowe*, na które zbierają się przynajmniej raz do roku zamieszkali w jednym powiecie politycznym członkowie Towarzystwa, celem dokonania wyborów, przyjęcia do wiadomości sprawozdania oddziału powiatowego itd. 2) *Wydziały powiatowe*, wybierane przez członków w każdym powiecie politycznym i działające imieniem Towarzystwa jako oddziały powiatowe. 3) *Wydział centralny* wraz z biurem administracyjnym złożonym z 5 stałych urzędników i sił pomocniczych, z siedzibą we Lwowie, prowadzący cały zarząd Towarzystwa. 4) *Rada nadzorcza*, złożona z delegatów, wybieranych przez członków na Walnych Zgromadzeniach powiatowych w powiatach, liczących co najmniej 30 członków rzeczywistych. Rada nadzorcza jest najwyższą magistraturą Towarzystwa i zbiera się corocznie w miesiącu marcu na zwyczajne zgromadzenie, celem załatwienia spraw dotyczących całego Towarzystwa.

Towarzystwo nie używa agentów akwizycyjnych, lecz wszyscy członkowie przystępują dobrowolnie, uznając korzyści ztąd dla nich płynące. Ta okoliczność, jako też mało u nas jeszcze rozwinięta dbałość o przyszłość swoją i rodziny i bardzo słaby zmysł oszczędności, są powodem, że Towarzystwo nie liczy tylu członków, ilu ich liczyć powinno, wobec bardzo pokaźnej liczby urzędników prywatnych w Galicyi.

### Wydział centralny:

*Prezes:* Stefan hr. Zamoyski.

*I. Wiceprezes:* Dr. Karol Mikuliński.

*II. Wiceprezes:* Franciszek Ksawery Szczerbicki.

*Członkowie Wydziału:* Jerzy hr. Dunin-Borkowski, Stanisław Gostyński, Krzysztof Koeppl, Dr. Stanisław Olszewski, Józef Padewski, Dr. Gustaw Piotrowski, Adolf Stroner, Karol Tyszkowski i Józef Woliński.

*Urzednicy:* *Dyrektor:* Romuald Makarewicz. *Sekretarz:* Stanisław Bal. *Rachmistrz:* Teodor Gizowski. *Kancelista:* Platon Kołodkiewicz. *Praktykant:* Stanisław Pini.



## Towarzystwo Kółek rolniczych.

### Zarząd główny składa się:

I. Z wyboru. II. Z Delegatów Władz i instytucyj krajowych.

### Wydział wykonawczy Zarządu głównego:

*Prezes:* Augustynowicz Bolesław.

*Wiceprezesowie:* Dr. Skałkowski Tadeusz i Dr. Głabiński Stanisław.

*Sekretarz:* Dr. Steczkowski Jan Kanty.

*Skarbnik:* Dr. Kulezycki Roman.

*Członkowie:* Ks. Biliński Emil, Dr. Dulęba Bronisław, Jędrzejowicz Edward, Merunowicz Teofil, Dr. Mieczysławski Kazimierz, Onyszkiewicz Mieczysław, Onyszkiewicz Zdzisław, Dr. Pawlik Stefan i Wilezyński Albert.

*Urzednicy:* *Dyr. biura:* Adamski Telesfor. *Koncyjpiant:* Dudrewicz Zygmunt. *Lustrator gospodarczy:* Malinowski Stanisław. *Lustratorzy handlowi:* Schmidt Henryk, Nowicki Gustaw. *Urzednik manipulacyjny:* Kuczyka Dyonizy.





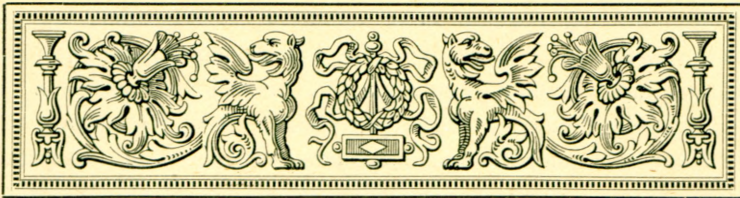


CZEŚĆ LITERACKA.









## Kronika ekonomiczna 1897/1898 roku

zestawiona przez  
STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

Pole finansowe — powiedział poseł Stanisław Szczepanowski w dniu 30 grudnia r. z. w izbie sejmowej — jest to pole, na którem nie robię żadnych różnic pomiędzy gospodarstwem budżetowym kraju a gospodarstwem społecznym tego samego kraju. I jeżeli za pewien wydatek budżetowy mam wielki skutek i rezultat społeczny, to się nie boję tego wydatku tem bardziej, że ze wszystkich wydatków na obronę kraju, na inwestycje ekonomiczne i na oświatę krajową, jest jeden budżet o wiele większy, budżet olbrzymi, nad którego zmniejszeniem wszyscy pracować powinni a jest to — budżet głupstwa. Otóż jabym chciał, żeby się ten budżet głupstwa, który jest o wiele większy, niż wszystkie inne wydatki krajowe, zmniejszył...

Temi wstrząsającymi słowy secharakteryzował wymowny poseł i znakomity znawca stosunków krajowych ogólną sytuację ekonomiczną w Galicyi a porównywując ją z poziomem materialnym krajów korony Świętego Wacława, wykazywał konieczność energiczniejszej, niż dotychczas, akcyi kraju w dziedzinie gospodarstwa publicznego — z równoczesnem polepszeniem bytu pracownika, jego umiejętności i jego środków działania.

Głos szanownego posła sprawił tem potężniejsze wrażenie nietylko w izbie sejmowej, ale i w całym kraju, ileż przesilenie polityczne, sprawiające w Cislitawii już od dłuższego czasu zastój w produkeyi i w handlu, nie pozostało bez wpływu na ekonomiczne stosunki Galicyi, dotykając wszystkich niemal gałęzi wielkiego przemysłu, jaki w tej prowincyi istnieje. Nieza-

łatwiony do tej pory projekt ugodowy z Węgrami, jak nie mniej zepelnięte z porządku obrad parlamentarnych projekty robót melioracyjnych i regulacyjnych, wreszcie odroczenie z powodu nieuchwalonego budżetu przeważnej części wydatków, mających na celu podniesienia gospodarstwa krajowego, wszystkie te przeszkody wywołały w galicyjskim życiu ekonomicznem objawy wcale ujemnej natury. To też sejm krajowy, mimo wyjątkowo trudnego położenia politycznego, w jakim się znalazł podczas ostatniej kadencji, szczególniejszą zwrócił uwagę na sprawy agrarne, które obok budżetu stanowiły główny, rzecz można, przedmiot obrad izby. Mamy tu na myśli projekty ustawowicze o kommasacyi, o podziale, względnie o regulacyi użytku wspólnych gruntów i o wyłączeniu enklaw z lasów. Kommasacya, która dziś stanowezo spóźniona, spotka mnóstwo trudności z powodu przeważnego rozdrobnienia gruntów włościańskich, obejmie nie tylko role, łąki, pastwiska i ogrody, ale także rowy, moczary i nieużytki. Z reguły będzie ona przeprowadzona z osobna w obszarze każdej poszczególniej gminy, więc też akcyja kommasacyjna trwać będzie w kraju przez dłuższy szereg lat i przyspieszoną być nie może, choćby ze względu na ilość zawodowych sił, jakie posiadamy do dyspozycyi. Rychlejszego natomiast rezultatu dodatniego, ze względu na poprawę możliwą naszych stosunków rolniczych spodziewać się należy z postępowania, mającego na celu podział, względnie regulacyę użytku gruntów wspólnie używanych. Jest to kwestya w dosłownem znaczeniu piekająca, jeżeli się zważy, że obszar tych gruntów w Galicyi przedstawia pokaźną cyfrę 617.028 morgów, (około 100.000 morgów roli, pastwisk, łąk tudzież przeszło 500.000 morgów lasu). Pod względem pastwisk i lasów wskazane jest utrzymanie wspólnego, dotychczasowego użytku, pod warunkiem ścisłego określenia praw i obowiązków każdego z uczestników, co da niewątpliwie możność podniesienia pożytku z pastwisk i z lasów gminnych. Natomiast podział gruntów, tworzących dobra gminne, zależnym będzie nie tylko od przyzwolenia większości dwóch trzecich części interesowanych, lecz nadto koniecznem będzie zatwierdzenie władzy nadzorezej, względnie sejmu krajowego. Wspominając o ustawodawczej pracy sejmu w dziedzinie rolnictwa, nie podobna pominąć milezeniem projektu ustawy, ozna-



czającej dla każdego rodzaju uprawy minimalną rozległość parceli katastralnej. Projekt ten podniesiony przez sejmowy klub rolniczy, spotkał się w izbie z opozycją zasadniczej natury, przeciwną wszelkim ograniczeniom w rozporządzaniu ziemską własnością i odesłany został celem bliższego rozpatrzenia do Wydziału krajowego, podobnie jak to się stało z petycją krakowskiego Towarzystwa rolniczego, w której między innymi poruszono sprawę zmiany przepisów o podziale spadku w odniesieniu do posiadłości rolniczych średniej wielkości. Tak więc sprawa reform agrarnych, zainicyowana pomyślnie podczas ubiegłej sesji sejmowej, nie przestanie, miejmy nadzieję, figurować w programie przyszłych obrad tego ciała, tem bardziej, że stosunki własności ziemskiej w Galicyi pogarszają się stale z każdym niemal rokiem a to wskutek nadmiernego rozdrabniania się gruntów włościańskich tudzież stopniowego zanikania średniej własności, bądź przez parcelację, bądź też w drodze wykupna przez większą własność. I ta ostatnia znalazła się w niezbyt korzystnem położeniu, na który to objaw złożyły się przyczyny różnorodnej wielce natury, że wspomniemy obok nadmiernego obciążania dóbr długami hipotecznymi, nizkość ceny produktów, utrzymującą się stale przez szereg lat poprzednich oraz kupna spekulacyjne większych majątków bez dostatecznego kapitału. Doba spekulowania dobrami, zmieniającemi często, ledwo nie co rok, właściciela, minęła na szczęście i powracamy obecnie do normalnych, zdrowszych pod tym względem stosunków.

Zresztą ruch agrarny, jaki przejawiał się w Galicyi, zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa krajowego, nie jest bynajmniej faktem odosobnionym, lecz pozostaje w pewnym, niezaprzeczonem związku z ruchem takimże, jaki zauważyć można od dłuższego czasu w innych prowincjach monarchii oraz w Niemczech. Zaprzeczyć trudno, że wobec ciężkiego przesilenia, jakie przebywa wszędzie rolnictwo, potrzebnem jest energiczniejsze popieranie zawodowych interesów przez samych rolników, których akcyja ujawnia się przedewszystkiem w drodze polityczno-parlamentarnej. Rolnicy winni jednak pamiętać, że państwo, jako takie, nie może ich wyłącznie popierać ze szkodą innych warstw społecznych. O zasadzie tej nie mogą przedewszystkiem zapominać państwa o charakterze na poły rolniczym, na poły zaś



przemysłowym, gdzie agraryusze tylko w drodze umiarkowanych, zgodnych z interesem innych warstw żądań mogą osiągnąć cel pożądaný. Wielokrotnie wysuwana na pierwszy plan kwestya ceł ochronnych musi, bądź co bądź, pozostać zarządzeniem wyjątkowem, stosowanem w wyjątkowych tylko wypadkach i na czas oddziaływania tychże, gdyż żądanie, by państwo w drodze ceł ochronnych zapewniało rolnikom stale najwyższy możliwie przychód z ziemi nazwał Schäffle słusznie nie dążeniem — jeno zbroczeniem agrarnem, dyktowanem posuniętą do ostateczności jednostronnością w pojmowaniu obowiązków, jakie społeczeństwo żywić winno wobec własności ziemskiej.

Przechodząc od ogólnikowych teoryi do szczegółowej praktyki, zanotować wypadnie, że wedle doniesień, nadsyłanych do tutejszego komitetu Towarzystwa Gospodarskiego, oziminy wyszły z wiosną niemal wszędzie z pod śniegu dobrze i obiecująco, następnie jednak zimna pora w kwietniu i w marcu uszkodziła je wiele. W położeniach suchych zaczęto zasiewy i roboty na łąkach dworskich już z końcem marca, lecz w krótko musiano je zaniechać, by na dobre wciąć się do pracy w połowie kwietnia. Deszcz, ślota a nawet śnieg, spadły w wielu miejscowościach w połowie kwietnia, wpłynęły niekorzystnie na roboty wiosenne. Uprawa jarzyn opóźniła się niezwykle. Zasiewy, powierzone roli mokrej i źle zarobionej, wschodziły z trudnością. Podobnie też początek maja chłodny i wietrzny, dopiero po ósmym t. m. sprowadził obfitsze, ciepłe deszcze, gdziekolwiek z gradem. W okolicach Starego miasta i Stryja musiano do 70% obszaru pod żytem przeorać a i w niektórych okolicach na Podolu żyta w znacznej części wyginęły. Natomiast stan jarych zbóż przedstawiał się w ogólności zadowolająco. Pogorszyła się ogólna sytuacya w połowie czerwca a to głównie z przyczyn klimatycznych, zwłaszcza w okolicach najbardziej na wschód wysuniętych. W innych okolicach urodzaje zbóż zapowiadały się dość dobrze. Nastąpiły posucha i upały, przerwane w dniach 29 i 30 czerwca nawałnicami, szalejącemi z niebywałą gwałtownością. Kłeska gradowa nawiedziła szczególnie środkowe powiaty Galicyi wschodniej na całym pasie, począwszy od Jarosławia i Cieszanowa, dalej wzdłuż Dniestru aż po Stanisławów i Tyśmienicę. Alarmujące doniesienia dziennikarskie o ogromie szkód gradowych dały po-



wód do powstania pogłoski, jakoby same tylko Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń poniosło w odnośnym dziale stratę, dochodzącą do cyfry pięciu milionów złr. Wiadomość ta okazała się następnie bezpodstawnym wymysłem, gdyż szkody, zgłoszone przez ubezpieczonych w tejsze instytucyi, nie przekroczyły kwoty 250.000 złr.

W okolicach gradem nie nawiedzonych oczekiwać było można dobrych zbiorów z wyjątkiem ziemniaków, które, na Podolu zwłaszcza, niedopisały podobnie jak buraki. Tym ostatnim nie sprzyjała ezerweowa posucha. W okolicy Obertyna musiano je przeorywać. Sianokosy wypadły jakościowo dobrze. Porost paszy był jednak mały, tak, że w okolicach o niedostatecznym opadzie zebrano siana o jedną trzecią część mniej niż w roku poprzednim.

Dla strzeżenia spraw rolnictwa i przemysłu oraz podnoszenia tychże w Austrii powstała nowa instytucya, Rada Przemysłowa i Rolnicza, jako organ doradczy centralnego rządu w Wiedniu. Celem Rady będzie udzielanie opinii oraz czynienie wniosków w sprawach dotyczących przemysłu, rękodziel i handlu tudzież gospodarstwa rolnego i leśnego, wreszcie w sprawach górniczych. Udzielanie opinii, względnie wniosków, będzie miało miejsce na wezwanie rządu lub też z własnej inicjatywy. Radę składają dwie sekeye: rolnicza i przemysłowa. Pierwszą dodano ministrowi rolnictwa, drugą ministrowi handlu. Każda z tych sekeyi liczy siedmdziesięciu pięciu członków, po części mianowanych, po części wybieranych, których mandaty trwają przez lat pięć. Galicya w sekeyi przemysłowej posiadać będzie tylko trzech delegatów izb handlowo-przemysłowych. Wprawdzie minister handlu ma prawo do zamianowania jeszcze dwudziestu członków Rady, lecz przewidzieć niepodobna, ilu z pomiędzy tychże zechce powołać z Galicyi. W sekeyi rolniczej zasiądzie pięciu reprezentantów Galicyi. Stworzenie Rady Przemysłowej i Rolniczej jest niezawodnie faktem wielkiej doniosłości i przemysłowi monarchii znaczne mogłoby oddać usługi, zwłaszcza w odzyskaniu rynków zbytu pozaeuropejskich, z których wyroby austryackie zostały w ostatnich czasach wyrugowane przez produkcyę angielską i niemiecką lub belgijską i francuzką. By tego dokonać, zerwać przedewszystkiem należy z dotychczasową poli-



tyką handlową, zaskorupioną w mrzonce hegemonii niemieckiej a raczej centralistycznej, rozbudzić świeże, żywotne siły dla spraw przemysłowych.

Rozbudzenie owej żywotności w dziedzinie przemysłu galicyjskiego przypadło znów w udziale krajowej komisji dla spraw przemysłowych, która w miarę skromnych środków, jakimi rozporządza, znaczną i wielce skuteczną rozwija działalność. Na szczególniejsze przy tej sposobności zasługuje podniesienie uchwałą tejże komisji, powzięta na sierpniowym posiedzeniu roku zeszłego, w myśl której przy udzielaniu pożyczek postanowiono zmodyfikować przeważny dotychczas względ na bezpieczeństwo finansowe a liberalniej nieco uwzględnić zawodowe kwalifikacye tudzież osobistą dzielność patentów. Nadto komisya wspólnie z Wydziałem krajowym czyniła u władz rządowych gorliwe zabiegi celem uzyskania wyższych, niż dotychczas, zasiłków na rzecz szkół zawodowych w kraju, które to zakłady w innych prowincyach monarchii powstają i czerpią przeważnie swe utrzymanie z skarbu państwa. Niestety, władze centralne zajmują do tej pory wręcz niechętnie stanowisko wobec potrzeb przemysłu galicyjskiego, przeznaczając na podniesienie tegoż nie całe ośm procentów z ogólnej sumy na ten cel w budżecie państwowym figurującej. Że fundusz pożyczkowy, przeznaczony na cele popierania przemysłu krajowego a powstały z częściowych dotacyi, wstawianych do krajowego budżetu, sprostać nie może w wielu wypadkach swemu zadaniu, to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, jeżeli się zważy, że fundusz ten dochodzi obecnie do wysokości sumy pół miliona ztr. Mimo, iż sejm uznał gospodarkę owym funduszem jako wzorową pod względem finansowym, niejednokrotnie komisya przemysłowa znalazła się w tem przykrem położeniu, iż dla braku środków materialnych nie mogła przyjść w pomoc niektórym przedsiębiorstwom z znacznieszą pożyczką, nie wspominając już o przedsiębiorstwach przemysłowych, dopiero zamierzonych a nie posiadających odpowiednich zasobów pieniężnych. W tym kierunku wielce pożądaną byłaby akcyja pomocnicza ze strony Rady miejskiej, lwowskiej, która w swoim czasie wybierając osobną komisję przemysłową, przewidziała niejako jej działalność, wstawiając w programie wielkiej pożyczki miejskiej weale pokażną sumę stu tysięcy zło-



tych reńskich. Śmielsza inicjatywa, wychodząca z łona tejże komisji, byłaby bardzo wskazaną, choćby celem finansowego wzmocnienia miejscowych stowarzyszeń przemysłowych, zachęcenia tychże do organizowania spółkowej produkcji, do czego im ustawa przemysłowa wrota otwiera. Gdy dotknęliśmy spraw lokalnych, lwowskich, słów kilka wzmianki należy się niezwykle aktualnej sprawie, jaką przedstawia w naszym mieście położenie robotnic chrześcijańskich. Kwestya ta wyłoniła się wśród rozpraw, przeprowadzanych w tutejszej „Czytelnicy Katolickiej“ w przedmiocie zawodowego kształcenia kobiet i wyszukania im odpowiednich środków zarobkowania. W wykonaniu tej myśli zaproszono liczniejsze grono osób, interesujących się sprawami społecznymi, który to komitet zajął się przesłuchiowaniem robotnic rozmaitych zawodów na podstawie ułożonego z góry kwestyonaryusza. Stenograficzne zapiski z owych zeznań stworzyły ciekawy materiał, charakteryzujący i pracę kobiecą w ogólności i nadmierne współzawodnictwo pracujących w jednej gałęzi produkcji, (krawiectwo i szycie bielizny w pierwszym rzędzie) i warunki zdrowotne, w jakich dana praca się odbywa.

Bardziej głośną i niemniej ważną ze stanowiska społecznego stała się we Lwowie sprawa robotników, pozbawionych zajęcia i domagających od władzy miejskiej pracy oraz chleba. Ciężki przednowek po roku nieurodzajnym rzucił na bruk lwowski spory zastęp wyrobników płci obojga, przybyłych z pobliskich i z dalszych wsi za zarobkiem. Tymczasem dla braku śniegu i robót budowlanych w porze zimowej nie stało zarobku dla znacznej części przybyszów a równocześnie pod wpływem niezdrowej i niesumiennej spekulacji, ceny najniezbędniejszych artykułów żywności ogromnie podrożały. Z wiosną rozpoczęł się wprawdzie ruch budowlany, zatrudniający znaczną liczbę robotników dziennych, ale i drożyzna skutkiem niepomysłnych konjunktur politycznych przybrała wręcz zatrważające rozmiary. Filantropijna akcja towarzystw dobroczynnych okazała się w krótkim czasie niewystarczającą. Musiała przeto Reprezentacya miejska podać głodnym dłoń pomocną, zarządzając na razie obok rozdawnictwa chleba dla niezdatnych do pracy biedaków, dodatkowe roboty miejskie. Napływ robotników był tak znaczny, iż już po kilku dniach musiano liczbę robotników t. z. nad-



zwyczajnych, ograniczyć do trzystu głów dziennie a zarazem pomysłało o stworzeniu miejskiego biura pracy, pośredniczącego w dostarczeniu zarobku osobom bez zajęcia. Brak takiej instytucji, o charakterze publicznym, utrzymującej ewidencję robót publicznych tudzież prywatnych z jednej strony oraz wykazy robotników, zgłaszających się o pracę, z drugiej strony, dawał się od dawna odczuwać i nieulega wątpliwości, że zakład tego rodzaju, należyście zorganizowany i prowadzony, zarówno pracującym jak pracodawcom nieocenione oddawać może usługi.

Ale dostarczenie bezpłatnego, względnie tańszego chleba klasie robotniczej i utworzenie biur pracy nie załatwi jeszcze piekającej sprawy bytowej. Przyrost ludności naszego kraju nie pozostaje w prostym stosunku do wzrostu miejscowej produkcji rolniczej i tylko stworzenie wielkiego, krajowego przemysłu zdoła dać zajęcie oraz utrzymanie tej nadwyżce mieszkańców, która na roli, w przemyśle domowym lub w rękodzielniczym środków utrzymania znaleźć już nie może. Że wielki przemysł fabryczny nie jest w Galicyi fantastyczną mrzonką, dowodem sanoeka fabryka wagonów, zatrudniająca do tysiąca robotników a rozwijająca się tak pomyślnie. Ale przemysłu takiego nie stworzy najenergiczniejsza, najlepszymi ożywiona chęciami władza publiczna, która może co najwyżej ułatwić warunki, mające na celu rozwój pomyślny danej gałęzi przemysłowej. Nie spełniają też — na razie przynajmniej — tego zadania korporacje rękodzielnicze, grzeszące w przeważnej części apatyą lub zużywające swe siły na drobnostkową walkę między zawodami rękodzielniczymi. Nadto wkorzeniona w nich głęboko niechęć do wyższego kształcenia rękodzielnika oraz brak taniego i na dogodnych warunkach spłaty udzielanego kredytu, utrudniają im wielce każdą na szersze rozmiary obliczaną akcyę. Skuteczne poparcie, jeżeli już nie stworzenie przemysłu fabrycznego w kraju, jest przeto w pierwszym rzędzie obowiązkiem, powinnością obywatelską pewnych zakładów finansowych. — Mamy instytucyę — mówił poseł Szczepanowski w pamiętnem swem wystąpieniu grudniowem — założoną przed niewiele laty, Bank krajowy. Instytucya ta działała na niektórych polach dobrze a także na polu przemysłowem widzimy, że jej pomoc i wsparcie w organizacyi kilku towarzystw akcyjnych, jak akcyjna fabryka maszyn w Sanoku,



garbarnia w Rzeszowie przyniosły bardzo dodatnie rezultaty. Ale mam jej do zarzucenia to, co zrobiła w dwu albo w trzech wypadkach, to należało zrobić w dwustu i w trzystu, a na to trzeba silniejszej organizacyi kredytowej, przede wszystkim zaś powiększenia kapitału Banku krajowego...

Doradzał przeto poseł Szczepanowski, by wszelkich zwy-  
żek, jakie uda się przysporzyć funduszowi krajowemu, czyto z propinacyi, czy też z innego źródła, użyć na powiększenie kapitału bankowego do wysokości pięciu i dziesięciu milionów a stworzyć w ten sposób system kredytu, umożliwiającego rozwinięcie w dziedzinie handlowo-przemysłowej znacznie większego, niż to ma miejsce obecnie, ruchu i życia. W dalszym rządzie akcyja przemysłowa w wielkim stylu będzie zadaniem znaczniejszych kapitalistów, którzyby w zamian za wyższą rentę ruszyli w końcu leżące po bankach beczynnie kapitały i obok własnej korzyści spełnili racjonalny obowiązek obywatelski. Że przemysł fabryczny, dobrze prowadzony, opłaca się w Galicyi doskonale, dowodzi wspomniana przez posła Szczepanowskiego akcyjna garbarnia w Rzeszowie, produkująca prócz skór grubych, juchtów szarych i czernionych, gotowe pasy maszynowe nie tylko rugujące z kraju obce wyroby tego rodzaju, lecz tworzące nawet artykuł zagranicznego wywozu. Otóż ostatnie zamknięcie rachunkowe wzorowego tego przedsiębiorstwa wykazało czysty zysk w kwocie 18.086 złr. 02 ct. który umożliwił wypłatę ośmioprocentowej dywidendy na rzecz akcyonaryuszów. Tyleż dochodu dostało się właścicielom udziałów w Towarzystwie krajowem dla handlu i przemysłu, istniejącem we Lwowie od lat ośmiu. Towarzystwo ma głównie na celu rozpowszechnianie pomiędzy publicznością tkanin w kraju wyrabianych a w szczególności płócien. W ciągu roku minionego wyprodukowano w Korezynie na rachunek Towarzystwa wyrobów wszelkiego rodzaju za 23.901 złr. 35 ct. i zao-  
patrzono niemi składy, tak, że wszelkim, nawet bardziej wybrednym wymaganiom publiczności mogą dziś odpowiedzieć. To też dobrocią towaru, nie szumną reklamą, zjednywa sobie Towarzystwo zaufanie publiczności i rozwija się pomyślnie, choć powoli, mimo przesilenia, jakie w całej monarchii dotknęło przemysł lniany. Co prawda, niewesołą tą sytuację utrudniają jeszcze bardziej: apatya oraz trudna do wytłómaczenia niechęć

krajowych towarzystw tkackich do wspólnej, zorganizowanej pracy, skutkiem czego powstały przed rokiem Związek towarzystw tkackich, rozbił się w zupełności. Co gorsza jednak, to szkodliwa, wzajemna konkurencya poszczególnych towarzystw tkackich, które przy dostawach dla rozmaitych instytucyi rządowych i autonomicznych zwalczały się wzajemnie i w ostatecznym rezultacie doprowadziły do tego, że znaczniejsze zamówienia dostały się cudzoziemcom lub żydowskim handlarzom...

Od smutnego tego widoku odwróćmy oczy ku bardziej pocieszającemu zjawisku, jakie przedstawiają wynalazki ziomka naszego, Jana Szczepanika w dziedzinie tkactwa. Mamy tu przede wszystkim na myśli elektryczną maszynę Jacquarda, obmyślaną celem wyrobu tkanin wzorzystych a pracującą bez użycia kartonów, wprost z rysunku, wykonanego na papierze, tak, jak się ma przedstawić następnie na tkaninie. Bezsprzecznie jest to wynalazek bardzo ważny w przemyśle tkackim. Na razie jednak zastosowanie odkrycia Szczepanika w praktyce połączone jest z znacznymi kosztami, nie dla każdego dostępnymi a nadto obchodzenie się z przyrządami, zaprojektowanymi przez wynalazcę, wymaga doświadczenia i wielkiej wprawy, że pominiemy inne trudności technicznej ściśle natury. Ponieważ jednak żaden w ogólności wynalazek nie był od razu arcydziełem, lecz doskonalił się dopiero w praktycznym zastosowaniu, przeto bezstronna krytyka musiała dziś już przyznać, że Szczepanik wskazał w tkactwie nowy, bardzo ważny kierunek, który przy ulepszeniu i wydoskonaleniu sztuki fotograficznej znajdzie praktyczne a doniosłe zastosowanie w tej dziedzinie przemysłu.

Przykład samouczka, jakim jest Szczepanik, wależącego przez długie lata z brakiem odpowiednich środków i przyrządów naukowych, mogących mu ułatwić czynienie potrzebnych prób i doświadczeń, nasuwa nam pod pióro wiadomość o tyle ważnej dla każdego inteligentnego rękodzielnika instytucyj, jaką jest powstać mające we Lwowie muzeum technologiczne. Zadaniem tej instytucyi będzie obznajmianie przemysłowców z każdegoczesnym, technicznym postępem przy zastosowaniu używanych w poszczególnych gałęziach produkcji maszyn tudzież przyrządów, rozszerzanie wiadomości o nowych metodach produkcji, dostarczanie wzorów surowców i półfabrykatów wreszcie pośrednictwo



między rękodzielnikami a fabrykantami oraz udzielanie interesowanym rady zawodowej. Na spełnienie należyte tak obfitego programu działalności — nie starczy bezwzględnie przeznaczona na założenie muzeum przez lwowską Izbę handlowo-przemysłową kwota dwudziestu tysięcy złr. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno Rada miejska, jako najbardziej interesowana w tej sprawie, jak i sfery nasze przemysłowe obfitymi datkami poprą zainicyowane przez Izbę handlową dzieło. W każdym więc razie, przypuścić wypadnie, że sprawa muzeum technologicznego na mniejsze napotka trudności, niżeli przewlekana z roku na rok kwestya założenia we Lwowie szkoły handlowej.

Ma ona swoją historję. Jeszcze w sierpniu roku 1896 oświadczyło ministerstwo wyznań i oświaty gotowość wzięcia pod rozwagę sprawy założenia we Lwowie wyższej szkoły handlowej. Postawiło jednak żądania tak wygórowane, iż zrealizowanie projektu rządowego stało się wręcz niemożliwem. Prócz dostarczenia dla szkoły zupełnie urządzonego budynku, zażądało bowiem ministerstwo zapewnienia, że władze krajowe przyczynią się w stosunku dwóch trzecich części do wydatków na sprawienie zbiorów i przyrządów naukowych i w tymże stosunku do kosztu utrzymania szkoły całorocznego. Wobec tak nieprzychylnego stanowiska rządowego, zajętego w owej sprawie, na tem większe uznanie zasłużyła ofiarność władz miejscowych. I tak Izba handlowa ofiarowała jednorazowo 10.000 złr. i 1.000 złr. rocznie, gmina m. Lwowa 3.000 jednorazowo i 6.000 złr. rocznie zaś Wydział krajowy oświadczył gotowość subweneyonowania stałego szkoły kwotą 6.000 złr. rocznie. Zarazem udano się do ministerstwa z prośbą o uznanie dopieroco wyrażonej subweneyi za dostateczną i o najrychlejsze zrealizowanie projektu, lecz nie otrzymano z Wiednia żadnej odpowiedzi. W czasie ubiegłej kadencyi izba sejmowa zawezwała ponownie c. k. rząd, aby przystąpił do założenia i otwarcia szkoły handlowej.

Czy i kiedy ponowne wezwanie sejmowe odniesie skutek pożądany — odgadnąć dziś trudno a jednak brak zawodowo uzdolnionych ludzi w sferze handlowo-przemysłowej coraz dotkliwiej daje się odczuwać tak pod względem technicznego jak administracyjnego personalu. Jeżeli Galicya — jak złośliwie lecz trafnie ktoś zauważył — jeszcze przez długie lata produkować

będzie więcej urzędników aniżeli inżynierów, to jest to wyłączną winą braku przedsiębiorczości ze strony jej mieszkańców, przedkładających złożoną nędzę urzędniczą nad byt niezależny, samostatną zdobytą pracą. Inaczej wszakże ma się sprawa z młodzieżą, chcącą się poświęcić wyższemu studyum handlowemu. Kogo nie stać na odbywanie nauk w akademiach handlowych, istniejących w zachodnich prowincjach monarchii, ten pożegnać się musi z wybranym zawodem, albo też żmudną nauką domową przyswajać sobie wiadomości, które młodzież uprzywilejowanych prowincyi bez wielkiego trudu nabywa, by następnie w tutejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, zwłaszcza prywatnych, najlepiej płatnie zajmować posady.

Objaw ten, niezbyt dla naszego poczucia narodowego przyjemny, usprawiedliwiony jest do pewnego stopnia w przemyśle naftowym, w którym angażowane bywają znaczne kapitały zagraniczne. I ta gałąź produkeyi, zasługująca w pierwszym rzędzie na miano wielkiego przemysłu, znalazła się chwilowo w sytuacji wcale niepewnej, spowodowanej w znacznej części położeniem politycznym. Zwłoka w zawarciu ugody z Węgrami odwlokła znów na czas nieokreślony kwestyę podwyżki cłowej na zagraniczną ropę. Nadto obniżenie kosztów transportu nafty z Baku do Batum o siedm kopiejek oraz ogromny wzrost produkeyi ropy w Rumunii oddziaływały na nasz przemysł nader niekorzystnie. Ruch kopalniany w Galicyi, jaki się zapowiadał w roku 1896 w nadziei podwyższenia cła od ropy, znacznie osłabł, wskutek czego i produkeya ropy się nie podniosła. Jako następstwo tego stanu rzeczy uważać należy fakt, iż niektórzy producenci galicyjscy przenieśli swe przedsiębiorstwa za granicę, do Włoch i do Rumunii, dokąd też podążyło wielu polskich inżynierów oraz wiertaczy, szukając chleba wśród obcych. Rozwiązanie kontyngentu destylarnego, dokonane w maju 1897 roku, oddziaływało szkodliwie na krajowy przemysł destylarniany, oparty jak wiadomo — na przerabianiu ropy galicyjskiej. Gwałtowny spadek cen nafty pociągnął za sobą znaczną obniżkę cen ropy, której nie zdołało zapobiedz centralne biuro sprzedaży, rozwiązane z wiosną r. b. To też Wydział krajowego Towarzystwa naftowego oceniając trudności położenia, w jakim się znalazła ta gałąź produkeyi galicyjskiej, starał się zwrócić uwagę kół mia-



rodajnych na doniosłość naszego przemysłu naftowego upraszając je równocześnie o skuteczną obronę. Bez niej nafeciarstwo, galicyjskie nie rozwinie się nigdy w tym stopniu, jaki mu warunki naturalne wskazują, podczas gdy skutecznie przez rząd zabezpieczony może nie tylko pokryć zapotrzebowanie całej monarchii ale i sąsiednich Niemiec. Lata 1895 — 1896 świadczą dowodnie o wydatności galicyjskich terenów naftowych, zaś obniżenie tutejszej produkeyi w roku 1897 nie zmienia w niczem postaci rzeczy. Powód tej obniżki tkwi bowiem po części w sztucznie powstałych przeszkodach, których przemysł nasz, nagle wybujały, nie miał sposobu usunąć, po części zaś w braku stałej polityki ekonomicznej Cislitawii, która rozdarła narodowościowymi waśniami, straciła na razie wzgląd należyty na ekonomiczne interesy ludności. Nasz przemysł naftowy — oświadczył Wydział kraj. Towarzystwa naftowego swym członkom w marcu rb. — potrzebuje w obecnej chwili może bardziej aniżeli przedtem normalnych warunków, aby się mógł ostać; normalnych tak pod względem politycznej sytuacji monarchii, jak i ekonomii społecznej; w tym ostatnim zaś kierunku wyłączenia wpływów obcych. Do takiego żądania uprawniona jest każda gałąź przemysłu krajowego a wówczas spokojnie w przyszłość będziemy mogli spoglądać, gdyż możność rozwoju przemysłu naftowego na silnych opartą jest podstawach.

W ostatnich czasach nastąpił pewny zwrot, który nie pozostanie — zdaje się — bez dodatniego wpływu na nafeciarstwo galicyjskie. I tak powołane w miejsce dawnego biura dla sprzedaży ropy stowarzyszenie producentów „Ropa“ rozwinęło działalność wielce energiczną, uwieńczoną już niejednym pomyślnym rezultatem, zaś w dniu 1. lipca rb. wznowiono w Wiedniu kontyngent kartelu naftowego w wysokości 2.100.000 centnarów metrycznych. Umowę zawarto na przeciąg dwóch lat z możliwością wznowienia jej co roku pod pewnymi warunkami. Głównym warunkiem wznowienia jest, aby w międzyczasie nie powstała żadna nowa fabryka w kraju. W Wiedniu urządzone będzie centralne biuro kontroli, mające czuwać nad przestrzeganiem warunków kartelu. Najbliższem następstwem tego faktu była znaczna stosunkowo podwyżka ceny ropy, pozwalająca na przy-

puszczenie, iż w najbliższej przyszłości produkcya naftowa w Galicyi zwróci się ponownie ku normalnym torom.

Że wewnętrzna polityka monarchii Austro-węgierskiej w ściśle przyczynowym powstaje związku z polityką ekonomiczną poszczególnych jej prowincyi — o tem mogliśmy się przekonać nietylko z najświeższych dziejów galicyjskiego nafeiarstwa. Rasowe zaślepienie niektórych grup Niemców austryackich, wybuchłe w tak brutalny sposób w wiedeńskim parlamencie, przeniosło się i w sferę interesów ekonomicznych. Wiadome są ogólnie powody, dla których obrady ogólnego kongresu rolniczego nie doszły do skutku we Wiedniu... a i Bogu ducha winni robotnicy polscy, pracujący w niemieckich fabrykach, nie uszli prześladowania ze strony swych pracodawców. Łączenie się z pokrewnymi żywiołami słowiańskimi w państwie przedstawia jedyną drogę ratunku dla zagrożonych a porzucenie niemieckiego przemysłu na rzecz czeskiego jest naturalnym jeno odwetem za butę i arrogancję teutońską. W dziedzinie ekonomicznej wszakże, podobnie jak w politycznej, wszelkie sojusze na trwałej i jasnej oparte być muszą podstawie.

Nie mówki bankietowe, nie frazesy dziennikarskie, ale ściśle obliczona, rzetelna konjunktura kupiecka wytworzyć może jedynie stałą wzajemność interesów przemysłowo-handlowych, łączącą między sobą ludy słowiańskie, pozostające pod hasłem Habsburgów. Konieczność ściślejszego porozumienia się z Czechami w dziedzinie ekonomicznej jest naturalnem następstwem sytuacji politycznej, wytworzonej despotycznymi zakusami Niemców. Już z końcem roku minionego podniesiono w Krakowie myśl zawiązania syndykatu polsko-czeskiego, mającego na celu ułatwienie handlowych stosunków między Galicyą a Czechami w ten sposób, iż wszelka wzajemna wymiana tak surowców, jak produktów przemysłowych obywałaby się odtąd bez tyle uciążliwego dla obu stron interesowanych pośrednictwa Niemców. Rzecz takiej doniosłości ekonomicznej nie daje się urzeczywistnić bez obopólnych, chwilowych co prawda, ofiar i ustępstw. Jeżeli polsko-czeski syndykat ma praktyczne dać rezultaty i wyrugować z Galicyi tandetne, wiedeńskie wyroby, to przede wszystkim wymagać należy, aby przemysłowcy czescy nietylko dostarczali naszym rękodzielnikom i kupcom towaru taniego



a dobrego, ale żeby ich nadto uwolnili swymi kapitałami od upokarzającej zależności, w jakiej tutejsze handle oraz pracownie rękodzielnicze wobec dotychczasowych, niemieckich dostawców pozostają. Syndykat więc musi przyjść naszym kupcom i rzemieślnikom z silną pomocą finansową, musi uzyskać z czeskiej strony znaczniejsze fundusze na spłatę niemieckich wierzycieli. Zarobi na tem tylko czeski fabrykant, który stworzy dla siebie w Galicyi nowy targ zbytu. Powtarzamy więc — pisze w tej sprawie krakowski *Ruch Społeczny* — i zwracamy na to usilnie uwagę ludzi, którzy z naszej strony układy co do ukonstytuowania tego syndykatu prowadzą lub prowadzić będą, że nie wystarcza żądać od Czechów przysłania dobrego a taniego towaru na długi kredyt, ale trzeba od czeskich eksporterów w ich własnym interesie żądać znacznego, nawet bardzo znacznego, finansowego udziału w kapitale zakładowym syndykatu...

Ale oprócz kapitału inna jeszcze kwestya zasadnicze w sprawie powstać mającego syndykatu posiada znaczenie. Oto korzyści, z syndykatu płynące, muszą być obustronne. Czesi muszą też naszym produktom otworzyć swe rynki, jeżeli Galicya z istnienia syndykatu ma jakiegokolwiek odnieść korzyści. Prócz ropy i artykułów przemysłu domowego: wyrobów garncarskich, tkanin, koszyków, możemy dowozić do Czech konopie, cykoryę, pewne odmiany handlowych nasion, oraz szlachetnego zboża, na siew przeznaczonego, wiklinę, wreszcie sadzonki leśne. Co do wyrobów fabrycznych, to trudno wprawdzie przypuścić, by nasze płótna korezyńskie lub rakszawskie sukna mogły wyjść zwycięzko z współzawodnictwa z produktami berneńskimi lub rumburgskimi, lecz możnaby natomiast zwiększyć wywóz galicyjskiego papieru, wyrobów koszykarskich, wędlin lub wódek krajowych. Czynny nasz bilans przedstawia się bardzo skromnie ale i to uważaćby należało za wielki postęp, jeżeli miejscowemu przemysłowi zapewni się zbyt we własnym kraju. Odbyt nasz jest mały, gdyż produkujemy jeszcze za drogo a pierwszym i niezbędnym warunkiem każdego eksportu jest możność spieniężenia towaru za granicą po cenie jak najtańszej. To też statecznie zmniejszanie się eksportu austriackiego przypisać należy okoliczności, iż przemysłowiec nasz sprzedaje w kraju swój towar

tak drogo, iż nie mu wcale nie zależy na pobiciu współzawodnika na targu zagranicznym niskością ceny.

Smutna to niezaradność i krótkowidzenie — dodaje od siebie *Ruch Społeczny*. — Prawdą jest, że rynek krajowy jest stałym i najpewniejszym odbiorcą na krajowe produkty, bo eksport zagraniczny połączony jest z wielkim ryzykiem i nowy traktat handlowy lub polityczne wypadki, mogą kwitnące, ale głównie na wywóz pracujące przedsiębiorstwa zniszczyć. Ale w gospodarstwie społecznem każde zaniedbanie mści się a kto się dał prawie bez walki wyprzeć z międzynarodowego targu, ten łatwo i rodzimy rynek utracić może, za czem idzie ruina nie jednego tylko przedsiębiorstwa, ale nędza setek robotników, którym to przedsiębiorstwo pracy już zapewnić nie będzie w stanie!

Groźną tą przestrogą zamykamy przegląd ekonomiczny wypadków za rok 1897/8.

We Lwowie, dnia 1. lipca 1898 roku.







## O ubezpieczeniach w starożytności.

Choć niejedna ekonomiczna instytucja i urządzenie społeczne doniosłego znaczenia, z których dobrodziejstw dziś korzystamy, rozwinęły się i doszły do pewnej doskonalszej formy dopiero w ostatnich czasach, ostatnich stuleciach, to jednak nie można zaprzeczyć, że pierwsze ich zawiązki dadzą się wysledzić już w odległej starożytności.

Dowodzi to tylko, że sama zasadnicza myśl, owa idea, która leży na dnie każdej takiej ekonomicznej instytucji, zbudziła się pod naciskiem praktycznych potrzeb i wymagań wprawdzie już dawno w świadomości społeczeństw, lecz długo nie mogła się rozwinąć i dojść do jakiegoś doskonalszego ukształtowania, bo brakło w otoczeniu warunków, koniecznych do tego postępu.

Instytucja ubezpieczeń jest jednym z tych urządzeń, które także podobne przechodziły koleje. Już w czasach odległej starożytności można odszukać, jak to niżej wykazemy, pierwsze, niewątpliwe objawy dążenia do zabezpieczenia się przed szkodą i zmniejszania jej dotkliwych skutków przez sztuczne rozłożenie odpowiedzialności na większą ilość osób.

Ponieważ do swego powstania potrzebuje ta idea koniecznie już ustalonego pojęcia własności indywidualnej i jako tako wyrobionych stosunków ekonomicznych, oraz ładu społecznego, obudzonego ducha asocjacji i prawnego porządku, czyli innymi słowy tego, co nazywamy ustrojem społecznym i państwowym, więc najstarsze ślady instytucji ubezpieczeń możemy znaleźć

dopiero w tych czasach i u tych ludów, które już zdobyły się na pewną społeczną organizację i wyszły już ze stanu naturalnej, pierwotnej dzikości.

Jednym z najdawniejszych śladów dążenia do zabezpieczenia się przed szkodą przez tworzenie odpowiednich związków jest według zdania niektórych autorów (L. Wollemborga, H. i K. Brämera, etc.) wiadomość, zaczerpnięta z babilońskiego talmudu o ubezpieczeniu bydła u żydów w Palestynie.

Mianowicie żydzi, rozpoczynając wędrówkę w zamkniętych karawanach wraz ze swojemi trzodami, przyznawali na koszt ogółu odszkodowanie temu, kto stracił osła w drodze bez własnej winy i nie z braku przeczności. Ugody takie przychodziły do skutku głównie między poganiaczami osłów, a wynagrodzenie udzielano zawsze w naturze, a nigdy w pieniądzech, zatem rozmyślna utrata zwierzęcia nie przedstawiała żadnej korzyści.

Starożytnym żydom miało być nadto znane także ubezpieczenie od ognia<sup>1)</sup>, czemu wcale nie można się dziwić, gdyż te ubezpieczenia były także u innych narodów w używaniu, a nie nie upoważnia do przypuszczenia, żeby żydzi, którzy zostawali w zetknięciu z owymi narodami, mieli w tym względzie w tyle pozostać.

Co się tyczy istnienia ubezpieczeń od ognia u narodów azyatyckich, mówi Müller, że były one już przed 2500 laty praktykowane<sup>2)</sup>. W dawnej Assyrii i na wschodzie znajdujemy, pisze Müller, tę gałąź ubezpieczeń w związku z miastami i powiatami. Dla każdego miasta i powiatu mianowano sędziów, kapłanów i urzędników z upoważnieniem pobierania składek od każdego członka tego związku, aby utworzyć fundusz na odszkodowania dla tych, którzy przez wypadki elementarne, a szczególnie przez posuchę i ogień doznali szkody. Jeżeli sędziowie doszli do prze-

---

1) Otto v. Boenigk: „Beiträge zum Versicherungswesen vom wirtschaftlichen Standpunkt,“ Wrocław 1893, str. 30.

Że żydom znane były ubezpieczenia, o tem świadczą także wzmianki w Hauser'a Zeitschrift, T. II, str. 53, — u A. Rüdiger'a: „Die Lehre vom Lebensversicherungsvertrag“ str. 3, uwaga 1., — u G. Hamona: „Histoire générale de l'assurance“, Paryż 1897, str. 17 i 18 i innych.

2) Dr. Ferd. Aug. Müller: „Zur Geschichte des Versicherungswesens in England,“ w IV roczniku A. Ehrenzweiga, Wiedeń 1883 str. 18.



konania, że pożar powstał z przypadku, to polecali urzędnikom wyznaczyć członkom związku, ile każdy ma złożyć w pieniądzech i naturaliach, a jeśli który członek nie mógł z powodu ubóstwa uiścić części na niego przypadającej, to pokrywano ją ze wspólnego funduszu.

I ubezpieczeniu na życie nie brak w starożytności wybitnych zawiązków, z których ono powstało i rozwinęło się, jakkolwiek ówczesny ustrój społeczny i państwowy bynajmniej nie sprzyjał jego rozwojowi.

W starożytności bowiem w porównaniu do dzisiejszych stosunków i zapatrywań bardzo mało ceniono życie jednego człowieka, gdyż jednostka tonęła zupełnie w organizmie państwowym i miała tylko o tyle znaczenie, o ile służyła do celów państwa i przyczyniała się do jego potęgi<sup>1)</sup>.

Z drugiej strony istniała zarówno u Rzymian jak i u innych narodów starożytnych między członkami rodziny więcej ścisła łączność, która tem samem zabezpieczała każdego członka od najdotkliwszej nędzy i już z tego powodu nie było wówczas odpowiedniego pola dla ubezpieczeń na życie.

A mimo to już bardzo wczesnie miało się zdarzać w łonie poszczególnych rodzin ubezpieczenie życia w formie naszego dzisiejszego dożywocia, mianowicie u Assyryjczyków, jak również u Rzymian<sup>2)</sup>.

W dawnym państwie rzymskim spotykamy nadto urządzenie, rodzaj stowarzyszeń, które obok dopiero co wspomnianego ubezpieczenia we formie dożywocia, można słusznie uważać za początek ubezpieczenia na życie, a specjalnie ubezpieczenia na wypadek śmierci, tem dziwniejszy i więcej interesujący, że za-

---

1) Różnica między państwem t. zw. klasycznym, czyli państwem Greków i Rzymian, a państwem nowożytnym polega głównie na tem, że państwo klasyczne było samo dla siebie najwyższym i pierwszym celem, a o rozwój jednostki człowieka o tyle się tylko troszczyło, o ile człowiek ten był dla państwa koniecznym lub potrzebnym narzędziem, podczas gdy państwo nowożytne obok obrony od nieprzyjaciół i utrzymania równocześnie porządku wewnętrznego, kładzie główny nacisk na poparcie pracy społecznej i rozwój jednostki czyli obywatela swego. (Obacz R. Mohl: „Encyklopedia umiejętności politycznych“, przełożył Dr. A. Białecki, Warszawa 1864. Tom I. §§ 40 — 44.)

2) Otto v. Boenigk str. 29.

wdzięcza on powstanie swoje nie tyle pobudkom ekonomicznym, ile raczej zabobonom. Mamy tu na myśli t. zw. *sodalitates* oraz *collegia tenuiorum*<sup>1)</sup>.

*Sodalitates* były to sztuczne związki rodzin, które pod koniec rzeczypospolitej, a względnie w pierwszych czasach cesarstwa zajęły miejsce dawnych *gentes* i przejęły na siebie obok innych zadań, także obowiązek, ciężący pierwotnie na *gentes*, ponoszenia kosztów pochowania w razie, gdy pozostałe prywatne fundusze nie były wystarczające na ten cel<sup>2)</sup>. Miały one (*sodalitates*) zastąpić coraz więcej wymierającą pierwotną szlachtę i powstrzymać o ile możności zbyt szybkie zrównanie klas społecznych. Członkowie takich związków (zwani *sodales*) mieli wspólne grobowce, których napisy po części przechowały się aż do naszych czasów.

Nieco później powstały obok owych *sodalitates collegia tenuiorum*. Składały się one wyłącznie z ludności uboższej i miały głównie na celu zapewnić zmarłym członkom pokrycie kosztów pogrzebu ze wspólnych środków.

*Collegia tenuiorum* pobierały *anticipando* premie, a za to zapewniały naprzód oznaczone koszta pogrzebowe, wystawiały na umowę policę i słusznie mogą być najlepiej porównane z dzisiejszemi stowarzyszeniami pogrzebowemi (*Leichenvereine*), należącemi do dziedziny ubezpieczeń.

Takich stowarzyszeń było w rzymskim państwie mnóstwo, a były one tak rozpowszechnione i odpowiadały tak wielkiej potrzebie, że osobną uchwałą senatu dozwolono obywatelom zawiązywać je dowolnie, podczas gdy na założenie wszelkich innych stowarzyszeń potrzeba było poprzedniego państwowego pozwolenia.

---

<sup>1)</sup> Porów. A. Ehrenzweig: „Römische Sterbekassen“ w wydawnym przez tego autora roczniku asekuracyjnym (*Assecuranz-Jahrbuch*). Wiedeń 1884 str. 1 i nast.

<sup>2)</sup> Wiadomo bowiem, że ludy starożytne bardzo wiele dbały o godne pochowanie zwłok, gdyż od tego zależało wedle ich wyobrażenia powodzenie zmarłych po za grobem. To też i u Rzymian było najświętszym obowiązkiem najstarszego syna pochować ojca stosownie do społecznego stanowiska rodziny. W dalszym rzędzie ciężył ten obowiązek na szerszej rodzinie, a następnie na szczepie (*gens*).



Collegia te są nader interesujące, zastępują przeto, aby się przy nich nieco dłużej zatrzymać.

W roku 1790 znaleziono w pobliżu wsi Vöröspatak w Siedmiogrodzie tablicę woskową, której tekst, lichą łąciną pisany, nie innego nie zawiera, jak tylko uchwałę rozwiązania rzymskiego ludowego stowarzyszenia pogrzebowego. Gdy mianowicie głównie wskutek spustoszeń zarazy liczba członków t. zw. „collegium Jovis Cerneni“, które w Alburnum Majus (prawdopodobnie dzisiejszem Abrudbánya) istniało, z 54 na 17 zmalała i przez to dalsze istnienie stowarzyszenia około r. 167 po Chrystusie stało się niemożliwym, zmuszony był zarząd do oświadczenia, że związek już nie może nadal płacić swym członkom kosztów pogrzebowych, a także nie rozporządza więcej żadnymi placami do grzebania, dla tego trzeba przystąpić do rozwiązania stowarzyszenia. Przewodniczący i kasyerzy (magister et quaestores) złożyli rachunki i rozdzielili resztę kasową między pozostałych członków w zamian za zwrócone police.

Z tego dokumentu dowiadujemy się dalej, że członkowie stowarzyszenia w oznaczonych dniach powinni byli przychodzić i przynosić swoje składki, że jednak już od dłuższego czasu nie spełniali tego swego zobowiązania, co było również przyczyną, że stowarzyszenie nie mogło dłużej istnieć.

Treść tej woskowej tablicy została uzupełnioną przez znany, a przez Mommsena najpierwej opisany i objaśniony napis lanuwiński, umieszczony na marmurowej tablicy, znalezionej w Lanuvium pod gruzami publicznej łaźni. Pochodzi on z roku 133 po Chr. i nosi tytuł: „Lex collegii salutaris Dianae et Antinoi“, a przedstawia statut rzymskiej pogrzebowej kasy.

Wedle wspomnianego napisu nie używano w owym czasie rachunku prawdopodobieństwa przy oznaczaniu przypuszczalnej długości życia, lecz kierowano się tylko „doświadczeniem“, a ponieważ nie dawało ono nieomyślnej miary, pomagano sobie pobieraniem znacznej opłaty wstępnej (100 H. S. tj. sestereyi<sup>1)</sup>) i bardzo wysokich premii. Aby tę niewłaściwość nieco złagodzić rozdzielano członkom za to od czasu do czasu kasowe nadwyżki jako dywidendy (sportulae.)

---

<sup>1)</sup> Co czyni prawie 10 zlr. w. a.

Premie wpłacali członkowie miesięcznie, a mianowicie wynosiła rata miesięczna 5 assów, zatem rocznie 60 assów czyli 15 H. S. eo, ponieważ koszt jednego pogrzebu (funeraticium) wynosiły 300 H. S., odpowiada 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ubezpieczonego kapitału, nie licząc wcale opłaty wstępnej.

Oczywiście trzeba tu jeszcze przypomnieć zwyczaj, pochodzący z zamierzchłych czasów, a który w tym razie nakładał pewne ciężary na stowarzyszenie. Jak wiadomo, zależało starożytnym bardzo wiele nie tylko na porządnym, uroczystym pochodzie pogrzebowym, ale także na tem, aby mu towarzyszyły, o ile to tylko było możebne, śpiew i muzyka żałobna. Im głośniejsze były śpiewy, im więcej osób w nich brało udział, tem lepiej dla zmarłego, tem więcej szacunku budziła jego rodzina. Już u Homera znajdujemy wzmianki o płaczkach, kobietach szlochających i narzekających, które albo za wynagrodzeniem, albo też bez tego, jeżeli były niewolnicami zmarłego, musiały całymi dniami straszne jęki wznosić.

Ponieważ tedy najmowanie płatnych żałobników opierało się, jak powiedzieliśmy, na dawnym zwyczaju, przeto trzeba się było z nim już naprzód liczyć i pobierane od członków wkładki tak oznaczyć, aby nie tylko właściwe koszty pogrzebu, ale i wynagrodzenie żałobników pokryć było można.

Nakoniec należy także nadmienić, że ci członkowie, którzy przez pewien czas (prawdopodobnie przez dwa po sobie następujące miesiące), zaniedbali opłacić premie, tracili wszelkie prawo pogrzebu na koszt stowarzyszenia.

Jak z tego widać, posiadały te stowarzyszenia wcale rozumną organizację i odpowiadały ogólno-ludzkiej potrzebie, więc nie trzeba się dziwić, że w końcu i chrześcijanie ich używać zaczęli<sup>1)</sup>.

Chrześcijanie organizowali jednak w ten sposób te kolegia, że używali funduszów związkowych nie tylko na udzielanie pieniędzy na koszty pogrzebowe, ale także na renty na starość, na pensye sieroc<sup>1)</sup> i t. p.

---

<sup>1)</sup> Chrześcijanie zaprowadzali u siebie tego rodzaju stowarzyszenia z tego także powodu, że wszelkie inne były im wzbronione, a collegia tenuiorum umożliwiały obojętnie zakazu łączenia się chrześcijan w stowarzyszenia.



Chociaż zatem jest wiadomem, że postanowienia collegiów tenuiorum nie zabraniały, żeby ktoś swe koszta pogrzebu, a przynajmniej procenta od tychże, na inny cel obracał, to jednak trzeba przyznać, że kollegia te były głównie tylko stowarzyszeniami pogrzebowymi, a specyalnie, że pozorne ukształtowanie ich przez chrześcijan więcej miało warunków doprowadzenia tych stowarzyszeń do upadku, niż utrwalenia i rozwinięcia ich zasadniczej myśli, gdyż u nich przestała być składka stałą i obowiązkową, a zatem wypłaty przybrały także charakter dobrodziejstwa, do którego odnośni członkowie nie mieli na piśmie poręczonego prawa.

\*

\*

\*

Skoro więc nie ulega wątpliwości, że ubezpieczenie od ognia i na wypadek śmierci, a zdaje się także ubezpieczenie bydła było w starożytności praktykowane, to musiałoby to właśnie być niepojętem, gdyby także ubezpieczenia morskie już za czasów Greków i Rzymian nie znalazły przystępu, gdyż dla żadnej gałęzi ubezpieczeń nie były ówczesne stosunki pomyślniejszymi i podobniejszymi do naszych, jak dla ubezpieczeń morskich.

Rzymskie stowarzyszenia pogrzebowe nie wypływały przecież z bezwzględnej konieczności, gdyż o pochowanie zmarłych i bez tych stowarzyszeń byłiby się Rzymianie postarali, jakkolwiek może nie w takim rozmiarze, jaki się im wydawał za pożądaný wskutek ich zapatrywań w tym względzie, podobnie także brak ubezpieczenia bydła nie może być poezytany za tak wielką lukę, żeby jej wypełnienie ze stanowiska gospodarczego musiało być uważane za coś niezbędnego. Co się zaś tyczy ubezpieczenia od ognia, to właśnie zadziwiać nas musi, że przy ówczesnem budownictwie można było w ogóle myśleć o takim ubezpieczeniu ze względu na olbrzymie ryzyko, jakie ono przedstawiało. Przeciwnie ubezpieczenie morskie w starożytności należy uważać za nieodzowną konieczność, przy czem jeszcze i na to wypada mieć wzgląd, że na drodze wprowadzenia tych ubezpieczeń nie wiele więcej stanęło wówczas przeszkód, niż

---

1) Tertulian; „Apologeticum„ C. 10 — 36 z roku 199 po Chr.

dziś, a przynajmniej mniejsze, niż wszystkim innym gałęziom ubezpieczeń.

Wiele narodów starożytnych jak Egipcyanie, Fenicyanie, Grecy, Rzymianie prowadziło rozległy handel morski. Byli oni przez wzrost liczebny ludności, rozwijające się stosunki handlowe i inne powody zmuszeni puszczać się na morze i udawać się do krajów zamorskich podobnie jak się to dziś dzieje, aby tam szukać nowych miejsc zbytu, a obfity zysk, który przy tem osiąkali, był jednym bodźcem więcej, aby tego rodzaju handlu nie porzucić. Z drugiej strony jednak zdarzały się także przykre doświadczenia, bo rozszalałe żywioły potrafiły często w jednej chwili zniszczyć nie tylko zysk, przez wiele lat osiągnięty, ale w ogóle całe mienie kupca.

Okoliczności te musiały chwilowo niejednego spekulanta zniechęcić, ale nie były w stanie dążeń do wypraw zamorskich zupełnie powstrzymać. Po pewnym czasie bowiem przekonano się wszędzie, że większa część kupeów wywozowych doszła do dobrobytu i bogactwa, a więc że prawdopodobieństwo powodzenia wyprawy morskiej jest nierównie większe, niż przypuszczenie ewentualnej straty.

To podnieciło na nowo nawet u osób bojaźliwych ochotę do spekulacji zamorskich, których liczba zaczęła się wzmagać. Równocześnie przemyślano także nad środkami zaradczymi, któreby mogły zmniejszyć ewentualną stratę i obniżyć ryzyko. Pierwszym krokiem do tego celu było rozdzielenie transportu pomiędzy kilka okrętów zamiast jednego, aby cały ładunek naraz nie uległ zniszczeniu<sup>1)</sup>.

Drugi środek zaradczy znaleziono w tem, że osobni speculanci zaczęli przyjmować na siebie niebezpieczeństwo transportu za wynagrodzeniem i w ten sposób stworzyli t. zw. pożyczkę morską (Seedarlehen), która ze względu na swoją postać musi być zupełnie na równi postawiona z kontraktem ubezpieczenia morskiego, tem bardziej, że ta pożyczka z niewiadomej przyczyny często tylko w celach ubezpieczeń zaciągana była<sup>2)</sup>.

---

1) Plutarch: Cato maior c. XXI i Cato minor c. XXXVIII.

2) Büchschütz: Besitz u. Erwerb im griech. Alterthume, Halle 1869, str. 490.



Müller<sup>1)</sup> mówi odnośnie do tego:

„Pierwsza forma ubezpieczenia morskiego polegała na tem, że naczelnik okrętu (Schiffsmeister) pożyczał sobie pewną sumę na urządzenie okrętu oraz na koszta jego ewentualnej reparacji, i od tej sumy<sup>2)</sup> płacił nie tylko procenta, ale także premię. Jeżeli okręt zatonął, to udzielający pożyczkę tracił całkiem swoje pieniądze i dla tego było słusznem, że żądał znacznieszego niż, zwykle, procent ; wysokość jego zależała od jakości ryzyka, ale 12 procent był zwykle dozwolony.

Na razie może nie zupełnie jesteśmy skłonni — mówi dalej autor — uważać ten rodzaj stypulacji za „ubezpieczenie“ w dzisiejszem znaczeniu tego wyrazu. Po głębszem zastanowieniu się jednak musimy przyznać, że w istocie rzeczy jest wszystko jedno czy, jak się to dziś dzieje, przy odpływaniu okrętu płaci ubezpieczony premię, a w razie zatonięcia okrętu otrzymuje odszkodowanie, czy też czy się przy odjeździe okrętu naczelnikowi tegoż (Schiffsmeister) pewną sumę pożycza w tym celu, aby on ją zatrzymał w razie, jeżeli okręt zatonie lub też, aby ją oddał wraz z premią w razie, gdy okręt powraca.“

Pożyczki zaciągano jednak nie tylko do pomienionego celu, lecz także do uzyskania obrotowego kapitału. Obdłużano np. naładowane towary, a ewentualnie także sam okręt, aby mógł zapłacić za towar, a może także w tym celu, ażeby rozporządzać środkami potrzebnymi do zbytu naładowanych towarów, gdy przez ich zakupno wyexpensowano się zupełnie, wreszcie jednak jedynie tylko dla tego, aby nie być zniewolonym ponosić wyłącznie samemu ryzyka transportu morskiego.

Działo się to zawsze pod warunkami u Müllera przytoczonymi i nie ulega wątpliwości, że wymówione przez udzielającego pożyczkę wynagrodzenie na wypadek, jeżeli okręt szczęśliwie dojdzie do miejsca swego przeznaczenia, zawierało także ryzykopremię<sup>3)</sup>. Nawet ci, którzy między pożyczką morską (i wtedy także gdy była zaciągana w tym celu, aby nie musieć samemu

---

1) Według Dra F. A. Müllera (poprzednio cytowanej rozprawy) miał być ten rodzaj ubezpieczeń także u Babilończyków 1000 lat przed Chr. w używaniu.

2) Pecunia traiecticia.

3) Dr. H. Grosse: „Die Anfänge des Lebensversicherungswesens“ w roczniku asekurac. A. Ehrenzweiga, Wiedeń, 1885, część II. str. 4.

ponosić ryzyka transportu), a ubezpieczeniem chcą robić różnicę, są zniewoleni przyznać, że ta umowa ma wiele podobieństwa z kontraktem ubezpieczenia<sup>1)</sup>.

Umowa pożyczki morskiej znaną była zarówno Grekom, jak i Rzymianom, (że zaś była ona wedle zdania Müllera także u Babilończyków 1000 lat przed Chr. w używaniu, o tem już poprzedziliśmy), i była przez pierwszych *τόπος ναυτικός*, przez drugich *foenus nauticum* nazywana<sup>2)</sup>.

Podczas więc gdy umowa pożyczki morskiej była u Greków stale ograniczoną do jednego i tego samego rodzaju interesów, została u Rzymian rozszerzoną powoli także na umowy innego rodzaju — *foenus quasi nauticum* — lecz zawsze tylko wtedy, gdy chodziło o zrzucenie, a względnie przyjęcie jakiegoś gospodarczego ryzyka.

Bezold pisze w tym względzie:

„Umowa w ogóle mogła mieć za przedmiot wypadek niepewny, a nawet i taki, którego sprowadzenie albo nienastąpienie zależy od wolnej woli dłużnika np. wypadek, że ubezpieczony „nie będzie zdrowy“<sup>3)</sup>.

Taka umowa mogła być np. zawarta, jeżeli chodziło o to, aby się ochronić od takich prawno-majątkowych strat, któreby mogły dotknąć ubezpieczonego wskutek przedwczesnego zejścia osoby, posiadającej pewien majątek. Mamy tu zatem do czynienia z ubezpieczeniem na wypadek śmierci lub na wypadek przeżycia.

Bezold wymienia jeszcze wiele innych podobnych wypadków, dla nas jednak jest wystarczającym, żeśmy dostarczyli dowodu, iż w starożytności oprócz już wspomnianych rodzajów ubezpieczeń, znane było także ubezpieczenie od szkód poniesionych na morzu, a nawet rodzaj ubezpieczenia na wypadek śmierci, względnie na wypadek przeżycia<sup>4)</sup>.

1) Dr. H. Grosse loco citato.

2) Büchschenschütz: Besitz und Erwerb im griech. Alterth. — także Rentmeister: „Institutiones jur. cir. rom.“ str. 298.

3) Dr. Ernst Bezold: „Das Versicherungswesen“ w „Deutsche Zeit- und Streitfragen“. Berlin 1874. str. 11.

4) Dr. Grosse twierdzi, (w powyżej cyt. pracy na str. 4), że nie ulega wątpliwości, iż „Rzymianie zblżyli się do istoty umowy ubezpieczeń jak tylko można najwięcej.“

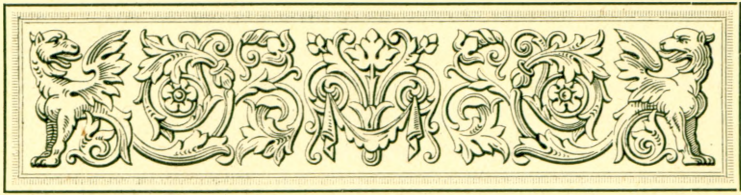


Zasługuje to tem więcej na podniesienie, że rozwój ubezpieczeń w ogóle stoi w ścisłym związku z ubezpieczeniem morskiem i że najdawniejsze rozporządzenia prawne o ubezpieczeniach życiowych przychodą tylko tu i owdzie między rozporządzeniami o ubezpieczeniach morskich.

Gdyby zatem starożytni nie byli znali żadnych innych ubezpieczeń, tylko ubezpieczenia od szkód morskich, to byłoby to wystarczającym do odparcia twierdzenia tych, którzy zaprzeczają starożytnego pochodzenia ubezpieczeniom i do postawienia jako pewnik, że czasy późniejsze, a szczególnie ostatnie stulecia mają jedynie zasługę udoskonalenia tej instytucyi.

*M. Demetrykiewicz.*





## „Kasy dla chorych“.

Instytucye przeznaczone dla klas pracujących, a więc zakłady ubezpieczające pomoc i zasiłek w czasie choroby w razie wypadku, niezdolności do pracy lub starości nakładają na wszystkie klasy społeczeństwa obowiązki i obciążają fundusze państwowe.— Instytucye te powstały pod wpływem rozszerzania się idei społecznych, które w nich widzą akt sprawiedliwości państwa w obec jednostek ekonomicznie słabszych.

Oddziaływanie tych instytucyj służących robotnikom, jeżeli nie jest wstanie stępić ostrza walki klasowej, coraz intensywniej występującej, to przynajmniej tamę położyć może krańcowej nędzy. Mimoto powoli tylko i pod naciskiem idei społecznych rozwija się prawodawstwo w tym kierunku, wypełniają się luki w poszczególnych ustawach i objawia się tendenya obejmowania coraz szerszego zakresu działaniami większej treści tych instytucyi.

Najszersze masy objęła swą pieczę ustawa o kasach dla chorych. Kasy dla chorych to nie humanitarne instytucye darzące członków swych łaską i litością, to instytucye asekuracyjne, gdzie za pieniądze robotnika i pracodawcy, ubezpieczają ich na wypadek choroby robotnika. „Ubezpieczają ich“ — dziwne wprawdzie nieco wyrażenie, ale dokładne. Bo kasa dla chorych nie tylko ubezpiecza robotnikowi pomoc lekarską, leki i zasiłek w razie choroby, ale zapewnia pokrycie kosztów leczenia robotnika pracodawcy, który dawniej za takie leczenie z własnej kieszeni musiał płać.

A jednak mimo tej dwustronnej asekuracyi bardzo powoli zdobywają sobie kasy sympatyę interesowanych — co ma przy-



czynę po części w samym urządzeniu kas, po części w wadach ogólnie ludzkich, a więc i tym interesowanym właściwych.

Przeładnąwszy ustrój kas dla chorych w Austrii ilościowo i jakościowo poznamy te wady urządzenia kas i zrozumiemy, dlaczego one częstokroć, przy najlepszej woli powołanych do wykonywania ustawowo przepisanych świadczeń, nie mogą i najskromniejszych zadowolnić.

Już przed ustawą z r. 1888 istniały kasy dla chorych. Były to z jednej strony kasy fabryczne, przy znaczniejszych przedsiębiorstwach zorganizowane, z drugiej strony istniały kasy brackie przy kopalniach — dalej gdzieindziej zorganizowani robotnicy utworzyli stowarzyszenia dla asekuracji na wypadek choroby, a wreszcie reforma ustawy przemysłowej w r. 1883 zarządziła wprowadzenie kas korporacyjnych dla robotników przemysłowych i dla uczniów. Istniało więc już 5 rodzajów kas dla chorych — zanim nastął obowiązek ubezpieczenia. Ustawa o kasach chorych wprowadziła nadto kasy powiatowe dla nieobjętych powyższymi kategoriami lub choćby w teorii objętych, ale z powodu nie wykonania przepisów ustawy nie ubezpieczonych, a nadto przyznaje prawo istnienia kasom budowlanym. A więc ubezpieczeniu polegających dzieli ustawa na siedm gatunków — rozdrabniając tym sposobem fundusze a nakładając olbrzymi ciężar wydatków administracyjnych. Gdyby bodaj wszyscy pracujący byli poddani tej ustawie to liczba ich byłaby dość wielką i zniosłaby taki podział. Ale ustawa wyklucza od ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych, zajętych w przemyśle domowym, pracujących na fundusze państwowe, krajowe miejskie i publiczne w ogóle, wreszcie całą służbę domową i gospodarczą.

Wedle obliczenia ludności z r. 1890 podpada tedy pod obowiązek ubezpieczenia tylko 2.700.000, a z tych z powodu wadliwego przeprowadzenia ustawy w r. 1896 ubezpieczonych było tylko 2.188.000 t. z. nie licząc nie na wzrost ludności, przemysłu i handlu, było w r. 1896 600.000 mniej ubezpieczonych aniżeli w r. 1890 wykazuje obliczenie ludności obowiązanych. W Galicyi specjalnie stosunki przedstawają się jeszcze gorzej. Liczba podlegających obowiązkowi ubezpieczenia wynosiła w r. 1890, 276 tysięcy, a liczba ubezpieczonych istotnie w r. 1895

99336 — a więc ledwo trzecią część ubezpieczeniu podlegających. I nie dziwnego. Wszak nie trzeba szukać daleko — w stolicy kraju, we Lwowie np. skonstatowaną jest rzeczą, że jest co najmniej 1200 robotników szewskich — a Kasa chorych szewskiej korporacji ma w najlepszych czasach ledwo wyżej 300 ubezpieczonych. Robotników stolarskich jest we Lwowie wyżej 800 — a kasa tej korporacji ma ledwo 400 członków.

Wyżej 3500 ludzi pracuje w handlach we Lwowie a ubezpieczonych w tej kategorii jest ledwo 1800. A tych 99336 w Galicyi członków rozpada się na 135 kas różnego rodzaju, które w obec ogromnie biurokratycznych przepisów co do prowadzenia kas absorbują znaczny fundusz na administrację. Kasy te w roku 1895 zebrały wkładek,

|                            |               |
|----------------------------|---------------|
| od robotników zł. . . . .  | 369821        |
| od pracodawców zł. . . . . | 187514        |
| razem . . . . .            | <u>557345</u> |

Wydały zaś na:

|                                        |              |
|----------------------------------------|--------------|
| Zasiłki dla chorych zhr. . . . .       | 185665       |
| lekarzy . . . . .                      | 99368        |
| leki i lekarstwa . . . . .             | 96892        |
| szpitale . . . . .                     | 33340        |
| pogrzeby . . . . .                     | <u>10164</u> |
| razem wydatków na chorych zhr. . . . . | 425.429      |
| a administracya pochłonęła „ . . . . . | 90.000       |

Rozumie się, że ta administracye jest w dodatku licha, bo jeżeli w kasie małej urzędnik rządowy lub autonomiczny pracując ubocznie w kasie dla chorych — bo kasę nie stać na samoistnego urzędnika, — pobiera miesięcznie  $7\frac{1}{2}$  lub 15 zł. nawet, to nie może pracować tak, aby kasa obowiązkom swoim podołała.

Nie dziwna więc, że kasy nie mogą stać na wyżynie swych zadań, gdy rozdrobnione, nie mają nadto poparcia tego u władzy, któreby bodaj prędko załatwiać kazało sprawy kas i przeprowadzić ubezpieczenie ściśle i stosownie do przepisów ustawy. Wyłączenie ogromnej masy robotników rolnych, leśnych i służby:  $6\frac{1}{2}$  miliona wedle obliczenia z r. 1890, robotników okrętowych i rybaków — 12.300 ludzi, pracujących w służbie państwowej, krajowej i t. d. 57.000 ludzi, — wreszcie pracujących w domowym przemyśle — których liczby nie znam, bo żadnych dat w tym kierunku nie ma — wyłączenie takiej ogromnej masy



bez przyczyny zdrowej lub zasadniczej jest drugą główną wadą w ustroju kas, bo nie tylko, że nie dano wszystkim pracującym równych praw, ale nadto ułatwia uchylanie się obowiązującym do ubezpieczenia.

Rozszerzenie ubezpieczenia na wszystkich pracujących — a dalej utworzenia kas terytoryalnych bez gatunkowania, celem zlania wszystkich funduszków i uproszczenia administracji — uchyli wiele skarg. Przypatrzmy się n. p. Przemyślowi, tam do niedawna była słabo prosperująca kasa powiatowa i kilka bankrutujących kas korporacyjnych. kasy korporacyjne rozwiązano i wcielono ich członków do kasy powiatowej. Kasa popłaciła długi oddziedziczone po tych nieboszczykach ma dziś o wiele większy aparat urzędniczy i lekarski jak dawniej, ma jeszcze znaczną liczbę uchylających się od ubezpieczenia, a mimo to zapasy jej kasowe wzrosły o 7000 zł. chociaż i świadczenia podwyższyły się znacznie.

Świadczenia kas dla chorych są także ograniczone, a mimo to kasy są tak obciążone, że i tym świadczeniom ledwo podołać są wstanie. Kasa dla chorych ma dać członkowi:

- a) od początku choroby pomocy lekarską; leki i środki terapeutyczne,
- b) jeżeli choroba trwa dłużej jak 3 dni, w razie niezdolności do pracy, 60% ubezpieczonego zarobku:

Zasiłek ten trwa 20 tygodni, a po 20 tygodniach wolno rządowi przedłużyć go w szczególnych wypadkach nad 20 tygodni, nie dłużej jednak jak na rok, nadto chory może zamiast leków i pomocy lekarskiej zażądać podwyższenia zasiłku o połowę.

Wyjątkowo tylko oznacza ustawa 4 tygodniowy zasiłek dla kobiet po odbytych położeniu — nie zależnie od niezdolności do pracy, bo prawodawca słusznie przypuszczał, że po położeniu bezwarunkowo przynajmniej 4 tygodnie odpoczynku są konieczne.

Ten zakres świadczenia kas dla chorych, mimo swej szczupłości nakłada na nie przy rozdrobnieniu kas, licznych wyjątkach w ustawie, a nadto z powodu złego przeprowadzenia ustawy ogromne ciężary — a jednak tu tkwi przyczyna niezadowolonia członków.

Bo zarobek zwyczajny robotnika ledwo na jego utrzymanie starczy, w razie choroby zaś trzeba więcej pieniędzy, aby istotnie pielęgnować chorego, a tu kasy dają tylko 60% zarobku jako zasiłek. A w wielu wypadkach i ubezpieczony zarobek jest

znacznie niższy od istotnego, bo z jednej strony robotnik zdrowy nie myśli o potrzebach na wypadek choroby, a z drugiej strony pracodawca chętniej płaci mniej jak więcej — zwłaszcza tam gdzie, jak twierdzi, płaci za kogoś.

Nadto kasa płaci zasiłek dopiero jeśli choroba trwa więcej jak 3 dni — a robotnik gdy tylko 3 dni choruje to już czuje brak znaczny i niewypłacanie zasiłku bardzo go krępuje.

Ale wady te są jeszcze drobne w stosunku do innych z ustawy wynikłych.

Ubezpieczenie dzisiejsze trwa najwyżej rok — nieliczne są wypadki, gdzie zarząd przedłuża zasiłek aż do roku. Po roku zostaje chory bez pomocy. A liczne są choroby których i za rok nie wyleczy. Nie wyleczy uwiadu starczego za rok — suchoty nie znają ustawy o kasach chorych i nie kończą się z ostatnim dniem zasiłku — a ogólnego zaniku sił nie wyleczy mając na życie z rodziną przeciętnie 42 et. dziennego zasiłku. A gdy się rok skończył chory wydanym jest na pastwę nędzy — może na ulicy wyciągnąć wysechnięte dłonie, żebrząc na chleb lub zginąć marnie gdzieś pod płótem, chociaż wiele lat był pilnym pracownikiem wśród społeczeństwa. A żona jego i dzieci w głodzie i nędzy prowadzą życie dalsze.

Lecz lepszym dowodem jak słowa będą cyfry. W ostatnich zestawieniach statystycznych tych cyfr już brak, ale stosunki pod tym względem się nie zmieniły.

W kasach chorych jest:

|                     |          |                |
|---------------------|----------|----------------|
| 50.5 <sup>0/0</sup> | członków | poniżej 25 lat |
| 42.3 <sup>0/0</sup> | "        | " 50 lat       |
| 7.2 <sup>0/0</sup>  | "        | powyżej 50 lat |

A jakkolwiek śmiertelność w klasach pracujących jest znaczną, to jednak nie jest taką, aby się procent pracujących tak okropnie uszczuplał z wiekiem. Przyczyna tkwi właśnie w tej zasadzie ustawy, która po pewnym czasie — po 20, 52 tygodniach wyrzeka robotnika z granic kasy. Wypadają oni z kasy i z statystyk kasowych jako chorzy, nie bywają już uwzględniani w cudownych linijkach i cyfrach statystycznych rządowych wykazów, a pojawiają się w szeregach żebraków i innych ustawą o włóczęgostwie objętych jednostek.

Należy wziąć na uwagę, że statystyka Kas chorych obejmuje tylko te wypadki, za które płacono zasiłek, a robotnik



pracuje jak długo może, byle zarobić na utrzymanie swoje i rodziny, a jednak cyfry te mówią już wiele — mówią tak wiele, że po roku 1893 w urzędowym piśmie „Amtliche Nachrichten“, gdzie ogłaszana bywa statystyka kas chorych już się nie zestawia statystyki wieku, chorób i wypadków śmierci!

Ostatnia taka statystyka z r. 1890 wykazała, że:

Choroby płucne, o ile połączone były z niezdolnością do pracy, (a suchotnik długo pracuje z chorobą) wynoszą 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wszystkich wypadków, 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wszystkich dni choroby, a 53·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wszystkich wypadków śmierci.

|                              |              |
|------------------------------|--------------|
| Przyrodzony zanik sił dał    | 103 wypadków |
| Uwiad starczy . . . . .      | 202 „        |
| Tuberkuły . . . . .          | 9317 „       |
| Chroniczny reumatyzm . . . . | 4291 „       |
| Emphysema płuc . . . . .     | 2324 „       |

Są to choroby, których po roku nie wyleczy, które się powtarzają — a powtórzenie jest wedle ustawy o kasach chorych ciągiem dalszym choroby, zasiłek trwa najwyżej razem rok.

Przechodzi chyba sądzić, że kasy dla chorych mają być szkołą nędzy. Bo lichy zasiłek na utrzymanie nie starczy, przyucza robotnika do znoszenia głodu i braku, aby po tym roku, jeśli go łaska zarządu cały rok obdarzy — łatwiej mu było całkowicie głodować.

I to jest jedna z głównych wad kasy, że nie ma siostrzanej instytucji, któraby stale niezdolnego do pracy wzięła na swój koszt. Bo z jednej strony członkowie kasy na choroby, które właściwie do kasy by nie należały, ale do asekuracyi na wypadek niezdolności do pracy j. n. p. marazm — nadużywają kasy chorych — z drugiej strony rychło stają bez pomocy.

Ale niedość na tem. Mamy w Austrii asekuracyę od wypadków dla robotników. Ciekawym jest stosunek tych asekuracyi do kas dla chorych. Bo przecież wypadek jest chorobą także, a więc należy szukać związku między kasami a zakładami. Tymczasem związek ten jest chyba w tem, że zakłady ubezpieczenia rządzone przez osoby powiększej części, bo w <sup>2</sup>/<sub>3</sub> obce stanowi robotniczemu, nie znając jego potrzeb, ani życia, z za zielonego stolika sądząc sprawy zimno i uparcie wedle martwej litery prawa, nie działają na korzyść kas.

Nieszczęście kas dla chorych zwłaszcza powiatowych chciało, że rządowi potrzeba było organu, który by miał pełen nadzór nad kasami, zestawiał statystykę kas w kraju i był niejako pośrednikiem między — w większości robotniczymi — zarządami kas a władzami — większe jeszcze nieszczęście chciało, że organem tym zrobiono zakłady ubezpieczenia od wypadków.

Zarządy tych zakładów są oraz zarządami związków kas dla chorych, a najlepiej zrozumieć, że to jest złem, jeżeli weźmiemy na uwagę, że urzędnicy i kierownicy tych zakładów nie znają i nie chcą znać kas dla chorych, są im niechętni, a zarządy związków, nie znając spraw kasowych, osądzają je i przedstawiają rzekomo imieniem kas opinię rządowi. Np. delegaci galicyjskich kas uchwalili jednogłośnie, że pragną mieć własny zarząd związku kasowego jaki np. istnieje w Austrii Niższej. Zarząd związku odrzucił tę zmianę statutu związku, bo ona jemu nie na rękę, bo widocznie chce mieć dalej sposobność jeżdżenia po kasach. Delegaci ei sami uchwalili, aby, przeciwdziałając na wyzysk klas pracujących obliczonym „asekuracyom ludowym“, które przez agentów Galicyę zalewają, a równocześnie dając możność zabezpieczania jakiegoś funduszu na wypadek śmierci robotnika, zaprowadzić dział ubezpieczenia kwot pogrzebowych do 200 złr. przy kasach dla chorych. Statut taki jest gotowy w statucie wzorowym dla kas zarejestrowanych, prowadzenia tego działu chce się podjąć kasa chorych miasta Lwowa — nadzór ma być w ręku zarządu związku. Widać, że to za wiele pracy dla zarządu związku — odmówił swej pomocy.

W ogóle gdzie potrzeba nieco pracy dla kas dla chorych, pomocy rzeczywistej a nie pozornej w formie korygowania linii w księgach lub na kwitach — tam wszędzie staje zarząd związku wbrew interesom kas. Więc stąd tylko trudności.

Ale i ustawa zakładów nie przyczynia się do rozwoju kas dla chorych. W ogóle ustawodawstwo społeczne w Austrii nie ma szczęścia, a szczególnie ustawy o ubezpieczeniu od wypadku i o kasach chorych nie pod szczęśliwą urodziły się gwiazdą — gdy dziś po dziesięcioletnim istnieniu już tyle błędów w nich widzimy i to błędów kardynalnych.

Gdy przeoglądniemy statystykę wypadków to zobaczymy, że w roku 1895 na 54003 wypadków zgłoszonych uznano wypłacalnymi



tylko 16381, a więc 37625 wypadków opłaciła kasa dla chorych — bo skończyły się one w 4 tygodniach lub nie były w pracowniach podlegających ubezpieczeniu od wypadku. Z wszystkich wypadków 40 — 45<sup>0/0</sup> leczy się w 4 tygodniach od wypadku i tu kasa dla chorych ponosi ciężary za zakłady ubezpieczające tylko od wypadku. Lecz nawet gdy skutki wypadku dłużej trwają, to kasa musi wykładać pieniądze dla chorego aż do 20 tygodni — potem zakład, wypłacając rentę choremu, wypłaca ją na ręce kasy, aby sobie ściągnęła należność. Pomijam tu okoliczność, że wymiary renty następują po bezmiernie długim czasie, tak że od ostatniego tygodnia w którym kasa choremu płaci aż do wypłaty renty mija nieskończone długi czas nędzy dla pracownika, ale i renta ta jest zwykle taką, że jak kasa sobie swoją należność ściągnie to nie zostaje inwalidzie. A wreszcie wyzyskują zakłady kasy, bo ich siłami wyrabiają sobie podstawy do obliczeń, przychodząc do kasy i odpisując tam już wypracowane zestawienia pracujących. W zamian zaś kasom nie dają nic; chyba nieproszoną opiekę i niepotrzebne obciążania.

Kasa chorych w Reichenbergu wypłaciła chorym z powodu wypadku w przeciągu 5 lat o 20 tysięcy więcej jak zakład wrócił kasie za to — czyż dziwna, że kasy obowiązkom swoim nie są w stanie podołać ku zadowoleniu członków, gdy się na nich tak odbija wada w ustawie o ubezpieczeniu od wypadków.

Ale kasy mają jeszcze i inne ciężary z powodu złej ustawy od wypadków. Drobnny przemysł i handel są wykluczone od tego ubezpieczenia. A statystyka zakładów ubezpieczeń rokrocznie w tym kierunku sama daje najładniejsze dowody o ile to jest słusznem. Bo przyzna każdy, że motory transmisyjne, rusztowania i t. p. potrzeby zakładów podlegających ubezpieczeniu od wypadku są tylko w tych zakładach, ale drabiny, noszenie ciężarów, upadanie z wyższego miejsca, rana przy użyciu zwyczajnego narzędzia to są rzeczy, które i w drobnym przemyśle, a niektóre szczególnie w handlu są konieczne. A statystyka ta pokazuje że na 16381 uznanych za płatne wypadków, rozumie się tylko w zakładach podlegających ubezpieczeniu, zdarzyło się:

| wypadków | z powodu                             | z niezdolnością<br>przemijającą | z niezdolno-<br>ścią stałą | z wynikiem<br>śmiertelnym |
|----------|--------------------------------------|---------------------------------|----------------------------|---------------------------|
| 156      | motorów                              | 90                              | 54                         | 12                        |
| 500      | transmisji                           | 268                             | 194                        | 38                        |
| 3189     | maszyn robo-<br>czych z motor.       | 1796                            | 1343                       | 50                        |
| 144      | bez motorów                          | 108                             | 36                         | —                         |
| 2776     | załamania się<br>i upadnięcia        | 1747                            | 830                        | 199                       |
| 2328     | upadnięcia<br>z drabiny              | 1457                            | 731                        | 1140                      |
| 1552     | na i wylądowania<br>noszenia, dźwig. | 1202                            | 313                        | 37                        |
| 1202     | narzędzi<br>zwykłych                 | 867                             | 417                        | 18                        |

Z tego zestawienia widzimy, że przyczyny wypadków, które się w handlu i drobnym przemyśle tak samo zdarzać mogą jak w zakładach podlegających ubezpieczeniu od wypadków, są w skutkach znaczniejsze i groźniejsze jak specjalne powody wypadków, które się tylko w tych zakładach zdarzają, a jednak rząd, prawodawcy i pracodawcy nie widzą potrzeby uogólnienia ubezpieczenia na wypadek. Robotnik w drobnym przemyśle i handlu wykluczony od dobrodziejstwa ubezpieczenia od wypadku, a sprawozdanie n. p. kasy chorych miasta Lwowa wykazuje, że w r. 1895 zapłacono za 267 nieszczęśliwych wypadków, tylko w przemysłach wykluczonych od ubezpieczenia od wypadków, 5567 dni chorób, a w roku 1896 za 528 wypadków 7444 dni chorym, a w r. 1897 za 378 wypadków 6266 dni chorób, tylko w przemysłach nie podlegających ubezpieczeniu od wypadku.

Tak tedy przy jednych chorobach kasy zastępują ubezpieczenie na starość, przy innych ubezpieczenie od wypadku, a w wielu wypadkach służą jako kasy dla bezrobotnych. Bo robotnik, któremu brak pracy częstokroć, udaje chorego, częstokroć istotnie wskutek braku pracy zachoruje z powodu wyniszczenia — a choćby ludzkość kazała takiemu dać bilet do kuchni ludowej, prawo każe zapisać mu miksturę. Im dłużej kasy istnieją, tem więcej robotnicy z nich czerpią, a więc równolegle z tem widzimy, że im dłużej istnieją kasy, tem więcej pieniędzy wydają. Gdy poszukamy przyczyn tego objawu to przekonamy się, że obok zatrważających znajdziemy objawy zachęcające do żywego zainteresowania się kasami. Najpierw wzrasta poczucie praw w robotnikach, rozumieją oni już dzisiaj na



co są kasy i starają się je wykorzystać całkowicie. Zdarza się tu i ówdzie symulant, nawet może i wielu, ale na to obok kontroli chorych i czujności lekarzy nie ma rady. Zdarzy się bezsilny starzec, który, póki wolno, żyje zasiłkiem z kasy, inwalida okaleczały szuka w niej pomocy i jak długo można dostaje — ale częstokroć tam gdzieby ludzkość kazała dawać, prawo niepozwala — chory wypada z zakresu działania kasy. I dlatego ryzyko, jakie ubezpieczający się przymusowo zawiera z kasą chorych jest wielkie. Wielu z ubezpieczonych nie przychodzi do wykorzystania swych praw — zawsze zdrowi nie mają prawa czerpać z kasy, podczas gdy inni, przykuci długą chorobą do łoża boleści żyją z tej nadwyżki jaką dla nich towarzysze uskładali. Nadto ubezpieczonemu grozi poważniejsze niebezpieczeństwo. W chwili gdy zapotrzebuje pomocy z kasy, może nie mieć prawa do niej. Sześć tygodni po wymeldowaniu traci się prawo do kasy a nikomu nie grozi tak choroba, jak robotnikowi długi czas pozbawionemu pracy — a pozbawiony pracy nie jest członkiem kasy. Często chorego wymelduje pracodawca i znowu nie ma pomocy — albo znów się zdarzy, że wykorzystał 20 tygodni, a kasa więcej nie daje! Tyle ryzyka przy jednym ubezpieczeniu.

Widzimy tedy, że potrzeba aby kasy dla chorych objęły wszystkich pracujących bez różnicy. Nie należy dawać to, co jest słusznem i potrzebnem tylko tym, którzy się domagać umieją t. j. robotnikom w przemyśle, fabryce, górnictwie i handlu — ale i tym, którzy nie umieją żądać, jak n. p. robotnikom rolnym, leśnym i tym, którzy żądać nie mogą, bo się boją, jak n. p. robotnikom biurowym w instytucjach państwowych, krajowych i t. d. Dalej koniecznymi są ubezpieczenia na starość, od wypadku, dla wdów i sierot, aby ciężar za wielki nie spadał na tę jedną instytucję, żeby w chwili najstraszniejszej nie stawało przed spracowanym a schorzałym widmo głodu lub — zbrodni.

Pomijam tu sprawy podwyższenia zasiłku, bezwarunkowo konieczne zaprowadzenie jednolitych kas, egzekutywę własną, unormowanie służby lekarskiej, pouczenie władzy o obowiązkach w obec kas i wiele wiele innych rzeczy, bo i tak już może przekroczyłem granice mi wyznaczone. Dodam tylko jeszcze dla zaokrąglenia obrazu cyfrowe zestawienie działalności kas w Austrii:

| w roku | istniało kas<br>z przeciętną<br>liczbę członk. | wypadków<br>choroby | wypłacono za<br>dni choroby | śmierci | wydano zł. na cho-<br>roby i pogrzeby |
|--------|------------------------------------------------|---------------------|-----------------------------|---------|---------------------------------------|
| 1890   | 2.740                                          | 797.683             | 12,409.327                  | 15.925  | 10,096.740                            |
| 1891   | 2.822                                          | 750.221             | 12,754.508                  | 16.674  | 10,468.392                            |
| 1892   | 2.837                                          | 819.738             | 13,869.285                  | 17.211  | 11,381.691                            |
| 1893   | 2.867                                          | 900.307             | 15,089.873                  | 18.435  | 12,230.879                            |
| 1894   | 2.915                                          | 879.599             | 15,629.256                  | 19.377  | 12,687,121                            |
| 1895   | 2.915                                          | 1013.599            | 17,516.981                  | 20.094  | 14,274.614                            |
| 1896   | 2.921                                          | 1046.209            | 18,260.622                  | 20.633  | 15,252.194                            |

a nie doliczając nie za rok 1897, którego statystyka jeszcze nie obrobiona, ale przyjmując daty poprzedniego roku . . . . . 1046.209 18,260.622 20.633 15,252.194

### Mianowicie wydały Kasy zhr. na:

| w roku | zasilki<br>zhr. | pomoc lekar.<br>zhr. | leki<br>zhr. | koszta szpit.<br>zhr. | pogrzeby<br>zhr. | administracyę<br>zhr. |
|--------|-----------------|----------------------|--------------|-----------------------|------------------|-----------------------|
| 1890   | 6,147,183       | 1,809,023            | 1,374,528    | 444,322               | 333,754          | 897,178               |
| 1891   | 6,204,813       | 1,937,774            | 1,379,987    | 589,906               | 355,912          | 971,898               |
| 1892   | 6,682,501       | 2,100,229            | 1,535,848    | 693,403               | 369,710          | 1,028,456             |
| 1893   | 7,175,478       | 2,235,542            | 1,645,864    | 773,187               | 400,808          | 1,098,131             |
| 1894   | 7,330,317       | 2,381,360            | 1,703,793    | 843,313               | 428,398          | 1,174,962             |
| 1895   | 8,498,902       | 2,573,174            | 1,843,162    | 879,476               | 452,895          | 1,272,888             |
| 1896   | 9,015,255       | 2,755,547            | 2,014,665    | 991,749               | 475,078          | 1,378,944             |



**W Galicji zaś specyjalnie te cyfry tak się przedstawiają:**

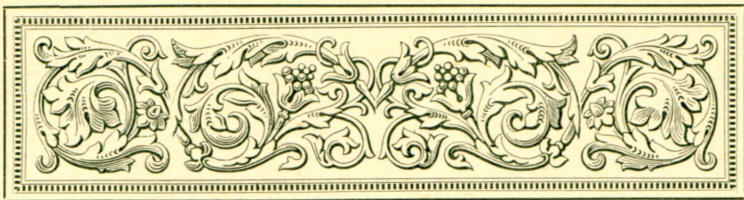
| w roku | kas | członków | wypadków dni choroby | śmierci | zasilki zbr. | lekarze zbr. | leki zbr. | szpitale zbr. | pogrzeby na admin. zbr. |        |        |
|--------|-----|----------|----------------------|---------|--------------|--------------|-----------|---------------|-------------------------|--------|--------|
| 1890   | 127 | 58.508   | 22.670               | 238.828 | 279          | 90.890       | 50.293    | 46.927        | 12.275                  | 5.823  | 56.409 |
| 1891   | 131 | 67.969   | 22.172               | 259.541 | 406          | 105.523      | 60.940    | 58.894        | 15.738                  | 5.648  | 64.491 |
| 1892   | 133 | 68.568   | 22.876               | 295.134 | 486          | 109.865      | 68.862    | 61.729        | 18.547                  | 7.926  | 65.683 |
| 1893   | 137 | 79.797   | 29.304               | 394.353 | 566          | 144.433      | 79.677    | 72.041        | 25.814                  | 8.369  | 71.834 |
| 1894   | 140 | 90.683   | 32.949               | 437.010 | 611          | 162.110      | 94.203    | 85.904        | 30.591                  | 10.087 | 77.841 |
| 1895   | 134 | 99.336   | 39.151               | 487.932 | 616          | 185.665      | 99.368    | 96.892        | 33.340                  | 10.164 | 84.527 |
| 1896   | 136 | 106.686  | 39.908               | 520.548 | 626          | 207.692      | 113.139   | 108.257       | 36.644                  | 10.935 | 93.655 |

**Działalność kas w Austrii za czas od roku 1890 — 1897 tak się przedstawia sumarycznie:**

|                               |             |
|-------------------------------|-------------|
| W 8 latach było wypadków      | 7,353,273   |
| Wypłacono za dni choroby:     | 123,790,474 |
| " " pogrzebów:                | 148,981     |
| Wydano na choroby i pogrzeby: | 101,643,825 |

A więc instytucye, które wypłaciły za 343.751 lat zasiłek (bo tyle lat wynosi liczba ogólnych dni chorób) w kwocie 101 milionów zbr. w przeciągu 8 lat, nie są znowu tak marnymi, aby nie warto było się nimi zająć i zastanowić się nad ich rozwojem. Nie dobrze więc czynią ci, co się usuwają od ubezpieczenia, bo szkodzą instytucyi pożytecznej dla robotnika, źle zaś ci, którzy mając moc i władzę, nie ułatwiają wykonania ustawy lub nie starają się o jej poprawę. Kasy dla chorych — instytucye robotnikom poświęcone i przez nich rządzone staną się podstawą ogólnego ubezpieczenia robotniczego, które czy prędzej czy później, czy z dobrej woli prawodawców czy z przymusu, pod naporem organizaeyi robotniczych, co do tej kwestyi bez względu na przekonanie polityczne zgodnych, do skutku dojdą i działać będą zawsze na pożytek robotniczej drużyny.

Karol Nacher.



## Szkody Gradowe.

Rok ubiegły zaznaczył się znów niekorzystnie w pamięci rolników i w bilansach towarzystw assekuracyjnych, z powodu bardzo licznych klęsk gradowych, które nasz kraj nawiedziły. — Chociaż urodzaje tegoroczne zaliczyć można do zadawalniających, i wielu rolników nie dotkniętych klęską elementarną, zamknie swoje bilansy dochodem, to pewna część gospodarzy z przyczyny szkód gradowych wykaże znów znaczny niedobór, tak z powodu nieubezpieczenia swych ziemioplodów od gradobicia, jako też z przyczyny niedostatecznej kompensaty, jaką rolnik znajduje najczęściej we wynagrodzeniu szkody gradowej, przez towarzystwa assekuracyjne.

Już sama premia gradowa jest w budżecie gospodarskim małą klęską gradu, stanowi ona bowiem blisko dwie trzecie części podatków, a zarazem z ubezpieczeniami od pożaru czyni prawie drugi podatek. — W roku urodzajnym ciężar ten rolnik wytrzymuje, ale przy nieurodzaju, lub przy elementarnych niepowodzeniach, premie assekuracyjne są prawdziwym balastem, gwałtownie przechylającym rachunek zysku i straty, na stronę niedoboru.

Nie ulega wątpliwości, że grad kosztuje rolnika za drogo, gdy go niema weale, lub gdy jest szkoda gradowa, ponieważ przy nieurodzaju i bez gradobicia jest klęska w postaci premji, przy urodzajach zaś dobrych, likwidacya najczęściej nie wynagradza strat poniesionych, aczkolwiek wyznać trzeba, że



są wypadki pojedyncze przesadzonego wynagrodzenia szkód, co znów odbija się na kieszeni ogółu ubezpieczonych wzajemnie.

Ponieważ każda myśl społeczna podlega rozwojowi, więc także idea ubezpieczeń gradowych, powinna się rozwijać i doskonalić, a nie być zawsze tą zawiędlą mumią, nie mogącą pozbyć się powijaków rutyny. — W życiu współczesnym, ubezpieczenia tak poważną odgrywają rolę, i tak olbrzymio się rozpowszechniają, że ulepszenie form samej zasady ubezpieczeń, jest koniecznym.

Gdzie jest postęp, tam jest życie, bezwładność wyraża martwość; samo więc społeczeństwo, w zasadzie wzajemnych ubezpieczeń szukające zabezpieczenia ekonomicznego bytu, dążyć powinno do reformy.

Dla rolnika najwięcej podlegającego sile wyższej, ta kwestya jest pierwszorzędną; tutaj znaleźć on musi klapeę bezpieczeństwa regulującą tak ryzykowny proceder zarobkowania, jakim jest rolnictwo.

Jeśli ubezpieczenia od nieurodzaju w ogóle, pozostaną na razie ideałem, do którego chyba wieki przyszlę zdążą, to udoskonalenie ubezpieczeń od największego wroga rolników, od gradu, będzie już znacznym postępem na tej drodze.

Prawda, że chodzi tu o zadanie bardzo trudne, bo o taniłość premji i odszkodowanie w całości pomienionych strat.

Wiemy z roczników naszego Krakowskiego towarzystwa, jak dział gradowy wygląda w świetle statystyki. — Wysoka premia, nieustanne skargi i narzekania na likwidacye, a w końcu niedobór w bilansie gradowym, i dopełnianie tego minusu, z innych funduszów towarzystwa. — Postęp słaby. — Inne towarzystwa obce grasują po kraju w najlepsze, zjednując dla siebie adherentów pozorną taniością, rekrutując nowych członków z grupy poszkodowanych, a niezadowolonych z likwidacyi; słowem niema takiego rozwoju, jaki być powinien, a jednak osiągniętym być musi.

Jeśli ubezpieczenia gradowe mają być tanie, to muszą osiągnąć jak największe rozpowszechnienie, objąć jak największy obszar ziemi, rozdzielając w ten sposób ryzyko. Muszą też być ogółowo-łączne tak samo jak przy ubezpieczeniach ogniowych i tylko wtedy powinny doznawać znacznej ulgi w opłacaniu

premji. — Należałoby opracować zasadę mieszanych ubezpieczeń gradowo-ogniowych, któreby dozwoliły rolnikowi ubezpieczyć ogółowo-łącznym sposobem cały swój dobytek od ognia, a zarazem tanio ubezpieczyć wszystkie swoje ziemiopłody od gradu. Jeśli nie zabezpiecza się bardzo często roślin okopowych, chmielu, traw itp. od gradobicia, to czyni to każdy z powodu oszczędności, obawiając się wysokiej premji, i obliczając, że ta premia nie stoi w stosunku właściwym do możliwej straty. Buraki naprzykład opłacają premię wysoką, a często bardzo gradobicia mniej ilościowe dają straty rolnikowi, jak przynoszą ubytek cukrowni, oddziałując ujemnie na zawartość cukru, więc w tym wypadku głównie poszkodowaną jest cukrownia.

Piętą Achileasa działu gradowego są likwidacye szkody. Tutaj najczęściej odbywa się gra w ślepa babkę. — Poszkodowany bezwzględnie przybiera postać ofiary, likwidator towarzystwa rolę prokuratora, delegaci zaś są naprzemian bezstronnymi sędziami lub filantropami! niekiedy jednak niedość fachowymi rzeczoznawcami.

Wszak przyznać trzeba, że ocenienie szkody gradowej nie jest łatwym, nie da się załatwić na poczekaniu. Wechodzi tu w grę mnóstwo czynników, na które zwrócić uwagę potrzeba, a rzeczoznawca musi wystudyować kwestyę gruntownie, nie tylko na podstawie dorywczej gospodarskiej praktyki, ale na szeregu spostrzeżeń fachowych, zebranych długim doświadczeniem i systematycznie.

Pozwalam sobie wątpić, czy likwidator towarzystwa, gnany z miejsca na miejsce siłą swego obowiązku, lub sąsiad o międzę, jest taką fachową siłą; a już zupełnie świadomi jesteśmy faktu, że nasze komisye gradowe likwidacyjne, nie posiadają się żadnym regulaminem, nie posiadają żadnego „vade-mecum“, ułatwiającego fachowe i gruntowne ocenienie szkody<sup>1)</sup>. — Przypuśćmy, że szkoda gradowa miała miejsce w początku Czerwca gdy zboże kwitnie, i gdy zupełnie nie wielki ale rześisty grad, nie łamie ździebeł, otrząśnie jednak kwiat z kłosów. Taka

---

<sup>1)</sup> Towarzystwo Wzaj. Ubezpiecz. w Krakowie ma taką instrukcyę dla likwidatorów.  
(Przyp. Redakcyi).



szkoda często kwalifikuje się do strat nieznacznych, ponieważ jest na razie mało widoczną, a w rezultacie po omłocie okaże się, że spowodowała 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> straty w ziarnie. Likwidator towarzystwa w takim wypadku stara się drażliwą kwestyę utajonej szkody nie poruszać weale, jeśli sam poszkodowany nie zdaje sobie sprawy z następstw gradu, i nie postawi wysokich żądań, to zostanie obcięty do możliwej granicy. — Taki stosunek likwidatora do poszkodowanych, jest zupełnie anormalny, tem więcej, że ubezpieczeni powinni znajdować w organach towarzystwa pomoc, a nie działanie na ich szkodę. Najlepszy rolnik może jednak nie mieć praktyki fachowej w ocenieniu straty po gradobiciu! mógł nigdy nie mieć gradu w swoim gospodarstwie, mógł tedy nie studyować tej kwestyi, i rzeczą likwidacyi byłoby sprawiedliwie i gruntownie osądzić stratę. Gdyby nawet poszkodowany nie miał pojęcia o swojej szkodzie, gdyby żądania jego były za małe, to likwidacya przyznać powinna to, co sprawiedliwie się należy.

Dlatego więc stosunek organów towarzystw do członków wzajemnego ubezpieczenia jest fałszywym, polega bowiem na błędnej zasadzie. Poszkodowany świadomym jest najeźściej tej praktyki likwidacyjnej, stawia więc bezpodstawnie wygórowane, przesadne żądania, likwidator zaś daje jak najmniej, aby wytargować co się da. Następują targi, i zgoda nieumotywowana zwykle należy, na której traci jedna lub druga strona.

Aby zapobiedz podobnej praktyce likwidacyjnej, odpowiedniej dla spekulacyjnych firm jak F..... i inne, w których rozmaite kruczki regulaminowe zawsze dają przewagę jednej stronie wyzyskującej, a nie licują z powagą i celem towarzystw opartych na wzajemności, należałoby wprowadzić reformę polegającą na:

1. Ustanowieniu przysięgłych rzeczoznawców, nie mianowanych przez dyrekeyę, lecz wybieralnych przez samych członków towarzystwa w okręgach wyborezych dla delegatów na ogólne zgromadzenie.

2. Opracowanie fachowego regulaminu, gdzie znaleźćby można dyrektywę w ocenieniu strat gradowych.

Komisye likwidacyjne składać się winny z delegata, likwidatorów towarzystwa i przysięgłego rzeczoznawcy, w razie zaś niezgodzenia się poszkodowanego na orzeczenie komisyi, lub

w razie protestu likwidatora towarzystwa, ostateczną decyzję wydać winniem drugi rzeczoznawca z najbliższego okręgu.

Ogólne zgromadzenie delegatów winno tę sprawę rozpatrzyć, opracować i unormować kompetencję komisji likwidacyjnej, główny nacisk kładąc na znaczenie przysięgłych rzeczoznawców i regulamin likwidacyjny.

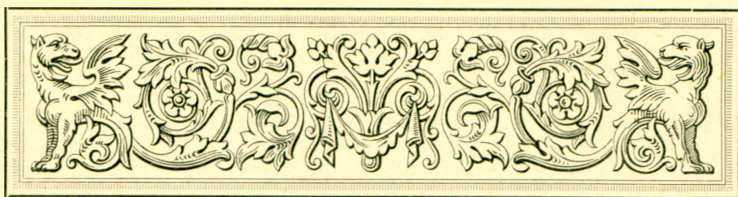
Reforma w tym kierunku wzmocni zaufanie członków do instytucji, ułatwi rozpowszechnienie się ubezpieczeń gradowych, i obniży premię, o czem nie wątpię, dzisiaj bowiem po gradzie wychodzimy z obciążeniami połamami, a bez gradu, z nadwzrężonym wysoką premią budżetem gospodarczym.

Jaki jest stosunek pokrzywdzonych, a tych szczęśliwców, którzy na gradzie robią dobry interes, o tem statystyka mileży, ale nie mileży „vox populi“, osłabiając może i niesłusznie powagę instytucji, i powstrzymując rozwój stowarzyszenia, opartego na wzajemności.

*A. Misiągiewicz.*







## Krajowe towarzystwo ubezpieczeń

w projekcie rządowym przymusu ubezpieczenia się.

Przymusowe ubezpieczanie budynków, kwestya tylokrotnie przez posłów naszych w sejmie galicyjskim podnoszona, a nawet dwukrotnie uchwalona, weszła w r. 1897 do Rady państwa jako projekt ustawy dotyczącej ubezpieczeń budynków od ognia. W uwagach objaśniających ten projekt, powołano się na ustawę austryacką, która co do samej istoty niedomaga tak na polu prawa prywatnego, jak i publicznego. Szczególniej co do prawa publicznego zawiera ustawa oprócz fiskalnych i kilku do jakości ubezpieczenia, zastosowanych postanowień, jedynie tylko normy regulujące stosunek ubezpieczających do rządu.

W obec ciągłego rozwoju assekuracyjnego i znaczenia, jaki on ma nie tylko dla pojedynczych osobistości, ale dla całego społeczeństwa powstały z braku ustaw państwowych pewne kwestye sporne, które wymagają koniecznie stałego uregulowania stosunków na polu ubezpieczeń. Zadość uczynienie tym życzeniom natrafia nietylko w Austryi, lecz także i w innych państwach, na rozmaite trudności, szczególniej z powodu trudnego rozwiązania i zaaklimatyzowania się układów, w tak różnych co do warunków rodzajach ubezpieczeń. Nie pozostało zatem nic innego, jak zaprowadzenie jakiego takiego porządku w tej kwestyi. Wskutek tego wydało ministerjum w r. 1880 regulamin assekuracyjny, a następnie nowe rozporządzenie z dnia 5 marca 1896. Prawną podstawą tych rozporządzeń stanowi ustawa o stowarzyszeniach z r. 1852, która nadając koncesyą wszystkim

tak akcyjnym jak i na wzajemności opartym stowarzyszeniu, umożliwiła założenie, urządzenie i działanie towarzystw assekuracyjnych. Uczyniono tu zatem pewien krok naprzód, lecz z natury rzeczy trudno było uzyskać pewien miarodajny wpływ na stosunki ubezpieczonych do zakładów ubezpieczeń. Istotną reorganizację w tym kierunku może stworzyć tylko ustawa prawna. Reorganizacja taka jest konieczną choćby tylko z tego względu, że jak dotąd ubezpieczający musi przyjmować wszystko, co mu podyktują, jeżeli nie chce wyrzec się ubezpieczenia. Wprawdzie przynależny, że towarzystwa ubezpieczeń w wielu wypadkach starają się udzielać warunki przystępne, lecz z powodu konkurencji i reklamy muszą utrzymywać pewną łączność ze wszystkimi innymi zakładami ubezpieczeń, które nie zawsze działają z korzyścią dla stron. Prywatne ubezpieczenia w ogólności, a ubezpieczenia ogniowe w szczególności, działają ujemnie na gospodarstwo i byt narodowy, a to z tego powodu, że towarzystwa prywatne, co całkiem łatwe do zrozumienia, przyjmują tylko tak zwane dobre ryzyka, a nie reflektują całkiem lub przynajmniej bardzo niewiele na ubezpieczenia niebezpieczniejsze.

Ze strony towarzystw assekuracyjnych postępuje indywidualizm premij coraz bardziej, co utrudnia tem więcej przyjmowanie złych ryzyków, gdy tymczasem zadaniem assekuracji jest starać się o to właśnie, by przez wyrównanie premii uogólnić ubezpieczenia i w tych kołach, gdzie kwestyą bytu jest assekuracja podczas szkód ogniowych.

Stosunek budowli assekurowanych do nieubezpieczonych nie jest jeszcze dokładny w danych, lecz że stosunek ten w wielu krajach wykazuje ogromne różnice, jest to niewątpliwem. Zawdzięczać więc trzeba inicjatywie sejmów krajowych, że kwestya ta wreszcie i na porządek państwa doszła.

Chodzi więc obecnie nie o uregulowanie prawne układów assekuracyjnych, lecz o uregulowanie istoty ubezpieczeń na podstawie prawnej.

W niektórych krajach starano się tę kwestyę rozwiązać zapomocą krajowego monopolu ubezpieczeń budynków od ognia. Reformy te jednak wykazały konieczność stworzenia ustawy państwowej, ponieważ dla uregulowania stosunków trzeba było niejednokrotnie poruszać kwestye takie, które tylko do kompetencji



Rady państwa i ustawy państwowej należą. W skutek tego wreszcie musiał rząd kwestyę tę wysunąć przed forum Rady państwa, a posiedzeniu z dnia 13 listopada 1896 przedłożył główne zarzysy ustawy prawnej, normującej istotę ubezpieczeń.

Dla usunięcia złego na polu ubezpieczeń należy wziąć, zdaniem referenta, pod uwagę dwie grupy miarodajnych reguł; z jednej strony uregulowanie układów assekuracyjnych podług norm prywatnych, którym należy zapewnić rodzaj przymusu, i zmienić je na korzyść ubezpieczonych; a z drugiej strony wydanie postanowień prawno-publicznych, któreby wszystkie ubezpieczenia prywatne usunęły, a utworzyły instytucyę rządową publiczną z przymusem assekuracyjnym.

Stworzenie przymusu assekuracyjnego jest bezwarunkowo jedynem teoretycznem rozwiązaniem problemu ubezpieczeń.

Według orzeczenia rządu przy urządzeniu przymusu assekuracyjnego i assekuracji rządowej, nie należy pomijać dawnych zasad i regulaminów prywatnych zakładów, które mają już za sobą przeszłość historyczną. W każdym razie każda nowa ustawa musi się opierać na tem, co już istnieje, o ile to jest dobrem i da się z korzyścią i nadal zastosować.

Wszystkie te projekta, które dotąd były omawiane, nie dotarły jednak jeszcze do rozwiązania zadania. Przymus assekuracyjny, monopol, ukrajowienie zakładów ubezpieczeń, wszystko to nie prowadzi jeszcze do ostatecznego celu uregulowania istoty ubezpieczeń; są to tylko projekta do uzyskania właściwego celu, który polega na odpowiedniej organizacyi ubezpieczeń, tak, aby one odpowiadały gospodarstwu narodowemu.

Badając środki, jakie państwo ma do rozporządzenia, musimy przyjść do przekonania, że istniejące dotąd towarzystwa ubezpieczeń posiadają organizacyę, która, jakkolwiek, jak już wyżej wspomniano, nie zupełnie odpowiada interesom gospodarki narodowej, lecz ma bogate doświadczenie i rozporządza znacznemi kapitałami rezerwowymi, trzeba ją zatem tylko przez odpowiednią ustawę do właściwego zadania sprowadzić.

Nie ma więc mowy o tem, żeby przez zaprowadzenie nowej ustawy assekuracyjnej, miała być dotychczasowa działalność prywatnych towarzystw zawieszona, owszem chodzi tylko o sprowadzenie jej na właściwe tory. Już choćby ze względu na to,

że trzebaby tylu osobom, zajęтым przy assekuracyi, odebrać sposób utrzymania i złamać egzystencyę wielu rodzinom, nie ma mowy o zniesieniu prywatnych towarzystw assekuracyjnych.

Zadaniem więc nowej ustawy nie jest monopol państwowy, lecz owszem utrzymanie i popieranie działalności dotychczasowych towarzystw ubezpieczeń od ognia, i uregulowanie dotychczasowych układów na podstawie nowych, przez prawo sankeyonowych, norm.

Uregulowanie układów ubezpieczających ma stworzyć szereg postanowień podjętych w interesie ubezpieczających, niepodlegających dyspozycyom stronnicy, przez co dotychczasowe trudne warunki ubezpieczenia, dyktowane przez towarzystwa ubezpieczeń, będą zupełnie zreformowane.

Ażeby usunąć wszelkie wątpliwości, domaga się projekt rządowy, aby zakłady ubezpieczeń nie miały prawa postanowienia ustawy w jakikolwiekby sposób ograniczać lub zmieniać, i że wszystkie układy, przeciwne przepisom ustawy, uważane będą za bezprawne.

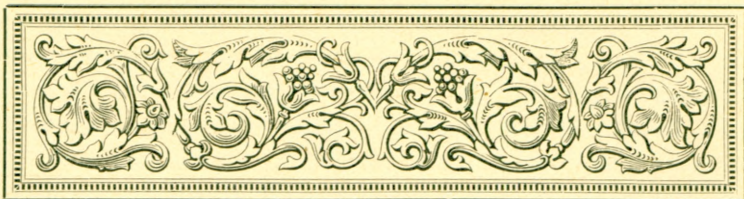
Wszystkie postanowienia ustawy w ogólności wzięte, które przedstawiają się jako kodyfikacya dotychczas miarodajnego prawa prywatnych towarzystw, prowadzą ostatecznie słusznie całkiem do ogólnego gospodarezego ukształtowania istoty prywatnych ubezpieczeń.

Dalsza akcyja, która dopiero na podstawie nabytych doświadczeń będzie mogła rozwinąć się, postawi sobie za zadanie prawne uregulowanie norm i w innych gałęziach ubezpieczeń. Można przypuszczać, że taka kodyfikacya prawa ubezpieczeń przez specjalne ustawy dla każdej gałęzi assekuracyjnej, prędzej i łatwiej zostanie załatwioną, niż zebranie wszystkich tak różnorodnych materyi w jednej ustawie ogólnej.

Na życzenie wielu sejmów krajowych i powodując się przekonaniem, że w wielu poszczególnych królestwach i krajach ustawy prywatnych instytucy są niewystarczające, postanowił rząd załączyć do projektu ustawy także postanowienia prawne, tyjące się przymusu ubezpieczenia od ognia wszystkich nieruchomości.

*Bolesław Lewicki.*





## O TORFACH.

U nas płytsze lub głębsze torfowiska znajdują się w każdym prawie majątku, tworzą nieużytki zaniedbane zupełnie, a nieraz są znacznych rozmiarów. Gorzej jednak, gdy bez znajomości rzeczy są uprawiane i wiele wkładów pochłaniają bez korzyści. Rzadko można się spotkać z taką niezajomością właściwości gruntów torfowych, jak u nas tak, że w wielu wypadkach nazywają torfami ziemie nie mające weale nie wspólnego z torfowiskiem.

Wiele obszarów, będących dzisiaj ciężarem w gospodarstwie, mogłoby dać znaczne dochody.

Torfy należą do ziem zimnych i wilgotnych, najczęściej są bagniste, stąd pochodzi, że każde bagno pokryte mehem, nazywa się u nas torfowiskiem.

Torfy pokrywają się różnaitą roślinnością, dwa rodzaje przeważają w nich: mehy i trawy, i dlatego często dzielą je na mszyste i trawiaste. Torfy pokrywające się mechami, są mniej żyzne i często nie mają barwy zielonej—a przeważnie torfy porastające trawami zielenią się i zowią się także zielonemi.

Warunki, w jakich tworzy się torfowisko, wpływają na jego gatunek. Do utworzenia torfu jest niezbędnie potrzebna znaczna wilgoć, ale i od gatunku gruntu, jego żyzności i konfiguracyi zależy sposób i rodzaj tworzącego się torfu.

Torfy powstające przez zalewanie nizin wodami żyznemi pochodzącemi z wylewów rzek, pokrywają się różnorodną roślinnością, przeważnie trawami, stanowiąc osobny gatunek torfów zwanych nizinnemi.

Torfy powstające przez zalanie zagłębień w gruncie wodą czystą lub tylko przez zawilgotnienie tychże wodą opadową, co się przytrafia w górach, dają odmienny gatunek torfu, powstały przez porost przeważnie mchami, także nazywają się wyżynnymi czyli mszystymi.

Rozdzielić je można również podług gruntu, na którym powstają, na gruntach żyznych, zawierających wapno, powstają przeważnie trawiaste, zaś na gruntach mniej żyznych, piaszczystych, przeważnie powstają mszyste torfy. Torfy mszyste wymagają mniej dogodnych warunków do życia roślin niż nizinne.

Torfy w ogóle należą do najnowszych utworów geologicznych obecnie powstających, znajdują się one jednak tylko w strefie umiarkowanej. Tak mroźne, jak i gorące okolice nie sprzyjają rozwojowi torfów.

Roślinność różna nadaje torfom jeszcze jedną charakterystykę. Na torfach nizinnych resztki roślin gniją pod powierzchnią wody stojącej na torfowisku, dla tego warstwy torfu układają się poziomo, powierzchnia takich torfowisk jest poziomą. Na torfach wyżynnymi zwanych, narastają mchy, jedne na drugich i w miejscach gdzie jest więcej wilgoci, narastanie jest szybsze, zatem powierzchnia torfu staje się wypukłą, szczególniej dotyczy się to torfów złożonych z samego torfowca (sphagnum), który ma własność podnoszenia wilgoci.

Torfy tworzą się na torfowiskach przez przemianę resztek korzeni i wierzchnich części we wodzie bez przystępu powietrza, podobną do gnicia, jestto jednak szereg procesów chemicznych i przemian fizycznych zupełnie odrębny, różniący się znacznie od butwienia i od gnicia, zwany specjalnie torfieniem.

U nas przeważnie znajdują się torfy nizinne najrozmaitszej wartości i o rozmaitej roślinności — mniej jest torfów mszystych, szczególniej czysto z torfowca złożonych.

W lasach tworzą się najeczęściej torfy mszyste, gdy wody wylewowe oczyszczając się przepływając przez humus lasowy — lub też gdy się zbiera woda deszczowa w zagłębieniach bez odpływu.

Często także wśród łąk, a nawet pól, na miejscach źródlistych, pokazuje się torfowiec dość licznie.



Torfy rozwijają się najwięcej w latach wilgotnych i chłodnych, w miejscach zakrytych i ocienionych.

Torfowiska narastają bardzo powoli — ich wzrost zależy od bujności vegetacyi. Resztki roślin zawierające włókno drzewne, gniją najpóźniej i te stanowią największą masę w torfie. Inne części łatwo przemieniają się i tworzą szereg kwasów humusowych, zabarwiających torfy na ciemno. Szczególniej w torfowiskach trawiastych wiele części z resztek roślin przemienia się w humusowe kwasy, dlatego też te torfy przybierają już w gruncie ciemną barwę, albo też po wydobyciu barwa ich silnie ciemnieje na powietrzu. W procesie ztorfienia powstaje wiele gazów, jako to kwas węglowy i gaz błotny, i wiele innych; które z torfowisk ciągle uchodzą i zatrują powietrze. Ponieważ ztorfianie odbywa się pod wodą bez przystępu powietrza, więc na utworzenia kwasu węglowego mniej się traci węgla z resztek roślinnych i dla tego torfy zawierają więcej węgla, aniżeli gnijące lub butwiejące resztki roślin.

W ztorfowieniu tworzy się węgiel humusowy i gromadzi się go tem więcej, im głębiej ztorfienie od powierzchni gruntu się tworzy: im starszym jest torf!

Dlatego torfów głębszych i starszych barwa jest ciemniejszą niż młodszych i płytszych. Często torfy pokrywa warstwa ciemna i dosyć przegniła, nie jest ona torfem właściwym, ale ziemią torfową, posiadającą bardzo wiele mineralnych części, zabarwionych kwasami humusowemi czarnego koloru.

Torfy mszyste mniej wytwarzają humusu i bywają też bardzo jasnych barw, torfy nizinne są ciemniejsze. W torfach zachowuje się wiele tkanki drzewnej, szczególnie w mszystych.

W Galicyi powstają torfy przeważnie przez wylewy wód, które niemogąc się cofnąć do łożyska rzeki, pozostają na niższych gruntach aż do wyparowania. Zrazu na łąkach zwilżanie wylewami wywołuje dobry skutek — z czasem jednak zbyt wilgoci zmienia vegetacyę na coraz gorszą, poprawa łąk staje się co raz mniej zyskowną i przechodzą w nieużytki, a z czasem w torfowiska i bagna. Jeżeli działanie takie nie jest od wielu lat, to ztorfieje wierzchnia warstwa gruntu, zaś dłuższe działanie tworzy właściwe torfowiska.

W torfie znajduje się wiele resztek roślin, które wysuszone tlą się łatwo, dlatego też na ztorfiałych pastwiskach w suche lata zapala się od ogni wierzchnia przytorfiała warstwa i tli się na znacznych obszarach.

Taka warstwa pozostawia wiele popiołu użyźniającego. Torfy też dawniej użyźniano przez spalenie.

Roslinność na torfiach zależy od ilości wody i czasu w którym woda torfowisko pokrywała. Ze zmianą stósunków wodnych na torfowiskach, zmienia się roslinność, a tem samem gatunek torfu, dlatego torfowiska zalewane w rozmaitym stopniu przez rzeki i potoki w różnych latach dają bardzo rozmaite uwarstwienie co do gatunku torfu i rozmaitej wartości. Torfy nizinne pod wpływem zmiany warunków wodnych, n. p. przez osuszenie, znieniają się szybko i głębiej, niż tofy wyżynne.

W ogóle torfy nasze pokrywa roslinność właściwa więcej ku półnoey posuniętym krajom.

Wegetacya torfów u nas jest zupełnie inną, od vegetacyi na bagnach nie ztorfiałych, tak, że już po samej vegetacyi można je odróżnić. Analizy botaniczne torfowisk dają dobre pojęcie o gatunku i wartości zawartych w nich pokładach torfów.

Torfy raz osuszone przyjmują wilgoć trudniej i dlatego szybkie osuszenie torfowisk czyni je zupełnie jałowemi. Na wytwarzanie pokarmów roślin w każdym gruncie zatem i w ztorfiałym wpływa najkorzystniej ciągła szybka zmiana działania powietrza i wody. Samo powietrze i sama woda wytwarza je powoli i w niedostatecznej ilości.

Torfowiska pochłaniają wiele wody opadowej i zatrzymują dłuższy czas, dlatego wielkie bagienne obszary i torfowiska w wyższych częściach kraju, powstrzymuje nagłe spływanie masy wód opadowych i tem samem przyczyniają się do umniejszenia wylewów rzek. Osuszenia większych obszarów torfowisk w górach jest szkodliwem dla dolin.

Woda, która znajduje się na torfowiskach jest silnie prze-sycona kwasami roslinnymi, jest nieużyteczną dla ludzi i zwierząt, a nawet dla lepszych gatunków roślin i przy uprawie torfów powinna być starannie osuszeniem usuniętą. Woda jednak z uprawianych torfów jest już i do zawodnienia przydatną.



Torf wydobyty z gruntu i wysuszony na powietrzu, zawiera jeszcze 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wody. Torfowiska w gruncie zawierają do 200<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wody. Torf wydobyty z gruntu posiada różną zdolność pochłaniania wody, zależnie od gatunku i sposobu suszenia. Torfy wyżynne pochłaniają więcej wody niż nizinne.

Prócz tego wysuszone torfy mają własność pochłaniania gazów i wiele pary wodnej. Torfy są kapilarne, szczególnie wyżynne, — nizinne zawierające więcej ziemistych części, są także kapilarne.

Na torf naturalny, wydobyty z pod wody, działa silnie powietrze i mróz i zmienia jego własności.

Wskutek zawartości wody torf przy zsuchaniu traci wiele na objętości, strata ta dochodzi do 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Torfy bardzo błotniste nizinne zsuchają się więcej, dobre przegniłe ze znacznej głębokości wydobyte zsuchają się o  $\frac{1}{5}$  objętości, torfy wyżynne mniej.

Im torf jest więcej w gruncie już przetorfiony, tem na powietrzu wysuszony zsucha się na więcej twardą masę. W torfowiskach znajduje często wiele resztek pni drzew i gałęzi, są one tak miękkie, że je w stanie wilgotnym, nożem krajać można, po wyschnięciu twardnieją. Czasem reszty korzeni i gałęzi w torfowiskach przechodzą proces przemiany na włókna przez szybsze ztorfienie części miękkich się włókna drzewne oddzielają się i jako wiązki włókien drzewnych tworzą torf, włóknistym zwany. Drzewo ztorfiałe jest bardzo dobrym materiałem opałowym.

W torfach, które powstały przeważnie z wełnianki torfowej znajduje się w tejże masa włókien cienkich tak przemienionych jak przez moczenie i mendlenie w konopiach lub lnie; włókna te dały pochop do użycia ich do wyrobu tkanin.

Torf mniej przegniły jest bardzo elastycznym.

Ciężar gatunkowy torfów nizinnych wynosi około 0·86, wyżynnych 0·55, czeskie mają około 0·18—1·3.

Ciśnienie górnych warstw na niższe przyczynia się do gęstości tychże — ale na proces ztorfienia wcale nie wpływa.

Skład chemiczny i własności fizyczne torfów, szczególnie nizinnych są bardzo różne, dlatego ocena tychże nie jest możliwą bez badania i analiz chemicznych. Niemieckie torfy posiadają średnio węgla, 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wodu i 34<sup>0</sup>/<sub>0</sub> tlenu, jeżeli zaś wód w połączeniu

z tlenem uważać będziemy jako wodę, to zawierają 60<sup>0</sup>/<sub>0</sub> węgla, 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wodu i 38<sup>0</sup>/<sub>0</sub> chemicznie związanej wody.

Torfy wyżynne mają średnio organicznych połączeń 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>, nizinne 72<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wyżynne pozostawiają po spaleniu popiołu średnio 3·5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, nizinne 27<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, zawartość popiołu dochodzi jednak od 0·35<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Skład chemiczny popiołu jest bardzo różnym.

Torfy zawierające wiele wapna, spowodują silne przemiany pod działaniem powietrza, torfy takie dostają ciemniejszej barwy na powietrzu.

Wapno w torfach wywołuje wiele procesów chemicznych i przemian własności.

Torfy zawierają wiele połączeń potasowych, a często i fosforowych, żelazowych połączeń w torfach znajduje się bardzo wiele, a szczególnie we wierzchnich warstwach, gdzie przy dostępie powietrza strącają się w formie pyłu czerwonego i rudego. Fosfor znajduje się w postaci vivianitu, który na powietrzu przyjmuje barwę niebieską. Z gazów znajdują się gaz błotny, siarkowodor, mniej kwasu węglowego. Kwasy humusowe znajdują się w torfach w wielkiej ilości. — Raz wysuszone kwasy humusowe stają się nierozpuszczalne, dlatego przez osuszenie szczególnie nagle torfowiska stają się nieurodzajne. Często jednak w torfach znajdują się połączenia siarkowe, które przy wietrzeniu torfu dają wiele kwasu siarkowego szkodliwego dla roślin — to samo przytrafia się w podłożu torfu.

Podług wielkiej ilości analiz niemieckich zawierają suche torfy następujące składniki:

| Gatunek         | Azotu                            | Potasu                           | Wapna                            | Kwasu fofor.                     |
|-----------------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| 1. Torf wyżynny |                                  |                                  |                                  |                                  |
| a) humusowy     | 1·20 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> | 0·05 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> | 0·35 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> | 0·10 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |
| b) mszysty      | 0·8 „                            | 0·03 „                           | 0·25 „                           | 0·04 „                           |
| 2. Trawiasty    | 2·5 „                            | 0·10 „                           | 4·00 „                           | 0·25 „                           |
| 3. Mięszany     | 2·0 „                            | 0·10 „                           | 1·00 „                           | 0·20 „                           |
| 4. Nizinny      | 2·0—2·5 „                        | 0·10 „                           | 4—5 „                            | 0·30 „                           |

Zaś na wagę w kg. na ha i 20 cm grubości warstwy ziemi zawierają:



| Gatunek         | Azotu | Potasu | Wapna | Kwasu fosf. |
|-----------------|-------|--------|-------|-------------|
| 1. Torf wyżynny | 2880  | 100    | 840   | 240         |
| 2. Torf wyżynny | 1450  | 54     | 450   | 140         |
| 3. „ trawiasty  | 12500 | 500    | 20000 | 1250        |
| 4. „ mięszany   | 7200  | 360    | 3600  | 720         |
| 5. „ nizinny a) | 16000 | 800    | 22000 | 2000        |
| b)              | 11500 | 560    | 25000 | 1500        |

U nas wykonano wiele analiz torfów przeważnie nizinnych, ale okazały one nadzwyczajnie różny skład, przeważnie jednak okazały się bardzo żyznymi, wymagającymi racjonalnego i stopniowego osuszenia dla zwietrzenia i kultury.

Z galicyjskich torfów największy obszar posiada od 3 do 15% popiołu, mają one od 0·8—80%, jako torfy nizinne, torfy wyżynne mają do 0·5—2%. Części spalonych od 40—90%, waga metra sześciennego od 100—800 kg.

Analizy botaniczne torfów naszych dały również bardzo wielkie różnice roślinności.

Dla przykładu składu chemicznego torfów nizinnych przytoczę analizę torfów z bagien Stojanowskich, gdzie przeprowadziła spółka wodna osuszania, analizowane były przed wykonaniem kanałów osuszających. Także analizę torfów na bagnach Oleskich, gdzie również spółka wodna wykonała osuszenie znacznych obszarów, analizę wykonano jednak już po wykończeniu osuszenia w najbliższym roku.

Torf w staeyi doświadczalnej w Rudniku przedstawia analizę następującą w Wiedniu wykonaną:

| Zawiera w %           | Próba I         | II    |
|-----------------------|-----------------|-------|
| Wody . . . . .        | 20·60 . . . . . | 17·19 |
| Azotu . . . . .       | 2·10 . . . . .  | 2·52  |
| Wapna . . . . .       | 2·17 . . . . .  | 2·50  |
| Kw. fosf. . . . .     | 0·18 . . . . .  | 0·26  |
| Popiołu . . . . .     | 9·34 . . . . .  | 15·53 |
| Nierozpuszcz. . . . . | 2·47 . . . . .  | 6·38  |
| W popiele:            |                 |       |
| Wapna . . . . .       | 23·34 . . . . . | 19·95 |
| Kw. fosfor. . . . .   | 1·91 . . . . .  | 2·14  |

W Bremie analizowany dał następujące rezultaty:

| Zawartość w %         | We warstwie |          |          |
|-----------------------|-------------|----------|----------|
|                       | wierzchniej | średniej | spodniej |
| Azotu . . . . .       | 2·70        | 2·21     | 1·10     |
| Wapna . . . . .       | 2·72        | 3·86     | 0·90     |
| Kw. fosforow. . . . . | 0·28        | 0·19     | 0·05     |
| Części mineralnych    | 17·31       | 18·92    | 72·28    |

Torf w Dubanowicach podług analizy prof. Pawlewskiego

we Lwowie:

| Zawartość w %                        | Próba I   | II        |
|--------------------------------------|-----------|-----------|
| Wody higrosk. . . . .                | 10·24     | —         |
| Wodoru . . . . .                     | 4·41      | 4·91      |
| Węgla . . . . .                      | 40·14     | 44·72     |
| Popiołu . . . . .                    | 11·28     | 15·90     |
| Tlenku azotu . . . . .               | 30·93     | 34·46     |
| Wartość opałowa . . . . .            | 3182 kal. | 3480 kal. |
| Zdolność pochłaniania wody . . . . . | 4·99 kg.  | 5·46 kg.  |

### Torf z bagien Stojanowskich.

| Zawartość w % w próbach                            | I.    | II.   | III.  | IV.   |
|----------------------------------------------------|-------|-------|-------|-------|
| <b>Wysuszony na powietrzu zawierał:</b>            |       |       |       |       |
| Wody higroskopijnej . . . . .                      | 11·59 | 7·61  | 10·78 | 13·78 |
| Popiołu . . . . .                                  | 11·22 | 39·51 | 9·20  | 9·44  |
| Palnych części . . . . .                           | 77·19 | 52·88 | 80·02 | 76·78 |
| <b>Wysuszony do 100° C. zawierał:</b>              |       |       |       |       |
| Popiołu . . . . .                                  | 12·69 | 42·75 | 10·31 | 10·95 |
| Węgla . . . . .                                    | 48·15 | 31·60 | 49·96 | 51·05 |
| Wodoru wolnego . . . . .                           | 0·22  | 0·07  | 0·90  | 0·84  |
| Wody chemicznie związanej . . . . .                | 38·94 | 25·58 | 38·83 | 37·16 |
| Wartość opałowa w kaloryach . . . . .              | 3708  | 2412  | 4057  | 4137  |
| Zdolność pochłaniania wody w kilogramach . . . . . | 5·8   | 3·8   | 6·3   | 6·4   |

Torf z Dublan zawiera, wysuszony na powietrzu, średnio wody 20 pre., daje 5·49 pre. popiołu i 3538 Cal. Torf z Glinian zawiera wody higroskopijnej 17·21 pre., materij organicznych 73·08 pre. i popiołu 9·71 pre. Analizy przeważnej ilości torfów w Galicyi wykonano we Lwowie na politechnice lub w Dublanach, niektóre zaś we Wiedniu u Dra Maizla, jak n. p. analizą torfów z Oleska.



**T o r f y z O l e s k i c h b ł o t.**

| Znak próbki         | Miejscowość       | Miejsce pobrania próbki         | Z głębokości metrów | Zawiera podług analizy |           |           |                | Rozpuszczalnych w królewskiej wodzie zawierają |                    |                                 |      |      | N. organ. % |
|---------------------|-------------------|---------------------------------|---------------------|------------------------|-----------|-----------|----------------|------------------------------------------------|--------------------|---------------------------------|------|------|-------------|
|                     |                   |                                 |                     | wody %                 | suchych % | popiołu % | organicznych % | rozpuszczalnych                                | nierozpuszczalnych | P <sub>2</sub> O <sub>5</sub> % | Ca % | K %  |             |
| A I<br>II<br>III    | Konty             | Kanał — Konty<br>p 1 + 700      | 0-20                | 38.1                   | 61.9      | 65.8      | 34.1           | 18.9                                           | 46.8               | 0.24                            | 8.4  | 0.32 | 1.53        |
|                     |                   |                                 | 0-30                | 26.5                   | 73.5      | 88.8      | 11.1           | 14.6                                           | 74.2               | 0.12                            | 3.0  | 0.40 | 0.54        |
|                     |                   |                                 | podłoże             | —                      | —         | —         | —              | —                                              | —                  | 0.27                            | 30.8 | 0.15 | —           |
| B IV<br>V           | Olesko            | Olesko — Olszyna                | 0-20                | 46.0                   | 54.0      | 44.0      | 51.6           | 44.3                                           | 3.9                | 0.22                            | 17.1 | 0.70 | 0.54        |
|                     |                   |                                 | 0-50                | 56.5                   | 43.5      | 73.5      | 26.4           | 35.6                                           | 37.9               | 0.11                            | 20.9 | 0.45 | 1.35        |
| C VI<br>VII         | Pokrowa           | Kanał p 1 + 500                 | 0-20                | 51.5                   | 48.5      | 60.6      | 39.3           | 12.8                                           | 47.8               | 0.20                            | 5.4  | 0.20 | 0.68        |
|                     |                   |                                 | 0-50                | 50.6                   | 49.4      | 20.2      | 89.7           | 9.6                                            | 10.6               | 0.30                            | 1.9  | 0.40 | 1.98        |
| D VIII<br>IX<br>X   | Konty             | Nad rowem za ogrodem            | 0-20                | 29.8                   | 70.1      | 90.9      | 9.0            | 22.2                                           | 68.7               | 0.14                            | 3.0  | 0.50 | 0.40        |
|                     |                   |                                 | 0-50                | 54.5                   | 45.5      | 54.0      | 46.0           | 17.6                                           | 36.3               | 0.13                            | 7.0  | 0.65 | 1.86        |
|                     |                   |                                 | podłoże             | —                      | —         | —         | —              | —                                              | —                  | 0.16                            | 32.5 | 0.17 | —           |
| E XI<br>XII<br>XIII | Olesko doświadcz. | stacya k. śr. doliny p. 4 + 000 | 0-20                | 53.5                   | 46.5      | 9.5       | 90.4           | 7.4                                            | 2.1                | 0.23                            | 1.20 | 0.08 | 1.84        |
|                     |                   |                                 | 0-50                | 61.4                   | 29.9      | 15.5      | 84.4           | 11.8                                           | 3.6                | 0.29                            | 3.01 | 0.12 | 2.92        |
|                     |                   |                                 | podłoże             | —                      | —         | —         | —              | —                                              | —                  | 0.16                            | 36.6 | 0.20 | —           |
| F XIV<br>XV         | Chwatów           | Kapuściiska                     | 0-20                | 53.3                   | 46.6      | 14.9      | 85.0           | 8.7                                            | 6.2                | 0.19                            | 2.48 | 0.17 | 1.98        |
|                     |                   |                                 | 0-50                | 61.4                   | 38.5      | 8.3       | 91.6           | 6.9                                            | 1.4                | 0.18                            | 1.71 | 0.10 | 2.48        |

Torfy te okazały się do kultury bardzo dobre, są one raczej przytorfiakami próchnicami.

Popiół z torfów używanym jest na nawóz, dlatego przytoczę analizę popiołu z torfu nizinnego, w Bereźnicy Królewskiej używanego jako miążkiego popiołu i jako żuzli przy opalaniu torfem uzyskanych, analizowane przez Dr. Jentysa w Krakowie.

| Zawiera w procentach                | Miał  | Żuzel |
|-------------------------------------|-------|-------|
| Piasku . . . . .                    | 44·21 | 61·19 |
| Materyj organ. i wody . . . . .     | 12·50 | 2·47  |
| Tlenku potasu . . . . .             | 1·46  | 0·94  |
| Kwasu krzemowego w solach . . . . . | 8·73  | 11·93 |
| Tlenku magneu . . . . .             | 1·19  | 0·75  |
| „ wapna . . . . .                   | 5·79  | 3·75  |
| „ sodu . . . . .                    | 0·08  | 3·72  |
| „ żelaza, glinu i manganu . . . . . | 20·62 | 9·50  |
| Kwasu fosforowego . . . . .         | 1·04  | 0·58  |
| „ węglowego . . . . .               | 0·79  | 0·21  |
| „ siarkowego . . . . .              | 0·91  | 0·22  |
| Siarki w siarczkaach . . . . .      | —     | 0·09  |
| Wody hygroskopijnej . . . . .       | 3·68  | 0·35  |

Popiół jest żyznym ale mniejszą ma wartość nawozową jak drzewny.

Jako przykład torfu nieurodzajnego, przytoczę analizę torfu w Stasswisnermoor w Niemczech.

| Zawartość w %                | na powierzchni | w dolnej warstwie |
|------------------------------|----------------|-------------------|
| Spalnych . . . . .           | 97·70          | 97·41             |
| Azotu . . . . .              | 0·64           | 0·75              |
| Mineralnych . . . . .        | 2·30           | 2·51              |
| Nierozpuszczalnych . . . . . | 0·54           | 0·30              |
| Wapna . . . . .              | 0·74           | 1·05              |
| Kwasu fosforowego . . . . .  | 0·06           | 0·06              |

W Kunrau u Rimpaua torf urodzajny zawierał we warstwie 15 cm. grubej, azotu 12000 kg., potasu 180 kg., wapna 22500 kg., kwasu fosforowego 900 kg. W Hellwegermoor, azotu 2500 kg., potasu 115 kg., wapna 600 kg., kwasu fosforowego 180 kg., ten jednak jest torfem wyżynnym, podczas, gdy Rimpaua jest nizinnym.

Woda z kultur torfowych w Klein Kienitz zawiera w 58320 m<sup>3</sup> — azotu 508 kg., kwasu azotowego 448 kg., potasu 519 kg., wapna 16730 kg., magneu 3138 kg., kwasu siar-



kowego 21700 kg., chloru 1216 kg., woda ta była używana bez szkody do nawodniania.

Osuszenie torfowisk jest wstępną czynnością tak do użytku przemysłowego jak i pod kulturę. Osuszenie pod kulturę musi być przeprowadzonym stopniowo i ostrożnie. Rowy w torfowiskach kopać należy pogłębiając stopniowo z osiadaniem się i tężeniem rozbagnionego gruntu.

Przy osuszeniach do oznaczenia głębokości osuszenia musi być pod uwagę wzięty stopień kureczenia się warstwy osuszonej i poddania się warstwy we wodzie się znajdującej.

Jeżeli grunt twardy podłoża ma inną konfigurację, co powierzchnia torfowiska, to należy go zbadać i określić kształt powierzchni torfowiska po osiądnięciu na podłożu po osuszeniu bagna.

Stosownie do celu osuszenia, przeprowadza się takowe w torfach rozmaicie.

Do eksploatacyi torfu na przemysł, osuszenie zbyt nie trwałe jest szkodliwym, bo wpływa na wartość torfu — osusza się więc tylko na czas eksploatacyi i na głębokość wybierania torfu.

Torfy osuszone pod łąki tnie się rowami płytszymi ukośniami, do kierunku głównego kanału osuszającego, zaś pod rolę głębokimi rowami; pod ściel i prosek przeciwnie wystawia się torf na działanie mrozu.

W kulturach na znacznych przestrzeniach i na wielkie rozmiary, pod kątem prostym, pod wydobywanie torfu na opał osusza o ile możności jak najgłębszymi rowami, kanały osuszające służą zarazem do spławu i dochodzą znacznej głębokości (do 3·0 m.) i powinny być o ile można zagłębione w podłożu mineralnym do 0·5 m.

Kanały i rowy pod eksploatację i pod rolę, mają ściany pionowe — zaś pod łąki muszą mieć szkarpy jak najwięcej płaskie, aby dawały siano i utrzymywały się stale.

Najlepszą porą do kopania rowów w torfach jest późna jesień lub zima, kiedy stan wody zaskórnej jest najniższym.

Torf prawie niezamarza, kopanie więc w zimie nie jest utrudnionem.

Uzyskanie wolnego odpływu jest dla torfów nadzwyczajnie ważnem i w oznaczeniu jego stopnia należy uwzględnić przysze osiadanie się torfu.

Strata na rowy wynosi około 8—10% całej powierzchni, a jeżeli za pomocą kopania rowów ma się dobywać materiały z podłoża do nawożenia, to strata dochodzi do 20%

Głębokość osuszania zależy od uprawy torfowiska — pod łąki naturalne sięgać winno do 0·6—0·7 m. obniżenia zwierciadła wody zaskórnej, — zaś dla pól najmniej 1·0—1·2 m. Torfy wydajne mogą być łatwiej przesuszone jak nizinne.

Zalew torfu krótko trwający nie jest szkodliwym, gdy woda następnie może szybko ustąpić.

Drenowanie torfów dla osuszenia nie zawsze jest odpowiedniem i opłacalnem.

Najodpowiedniejszymi byłyby na osuszenie drewny Petersena.

Jeden z najstarszych sposobów użytkowania torfowisk, było ich palenie w posuszne lata i użyżnianie własnymi ich popiołami. Do palenia systematycznego muszą być torfy osuszone rowami na 1·0 m. przynajmniej, ciętymi o ścianach pionowych w odstępach 30—50 m. Powierzchnię torfu wzrusza się, aby podeszła i tem łatwiej się zajęła. Podpala się pod wiatr, przezco unika się szybkiego i wielkiego pożaru, torfowisko wypala się jednostajniej i głębiej, i paleniem można kierować łatwiej.

Systematyczne palenie odbywa się częściami kolejno — pali się przez lat kilka z rzędu, poczem uprawia czas 4 razy dłuższy.

Palenie jednak niema znaczenia w okolicach zaludnionych i dlatego utraciło wartość w Europie zupełnie.

Do przemysłowego użytku torfowisk należy eksploatacyja tychże na opały.

Na opały nadają się przedewszystkiem torfy mające mało popiołu po spaleniu. Opałowy torf musi być dobrze wysuszonym, gdyż wielka zawartość wilgoci zużywa przy paleniu wiele materiału na jej wyparowanie.

W korzystnych warunkach jeden metr sześcienny mokrego torfu daje 1·43 etn suchego torfu n. p. w Oldenburgu.



Do eksploatacyi torfu na opał należy go wydobyć z gruntu, na to jest wiele metod, a następnie dokładnie wysuszyć. Dobre i łatwe wysuszenie torfu wpływa na jego wartość i cenę produkeyi.

Wydobywanie torfu czyli cięcie jest maszynowe lub ręczne.

Łopatami cięcie ręczne jest dwojakie, albo w osuszonym torfowisku tnąc się w ścianach pionowych, albo w mokrym tnąc się poziomo coraz niższe warstwy w miarę osychania. Łopatami wycina się odrazu cegiełki o pewnej formie ściśle oznaczonych rozmiarów, przez nadanie odpowiedniego kształtu łopatom.

W Niemczech wydobywają mokry torf i rozdeptują go na suchym miejscu na masę jednolitą o grubości jednakowej, poczem przy podsychaniu tną na cegiełki nożami, lub też masy tej nabierają we formy i tworzą z niej cegiełki podobnie jak z gliny cegły.

Zsychanie się torfu opałowego, wyrabianego ręcznie, wynosi od 20—28%.

Cegiełki cięte ręcznie najlepsze są 10 cm. grubości.

Na suszarniach cegiełki powinny się często obracać, aby przy suszeniu się nie krzywiły. Suszenie sztuczne nie opłacało się dotychczas — jedynie jest używane ze skutkiem suszenie na wolnym powietrzu.

Cegiełki rozpostarte na miejscu przeznaczonem pod suszarnię, podeschnięte co kolwiek szczególnie w słońcu, są już bezpieczne nawet od deszczu. Raz wysuszone cegiełki pokrywają się nierozpuszczalnymi kwasami humusowemi, na powierzchni. Ztwardniałe eokolwiek cegiełki ustawia się w małe stopy do dosuszenia i uwalnia się znaczną przestrzeń suszarni do dalszego użytku.

Suszarnia powinna być równą i na dobrze osuszonym gruncie, aby cegiełki nie ciągnęły z niej wilgoci.

Gdy gruntu nie można dostatecznie osuszyć, lepiej jest suszyć torf na trawie niż na obnażonym z niej gruncie.

Obszar suszarni oblicza się tak, żeby na 4 m. sześciennie torfu wypadało 9 m. kwadratowych powierzchni dla torfu wyrabianego maszynowo, a do 15 m<sup>2</sup> dla wyrobu ręcznego.

Rozmiar cegiełek ręcznych wynosi 43 cm. długości, 12 cm. szerokości i grubości w świeżym stanie.

W Niemczech suszenie 100 kg. torfu wypada około 7 et. kosztów.

Torf podsuszony jest tak elastycznym, że sciskać się weale nie daje. Działanie stałego osuszenia torfowiska, dobywanego na opał, jest szkodliwym bo włókno torfowe butwieje i staje się kruchem.

Mróz wilgotne cegielki rozkrusza na pył, dlatego eksploatacyja na opał musi ustać przed mrozami dość weześnie, by gotowe cegielki mogły wyschnąć. Ciężar gatunkowy torfu opałowego wynosi od 0·2—1·0. Torf wysuszony, mający więcej niż 20<sup>0/0</sup> wody, jest już nieprzydatnym na opał.

Zarząd kanałów torfowych w Oldenburgu zaprowadził pewne normy przy dozywaniu torfu na opał, dają one wskazówki w eksploatacyi, więc je przytaczam.

Jako wymiar dziennej produkeyi liczy się zajęcie suszarni w obszarze 1 ha, albo wyrób 12300 cegiełek, czyli około 82 cbm., torfu w stosach, a wyrobienie 70 cbm. masy torfowej. Cegielki mają 42 cm. długości, 17 cm. grubości. Płace są następujące, mają 2 margi, podający, układacz przy taczkach, chodzący z taczkami i układacz na suszarni po marce i 80 fenigów.

Za roboty w mokrym torfie liczy się robotnikom osobny dodatek.

Dobry torf opałowy musi mieć następujące własności: 1) raz zapalony przy przystępie powietrza powinien się palić bez przerwy, 2) gazy wywiązujące się przy paleniu niepowinny zatrzuwać powietrza, 3) palenisko przez gazy nie powinno być niszczone, 4) materyał w użyciu powinien być wygodnym i tanim.

Wartość opałowa torfu jest średnio następująca:

|                               |           |                       |           |
|-------------------------------|-----------|-----------------------|-----------|
| Torf ręczny                   | 3950 Cal. | Maszynowy             | 4430 Cal. |
| Drzewo                        | 2320 „    | Węgiel drzewny        | 6868 „    |
| Węgiel kamień                 | 7680 „    | Torf bez popiołu      | 6500 „    |
| Torf 4 <sup>0/0</sup> popiołu | 6300 „    | „ 30 <sup>0/0</sup> „ | 4500 „    |

Torf bez popiołu a 25<sup>0/0</sup> wody zawierający 4700 Cal.

|                       |         |     |        |
|-----------------------|---------|-----|--------|
| „ „ „                 | 50 „    | „ „ | 2700 „ |
| „ 15 <sup>0/0</sup> „ | „ 0·0 „ | „ „ | 5500 „ |
| „ 10 „                | „ 30 „  | „ „ | 3700 „ |



Do opału torfem są konieczne odmienne paleniska, niż używane do innych materiałów opałowych. Najlepsze są ruszta schodowe, grubość warstwy torfu nie może przechodzić 30 cm. Przez ruszta musi być łatwy przystęp powietrza i łatwo powinien przechodzić popiół do popielników. Do dokładnego spalania musi być palenisko wklęsłe tak, aby torf ciągle zesuwał się do środka.

Do opalenia kotłów torfem musi być palenisko odpowiednio wysokie tak, aby kocioł obejmował płomień czysty. Torf mniej niszczy żelazo niż węgle.

Do opału torf ręczny ma tę wadę, że jest lekkim, bardzo wiele zajmuje miejsca i wymaga szybkiej obsługi, przy transporcie tworzy wiele okruczków.

Paleniska torfowe muszą być większe o  $\frac{1}{3}$  od węglowych. Torf opałowy sprzedaje się na wagę. W Holandyi używają torfu na opał od kilku set lat.

Z torfu można wyrabiać węgiel, podobnie jak węgiel drzewny, z torfu ręcznego otrzymuje się 33<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a z maszynowego około 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub> węgla torfowego.

Koksowanie torfu odbywa się w żelaznych rurach, koks z torfu ma 7124 Cel. W Prusach fabrykują brikety z węgla torfowego i wysyłają do Paryża.

Koszta torfu opałowego wynoszą w handlu 80 et. za 100 kg., a węgiel torfowy sprzedają po 1 zł. 80 kr.

Najlepszym jest na opał torf wyrabiany maszynami, fabrykacya tego rodzaju dzieli się na 2 rodzaje: 1) przez nadanie tylko wymieszanej masie torfowej pewnej formy i wyschnięcie z formowanego torfu; 2) przez silne rozdrobienie masy torfowej i zmieszanie z wodą, po czem takową urabia się przez przepuszczanie przez formę w cegielki, które przez wyschnięcie zmniejszają znacznie swoją objętość i twardnieją przezco przybierają na ciężarze i łatwe są do zużycia i transportu.

Torf Dublański przerobiony w Przegnojewie kosztował 35 et. za 100 kg. wagi. W Dublanach produkeya kosztowała 45 — 50 et. za 100 kg. Do dobywania torfu z pod wody służą kopaczki, powszechnie używają takowych systemu Brownskiego. Działanie jej polega na tem, że za pomocą odpowiedniej konstrukcyi spuszcza się z rozpędem ciężki nóż o 3

pionowych ostrzach odcinający słup pionowy torfu w głąb. W najniższym położeniu w głąbinie drugi nóż umocowany obok tnącego za pomocą osobnej dźwigni odcina słup torfu i przytrzymuje przy wyciąganiu. Podczas wyciągania torfu stoi robotnik z łopata i odcina ze słupa torfu cegiełki odrzucając takowe na taczki.

Maszyna taka kopie do 8 m. głębokości, — daje się łatwo przenieść i posuwać powoli w miarę cięcia, wymaga ona 2 ludzi do noży i jednego do odcinania cegiełek, a czterech do dzielenia na mniejsze cegiełki i odnoszenia na suszarnię. Czterech ludzi przy tej maszynie daje w 12 godzinach 10—12 tysięcy cegieł, czyli 40—50 m<sup>3</sup> torfu ciętego lub do 60 m<sup>3</sup> materiału torfowego do przerabiania maszynami.

Maszyna waży do 800 kg. i kosztuje od 470—500 marek. Zsychanie się torfu ciętego tą maszyną wynosi od 20 do 28<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Najprostsza maszyna do formowania torfu, jest zwykle mieszadło, jestto kadź stożkowa z nożami różnie ustawionymi na osi pionowej. W dolnej części węższej jest na osi ustawiona powierzchnia śrubowa, ściskająca masę pociętą i wyluczającą otworem najniższym — w którym przez formę przechodzi masa torfu i tworzy kiskę graniastą, odbieraną na deski, ciętą na części ręcznie i odwożoną na suszarnię jako cegiełki.

Kadzie także systemu Schliekeysena o średnicy 570 do 780 m/m o sile do 2 koni, dają dziennie 5—15 tysięcy cegiełek, czyli przerabiają 7—22 m<sup>3</sup> torfu. Maszyny tego rodzaju poruszane parą dają od 15—75 m<sup>3</sup> torfu. Fabrykanci liczą 500 cegiełek na 1 m<sup>3</sup> torfu formowanego.

Maszyny większe do robienia cegiełek torfowych są dwójakie: 1) o wolnym i 2) szybkim obrocie; wolny obrót liczy się od 1—30, a szybki od 60—350 obrotów na minutę.

Maszyny o szybkim obrocie dają o 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> cięższy torf, niż o wolnym ruchu, zatem wygodniejszy do transportu.

Ze względu na ustawienie mieszadła są maszyny o pionowym mieszadłem, te lepsze dla dobrze przegniętego torfu, zaś o poziomym i szybko się obracającym dla torfu więcej włóknistego, ponieważ można go rozdrobnić nożami silnie i wymieszać jednostajnie z wodą, są one mniejszych wymiarów w ogóle.



W niektórych maszynach dwa mieszcza są ze sobą związane tak, że noże jednego czyszcza drugiego ostrza.

Najważniejszą rzeczą jest dobranie rodzaju maszyny do gatunku torfu. Fabrykanci wyrabiają wiele odmian różnych wymiarów maszyny dla doboru lepszego do gatunku torfu. Do tych należą Lucht, Seidel, Schlickeyesen i Clayton.

| Liczba | Sila koni | Obrót noży na minutę | Tysiący eggiel | Świerzy torf m <sup>3</sup> | Suchy torf m <sup>3</sup> | Wydatek w cctu. metr. | Cena marek | Motor  |
|--------|-----------|----------------------|----------------|-----------------------------|---------------------------|-----------------------|------------|--------|
| I      | 2         | 3                    | 20             | 52                          | 15                        | 112                   | 525        | kierat |
| II     | 4         | 40 — 70              | 20             | 68                          | 20                        | 150 — 200             | 600        | "      |
| III    | 6         | 60 — 70              | 30             | 143                         | 45                        | 330 — 450             | 825        | para   |
| IV     | 610       | 60 — 70              | 30             | 241                         | 75                        | 560 — 750             | 1050       | "      |

Do transportu torfu na suszarnię używa się kanałów i czółen lub wózków na szynach. Do transportu potrzeba używać wózków jak najlżejszej konstrukcyi. W Niemczech są całe parki narzędzi do wynajęcia za opłatą dziennego użycia.

Drugim użytkiem przemysłowym torfu jest fabrykacya ściei i proszku desin fekcyjnego. Do tego użytku tnie się torf w gruncie w bryłach nieregularnych, byle jak najtaniej. Bryły takie ustawia się w przewiewnych stosach do przemrożenia. Dobrze wysuszony i skruszony mrozem torf rozdrobnia się na szarpaczach i młynkach na ściei i proszek.

Do szarpania służą bębny nabite koleami, poruszane w płaszczech również koleami opatrzonych. Bębny obraca się rozmaitymi motorami, ręcznie, kieratem lub parą. Torf w tej maszynie rozszarpuje się — włókna oddzielają się osobno, a miążskie ziemiste lub przegniłe części oraz drobne włókienka odpadają przez sita umieszczone pod szarpaczem, na które spada poszarpany torf. Sita są połączone z ruchem szarpacza i drgają ciągle.

Części torfu oddzielone przez sita tworzą proszek torfowy.

Następujące zestawienie dają pojęcie o produkcji i koszcie maszyn.

| Szarpacze | Dzienna   |       | Kosztuje | Młynek | Dzienna   |       | Koszt |
|-----------|-----------|-------|----------|--------|-----------|-------|-------|
|           | produkeya |       | marek    |        | produkeya |       | marek |
|           | 50        | — 80  | q 295    | Ręczny | 25        | q     | 175   |
|           | 100       | — 150 | „ 395    | Konny  | 40        | — 60  | „ 350 |
|           | 200       | — 300 | „ 595    | Parowy | 10        | — 100 | „ 450 |
|           | 425       | — 500 | „ 880    |        |           |       |       |

Do dobywania torfu nakopanego do maszyn używają elewatorów.

Fabryki Schlüter w Berlinie i Dolberga w Rostocku dostarczają szarpacze i młynków z przyborami.

Aby w handlu ściel i proszek niezajmowały wiele miejsca w transporcie, prasuje się takowe w bale i ściśnięte, związane drutami i obłożone deskami, idą w handel. Do prasowania używa się maszyn ręcznych i parowych.

W Niemczech jest wiele fabryk od dawna w ruch puszczo-nych, na wielką skalę produkujących ściel i proszek torfowy.

Użycie torfu na ściel i desinfekcyę jest już bardzo dawne. Chińczycy używają go od niepamiętnych czasów, w Europie zaś najdawniej Holandya, Szwecya i Norwegia, — później Niemcy i Francya. U nas użytym jest w wielu miejscach torf na ściel pod bydło z dobrym skutkiem, a i użycie proszku torfowego do desinfekcyi przyjmuje się powoli, ponieważ artykuły te w handlu są jeszcze za drogie. Torfu, szczególniejszego, używa się do fabrykacji opatrunków, do wyrabiania płyt elastycznych, chroniących od utraty ciepła, do osłaniania wodociągów, kotłów, lodowni i t. p.

W Niemczech używają w koloniach torfowych cegieł do stawiania budynków, łącząc je na zaprawie gipsu i tymże tynkując.

Z torfu można otrzymać alkohol, używa się go do melasy cukrowej, do mieszania z materiałami wyprawowymi. Torfu włóknistego używa się do wyrobu tkanin, szczególniejszej wełnianki (*Eriophorum vaginatum*), która przechodzi przez ztorfienie, cały proces podobny do przygotowania lnu lub konopi na włókno. Poezątek wyrobu tkanin dał Beraud'. W Anglii używają koksu z torfu w metalurgii.



Wszystkie te boczne wyroby nie wyszły jeszcze z faz próbnych, — chociaż już zakładano fabryki tychże i na wielką skalę — dla naszego kraju mają one znaczenie jako wskazówka na dalszą przyszłość. Należy być bardzo ostrożnym i rachunkowym, by na tego rodzaju fabrykach nie stracić mienia.

Użytek torfu na opał zużyty na miejscu, na ściel i desinfekcyę, jest obecnie dla nas ważnym i powinien być ten przemysł wspieranym i popieranym.

U nas w Galicyi po większej części eksploatuje się torf ręcznie po pewnem osuszeniu — w Dublanach eksploatowano maszynami Brosowskiego, a przerabiano maszyną Luchta, poruszaną lokomobilą. Nawet w torfach pod wodą można wydobywać ręcznie, jeżeli kopie się małe doły do 3 m. głębokie, i na 2 kopaczy daje się jednego człowieka do małej ręcznej pompy — tak postępowano w Krukienicach. W Bereźnicy Królewskiej użyta jest jedna maszyna Luchta i 30 ludzi, którzy dają dziennie 10 tysięcy polan torfowych na 1·0 m. długich. W Glinianach kosztowała przeróbka 23—28 ct. jednego etn. metr.

Suszenie torfu na opał odbywa się zwykle na trawnikach na wolnem powietrzu, n. p. w Czystkach w Samborskiem, w Dublanach w Rudniej W., w Kłaju i t. p. — Na ściel i desinfekcyę używano torfu w Dublanach, w Krukienicach i Dubanowicach.

Alkohol z torfu przedstawił na Wystawie kraj. prof. Monasterski z Dublan.

W Podliskach od lat wielu używają we dworze opału torfem i włościanie takowy nabywają chętnie. W Trzećcianie i Rudnie W. używają na opał torfu formowanego w kadziach, od lat wielu.

W Antoninie w Poznańskim jest również eksploatacya torfu na opał. W Czerlanach dawniej używano torf miejscowy nizinny we fabryce papieru. Cena produkeyi 100 kg. torfu opałowego w Galicyi wypada od 25 do 70 ct. We Lwowie płacono za torf z Dublan 100 kg. 75 ct. Torfy wyżynne, znakomite do opału, znajdują się w Nowym Targu — w Strutynie w Doliniańskim w wielkich obszarach, prócz tego w wielu miejscach na mniejszych przestrzeniach.

O handlu torfem opałowym na większą skalę pomyśleć trudno, gdyż rzucenie na targ masy tego towaru jest trudnem

z tego względu, że transport z powodu wielkiej objętości jest drogim, a powtóre, że dzisiejsza wygórowana cena za węgiel spadnie i stworzy silną konkurencyę, — a we wschodniej Galicyi opał drzewem jest jeszcze stosunkowo tanim. Torfy lepsze wyżynne leżą w górach często lesistych, więc na miejscu na opał nie mają wartości, a często oddalonych od środków transportu, więc dla dalszych dolin zaludnionych bezleśnych za drogie.

Dla torfu, jako opału, transport spławem byłby najwłaściwszy, ale uspławnienia rzek galicyjskich nie możemy się doczekać od rządu, mimo wielu ofiar dla tej sprawy poniesionych.

Prywatna inicjatywa w zajęciu się użytkowaniem naszych torfowisk dla przemysłu, powinna mieć na pamięci ubóstwo kraju, pierwotny stan jego, i wprowadzać przemysł najpierwotniejszy i najrentowniejszy bez pomocy sztuki reklam i chwilowych efektów.

Dalszym użytkiem torfowisk jest kultura rolnicza. Nieużytki obecnie mogą być przez odpowiednie środki wprowadzone do kultury. W ogólności jednak kultura taka ma znaczenie i wartość w krajach, gdzie już użyteczne grunta polepszono do granic opłacalności; — u nas jednak wprawdzie jeszcze prawie trzecia część użytków musi być kolejno wprowadzona melioracyami do lepszej wydajności, a dopiero torfowiska nabiorą znaczenia dla kultury.

Ponieważ jednak każda sprawa musi mieć potrzebny czas do przejścia wszelkich faz doświadczeń i zastosowania się do naszych warunków, więc i kultura rolna torfów przechodzi obecnie te fazy z pożytkiem dla przyszłości.

W kulturze torfów ważną jest własność torfu kapilarności i pochłaniania wody. Torfowiska, na których można uregulować stan wody zaskórnej dowolnie, nadają się pod kulturę.

Do pokrycia lub wymieszania wierzchniej warstwy ziemi torfowisk, używa się ziem mineralnych, jak piaszczysta, gliniasta i marglowa, w końcu można używać i ziemi zwyczajnej urodzajnej, próchnicznej lub innej.

Metoda mieszania nawożonego materiału z wierzchnią warstwą torfu przez uprawę, jest w Holandyi oddawna używaną. Zaś pokrywanie bez mieszania, ale wykonywanie uprawy w wierzchniej nawiezionej warstwie, używane w Niemczech, zowie się me-



tołą Rompau'a. Ponieważ torfy nie posiadają pokarmów potasowych, fosforowych a często i wapiennych w dostatecznej ilości potrzebnych roślinom, więc musi się takowych dodawać przy kulturze torfów, jako mineralnych nawozów.

W torfie znajduje się najwięcej azotu, jako pokarmu dla roślin — jest on bardzo cennym — ale też i znajdują się szkodliwe składniki, jak połączenia żelazowe i siarkowe, te neutralizuje się nawożeniem wapna.

Materyał ziemny, do nawożenia używany, może być brany albo z podglebia, jeżeli znajduje się płytko pod torfem, albo dowożonym z zewnątrz. Z podglebia czerpie się za pomocą kopania rowów w pewnych odstępach, które równocześnie służą do osuszania torfowiska. Pogłębianie takich rowów opłacić się może tylko do 1·5 m. głębokości, — zaś rozszerzania dla wybierania materyału do nawożenia zabiera wiele z użytecznej powierzchni pod kulturę, — a więc użycie tego sposobu jest ograniczonem. Po osuszeniu i przewietrzeniu torfowiska, materyał torfowy z rowów rozrzuci się jednostajnie grubą warstwą po torfowisku, po czem dopiero nawozi się grunt mineralny warstwą najwięcej 10—12 cm. grubości. Materyał torfowy, zawierający wiele szkodliwych połączeń, pozostawia się wzruszony w rowach dłuższy czas na działanie wilgoci i powietrza, aby zwietrzał.

Warstwa nawożona na torfie powinna być jednakowej grubości na całej przestrzeni. Jeżeli niezwietrzała warstwę torfu pokryjemy ziemię mineralną, to tworzy się pod nią cienka warstwa humusu kwaśnego, roślinności bardzo szkodliwa.

Do nawożenia jest najlepszym średnio gruby piasek, tworzy on mineralną warstwę łatwo powietrze dopuszczającą do torfu, niezatrzymującą wilgoci opadowej wiele, a podsycaną wilgocią kapilarną z torfu; taka warstwa posiada własności fizyczne dobrze uprawianej gleby. Często pod nawożonym materyałem strącone połączenia żelazowe tworzą nieprzepuszczalną warstwę, roślinom bardzo szkodliwą, taką można tylko zniszczyć przez pogłębienie orki. Badania okazały, że grunt pokryty piaskiem jest lepszym od zmieszanego z torfem, — a tenże lepszym od torfu bez pokrycia lub bez zmieszania.

Torfy nizinne są stanowczo lepsze pod kulturę, rozkładają się szybko i mniej są kwaśne, niż wyżynne, kultura tychże opłaca

się lepiej, bo też znajdują się bliżej osad ludzkich. Torfy wyżynne jednak nadają się do uprawy różnych roślin w dowolnym porządku lepiej, niż nizinne.

Przed wykonaniem kultury należy przeprowadzić badania przez sondowanie, niwelację powierzchni gruntu, podłoża mineralnego i zwierciadła wody zaskórnej, w końcu należy wykonać wiele analiz mechanicznych i chemicznych.

Bardzo głębokie, jakoteż bardzo płytkie torfy nie nadają się pod kulturę, płytkie łatwo wysychają i przez utlenienie znikają. Niektóre torfy zawierające wiele połączeń szkodliwych, nie mogą być użyte do nawożenia.

Metoda mieszania ziemi nawiezionej z wierzchnią warstwą torfu przez orkę, jest odpowiednią więcej dla wyżynnych niż dla nizinnych torfów.

Nim się torf nawiezie, należy powierzchnię jego oczyścić z darni, z krzaków i trwalszych roślin, wyrównać takową i włóčeniem spulchnić.

Powierzchnia torfowiska powinna przy wyrównaniu otrzymać nachylenie ku rowom i nawiezioną powinna być po same brzegi rowów, aby się na nich nie rozłoży chwasty.

Materyał nawożony nie powinien zawierać połączeń dla roślin szkodliwych. Warstwa nawożona może być tem grubsza, im więcej jest torf zwietrzałym i nizinnym. Nawożona warstwa obciąża torf i wskutek tego osiada się takowy.

Miałki bardzo piasek utrudnia przystęp powietrza do torfu, a osuszony staje się lotnym. Cienka warstwa piasku ginie w torfie. Przez nawożenie torfu zmienia się jego własności kulturowe. Piaszczenie torfu musi się co roku poprawiać i odnawiać, przerwa jednoroczna wyrządza ubytek w dochodach w tymże roku znaczny, a wpływa na dalsze urodzaje szkodliwie, chociażby dalej corocznie nawożono.

Na kulturach na większy rozmiar dowozi się piasek kolejkami.

Prócz piasku, używa się gliny i marglu; oba te materyały mają tę wadę, że zatrzymują wilgoć na wiosnę zbyt długo, muszą być w suchej porze nawożone i dobrze skruszone, powinny być silnie zwietrzałymi i na dobrze zwietrzałym torfowisku można je użyć z korzyścią.



Nawiezenie ziemią daje dobre rezultaty i już mała ilość, bo 40 kg. na ar wystarcza do podniesienia dochodu. Ziemia do nawożenia musi być suchą i miłąką.

Nawożenie kompostami jest drogiem, bo nie wiele kompostu można mieć do rozporządzenia.

Glina i margiel nadają się najlepiej do mieszania z torfem.

Uprawa Rimpaua, groblową czyli grzędową zwana, polega na dobrem osuszeniu i zwietrzeniu gruntu, do tej uprawy nadają się torfy nizinne więcej niż wyżynne, także przestrzenie po eksploatacyi torfu.

Koszta wykonania kultur torfowych w Niemczech wynoszą na ha około 600 marek.

W Niemczech, dla robienia doświadczeń z rozmaitemi uprawami torfów, są pozakładane stacye doświadczalne, na przykład w Bremie i w Berlinie.

Świeże całkiem torfowiska powinny przed uprawą zbóż przejść kulturę łąkową, bądź zatrzymując pierwotną vegetacyę, bądź też podsiewając nową.

Prócz powyżej wymienionych mineralnych nawozów wyżynne torfy potrzebują azotu, gdyż zawarty w nich azot jest trudno rozpuszczalnym. Odkwaszanie torfów zapomocą wapna lub marglu jest korzystnem, nieraz jednak przesadzone, niszczy urodzajność przez za silną reakcyę. Margiel jest o tyle lepszym, że działa powolniej, jakkolwiek potrzeba go w znaczniejszej ilości, niż wapna palonego.

Nawóz stajenny jest zawsze użytecznym, gdyż wprowadza życie mikrobów, mających wielkie znaczenie w tworzeniu zasobu pokarmów roślinnych w glebie, a przytem dostarcza azotu, jeżeli takowego okazuje się potrzeba.

Wogóle same sztuczne nawozy niewystarczają i doświadczenia wykazały potrzebę gnojenia stajennym nawozem co parę lat.

Na ha pola używa się 8 etn. metr. kainitu, 4 etn. metr. żużli na rok pierwszy, następnie 8 *q* kainitu i 3 *q* żużli, lub w braku żużli, odpowiednią ilość nawozów fosforowych innego rodzaju.

Na łąki używa się stale 6 *q* kainitu i 4 *q* żużli, w pierwszym roku zaś 8 *q* kainitu i 5—7 *q* żużli. W Rudniku

w Galicyi użyto nawozów 8·8 *q* kainitu (14% potasu) i 6 *q* żużli (18—20% kwasu fosforowego i 70% mąki) i 14·4 *q* wapna. Najprzód wapniono i włóczono, poczem nawożono kainit i żuźle. Wapno w Rudniku pod buraki okazało się szkodliwem,

W Calvörde w Niemczech na torfowisku nawożonem szutrem dawano 10 *q* kainitu i 6 *q* żużli na ha.

W Niemczech głównem źródłem soli potasowych jest Stassfurt — u nas w Galicyi, Kałusz.

Sole w Stassfureie znajdują się rozmaite i w bardzo licznych związkach, oczyszczanie i mielenie tych soli odbywa się fabrycznie na wielką skalę. U nas w Kałuszu nie ma fabryk przerabiających sole i dostać je można w stanie grubego zmielenia. Jako nawozowe sole potasowe są używane kainit, karnalit, kiseryt, sylwinit i inne, najważniejszą jest kainit.

Bogate pokłady soli potasowych w Kałuszu są jeszcze za mało u nas ocenione i mało wyzyskane, należą one do najlepszych soli, wymagają mniej czyszczenia niż z Stassfurtu.

Żużel Thomasa zawiera 16% kwasu fosforowego i 50% wapna. Wapno w żużlach zawarte wywołuje szybkie działanie tychże w roli, i efekt jest tem większym, im więcej zawiera miała. Używać można skutecznie na kulturach kości mielonych, jako nawozu fosforowego, jestto fosforan wapna.

Wszelkie nawozy mineralne działają na torfach tylko do brze odkwaszonych. Nawozy fosforowe są potrzebne na kulturach przynajmniej co parę lat. Poleconem jest równoczesne nawożenie kainitem i żużłami Thomasa. Sprawy uprawy na torfach nie można w tem miejscu wyczerpać i zaznajomić się z nią można w czasopiśmie towarzystwa torfiarzy w Berlinie i na stacyach doświadczalnych w Galicyi dość gęsto obecnie rozsianych, jak w Rudniku, w Korsowie, Olesku i wielu innych. W Niemczech kultury torfowe dają średnio z ha przienicy 25 *q*, żyta 25 *q*, owsa 27 *q*, jęczmieniu 24 *q*, rzepaku 17 *q*, kartofli 210 *q*, buraków 640 *q*, konieczyń 68 *q*.

Na pastwiska torfowe, które mają przytorfiałą silnie głębię do 30 cm., daje się pod kulturę 4 *q* żużli i 6 *q* kainitu, — poczem uzyskano 24 *q* owsa, 20 *q* żyta i 18 *q* przienicy na ha.

Podług Grahla kultura torfowa daje średnie procentowanie wkładów od 15—71 proc.



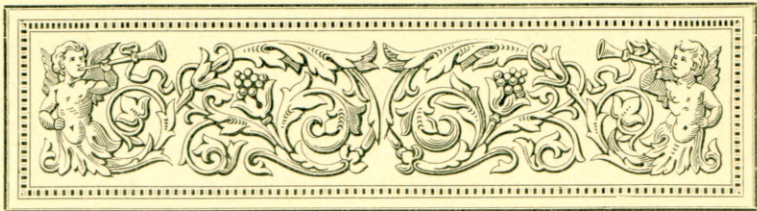
Celem stacyj doświadczalnych jest: 1) badanie życia roślin na torfach, 2) zdolność aklimatyzowania różnych roślin, 3) uprawy: *a)* na torfach nieosuszonych, *b)* mniej lub więcej wilgotnych, *c)* czasowo zabagnionych, *d)* na osuszonych z piaszczystym podłożem, *e)* na nizinnych i z nowotworzącą się warstwą wyżynnego torfu, *f)* na czysto wyżynnych i czysto nizinnych, *g)* na przytorfiałych gruntach bagnistych lub na suchych; 4) z kulturą w rozmaite sposoby, 5) z działaniem nawozów sztucznych w rozmaitych stosunkach w kulturze rozmaitych roślin. Koszta urządzenia kultur są rozmaite, na ha w Niemczech wypadają od 250—400 złr., — w Rudniku przygotowanie pod kulturę torfowiska kosztowało 31 zł., w innych miejscach 50—60 złr. na ha.

Rezultaty w Rudniku znaleźć można zestawione w „Rolniku“ w corocznych sprawozdaniach.

Powyższy obraz użytku torfowisk służyć może interesującym się tą sprawą za wskazówkę — dalszych dat i szczegółów udzielam chętnie, o ile mi są znane.

*Inżynier Jan Blauth*  
doct. politechniki.





## Nasza dola ekonomiczna.

### I.

Trzupki Rzeczypospolitej, które zlepiono na kongresie wie-  
deńskim (1815) nazwano tam: Królestwem Polskiem. Lud zaś  
zlepce tej dał miano: Kongresówki.

Stan ekonomiczny Kongresówki był podówczas smutny.  
Wojny, napoleońska gospodarka w Księstwie Warszawskim,  
zamknięcie kontynentu uniemożliwiający wywóz zboża, zniesienie  
niewoli poddańczej, podrażający produkcję ziarna, — oto wyda-  
rzenia, które sprawiły, że kasy autonomicznego Rządu nowo zbi-  
tego Królestwa, pustkami świeciły.

I niedziw, że tak było! — Ziemianie, deranzowani właśnie  
co wspomnianymi katastrofami, znaleźli bowiem w Księstwie War-  
szawskim, dobrze zorganizowany, a więc łatwo dostępny kredyt  
agrarny, — kredyt, jakiego dawna Polska nie znała.

Nie znając jeszcze obusieczności tej, dla krajów kapitali-  
stycznych zbawiennej, dla ekonomicznie zaniedbanych, zaś zgu-  
bnej instytucyi, korzystali z niej ziemianie polscy może więcej  
jak wypadało, pijąc tę słodką truciznę przez cały przeciąg dzie-  
sięcioletniego panowania Prusaków.

To sprawiło, że ziemia lubo urodzajna jak dawniej, skut-  
kiem ciężaru nadmiernych długów na niej ciężących, przestała  
dawać czyste zyski.



Rząd Kongresówki miał więc zaraz na wstępie z deficytem do czynienia, a zgadując, że podniesienie podatku, zaprowadzonego jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, lecz nieściąganego, z 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na 24<sup>0</sup>/<sub>0</sub> poszczególnym skutkiem uwięzionem nie będzie, widział się Rząd zmuszonym szukać oprócz ziemi, jeszcze i innych źródeł, celem napelnienia kas swoich.

Szukając takich źródeł, chwycił się Rząd sposobu praktykowanego już przez książąt krakowskich w XIII wieku.

Książęta ci, postradawszy swe dochody skutkiem ustawicznych wojen domowych, grabieży sąsiadów i najazdów tatarskich, zaczęli się gorączkowo rozglądać za sposobem szybkiego zagospodarowania spustoszonych dzielnic swoich. Zwykle sposoby i środki nie mogły tu wystarczyć. Prędki ratunek mógł przyjść tylko z zewnątrz — przez sprowadzenie obcych osadników.

Rząd Kongresówki, chcąc zwabić kolonistów i w kraju nadal ich zatrzymać, musiał zdecydować się na bardzo znaczne ustępstwa, co też istotnie uczynił.

Dawano bowiem kolonistom za darmo nie tylko wszystkie budynki stojące na gruntach, ale dostarczano im również bezpłatnie materiałów potrzebnych do stawiania nowych. W celu dostarczenia im gotówki potrzebnej do zagospodarowania i stawiania fabryk, jako też do ich prowadzenia, stworzono odrębny fundusz, z którego pod bardzo przystępnymi warunkami korzystać mogli.

Niechcąc kolonistów obciążać, zniesiono na pierwszych lat sześć wszelkie podatki, i uwolniono na tyleż lat synów ich od służby wojskowej. — Sprzęty przeznaczone do prowadzenia lub budowy fabryk, nie opłacały cła. Miasta zmuszono do oddania gruntu pod zakładać się mające fabryki, bez wszelkiego czynszu, przez lat sześć, fabryki zaś uwalniano od kwaterunku wojska i t. p.

Rozumie się, że tak daleko idące ułatwienia, bez skutku pozostać nie mogły.

Kolonisci niemieccy poczęli też cisnąć się gromadnie do kraju, a to tak dalece, że już po upływie kilku lat, przybyło do Kongresówki przeszło 10.000 obcych familii

Całkowite przeobrażenie stanu ekonomicznego w kraju było wynikiem tej tłumnej kolonizacji.

Miejscowość Łódź n. p. składająca się przed kolonizacją z 112 domów, zamieszkałych przez 800 ludzi, wzrosła skutkiem napływu kolonistów w sześć lat później do 3000 mieszkańców. W roku 1837 liczy Łódź już 10.000, trzy lat później 18.000, a dzisiaj jest miastem półtrzecia razy większem od Lwowa, bo liczy przeszło 320.000 mieszkańców!

Wzrost iście amerykański! Łódź, miejscowość leżąca w bezleśnej równi, niemającej wody, z dwóch stron otoczonej bagnami, a więc miejscowość możliwie zła dla przemysłu sytuowana, miejscowość ta, — stała się dziś miastem fabrycznym, wyrabiającym rocznie za 90 milionów rubli produktów. — Łódź, ów, „Manchester polski“, zarzuca dziś swemi perkalami, ogromne targi wschodu, konkurując tam szczęśliwie z wyrobami Anglii.

Również ciekawym okręgiem fabrycznym, jest rayon obejmujący południowo-zachodnią, przy pruskiej granicy położoną część gubernii Piotrkowskiej.

W miejscu, gdzie podczas ostatniego powstania istniały jeszcze gęste lasy, wznosi się dzisiaj dymiący las kominów fabrycznych. Taniość robocizny i paliwa, niemniej rzutność przemysłowa przybyszów złożyły się razem, by w Sosnowicach, centrum owego okręgu, wzbudzić przemysł, którego roczny wyrób szacują na 15 milionów rubli.

Czyż mam mówić o rayonie Warszawskim, o jego ogromnie rozwiniętym przemyśle w dziedzinie żelaza, stali i cukiernictwa.

Komuż nieznana ogromna fabryka płótna w Żyrardowie, zatrudniająca około 10.000 robotników?

Sądzę, że nie! — bo już te przykłady wykazują dosadnie, jak zbawiennymi były dla kraju zabiegi Rządu jego.

Kraj, który swój stan ekonomiczny opierał przeważnie na ziemiaństwie, ugruntował dzisiaj swój ustrój ekonomiczny przeważnie na przemyśle, co sprawiło, że w miejsce biedy, zawitał dobrobyt.

Cztery warunki złożyły się na ową, dla Kongresówki tak szczęśliwą, zmianę stosunków! Cła, koleje, zniesienie niewoli poddańczej i waluta cła w złocie.

Przez wejście Księstwa Warszawskiego, będącego podówczas pod panowaniem pruskim, w skład Kongresówki, prze-



sunęła się granica cłowa dzieląca Rosyę od Prus, na zachód Kongresówki, i znikła zarazem dawna na jej wschodzie leżąca granica.

Między Kongresówką a krajami zabranymi, przestały tym sposobem istnieć wszelkie utrudnienia cłowe. Kongresówka mogła teraz wyroby swe posyłać w głąb Rosyi, i rozpraszać je po wszystkich krajach rozległego Państwa.

Towary jej, zjawiając się na targach, w lot popyt sobie zdobyły. Były bowiem lepsze od wyrobów Moskwy i Petersburga, i nadawały się lepiej do smaku konsumentów.

Drugą przyczyną szybkiego rozwoju przemysłu w Kongresówce, są koleje żelazne, łączące kraj ten z zabranami prowincjami i z głębią Rosyi. Kongresówkę połączono bowiem kolejami z Petersburgiem (1862), Wrocławiem, Podolem i Białą Rusią (1866), z Moskwą (1870), Kijowem (1871) z Południem Rosyi (1877), i zbudowano rozległą sieć kolei lokalnych.

Jako trzecie wydarzenie, wpływające korzystnie na rozwój przemysłu w Kongresówce, uważać należy zniesienie niewoli poddańczej w Rosyi (1861) i w Polsce (1864), sprawiające prawdziwy przewrót w gospodarstwie rolnem.

Ziemiańskie, nie mając już więcej robocizny za darmo, byli zmuszeni kupować wiele rzeczy, które dotąd wyrabiali w domu. Wyrobnik zaś, mogąc teraz zarabiać dla siebie, począł nabywać rzeczy, bez których dawniej musiał się obchodzić.

Czwartym czynnikiem rozbudzenia przemysłu w Kongresówce była opłata ceł, nie banknotami, ale złotem (1877), do którego to zaprowadzenia zmusiły Rosyę długi zaciągnięte z powodu wojny krymskiej.

Pobór cła w złocie zmniejszył import zagranicznych wyrobów do tego stopnia, że wartość importu spadła już po upływie lat dziesięciu z 360 na 200 milionów rubli rocznie.

A ponieważ skutkiem pobierania cła w złocie, popyt za wyrobami się nie zmniejszył, więc zastąpić go musiała fabrykacja krajowa, t. j. fabrykacja Kongresówki, Petersburga i Moskwy.

Zbieg tych czterech okoliczności sprawił, że wartość fabrycznych wyrobów Kongresówki przewyższa bardzo znacznie wartość jej produkcyi agrarnej, że Kongresówka zaspakaja dzi-

siaj przeszło  $\frac{2}{3}$  całkowitego zapotrzebowania wyrobów fabrycznych w rozległej Rosyi, a na koniec, że zdobyła dla siebie światowe targi Syberyi, Osmka, Nereczyńska, Tomska, Azji, Chin i Persyi.

Ażeby dać obraz olbrzymiej wielkości fabrycznego przemysłu w Kongresówce, wspomnę, że kraj, który dawniej przy bardzo mało intensywnej uprawie roli, nietylko żyżył zbożem swych mieszkańców, ale nadmiar produkeyi wysyłać musiał za granicę, nie jest dzisiaj w stanie zaspokoić potrzeby własne, pomimo, że gospodarstwo rolne znacznie się podniosło. Przemysł fabryczny stworzył w kraju popyt na zboże, któremu popytowi Kongresówka zadosyć uczynić nie może.

Okoliczność, że Kongresówka pszenicę eksportuje, stanu rzeczy nie zmienia; bo o tyle co eksportuje pszenicy, importuje z głębin Rosyi mniej wartościowego ziarna.

Kraj agrarny przeobraził się w tak krótkim czasie, w kraj przemysłowy.

Wszystkie czynniki, które w Kongresówce dobrobyt stworzyły, wyszły bez wyjątku wprawdzie z inicyatywy rządu, nie były jednak spowodowane chęcią zubożenia kraju, lecz wynikały z innych, z dobrobytem Kongresówki nie wspólnego niemających, dążeń.

W ziemiach stanowiących konglomerat krajów, zwany Rosya, znajdują się wszystkie surowe materiały, jakie ludzkość potrzebuje, a ponieważ w tej zlepie krajów\* są także ogromne siły przyrody, i jest dosyć inteligencyi, więc Rosya tworzy całość, która istnieć może sama dla siebie, bez oglądania się na sąsiadów.

Rosya może więc stanowić świat dla siebie, skoro tylko zaprowadzi w swem Państwie podział pracy w ten sposób, że te kraje, które mają produkta surowe, dostarczać je muszą tym krajom, które w miejsce ich mają inteligencyę i pracę. Natenczas wyroby powstałe z przeróbki produktów surowych dostaną się całości, a maszynerya produkeyi i rozmieszczania, funkcyonując prawidłowo, odpowiedzieć może w zupełności ekonomicznym warunkom bytu tych ludów, które Państwo zamieszkują.



Przeprowadzenie podziału pracy w ten sposób jest więc warunkiem bytu materialnego Rosyi, i to właśnie zadanie, stanowi misję Caratu.

Wszystko to, co przeprowadzeniu tego zadania stoi na zawadzie, musi być usunięte, wszystko zaś, co sprzyja owemu zadaniu, winno być popierane.

Granice Caratu trzeba więc otoczyć dokoła, kordonem cłowym, by do wnętrza nie przedostać się nie mogło, we wnętrzu zaś żadnych utrudnień cłowych, żadnej konkurencyi cierpieć nie można, owszem trzeba ułatwiać rozwój tak materiałów surowych jak i wyrobów i wspierać jednakowo fabrykacye wyrobów i wydobywanie produktów surowych.

Rosya, zastawszy w Kongresówce warunki przemysłu, czyni wszystko, co prowadzi do jego rozwoju. Kasuje granicę cłową między Kongresówką a resztą krajów caratu, buduje koleje, znosi niewolę podańczą, zaprowadza na cłach walutę złotą, a wszystko to w konsekwencyi owej zasady, że jedna prowincya stać się musi potrzebną drugiej, a każda pracować winna dla wszystkich.

Tym sposobem bowiem zaciera Rosya wszelkie różnice między dawną Polską a resztą prowincyi swego Państwa, zdążając ze świadomością rzeczy do przeobrażenia konglomeratu krajów sobie niepodobnych, do jednolitej całości.

Ppieranie rozwoju ekonomicznego w Kongresówce leży zresztą także i w politycznym interesie Rosyi.

Ekonomiczne stosunki Kongresówki stworzyły bowiem tam możliwą klasę ludzi, która nie mając tradycyi, dobrobyt materialny nad wszystko przenosi. Kasta ta stanowi pożądaną przeciwwagę szlachei, która odczuwając gorąco utratę bytu politycznego Polski, z natury rzeczy zadowolona czuć się nie może.

Mając to wszystko na uwadze, zgadujemy odpowiedź Cara jaką dostały rayony przemysłowe Petersburg i Moskwa, na prośbę o zaprowadzenie granicy cłowej między Kongresówką, a resztą krajów Państwa.

Car widząc, że zatarcie różnic między Polską, a Rosyą przynosi Rosyi więcej korzyści, aniżeli uchylene konkurencyi ze strony Kongresówki — mając w pamięci tradycyę Rosyi, o której wspomniałem, — prośb tych nie tylko że nie wysłuchał, ale

nadto zniósł w roku 1851 owe granice cłowe między Kongresówką, a prowincjami zabranemi, które to cło zaprowadzono w skutek powstania w roku 1831.

Machina parowa, motor elektryczny, ozmoza melasy i krosno mechaniczne, zatarły różnicę między Kongresówką, a resztą Rosyi, sprawiły bowiem, że Kongresówka stała się dla Rosyi dostawczynią węgla, machin, stali, wyrobów tekstylnych i innych, podczas gdy Rosya dostarcza Kogresówce surowca, bawełny i wełny, a więc materiałów surowych, potrzebnych do wyrobu jej fabrykatów.

Obydwa kraje, pracując jeden dla drugiego, stały się sobie potrzebnymi, przezeo piętno socyalnej indywidualności nieco przybladło. — Unifikacyjne kroki Rosyi zdają się więc na razie prowadzić do celu.

## II.

Ziemie polskie, które wskutek zbrodni politycznej Frydryka Wielkiego, dostały się w roku 1772 Austryi w udziale, a którem to ziemiom Austrya dała miano Galicyi, znajdowały się również jak kraje, które przeszły pod panowanie Prus i Moskwy, w opłakanym stanie ekonomicznym, lubo wszystkie posiadały bogactwa ziemi i obfitowały w siłach przyrody.

O Kongresówce już mówiłem. Galicya, od dawna graniczyła z dziezą, i dzikie hordy po kraju wiecznie grasowały. Zaznała wprawdzie w 18-tym stuleciu krótkiego spokoju, lecz wnet bardzo wyrwano ją znów z naturalnych jej związków handlowych.

W chwili przejścia Galicyi w posiadanie Austryi, zastała nowa Pani trzy tylko goścince w kraju, a prawie żadnych szkół ludowych — pierwszych warunków do wzbudzenia i rozwoju przemysłu.

Z pierwszej podróży do Galicyi, ks. Metternich, który jako kanclerz państwa towarzyszył Franciszkowi, synowi Maryi Teresy, pisał on do żony: *La misère de ces gens m'arrache des larmes*; a pisał to o chłopach i szlachecie.

Marya Teresa, nieukojona utratą Śląska, najpiękniejszej prowincyi swej monarchii, w której, dzięki zabiegom cesarza Leopolda I. i jej ojca Karola VI. przemysł do wysokiego stopnia był rozwiniętym, starała się w krajach pozostałych zaszczerpieć go tam, gdzie ku temu najkorzystniejsze widziała wa-



runki. Takie zaś, dzięki ekonomicznej genialności Wallensteina, byłego właściciela księstwa Friedland, istniały w niemieckiej północy Czech.

W ten więc kącik Państwa skierowała ambitna Monarchini wszystkie swe myśli, skoncentrowane w dążeniu, aby ziemie te wynagrodzić mogły przyszłym swoim przemysłem utratę Szląska, który to kraj w spuściźnie po ojcu dostała.

Wyrocznią dla Cesarzowej były następujące słowa Leopolda I-go, pozostawione Austrii niejako testamentem ekonomicznym:

„Przemysł“ — pisał ów Cesarz — „zatrzymując w kraju „materiał surowy, celem jego wyrobu, czyni, że tysiące ludzi, „którzy z braku zatrudnienia oddawali, by się próżniactwu „znajduje w kraju wyżywienie, co znów sprawia, że kontrybucye „nałożone łatwiej ściągać się dają. jakoteż, że pieniądz nie wychodzi za granicę, lecz w kraju pozostaje, przyczyniając się do „jego dobrobytu“.

Cała polityka ekonomiczna Leopolda I. streszcza się w jego słowach: „Lepiej jest wydać za towar dwa talary, które zostaną w kraju, aniżeli zapłacić za niego talara, który pójdzie „za granicę“.

Marya Teresa, trzymając się testamentu, czyniła wszystko, co zdążyło do wskrzeszenia i rozwoju przemysłu w Czechach, i jej to zawdzięcza kraj ten dobrobyt swój dzisiejszy.

Po Czechach cieszyła się opieką Cesarzowej Morawa, Styrya i Austria, — o nowo nabytym kraju również pamiętała.

W chęci wyzyskania bogactw, jakie przyroda nagromadziła w Bochni i Wieliczce, poczęto z wielkim nakładem budować rozległe gościńce, a ponieważ zauważano, że w Galicyi wyrób płócien przyszłość obiecuje, więc przemysł ten czynnie popierała.

Największą jednak doniosłość ekonomiczną miało zarządzenie, mocą którego, dnia 15-go lipca 1775 padły cłowe granice, które oddzielały handlowo, od siebie kraje, wchodzące w skład Monarchii. Aktem tym stały się wszystkie te kraje jednym tylko obszarem cłowym.

Od tej chwili nie było już więcej mowy o przemyśle czeskim, morawskim, lub jakim bądź innym przemyśle prowincjonalnym. Istniał już jedynie tylko przemysł austriacki.

Niwelacya taka była wprawdzie korzystną dla krajów cie-  
szących się przemysłem ożywionym, i jest uzasadnioną z ogól-  
nego stanowiska Państwa, — Galicyi jednak na dobre nie  
wyszła.

A czemuż ta sama procedura, przeprowadzona w Rosyi,  
podniosła ekonomicznie Kongresówkę?

Rzecz prosta. — Dla Rosyi jest Kongresówka tem, czem  
Czechy i Morawa są dla Austrii. Wschodnie kraje Rosyi są  
zaś tem, czem Galicya jest w Austrii.

Zarządzenie, które w Rosyi podniosło stan ekonomiczny  
Kongresówki, a utrudniło rozwój przemysłu na Wschodzie, przy-  
czynić się musi w Austrii do ożywienia przemysłu w Czechach  
i na Morawie, do podkopania go zaś w Galicyi.

To, co zbawiennem było dla krajów przemysłowych, stało  
się zgubnem dla kraju ekonomicznie zaniedbanego. To, co było  
dobrem dla Kongresówki, stało się złem dla Galicyi. *Vérité en  
dèca des Pyrénées, erreur au delà!*

Gdyby Galicya nie graniczyła od Wschodu z państwem  
obcym, lecz z krajami należącymi do Austrii, a kraje te nie  
miały przemysłu rozwiniętego, gdyby zachodnia jej granica była  
zarazem granicą Austrii, natenczas byłaby Galicya w tem sa-  
mem położeniu w Państwie austriackiem, w jakim Kongresówka  
znajduje się w Rosyi. — Zniesienie granicy cłowej między Ga-  
licyą a resztą Państwa, byłoby w takim razie dla Galicyi tak  
samo zbawienne, jak podobne rozporządzenie było dla Kon-  
gresówki.

Geograficzne położenie Galicyi jest więc powodem chwilo-  
weyo jej niepowodzenia na polu ekonomicznem.

Mówię, chwilowego niepowodzenia, bo mam, przeświad-  
czenie, że i nam słońce ekonomiczne zaświeci, zanim rosa ma-  
teryalnej niedoli oczy nam wygryzie. I u nas przemysł zakwi-  
tnie, jeżeli się do jego wskrzeszenia weźmiemy umiętanie, ze  
świadomością celu, a Austriya swą politykę na polu ekonomicz-  
nem odpowiednio zmieni.

Austriya musi otaczać przemysł swój większą troskliwością,  
Galicya zaś więcej dbać musi o siebie. Wtedy będzie Galicyi  
dobrze, i Austriya nie nie straci.



Dotychczas rząd swój własny przemysł otacza opieką, a o przemysł mieszkańców kraju mniej się troszczy. Cło, pobierane dla ochrony przemysłu prywatnego, wynosi zaledwie kilka procent wartości jego wyrobów, podczas gdy cła chroniące przemysł rządu, przewyższają kilkakrotnie wartość jego wyrobów.

Tak n. p. wynosi cło pobierane od:

|                               |       |
|-------------------------------|-------|
| skóry cielecej . . . . .      | 3 0/0 |
| wyrobów płóciennych . . . . . | 9 „   |
| „ wełnianych . . . . .        | 10 „  |
| mebli giętych . . . . .       | 12 „  |
| porcelany białej . . . . .    | 12 „  |
| lokomotywy . . . . .          | 16 „  |
| pszenicy . . . . .            | 19 „  |
| sody . . . . .                | 20 „  |
| żyta . . . . .                | 23 „  |
| żelaza . . . . .              | 37 „  |
| mąki . . . . .                | 37 „  |

wartości komercyjnej tychże wyrobów.

W jakże krzyżującej dysproporcji stoją do tego cła, chroniące przemysł rządowy.

Kilogram soli kuchennej, kosztuje n. p. 6·58 centów, rząd pobiera za nią cło wynoszące od kilograma 10·22 centów, a więc cło stanowiące 150% komercyjnej wartości soli. Gdy z zagranicy sprowadzę kilogram tytoniu, mającego 2 zlr. komercyjnej wartości, zapłacić muszę rządowi za pozwolenie sprowadzenia 7<sup>1</sup>/<sub>4</sub> guldenów, a więc przeszło trzy razy tyle, co towar wart. — Cło wynosi więc 300%.

Rząd nie wyrabia jednak tylko sól i tytoń, ale jest także górnikiem, gospodarzem na roli, posiada domy, lasy, koleje, poczty, telegrafy i telefony, jest bankierem, choduje konie, prowadzi fabryki, drukuje książki i t. p.

W roku 1897 wszystkie jego przedsiębiorstwa przynosiły mu pokaźną sumę 311 milionów guldenów, a więc sumę wynoszącą 45% całkowitych przychodów państwa.

Rząd jest więc przemysłowcem par excellence!

Przypatrzmy się teraz, jak ten rząd, który tak wiele poważnym jest przedsiębiorcą, i tak dobrze umie od siebie odsuwać wszelką konkurencję, dba o rozwój przemysłu prywatnego.

Mówią, że przemysł austriacki nie jest wielki, powołując się na fakt, że wyroby jego rzucone na targi światowe, stanowią zaledwie 4<sup>0</sup>/<sub>10</sub> całkowitej wartości tamże nagromadzonych towarów, skutkiem czego opieka, jaką rząd go otacza, jest dostateczną.

Wysokość procentu, w jakim przemysł austriacki na targach świata jest zastąpionym, nie wydaje mi się być odpowiednią miarą jego wielkości. Lepszy obraz otrzymamy, zestawiając wielkość przewozu na kolejach.

Podług statystyki ministerstwa handlu, przewieziono w zeszłym roku na kolejach Austrii (nie licząc Węgier) 93 milionów tonn, z których na przemysł przypada 63 milionów. Przemysł dostarczył więc 68<sup>0</sup>/<sub>10</sub> wszystkich w ogóle przewiezionych rzeczy; a co rzeczą ciekawą, że przewiózł dwa razy więcej, aniżeli rolnictwo.

Ze względu na pieniężną wartość eksportu, przedstawia się przemysł państwa Austriackiego również poważnie, wywiózł bowiem za granice wyrobów, których wartość kupiecka wynosi 58<sup>0</sup>/<sub>10</sub> wartości całkowitego wywozu.

Przemysł jest owym czynnikiem, który złoto i pieniądze do kraju sprowadza. Rolnictwo na drugim stoi planie.

Patrząc się na przemysł okiem fiskusa, widzimy następujący obraz:

W roku zaprowadzenia w Austrii dualizmu (1868), a więc przed laty 30, wynosił podatek dochodowy razem z podatkiem zarobkowym 22 milionów guldenów. Gdyby od tego czasu podatku nie podwyższano, wynosiłaby kwota, jaką by fiskus w tym czasie uzbierał, 635 milionów. Z powodu podwyższenia podatku, wynosi zaś kwota, jaką on rzeczywiście otrzymał, 1051 milionów. Nadwyżka sprawiona podwyższaniem podatku wynosi przeto 416 milionów guldenów.

W ten sam sposób obliczona nadwyżka podatku gruntowego wynosi zaś tylko 13 milionów guldenów. Fiskus ma więc uzasadnione powody cenić przemysł wyżej, aniżeli rolnictwo.

Lecz na tem nie dosyć. Mówiłem dotąd, tylko o podatkach bezpośrednich, o dodatkach, jakie rząd do nich pobiera, nie



mówiłem. A właśnie one ciężą na przemyśle przykro, mamy ich bowiem tyle gatunków, ile Bóg dał przykazań.

Same dodatki do podatków wynosiły w ciągu owego trzydziestolecia prawie 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliardy, t. j. 2500 milionów guldenów, i one to właśnie sprawiają, że przemysł austriacki dźwiga 12 razy większy ciężar, aniżeli przemysł niemiecki.

Całkowite przychody Austrii wynosiły w roku 1897, jak wiadomo, 691 milionów guldenów, z których przemysł dał skarbowi 170 milionów, a więc czwartą część.

Widzimy więc jak poważnie przedstawia się nasz przemysł, lubo, że na targach świata mizerną tylko odgrywa rolę.

I ze strony socyalnej przedstawia się przemysł korzystnie.

Przemysł nasz ulżył bowiem bardzo znacznie przykrą dółę robotnika, albowiem zdwoił, a gdzieniegdzie nawet potroił jego przychody.

Robotnik fabryczny zarabia bowiem rocznie:

|                             |          |
|-----------------------------|----------|
| w niższej Austrii . . . . . | 703 zhr. |
| w górnej Austrii . . . . .  | 450 „    |
| w Czechach . . . . .        | 416 „    |
| na Morawie . . . . .        | 366 „    |
| w Śląsku . . . . .          | 366 „    |
| w Galicyi . . . . .         | 334 „    |

Zarabia więc przeciętnie po 440 guldenów rocznie, podczas gdy robotnik na roli zarabia przeciętnie tylko 200 guldenów na rok.

Zarobek galicyjskiego robotnika, zatrudnionego na roli, wynosi rocznie 93 zhr. — Robotnik fabryczny zarabia więc w Galicyi 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> razy tyle, co kolega jego na wsi.

Dola robotnika pracującego na wsi polepszy się znacznie, nieutrudniając wcale produkeyi agrarnej, gdy ziemiaństwo przejdzie do pracy maszynowej.

Przy równej wysokości zarobku będzie w takim razie robotnikowi na wsi nawet lepiej, aniżeli temu w mieście, a właściciel gruntu na tem nie straci.

Przemysł fabryczny ma zresztą jeszcze i inne znaczenie.

Ziemia oddana pod uprawę, obszar swój, mało tylko zwiększać może, ludność zaś mieszkająca w kraju, wzrasta szybko. W Austrii o <sup>4</sup>/<sub>5</sub> procentu rocznie. W Austrii przy-

bywa więc rocznie około 180000 ludzi, którzy wszyscy zatrudnienia i chleba potrzebują.

Zważywszy, że produkeya agrarna do pewnego tylko stopnia zwiększać się może, że więc z natury rzeczy ma swą granicę, której przekroczyć nie zdoła, przychodzimy do wniosku, że gdyby przemysłu nie było, ziemia płodami swemi przyrostu ludzi wyżywiłoby nie mogła, a tem mniej mogłaby dać im zatrudnienie.

Widzimy więc, że przemysł austryacki zasługuje na opiekę państwa.

A jakąż jest ta opieka?

W Państwie konstytucyjnem znachodzą interesa najlepszą opiekę w parlamencie. Parlament, będąc złożonym na zasadzie zastępstwa interesów, jest więc naturalnym opiekunem tychże.

Skład naszego pięciokurjowego parlamentu jest zaś następujący:

|                                    |     |
|------------------------------------|-----|
| Kurya własności wielkich . . . . . | 85  |
| „ miast . . . . .                  | 118 |
| „ izb handlowych . . . . .         | 21  |
| „ gmin . . . . .                   | 129 |
| „ powszechna . . . . .             | 72  |

razem 425

Uważając kurye miast i izb handlowych, jako kurye dla obrony przemysłu, posiadałby przemysł pomiędzy 425 mandatów, takich  $118 + 21 = 139$ , a więc 32·7<sup>0/0</sup> wszystkich, byłby więc dostatecznie reprezentowany.

Przyglądając się składowi owych dwóch kuryi, które ogół uważa jako orędowników przemysłu, przychodzimy jednak do innego zdania.

W skład karyi miast, wchodzi bowiem:

|                                             |    |
|---------------------------------------------|----|
| adwokatów . . . . .                         | 28 |
| profesorów . . . . .                        | 23 |
| urzędników . . . . .                        | 22 |
| właścicieli większych posiadłości . . . . . | 16 |
| inżynierów, lekarzy, literatów . . . . .    | 13 |
| kupeców . . . . .                           | 8  |

Do przeniesienia . . . . . 110



|                           |     |
|---------------------------|-----|
| Z przeniesienia . . . . . | 110 |
| prywatnych . . . . .      | 4   |
| przemysłowców . . . . .   | 4   |
| razem . . . . .           | 118 |

Kurya izb handlowych składa się zaś, jak następuje:

|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| przemysłowców . . . . .          | 9  |
| kupeców, adwokatów . . . . .     | 5  |
| urzędników, profesorów . . . . . | 4  |
| większa posiadłość . . . . .     | 2  |
| dyrektor fabryk . . . . .        | 1  |
| razem . . . . .                  | 21 |

Pomiędzy 139 mandatów, mają więc przemysłowcy tylko 27, a więc nie 32·7%, ale tylko 6·4% wszystkich.

Przemysł austriacki nie jest więc w parlamencie odpowiednio do jego znaczenia reprezentowanym. W obec tego dziwić nas nie powinno, że rządowi na cele popierania przemysłu, który, zwiększając sposobność do zarobkowania, łagodzi dole klasy robotniczej, który skarbowi czwartą część jego dochodów przysparza, nie pozostaje więcej, jak bagatelka 20 milionów! — Ta kwota figuruje bowiem w budżecie Państwa na rok 1897, jako kwota wydana na poparcie przemysłu.

Jak wiele przemysł austriacki zasługuje na poparcie, wyobrazić sobie można, zwracając uwagę na konsekwencye, jakieby powstały, gdyby nagle istnieć przestał.

Raunig, sekretarz klubu przemysłowego w Wiedniu, maluje dotyczący obrazek jak następuje:

„Miliony prawych ludzi znalazłoby się bez pracy i straciłoby rocznie przeszło miliard złotych zarobku. Fabryki straciłoby na wartości. Przemysłowiec straciłby swój majątek inwestowany w fabrykach, a wielu z nich szukałoby szczęścia za granicą. Robotnikom zaś zostałoby tylko nagie życie. Stodoły byłyby wprawdzie pełne zboża, ale ludzie niezarabiający nie, nie mieliby środków do zakupienia go, rolnicy zaś nieokazywaliby chęci rozdawiania. Również i w mocy Państwa nie, byłoby niesienie pomocy, bo ubyłoby,  $\frac{2}{3}$  jego dochodów podatkowych, a niemożliwością byłoby, uzupełnić braki z samego rolnictwa. Handel i ruch upadłby zupełnie, koleje i parowce zaniechałyby jazdy. Tysiące kupeców musiałoby zawiesić swe

„czynności, a wysokość zarobku spadały do nigdy niebywałego „niskiego stopnia. Państwo nie mogłoby płacić swych urzędników (Turcyja), a z braku przemysłowego wywozu niemogłoby „zaspokoić swych zagranicznych wierzycieli. (Grecyja) Ogólnem „niezadowolaniem podniecana rewolucyja podnieślały w Państwie „głowę. Brak zarobku musiałyby powiększyć potężniejsze fale „wychodźców, wyludniłyby bogate prowincye i cofnąłby kraj na „stopień kultury z przed kilku wieków. Kredyt, zwierzchność „i władza państwowa znikłyby, i Austryja stałaby się zdobyczą „swych nieprzyjaciół“.

### III.

Starałem się dać obraz znaczenia przemysłu dla Państwa. W Galicyi przemysłu fabrycznego nie ma. A kto temu winien? Nie będę nikogo oskarżał, obwinę stósunki, a gdybym chciał na kogo winę złożyć, to złożę ją na przeszłość.

Cztery warunki zejść się muszą, aby przemysł mógł się rozwijać. — Przedewszystkiem potrzeba bowiem materiału koniecznego do wyrobu towaru, dalej trzeba móc dysponować pracą mechaniczną, potrzebie trzeba wyrobom zapewnić zbyt, nakoniec potrzeba odpowiednich komunikacyi, celem dostawienia wyrobu na miejsce zbytu.

Galicya, oprócz skarbów górniczych, posiada urodzajną ziemię, ziemię która zbiorami swymi zaopatrywała niegdyś całą Europę. Pracę mechaniczną mamy również do dyspozycyi. Mamy wszakże doskonałego robotnika, mamy siłę wody, drzewo, torf, a w niektórych okolicach nawet i węgiel, a więc, — materiały, które przy dzisiejszych motorach tak świetnie do nich zastosowanych, wyzyskać można znakomicie na cele pracy mechanicznej. Mamy także naftę nadającą się do motorów wybornie.

Posiadamy więc wszystko, aby produkty naszej ziemi przeznaczone do wywozu móc przerabiać tanio. Zbyt wyrobu jest zapewnionym, bo kraje Austryi, wyjąwszy Galicyę, nie produkują tyle zboża, ile potrzebują do wyżywienia swych mieszkańców.

Austryja nie wywozi bowiem zboża za granicę, jak to powszechnie mówią, lecz owszem zwozi go ztamtąd do siebie.



W roku 1897 wynosił import Austrii:

|                            |               |
|----------------------------|---------------|
| kukurudzy . . . . .        | 1             |
| mąki pszenicznej . . . . . | $\frac{3}{4}$ |
| owsa . . . . .             | $\frac{2}{3}$ |
| żyta . . . . .             | $\frac{1}{2}$ |

miliona cetnarów metrycznych.

Przy odpowiedniej polityce cłowej mogłaby więc Galicya na płody swojej ziemi mieć targ zapewniony. Posiadałaby więc i trzeci z owych na wstępie wymienionych warunków, potrzebnych do rozwoju przemysłu agrarnego.

A jakże stoi rzecz z warunkiem czwartym, — z komunikacyami? Galicya posiada 26 traktów dróg państwowych o długości 2900 kilometrów 400 kilometrów, dróg państwowych, utrzymywanych kosztem państwa przez autonomię, 1830 kilometrów dróg krajowych, 2070 kilometrów dróg powiatowych i 2800 kilometrów dróg gminnych. Posiada więc 10-000 kilometrów dróg. A ponieważ obwód ziemi ma 40000 kilometrów, więc drogi galicyjskie stanowią czwartą część obwodu ziemskiego koliska.

Oprócz właśnie co wymienionych, istnieje jeszcze w Galicyi przeszło 40000 kilometrów dróg gminnych, w stanie „dzikim“, tak, że ich urzędowe publikacye statystyczne za drogi nie-uważają, mimo to, że 15000 kilometrów tych dróg przedstawia linie pod względem komunikacyjnym i ekonomicznym, ważne i doniosłe.

Z krajów wchodzących w skład Monarchii, posiadają Czechy najwięcej dróg bitych, bo mają ich 27000 kilometrów, a zaraz po Czechach następuje Galicya.

Jeżeli wspomnę, że oprócz dróg, posiada Galicya 25 spławnych rzek o długości 1380 kilometrów i 3070 kilometrów kolei żelaznych, to sieć jej komunikacyi robi imponujące wrażenie. Podziw jednak błędniejsze, skoro długość dróg komunikacyjnych porównamy z wielkością obszaru na którym one się rozpościerają.

Czyniąc to, przychodzimy do wyniku, że wszelkie komunikacye Galicyi wraz z owemi 40000 kilometrów dróg dzikich, dają na 100 kwadratowych kilometrów jej powierzchni, mniej kilometrów, aniżeli Austria górna samych tylko dróg bitych posiada.

W prowincyi tej wypada bowiem na 100 kwadratowych kilometrów, 70 kilometrów dróg bitych, podczas gdy w Galicyi suma wszystkich jej komunikacyi (drogi, rzeki i koleje) tylko 60 kilometrów na 100 kwadratowych kilometrów wynosi.

W porównaniu z innymi krajami państwa austryackiego, stoi więc Galicya, co się tyczy dróg bitych, bardzo nisko.

Na 100 kwadratowych kilometrów posiada bowiem, dróg bitych wszelkich kategorii:

|                         |        |
|-------------------------|--------|
| Austria górna . . . . . | 70 km. |
| Śląsk . . . . .         | 70 „   |
| Austria dolna . . . . . | 59 „   |
| Kraina . . . . .        | 55 „   |
| Czechy . . . . .        | 52 „   |
| Morawa . . . . .        | 46 „   |
| Bukowina . . . . .      | 38 „   |
| Dalmacya . . . . .      | 22 „   |
| Styrya . . . . .        | 21 „   |
| Salzburg . . . . .      | 17 „   |
| Galicya . . . . .       | 16 „   |
| Karyntya . . . . .      | 15 „   |
| Tyrol . . . . .         | 15 „   |

Z czego jednak weale nie wynika jakoby stan komunikacyi w Galicyi, musiał być zaniedbanym. Miejsce dróg bitych, zastępują tu może koleje, a mianowicie, koleje, lokalne mające wyższą od takich dróg wartość ekonomiczną.

Cheąc więc należyście ocenić czy i o ile stan komunikacyi kraju naszego zasługuje na pochwałę, trzeba koniecznie, do jego kolei przyłożyć skalpę krytyki.

W Galicyi wypada na:

|                    |                 |
|--------------------|-----------------|
| dyrekcyę Krakowską | 909·388         |
| „ Lwowską          | 1112·389        |
| „ Stanisławowską   | 850·929         |
| kolej północną     | 195·323         |
| Prusy . . . . .    | 2·411           |
| razem              | <u>3070·440</u> |

kilometrów, kolei żelaznych.

Ponieważ cała Monarchia liczy 16500 km. kolei, więc sieć kolei Galicyi stanowi nieco więcej jak  $\frac{1}{5}$  sieci kolejowej



państwa austriackiego. — Zważywszy, że Galicya ma 78500 kwadratowych kilometrów, wypada, że na 100 kw. km. swej przestrzeni, posiada prawie 4 kilometrów kolei.

Porównanie tej ostatniej liczby z analogicznymi liczbami reszty krajów, wchodzących w skład Monarchii, nie daje należytej podstawy do oceny, czy o ile sieć kolei galicyjskich odpowiada wymogom kraju, gdyż dobroć sieci kolejowej mniej jest zawisła od jej gęstości ale raczej od tego, czy sieć kolejowa odpowiada zadaniu, postawionemu przez stan ekonomiczny kraju.

Pożądanym, lubo nie koniecznym warunkiem jest, aby koleje żelazne się opłacały, bo stopień ich rentowności wnioskować pozwala na doskonałość instrumentu użytego do przewozu.

Bardzo pouczającym w tej mierze jest sprawozdanie ministerstwa kolejowego, publikowane w ubiegłej połowie tego roku, obejmujące bilans kolei państwowych odnoszący się do roku 1897.

Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że długość sieci kolei skarbowych wynosi w Austrii 9394·658 kilometrów, kapitał zakładowy 1 170 952 217 guldenów, jakoteż że sieć kolejowa przyniosła w owym roku skarbowi 112 779 928 zhr. dochodu, sprawiając 79223540 zhr. wydatków na utrzymanie ruchu.

Sprowadzając podane liczby na 1 kilometr, otrzymujemy następujące zestawienie:

|                   |             |
|-------------------|-------------|
| kapitał zakładowy | 124642 zhr. |
| przychody . . .   | 12005 „     |
| rozhody . . .     | 8433 „      |

Jeżeli kapitał wydany na zbudowanie sieci kolei państwowych ma być umorzonym a w ciągu lat 90, a dostano go na 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, natenczas wynosi roczna kwota, potrzebna do oprocentowania i umorzenia owego kapitału, wypadającego na kilometr kolei: 4020 zhr. Bilans kolei skarbowych przedstawia się przeto jak następuje:

|                              |            |
|------------------------------|------------|
| wydatki ruchu . . . . .      | 8433 zhr.  |
| rata amortyzacyjna . . . . . | 4020 „     |
| całkowity wydatek:           | 12423 zhr. |
| przychody . . . . .          | 12005 „    |
| deficyt . . . . .            | 448 „      |

guldenów rocznie.

Skarb państwa niema więc ze swych kolei bezpośredniego zysku, owszem dopłacać musi rocznie do każdego kilometra po 448 guldenów.

Nienajlepszy ten stan finansowy kolei skarbowych tłumaczy się tem, że je nie budowano, i nie urządzano wyłącznie dla przewozu osób i towarów, ale miano także na oku wymogi administracyi Państwa, jako też jego obronę. Sieć kolei państwowych nie jest więc narzędziem służącym li tylko do obsługi ruchu komercyjnego, ale zarazem narzędziem służącym także na takie cele, gdzie kwestya finansowa mniejszą odgrywa rolę.

Na kolejach przeznaczonych do obsługi ruchu krajowego, a więc na kolejach lokalnych, odgrywają względy administracyi państwa i strategii z natury rzeczy, mniejszą rolę, gdyż tutaj przewagę stanowią względy ekonomiczne.

Dla tego też ciekawą jest rzeczą, w jakim świetle przedstawia się stan ekonomiczny kolei lokalnych.

Weźmy, dla ilustracyi stosunków, najnowszą z kolei lokalnych galicyjskich, — kolej Borki wielkie-Grzymałów.

Kolej ta, mająca 32·699 kilometrów długości, kosztowała podług sprawozdania Wydziału krajowego, złożonego Sejmowi: 850 637 guldenów. Administracyę tej kolei oddano, stósując się do życzenia Wydziału krajowego, kolei państwowej.

Podług sprawozdania ministerstwa kolejowego z roku 1897 wynosiły w tymże roku przychody tej kolei 17 196·85 guldenów, koszta administracyi zapłacone rządowi przez właścicieli kolei zaś: 11 352·51 guldenów. Skutkiem czego zysk kolei wynosił 5842·94 złr.

Rachunek rentowności przedstawia się więc w sposób następujący:

Na 1. kilometr kolei mamy:

|                             |             |
|-----------------------------|-------------|
| kapitał zakładowy . . . . . | 260·14 złr. |
| przychody . . . . .         | 525·91 „    |
| rozechody . . . . .         | 347·18 „    |

Przypuściwszy, że kapitał potrzebny do nabycia kolei dostali jej właściciele na 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, z obowiązkiem umorzenia go w ciągu lat 90, natenczas wynosi roczna rata potrzebna do oprocentowania i umorzenia tegoż kapitału: 839·10 guldenów.



Mamy więc:

|                                                                |         |      |
|----------------------------------------------------------------|---------|------|
| koszta administracyi . . . . .                                 | 347·18  | złr. |
| oprocentowanie i amortyzacya kapitału<br>zakładowego . . . . . | 839·10  | „    |
| wydatki . . . . .                                              | 1186·28 | „    |
| przychody . . . . .                                            | 525·91  | „    |
| deficyt . . . . .                                              | 660·37  | „    |

Kolej Borki Wielkie—Grzymałów dopłaca więc w roku 1897, na każdy kilometr swej długości, po 660 guldenów.

Właścicielami tej kolei są kraj i rząd. Kraj dostarczył  $\frac{2}{3}$ , rząd zaś  $\frac{1}{3}$  kapitału zakładowego. Strata, jaką kraj ponosi, będzie przeto nieco mniejszą, wynosi ona bowiem, jak łatwo obliczyć, tylko 380·67 złr. na każdy kilometr kolei. Krajowi przypada bowiem oprocentowanie nie całego kapitału zakładowego, lecz tylko  $\frac{2}{3}$  jego wysokości, a więc kapitału wynoszącego na kilometr kolei już nie 839·10, ale tylko 559·40 złr.

Licząc w podobny sposób, otrzymano by można bilans dla każdej kolei lokalnej z osobna. Chcąc jednak uzyskać obraz malujący stan ekonomiczny całej sieci kolei lokalnych w Galicyi, trzeba je wziąć wszystkie razem i mieć w pamięci, że administracya całej tej sieci spoczywa w rękach rządu.

Na podstawie sprawozdania ministra kolejowego, odnoszącego się do roku 1897, otrzymujemy następujące zestawienie:

| nazwa kolei           | długość<br>kolei w ki-<br>lometrach | przychody       | wydatki     | za prowadze-<br>nie ruchu<br>płaci rządowi<br>kolej lokalna |
|-----------------------|-------------------------------------|-----------------|-------------|-------------------------------------------------------------|
|                       |                                     | g u l d e n ó w |             |                                                             |
| Dolina — Wygoda       | 8·346                               | 55 188·320      | 26 777·550  | 26 777·550                                                  |
| Kołomyjskie lokalne   | 32·705                              | 61 477·370      | 53 766·485  | 45 379·345                                                  |
| Tarnopol — Kopyczyńce | 72·547                              | 161 430·710     | 159 202·880 | 139 941·640                                                 |
| Lwów — Bełzec         | 89·164                              | 323 879·120     | 198 384·375 | 187 757·025                                                 |
| Lwów — Janów          | 22·252                              | 34 171·910      | 32 835·520  | 32 835·520                                                  |
| Borki — Grzymałów     | 32·699                              | 17 196·450      | 11 352·510  | 10 842·210                                                  |
| Suma                  | 258·013                             | 653 343·880     | 482 319·220 | 443 533·290                                                 |

Kapitał zakładowy tych kolei lokalnych wynosi zaś:

|                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| Dolina—Wygoda . . .           | 206 648 zlr. |
| Kołomyjskie—lokalne . . .     | 1 025 242 „  |
| Tarnopol—Kocepzyńce . . .     | 10 611 400 „ |
| Lwów—Bełzec . . .             | 4 261 000 „  |
| Lwów—Janów . . .              | 500 000 „    |
| Borki wielkie—Grzymałów . . . | 850 637 „    |
| razem                         | 17 454 927 „ |

Redukując te liczby na kilometr długości kolei otrzymujemy:

|                         |             |
|-------------------------|-------------|
| kapitał zakładowy . . . | 67 652 zlr. |
| przychody . . . . .     | 2533 „      |
| rozchody . . . . .      | 1719 „      |

Jeżeli kapitał zakładowy dostawiono za roczną opłatą 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a umorzyc się ma w ciągu lat 90, natenczas wynosi roczna rata, potrzebna do oprocentowania i umorzenia tegoż kapitału: 2150 zlr.

Bilans dla właścicieli kolei lokalnych przedstawia się więc w następującem świetle:

|                                                           |           |
|-----------------------------------------------------------|-----------|
| koszta prowadzenia ruchu . . .                            | 1719 zlr. |
| oprocentowanie i umorzenie kapitału zakładowego . . . . . | 2150 „    |
| całkowite wydatki . . . . .                               | 3869 „    |
| „ przychody . . . . .                                     | 2746 „    |
| „ deficyt . . . . .                                       | 1123 „    |

Koleje lokalne w Galicyi dopłacają więc rocznie do każdego kilometra po 1123 guldenów, ale i rząd, który te koleje administruje i za administracyę sobie każe płacić, nie wychodzi na tym interesie dobrze, albowiem pobiera od właścicieli kolei mniej, jak administracya go kosztuje.

Rachunek rentowności kolei lokalnych przedstawia się bowiem dla ich administratora, jak następuje:

Własne koszta prowadzenia ruchu na kolejach lokalnych w Galicyi wynoszą podług wspomnianego już sprawozdania: 482 319·220 zlr., a ponieważ długość tychże kolei wynosi 258·013 kilometrów, więc koszta prowadzenia ruchu, wypadające na kilometr, wynoszą: 1869 guldenów.



Mamy więc:

|                                           |           |
|-------------------------------------------|-----------|
| własne koszta prowadzenia ruchu . . . . . | 1869 zhr. |
| administrator kolei pobiera za pro-       |           |
| wadzenie ruchu . . . . .                  | 1719 „    |

Traci więc: . . . . . 150 „

Właściciele galicyjskich kolei lokalnych dopłacają więc do każdego kilometra swych kolei rocznie po 1123 zhr., rząd zaś, który koleje te administruje, nietylko że ponosi trud, ale jeszcze dopłaca rocznie po 150 zhr. do każdego kilometra przez siebie administrowanych kolei.

Właściciel i administrator tracą więc w Galicyi na kolejach lokalnych. Można by pomyśleć: mniejsza o właściciela, mniejsza o administratora — jeżeli tylko koleje odpowiadają potrzebie kraju.

Czy one zaś to czynią, i o ile to czynić mogą, odgadnąć nie trudno, mając w pamięci historję ich powstania.

W chwili objęcia spraw komunikacyi w zarząd kraju (1868), posiadała Galicya tylko kolej z Krakowa do Przemyśla, którą to kolej przedłużono później przez Lwów do Podwoleczysk i do Czerniowiec. Koleje te nie zbudowano jednak dla rozwoju produktów po kraju, lecz dla przewozu przez kraj płodów Rosyi, przeznaczonych na targi Zachodu. Kolej ta, zbudowana dla ruchu przewozowego (ruchu transito), nadawała się wprawdzie do administracyi Państwa, do obsługi ruchu miejscowego, przydatną jednak nie była.

Omijając miejsca produkcji krajowej, dążyła ona najkrótszą drogą do celu. Wszakżeż celem jej było, połączenie produkującej Rosyi z konsumującym Zachodem, możliwie najkrótszą drogą, a nie szukanie miejsce przemysłu.

Wszystkie późniejsze linie, jak n. p. Przemyśl - Łupków, Tarnów - Leluchów, niemniej koleje do Belzca, Sokala i do Nadbrzezia, kolej transwersalna, kolej ze Stryja do Ławocznego, i ze Stanisławowa do Woronienki i t. p., budowano ze względów strategicznych.

Galicyjskie koleje nie budowanowięc dla potrzeb kraju, lecz budowano je, jak już powiedziałem, bądź ze względów strategicznych i politycznych państwa, bądź dla stosunków han-

dłowych obcych państw lub krajów. Kolei żelaznych, zbudowanych li tylko ze względów miejscowych, kolei lokalnych, we właściwym tego słowa znaczeniu, żadnej kraj nasz nie posiada, prócz lasowej kolei Łupków - Cisna, i kilka kilometrów do kopalni nafty w kołomyjskiem; bo nawet kolei t. z. Podolskiej, jak to Wydział Krajowy sam zaznacza, lubo ze względów ekonomicznych powstałej, jako kolej lokalną uważać niemożna.

Nasze koleje mają tylko nazwę kolei lokalnych, — są one wszystkie, z małym, właśnie co wspomnianym, wyjątkiem — kolejami strategicznymi. Dlatego też nie mają one dla kraju takiego znaczenia, jakiego miały, gdyby ich trasy wyznaczano li tylko z powodów ekonomicznych i budowano je odpowiednio.

Że zaś koleje trasowane i zbudowane dla celów ogólnopaństwowych, znaczenia mieć nie mogą dla potrzeb kraju, świadczą wymownie słowa ministra handlu, wypowiedziane w parlamencie z okazji przedłożenia rządowego, tyżącego się kolei wschodnio-galicyskich. Minister rzekł wówczas: „To właśnie „jest właściwością linii strategicznych, że względy, które wywołały ich budowę, także i na trasę wpływ wywierają, trasę, „która z natury rzeczy ekonomiczne interesa kraju na boku zostawiać musi“.

Koleje strategiczne, lub światowo-handlowe, dążąc najkrótszą drogą do celu, t. j. łącząc ze sobą końcowe punkta, mające znaczenie dla siebie, linią możliwie najkrótszą, pozostawiać muszą na uboczu wszystkie te miejsca, które nie leżą na owej wytycznej linii. Koleje tego typu towaru nie szukają, bo go mają nagromadzonym w jednym lub drugim punkcie końcowym. Na towar, któryby im oddano do przewozu w środkowych punktach ich trasy, nie reflektują, lubo go przyjmują, gdy się przypadkowo tam nasunie.

To zaś wtedy tylko nastąpić może, jeżeli miejsca wyrobu leżą przypadkowo na szlaku kolei, lub w bardzo niewielkiej od niego odległości; bo na szosie, a w szczególności na szosie złej, towar miejscowy, mając na targach światowych, do zwalczania obcą konkurencyę, dalekich dróg przebywać nie może.

Nasze koleje lokalne nienadają się więc do obsługi ruchu miejscowego, czyli lokalnego. Ruch taki z nich tylko korzysta, jeżeli sposobność ku temu się nadarzy. Koleje strategiczne i han-



dłowo światowe, nie są więc instrumentem dla ruchu miejscowego. Zbudowane i urządzone odpowiednio do potrzeb Państwa lub handlu światowego, przypadkowo chyba tylko nadać się mogą także i do potrzeb kraju. Kolej Karola Ludwika n.p. opłacała się tylko tak długo, jak długo istniały warunki, dla których ją zbudowano, t. j. jak długo była linią, łączącą Rosyę ze Zachodem północnym możliwie najkrócej. Na kolei tej szło też zboże zwartym szeregiem pociągów ze Wschodu na Zachód europejskiego kontynentu. Pociągi załadowane rosyjskimi baranami przerzynały Galicyę, Śląsk, Morawę, Austryę, Wirtembergię, Ks. Badeńskie i Alzacyę, kończąc bieg swój w Paryżu. Woły rumuńskie i besarabskie szły ze Suczawy przez Czerniowiec, Lwów, Kraków, Wiedeń, Monachium, Lindau, Romanshorn aż do Zurichu. Te, dla akcyonaryuszów kolei, złote czasy, więcej już nie wrócą, bo kolej przestała być najkrótszą linią łączącą Wschód z handlem Zachodu.

A dlaczego przestała być linią najkrótszą?

Ta sama para, która przewozowi dała owe w zdumienie wprowadzające rozmiary, oddając się na usługi żegludze morskiej, zniszczyła dawne swe dzieło!

Para wodna, zastosowana do żeglugi, spowodowała bowiem wydoskonalenie budowy statków do tego stopnia, że dzisiejsze parowce nabrały ruchliwości i zwinności, o jakiej dawniej nie marzono. Terazniejsze statki dostają się bowiem dzisiaj do najwięcej rozszarpanych brzegów i dzikich zakątków Europy, zasypując ją swym, z drugiej półkuli świata pochodzącym, nam potrzebnym ballastem.

Skutkiem tego linie przerzynające nasz kontynent, przestały już być liniami, na których pulsuje ruch świata, podczas gdy drogi dawniej uboczne, prowadzące do morza, nabrały znaczenia linii światowych. Odwóz płodów, przybywających do centralnych miejsc kontynentu z tamtej strony wielkiej wody, przypadł teraz kolejom prowadzącym od morza. Koleje te gromadzą więc pozaoceañskie towary w centrach kontynentu naszego. Koleje zaś ztąd się rozchodzące, rozwożą towar w głąb kontynentu w miarę potrzeby i konjunktur handlowych.

Koleje prowadzące od morza do centrów handlu położonych na kontynencie, mając zadanie szybkiego zwozu wielkich mas peryodycznie do portów przybywającego towaru, do owych cen-

trów, muszą przeto być do służby takiej odpowiednio zbudowane, urządzone i administrowane. Koleje takie nabierają więc zupełnie innego, im tylko właściwego charakteru.

Jedne służą do zwózki towaru *en masse*, drugie zaś, do rozsiewania go po kraju w drobnych częściach. Jedne pracują hurtownie, drugie *en detail*.

Na zmianie warunków przewozu, spowodowanej nowym zastosowaniem pary, długi czas się niepoznano, i budowano koleje podług jednego utartego szablonu. Dopiero finansowe fiaska kolei nienadających się do służby drobiazgowej, otworzyły ludziom oczy.

Dzisiaj wiemy już, że koleje przeznaczone do obsługi ruchu miejscowego, a więc koleje lokalne w pełnym znaczeniu tego słowa, muszą być inaczej trasowane, budowane, wyposażone i administrowane, aniżeli koleje światowe, gdyż zadania, jakim obie sprostać mają różnią się tak wiele od siebie, że jeden i ten sam instrument do obu zadań się nie nadaje.

Brzytwą trudno ścinać drzewa, siekiera znów, do golenia źle tylko się nadaje, lubo w obu razach las mamy do sprzątnienia. Zbudujemy koleje światowe na wzór kolei lokalnych, to koleje takie zadaniu swemu niesprostają, zbudujemy zaś koleje lokalne na modłę kolei światowych, to także będzie źle. Narzędzie zawsze stosować się winno do celu. Kolej lokalna musi być tak prowadzoną, zbudowaną, urządzoną i administrowaną, jak tego wymagają stosunki produkeyi, handlu i ruchu tej okolicy, przez którą ona prowadzi. Każda kolej lokalna musi być indywidualum dla siebie. W chwili, gdy nim być przestaje, pogrzebujemy jej rentowność.

W obec tego wszystkiego, rozumiemy, że koleje galicyjskie opłacać się nie mogą. Zrozumiawszy rzecz, nie mamy żalu do ich założycieli, bo: *tout comprendre c'est tout pardonner*.

#### IV.

*La première chose, facilité des communications* — odpowiedział Napoleon III. egzotycznemu potentatowi na zapytanie, co czynić wypada, aby dobrobyt trwale ustalić w kraju.

Trzy istnieją rzeczy, które naród uszczęśliwić mogą — pisał niegdyś Bacon: urodzajna ziemia, pracujące fabryki i dogodny przewóz.



Przewóz odbywać się może szosą, wodą i koleją — powietrznej żeglugi jeszcze nie ma. Dróg bitych mamy mało, rzeki nasze nie są uregulowane, a sieć kolei, wymogom kraju nie odpowiada. Cóż więc czynić?

Odpowiedź łatwa: Bieć drogi, regulować rzeki i tworzyć sieć kolei, odpowiadającą wymogom kraju. Jak się drogi bije, rzeki spławia i koleje buduje, wiemy dobrze, ale nie wszyscy chcemy zrozumieć, że kolej kolei nie równa, że każdy ruch wymaga innej, do jego właściwości zastosowanej kolei.

Przekonanie takie wpoić w sfery miarodajne, — oto zadanie, które spełnić mamy!

Nasze koleje lokalne tworzą wprawdzie gęstą i zwartą sieć. Z powodu niezastosowania do właściwości i potrzeb kraju, sieć ta nam jednak nie dogadza. Krajowi, zaniedbywanemu przez długie lata, potrzeba bowiem kolei, któraby miejsca produkeyi, pozostawiane na uboczu przez koleje dzisiejsze, łączyła z siecią tychże kolei. Koleje, jakich potrzebujemy, nie mogą przeto już więcej tworzyć sieci zwartej, lecz muszą stanowić oderwane od siebie kawałki. Koleje lokalne naszego kraju muszą być kolejami dowozowymi a więc kolejami, zastępującymi furmankę na szosie.

Kolej lokalna, jakiej pragniemy, nie przejdzie koło mego domu bez zatrzymania się na zawołanie. Ona zabierze ze stodoły lub spichlerza zboże przeznaczone na targ, stawi przed progiem mego domu zakupiony przezemnie towar, przywiezie mi gości i odwiezie ich do domu.

Kolej lokalna, w pełnem tego słowa znaczeniu, niezna budników ani stacyi. Browar, karczma, folwark, tartak, oto jej stacje. Córka ekonomy na folwarku, siostra karczmarza sprzeda nam bilet jazdy, przyjmie pakunki i odważy towar nadany do przewozu. Kolei lokalnych nie używamy do podróży po kraju, lecz jedynie tylko do dostania się do najbliższej stacyi dzisiaj istniejącej kolei.

Kolej lokalna, jakiej nam trzeba, jest więc niejako powrotem do stosunków pierwotnych, lecz powrotem z uwzględnieniem doświadczeń dwóch generacyi i zastosowaniem środków dzisiejszej techniki przewozowej.

Dzięki postępom techniki, jedzie się na kolejach lokalnych modnego ustroju, również dobrze i wygodnie jak na kole-

jach głównych, jedzie się jeno nieco wolniej, co jednak nigdy nie męczy, bo jazda zawsze jest krótka.

Kolej lokalna typu modnego sprawia, że gospodarz wiejski, przez którego grunta przechodzi, przejść może z gospodarstwa czysto rolnego, do gospodarstwa więcej fabrycznego. Może bowiem kultywować rośliny handlowe, których przewóz na szosie kosztowałby za wiele, aby je móżd na targi dostawiać. Tanióść przewozu taką koleją sprawia, że rolnik sprowadzać może nawóz, kainit lub inne rzeczy, nieznoszące przewozu na szosie. Kolej lokalna umożliwi mu wywóz drzewa, siana, kamienia, słomy, torfitu, da mu więc możność spieniężania produktów, których zbyt z powodu drogiej furnianki był niemożliwy. Gospodyni, zamiast masła, wywozić może do miasta taką koleją, lepiej opłacającą się mleko.

Kolej zastosowana do potrzeb i właściwości kraju, przyczynia się więc znakomicie do rozwinięcia się przemysłu domowego, spełnia przeto zadanie, któremu koleje główne rzadko tylko sprostać zdołają.

Mimo tak znakomitych usług, jakie krajowi oddać mogą do jego potrzeb zastosowane koleje, budowa ich natrafia na wielkie trudności. Przesąd, jaki istniał we Francyi, Belgii, w Saksonii, a który w Austrii podziś dzień nas niepokoi staje bowiem na zawadzie. Przesąd ten sprawił, że tego typu kolei, w Austrii prawie niemamy.

Cheąc zrozumieć powód takiego twardego i uporeczywie trwającego obłądu, zważyć trzeba, co następuje:

Kolej mająca zadawałać okolice przez długie lata systematycznie zaniedbywane, a więc okolice niecieszące się przemysłem, musi przedewszystkiem wyszukiwać miejsca, choćby najbardziej niedostępne, w których warunki rozwoju przemysłu istnieją. Cheąc miejscowościom takim nieść pomoc, musi kolej lokalna przewozić tanio, taniej, niż przewozić można na szosie.

Z tych to powodów, kolej taka nie może nigdy iść prostą drogą, lecz wic się musi skrętami, omijając wszelkie trudności terenu. Właśnie tam, gdzie kolej główna dostać się nie mogła, kolej lokalna dotrzeć musi. To zaś stać się może, idąc do celu wążkiem tylko skrawkiem gruntu. Drobnny deseń wążkiem siutasiem tylko wyszyć można, taśma szeroka, na ten cel zupełnie się nie nadaje.



Kolej lokalna musi przeto być inaczej trasowaną i inaczej budowaną, jak kolej główna.

Okoliczność ta sprawia, że pasma szyn, wytyczone na skrawku gruntu 2—3 metry szerokim, bliżej siebie leżeć muszą, jak na pasie szerszym, jakim prowadzi kolej główna. Wozy toczące się po torze wązkim, nie mogą przeto biegać po torze szerokim. Chcąc więc towar przesłać z kolei wązkotorowej na kolej o normalnej szerokości toru, trzeba wozy przeładowywać.

Ta konieczność przeładowywania stała się owem widmem, które strasząc ludzi, usposabia ich przeciw używaniu tej dźwigni dobrobytu, jaką modna technika przewozowa stworzyła w kolejach wązkotorowych.

Francya, która pierwsza poznała potrzebę typu kolei, zwanego koleją lokalną, i prawne stosunki kolei takich uregulowała, poddając się powszechnie panującej opozycyi, — nieodważyła się budować kolei wązkotorowych. Jej koleje lokalne otrzymały szerokość toru kolei głównych, i zostały na ich wzór wybudowane. Dopiero finansowe klęski kolei lokalnych o torze normalnej szerokości, powtarzające się trwale, przełamały przesąd i sprawiły, że już w roku 1885 Francya dostała przeszło 2.000 kilometrów kolei o wązkim torze.

Nawet, w Saksonii a więc w tym kraju, który pierwszy kruszył kopie za kolejami wązkotorowymi, natrafił rząd, chcący budować koleje tego typu, na twardą opozycję mieszkańców. Dopiero wejmarska kolej Felda sprawiła przewrót w pojęciach o torze wązkim, wykazując rozkwitem okolic, który spowodowała i finansowym swym sukcesem, całą doniosłość tego nowego systemu komunikacyi.

W Saksonii, dla kolei lokalnych, wązki tor jest dzisiaj regułą, normalny zaś wyjątkiem, który każdym razem usprawiedliwiać trzeba. Nas zaś zawsze jeszcze trapi widmo przeładowania. Podobnie jak mieszkańcy miasta Carassonne, leżącego po drodze z Montpellier do Toulouse, w swych poglądach religijnych do dziś dnia nie przyszli do spokoju i zawsze jeszcze dysputują i powątpiewają, zamiast wierzyć, tak i my w Galicyi wierzyć nie chcemy, że nie ma w Europie kraju w którymby systematycznie prowadzone przeładowanie wozów przechodzących z jednej jego kolei na drugą, nie miało miejsca. Wozy kolejowe zawsze bowiem przeładować trzeba, skoro prze-

chodząc mają z kolei światowej na kolej główną, która to konieczność z powodu niejednakowej wytrzymałości szyn obu takich kolei, z natury rzeczy zawsze zjawiać się musi.

Na takie przeładowywania nie uskarżamy się, bo o nich nie wiemy, co dosadnie świadczy, że towar przez odpowiednio wykonane przeładowanie, wiele cierpieć nie może.

Jeśli się zważy, że kolej lokalna, która w całej pełni odpowiadać ma swemu zadaniu, musi mieć koniecznie tor węższy, aniżeli kolej główna, bo tylko w takim razie dostać się może tam, gdzie kolej główna się nie dostała, a wyjdzie się z założenia, że przeładowanie wozów w stacyach obu kolejom wspólnych, jest nieodzowną koniecznością, natenczas stoi kwestya tak: Co jest lepiej, czy mieć kolej lokalną i cierpieć przeładowania, czy nie mieć kolei wcale?

Stawiając pytanie tak, przychodzimy do wniosku, że z dwojga złego, wybrać należy mniejsze zło!

Gdybyśmy, myśląc o budowie kolei potrzebnych nam do rozbudzenia przemysłu, byli postawili pytanie tak, otrzymalibyśmy koleje, jakich potrzebujemy. Ponieważ jednak pytania tak nie postawiono, otrzymaliśmy za nasze pieniądze koleje, które są dogodnie rządowi, nam jednak nieodpowiadają.

Co jednak dziś się nie stało, jutro stać się może! Uwazajmy koleje już istniejące za koleje główne, i zastósujmy do nich sieć kolei lokalnych w całym tego słowa znaczeniu.

Sieć taka, nietylko że odpowie potrzebie kraju, ale nadto nie będzie nam ciężarem, albowiem nie ma w Galicyi dwóch punktów, któreby nie dały połączyć się ze sobą tak, t. j. połączyć się koleją takiego typu, któraby się opłacać nie mogła. Każda kolej się opłaci, skoro tylko będzie trasowaną, budowaną, wyposażoną i administrowaną, odpowiednio do warunków istniejących w tej okolicy, przez którą prowadzi.

W kraju, któremu przyroda odmówiła wszystkich swych darów, w którym nie ma drzewa, węgla ani torfu, gdzie ziemia rodzić nie chce, w kraju takim biedni rybacy zbudowali kolej, przewożącą tylko ryby które oni łowią, i kolej ta prowadząc wzdłuż Kategoatu z miejscowości Skagern do Fridrichshaven, opłaca się, bo ją trasowano, budowano, urządzono i administrowano odpowiednio do potrzeb owej, od Boga zapomnianej, okolicy.



Kolej z Kaltenkirchen do Altony zbudowano li tylko dla przewozu jarzyn — a ponieważ zbudowano ją odpowiednio, — więc się opłaca.

Południowe okolice Węgier błogosławią koleje wązkotorowe za dobrobyt, który im przyniosły. Bośnia posiada tylko wązkotorowe koleje i rozwija się właśnie dla tego tak znakomicie.

Minister Kallay, inicjator tych kolei, nie zapatrywał się na Francuzów w Carassonne, lecz miał w pamięci raport gubernatora w Australii, złożony ministrowi spraw kolonijnych w Londynie. Fitzgeborn, ów szef kraju, pisze o kolejach wązkotorowych, jak następuje:

„Uważam za akt rozważli, dbać przedewszystkiem o te potrzeby kraju, które na teraz przewidzieć się dają i wystawiłem koleje, których budowa odpowiada siłom kraju, pozostawiając potomkom budowę kolei zwykłych, gdy takich będzie potrzeba. Sądzę, że lepiej postępować tak, jak to uczyniłem, aniżeli zostawiać przyszłemu pokoleniu ciężar spłacania długów spowodowanych inwestycją, której późniejsza wartość jest wątpliwą, dzisiejsza niekorzyść zaś pewną. Gdyby kraj czekać miał na wybudowanie kolei zwykłych, czekałby długo, przez co rozkwit jego niechybnie byłby wstrzymanym. Gdyby zaś czekać nie chiano i budowano koleje zwykłe, kraj zmarnieć, by musiał pod naciskiem wydatków nieproduktywnych, a my nie mielibyśmy pewności, czy ofiary, które ponosimy, przydadzą się na coś tym, którzy po nas przyjadą, zwłaszcza, że możliwość nie jest wykluczoną, że ofiary nasze im nawet szkodzić mogą“.

Saksonia posiada sieć kolei głównych, która mało tylko jest gęstsza od naszej sieci kolejowej. Ziemia jej jest mniej urodzajną i w płody przyrody mniej bogatą. Przemysł mimoto kwitnie, bo rzutny naród posiada oprócz kolei zwykłych, koleje zastosowane do potrzeb kraju, posiada bowiem sieć kolei wązkotorowych. Sieć ta pomimo, a raczej właśnie dlatego, że tak mocno jest splecioną ze siecią kolei głównych, oddaje krajowi znakomite usługi, ona bowiem stała się dźwignią jego dobrobytu.

My zaś, zamiast brać przykład z Węgier, Bośni i Saksonii, ciągle jeszcze „karasonujemy“ — bo nie chcemy wiedzieć, że przeładowanie, uskutecznione odpowiednio urządzonemi maszynami, przeprowadzać się daje bez uszkodzenia towaru, i taniej

aniżeli rękami, jakoteż, że sprawiać się daje w najkrótszym czasie, bo nawet podczas przestanku pociągu, a więc bez wszelkiej straty czasu przewozowego.

Dzisiejsza technika przewozowa znalazła nawet już sposoby przeprowadzania wozów z kolei wązkotorowej na kolej o normalnej szerokości toru i odwrotnie — bez przeładowywania towaru!

Ludzie polityki nie „karasonują“, lecz wiedzą dobrze, że przyczyną, dla czego nie budujemy kolei wązkotorowych, jest — militarizm.

Wojskowość jest bowiem tego zdania, że koleje wązkotorowe źle tylko nadają się do przewozu dział, amunicyi i ludzi mundurowych. A ponieważ z powodu geograficznego położenia naszego kraju, wojskowość w sprawach komunikacyi ma głos decydujący — więc budujemy tylko takie koleje, które odpowiadają celom wojskowym, nazywając je kolejami lokalnymi.

Wązkotorowe koleje Anglii, Francyi i Saksonii przewożą wprawdzie działa, amunicyę i wojsko, i przewożą je we wielkich masach, francuski minister wojny oświadczył nawet, że tamtejsze wązkotorowe koleje odpowiadają zupełnie wymogom strategii, — nasza wojskowość ma jednak inne zapatrywanie.

W kołach przedsiębiorców i bankierów, koleje wązkotorowe również nie mają przyjacieli. Koleje tego typu są bowiem zanadto tanie, nie przedstawiają przeto ponętnych obiektów do spekulacyi i zarobić na nich trudno.

Rolnicy tej nowej dźwigni ich przemysłu nie znają. Jedyne tylko technicy sprzyjają sprawie, ale ci głosu decydującego nie mają.

Wszystko to sprawia, że kraj dostaje koleje ekonomicznym jego interesom wcale niepożądane i administracyę ich rządowi oddaje, że się więc dobrowolnie pozbywa dobrodziejstwa komunikacyi przemysłowych, tej najpotężniejszej dźwigni jego dobrobytu.

Nawoływania w Sejmie, jak: wzywa się rząd, ażeby w celu zredukowania kosztów ruchu na kolejach lokalnych (*sic!*), ułożył w porozumieniu z Wydziałem Krajowym, osobny regulamin ruchu dla kolei „lokalnych“ — przebrzmiał bezowocnie, bo rząd, dla takich kolei odrębnych biur utrzymywać nie będzie.

W innym więc punkcie dźwignię przyłożyć trzeba, chcąc krajowi nieść pomoc ekonomiczną.

*Gostkowski.*

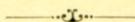




# Słowo wstępne

## do Statutów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

zmienianych w r. 1898.



Wydawnictwo kalendarza asekuracyjno - ekonomicznego, pragnąc Szanownych P. T. Czytelników swoich zapoznać z nowymi statutami Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zamieszcza poniżej w dosłownem brzmieniu „**Ogólny Statut**“ tegoż Towarzystwa, zatwierdzony reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. października 1898. L. 32357. —

Podając powyższy statut do wiadomości i użytku Szanownych P. T. Czytelników, sądzymy, że nie od rzeczy będzie, wspomnieć na tem miejscu, z jakich przyczyn, wśród jakich okoliczności i w jaki sposób reforma dotychczasowych statutów podjęta i przeprowadzona została.

Jeszcze w maju 1897 roku postawił był na Zgromadzeniu ogólnem Członek Towarzystwa, Dr Konstanty Lipowski, pisemny wniosek, oparty 19 podpisami, następującej treści:

1) Rada nadzorcza zechce poddać ścisłemu zbadaniu obowiązujące statuty i instrukcje Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i na najbliższem ogólnem zebraniu wystąpić z odpowiedniami wnioskami o uchwalenie zmiany statutów głównie w kierunku wzmocnienia reprezentacyi interesów właścicieli fabryk i realności miejskich, oraz interesów członków działu życiowego, a to tak przez rozszerzenie prawa wyborczego czynnego do Rady nadzorczej i Dyrekcyi, jak i przez powołanie większej liczby członków do grona tejże Rady nadzorczej, jak niemniej przez ustanowienie większej liczby odpowiednich do zastępstwa tych interesów Delegatów Towarzystwa.

2) Bez względu na wniosek powyższy, stawiamy wniosek o zmianę § 85 lit. b) i § 89 statutów w tym kierunku, aby ogólne zgromadzenie wybierało wprost dwóch lub więcej członków Rady nadzorczej, a nie jak dotąd zatwierdzało ich tylko na przedstawienie Rady nadzorczej.

Wnioski powyższe w myśl postanowień statutu przekazane zostały Radzie nadzorczej, która miała je rozpatrzyć i na następnem Zgromadzeniu ogólnem zdać o nich sprawę.

Zanim jednak Rada nadzorcza do debat nad temi wsioskami przystąpić mogła, wydarzył się w październiku roku ubiegłego nieszczęsny fakt defraudacyi, która wstrząsnęła opinią całego kraju i wywołała ogólne żądanie gruntownej zmiany statutów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Głosy, domagające się zmian statutu, znalazły wyraz tak w prasie, jakoteż na licznych zebraniach obywatelskich w kraju, a nadto w odezwach do Zarządu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w znacznej liczbie nadesłanych.

Jak corocznie w listopadzie 1897 roku zebrała się Rada nadzorcza na zwyczajne posiedzenie celem załatwienia spraw do jej atrybucyi należących, a prócz tego celem rozpatrzenia wniosków Dra Konstantego Lipowskiego i zastanowienia się nad innemi postulatami w sprawie zmian statutów.

Po obszernej, ogólnej dyskusyi, w której jako punkta wytyczne dla reformy statutów przyjęto:

- 1) wprowadzenie instytucyi delegatów,
  - 2) zaprowadzenie statutowe jak najściślejszej kontroli,
  - 3) zrównanie cenzusu wyborczego w pojedynczych działach, a mianowicie w Dziale ogniowym,
  - 4) umożliwienie członkom Działu życiowego wprowadzenia swoich reprezentantów tak do Zgromadzenia ogólnego jak i do Rady nadzorczej, nie wprowadzając jednakowoż osobnych wyborów do Działu życiowego,
  - 5) ściśle oznaczenie atrybucyi i odpowiedzialności Dyrektorów, pomiędzy sobą — jak i Dyrekeyi w stosunku do Rady nadzorczej i ogólnego Zgromadzenia, —
- zapadła jednomyślna uchwała:

„Rada nadzorcza wyraża zdanie, że reforma powinna iść głównie w kierunku zaprowadzenia ściślejszej fachowej kontroli, unormowania praw wyborczych Członków wszystkich działów na podstawie opłaconej premii, jak również odpowiedniego określenia składu i atrybucy Dyrekeyi, Rady nadzorczej i Walnego zebrania. Rada wybierze komisję dla reformy statutu, złożoną z Prezesa, Wiceprezesa i 7 Członków. Komisya przedstawi o ile możności przed ogólnem Zgromadzeniem projekt po zasięgnięciu rady i opinii ludzi fachowych oraz po wysłuchaniu zdania Dyrekeyi i mężów zaufania, zaproszonych przez Komisję.“

Do powyższej komisyi weszli na podstawie wyboru:

Prezes: Męciński Józef,

Wiceprezes: Gniewosz Włodzimierz, oraz



Członkowie Rady nadzorczej:

Dydyński Maryan,  
Dr Kraiński Władysław,  
Marynowski Edward,  
Dr Paszkowski Franciszek,  
Hr. Potocki Andrzej,  
Trzecieski Jan,  
Hr. Wodzicki Antoni.

Komisya statutowa odbyła liczne posiedzenia i podczas swoich obrad zasięgała zdania tak mężów zaufania, wybranych *ad hoc* w Krakowie i we Lwowie, jak i innych znawców, wskazanych przez poszczególnych Członków Rady nadzorczej. Badała również pilnie głosy pojawiające się w prasie, wnioski uchwalone na rozmaitych zgromadzeniach, lub broszury wydane w tym przedmiocie. Oczywiście jest rzeczą, że wszystkim wyrażonym życzeniom zadosyć uczynić nie mogła, choćby dlatego, że żądania te były nieraz wprost niemożliwe do przyjęcia.

Co do strony formalnej Komisya statutowa starała się stworzyć nową organiczną całość, oddzielić przepisy ogólne, odnoszące się do całości Towarzystwa, a które dotychczas były pomieszczone razem z warunkami ubezpieczeń w Dziale ogniowym — i zrobić z nich właściwy statut, a umieścić warunki ubezpieczeń od ognia w nowym „Dodatku do statutu“ na wzór istniejących już dodatków, zawierających warunki ubezpieczeń w dziale gradowym i życiowym.

Wypracowany przez Komisję statutową „Projekt Ogólnego Statutu“ był przedmiotem obszernych i gruntownych rozpraw na nadzwyczajnem, umyślnie dla tego celu zwołanem, posiedzeniu Rady nadzorczej, w kwietniu 1898 roku odbytem. Rada nadzorcza po wprowadzeniu pewnych zmian w elaboracie Komisji „Projekt Ogólnego Statutu“ zatwierdziła i postanowiła takowy przedłożyć do uchwały Zgromadzeniu ogólnemu w maju 1898.

Aby zaś interesowanym dać możność zapoznania się z nowymi ustawami Towarzystwa, zanim na ogólnem Zgromadzeniu nad nimi dyskutować i głosować będą, rozesłano powyższy „Projekt ogólnego Statutu“ w kilkunastu setkach egzemplarzy wybitniejszym Członkom Towarzystwa, różnym Instytucyom, Redakeyom dzienników ect.

Dnia 27 maja 1898 roku o godzinie 10 przed południem otworzył Prezes Rady nadzorczej, Józef Męciński, zwyczajne XXXVII z kolei Zgromadzenie ogólne przy udziale 270 obecnych, uprawnionych do głosowania Członków Towarzystwa. W gorącej przemowie do zebranych Członków Towarzystwa, którą Przewodniczący wypowiedział przy zgażeniu posiedzenia, zaznaczył tenże odnośnie do zmian statutu:

„Na porządku dziennym obrad tegorocznego zgromadzenia stoi ważna sprawa zmiany statutów naszego Towarzystwa. Przedłożony



projekt spowodowany został długoletnimi, bo od lat dwudziestu kilku datującymi się żądaniami licznych Członków naszego Towarzystwa, zamieszkujących więcej oddalone od Krakowa części kraju, a również wnioskami postanowionymi na ostatniem Zgromadzeniu przez Członka Dra Lipowskiego i towarzyszy<sup>4</sup>.

„Reforma projektowana sięga bezwątpienia do zmiany zasadniczych podstaw ustroju i organizacyi władz Towarzystwa. Rozpatrzyć dokładnie tę sprawę i wypowiedzieć o niej ostatnie słowo, będzie zadaniem Szanownego Zgromadzenia“.

„Wiem, że reforma projektowana liczy wśród Panów i gorących zwolenników i przeciwników bardzo stanowczych. Ale, że tak jedni jak i drudzy mają na względzie tylko dobro, pomyślność i rozwój Towarzystwa, dlatego nie wątpię, że rozprawa toczyć się będzie z powagą, spokojem i rozwagą i nawet wśród najgorętszej dyskusyi ani jedno słowo nie padnie, któreby zaszkodzić mogło Instytucyi lub dawało broń do ręki innym konkurencyjnym z nami Towarzystwom“.

„A jakakolwiek zapadnie uchwała, niech ona wyjdzie na korzyść i pożytek Towarzystwa, abyście kiedyś o czem wiem, że pragniecie tego gorąco, naszą piękną Instytucyę przekazać mogli synom waszym, kroczącą po drodze tego postępu, rozwoju, świetności i zaufania publicznego, w jakich wam przekazali ją Ojcowie wasi“.

Obrazy ogólnego Zgromadzenia zabrały pełne dwa dni czasu, a posiedzenia przeciągały się do późnej nocy. Zgromadzeni bowiem w tak niebywalej liczbie Członkowie Towarzystwa liczny brali udział w nader ożywionej dyskusyi, i omawiając gruntownie przedłożony przez Radę nadzorcą „Projekt Ogólnego Statutu“, po wprowadzeniu niektórych w obecności e. k. Notaryusza zapisanych protokolarnie zmian Zgromadzenie ogólne projekt powyższy zatwierdziło. Uchwalony przez ogólne Zgromadzenie statut znajduje się w sprawozdaniu Towarzystwa, złożonem z czynności za r. 1897.

Zgromadzenie ogólne powzięło nadto następujące uchwały jako postanowienia przejściowe:

I. Do chwili ukonstytuowania się Zgromadzenia ogólnego i przeprowadzenia wyboru Prezesa i Wiceprezesa Towarzystwa oraz Rady nadzorczej według nowego statutu, urzęduje Zgromadzenie ogólne według dotychczasowych statutów oraz obecna Rada nadzorcza ze swoim Prezesem i Wiceprezesem.

II. Na wypadek gdyby Rząd zażądał zmiany pewnych, nieistotnych to jest formalnych lub stylistycznych, postanowień powyższego projektu statutu lub instrukcyi wybornej, upoważnia Zgromadzenie ogólne Radę



nadzorcą do prawomocnego przeprowadzenia zmian wskazanych z tem zastrzeżeniem, że zmiany te muszą być podane do wiadomości najbliższego Zgromadzenia ogólnego.

Na żądanie 3 Członków Rady nadzorczej mają być nawet tego rodzaju zmiany poddane pod uchwałę Zgromadzenia ogólnego. Za istotne zmiany nie uważa się takich postanowień, które zawarte są w obowiązujących już ustawach lub rozporządzeniach.

III. Poleca się Prezesowi Rady nadzorczej, aby najdalej w 3 miesiące po ostatecznem zatwierdzeniu przez rząd nowego statutu ogólnego i nowej instrukcyi wyborczej zarządził wybory do Zgromadzenia ogólnego.

IV. Wzywa się Dyrekcję, aby w możliwie najkrótszym czasie opracowała projekt nowego Dodatku do statutu, obejmującego warunki ubezpieczeń od ognia.

Tak zmieniony dotychczasowy statut już w dniu 18 czerwca 1898 przedłożonym został e. k. Namiestnictwu we Lwowie celem zatwierdzenia. Na odnośne podanie nadeszła jednak odpowiedź (reskrypt e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 sierpnia 1888, L. 21271), że zatwierdzenie dopiero wówczas nastąpić może, jeżeli do nowego „Statutu Ogólnego“ wprowadzone będą wskazane powyższym reskrytem przepisy dodatkowe, zawarte bądź w dotychczasowych „Dodatkach do statutu“, bądź też w Reguływie asekuracyjnym (Rozp. ministr. z dnia 5 marca 1896 Dz. p. p. Nr 31).

Opierając się na powyższej uchwale Zgromadzenia ogólnego (Postanowienia przejściowe Nr II), Prezes Towarzystwa zaprosił Radę nadzorcą na nadzwyczajne posiedzenie, które się odbyło dnia 24 września 1898 roku. Na posiedzeniu tem Rada nadzorcza, uznając, że żądane przez e. k. Ministerstwo spraw wewn. zmiany statutu są czysto formalnej natury, uzupełniła na mocy upoważnienia Zgromadzenia ogólnego w mowie będący „Ogólny statut“ w myśl wskazówek ministerjalnych uzupełnić.

Zmieniony w ten sposób statut przesłano ponownie do zatwierdzenia, i jak na wstępie zaznaczono, statut w osnowie poniżej podanej reskrytem e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 października 1898 L. 32357 został zatwierdzony.



# Statut ogólny

## Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie.

---

### I. Postanowienia ogólne.

#### Art. I.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zawiązane przez dobrowolne stowarzyszenie się ziemian ma na celu ubezpieczanie stowarzyszonych w poszczególnych działach na zasadach wzajemności.

Działy ubezpieczeń są następujące:

- a) Dział ubezpieczeń od szkód ogniowych na ubezpieczonych przedmiotach,
- b) Dział ubezpieczeń ziemiopłodów od szkód przez gradobicie zrządzonych,
- c) Dział ubezpieczeń na życie.

Każdy dział tworzy dla wszystkich ubezpieczających się w tym dziale osobny stosunek wzajemności; członkowie poszczególnych działów nie są przeto odpowiedzialni za wyniki operacji w innych działach ubezpieczeń.

Wszystkie działy pozostają pod jednym i tym samym zarządem, przeto i wybory osób skład zarządu stanowiących odbywają się wspólnie.

Podział ten nie wyklucza prawa tworzenia na zasadach wzajemności nowych rodzajów ubezpieczeń, tudzież odpowiednich do tych rodzajów nowych działów, lub też przyłączenia nowych rodzajów ubezpieczeń do już istniejących działów.

Koszta wspólnego zarządu rozdzielane będą corocznie między poszczególne działy w stosunku przez Radę nadzorczą ustanowić się mającym.



Art. II.

Towarzystwo ma siedzibę w Krakowie, nosi nazwę: **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** i przyjmuje za godło św. Floryana, patrona od ognia.

Art. III.

Działalność Towarzystwa nie jest obliczoną na zysk, lecz ma na celu możliwą oszczędność w kosztach ubezpieczenia.

Art. IV.

Działanie Towarzystwa rozciąga się przedewszystkiem na Galicyę, W. Księstwo Krakowskie i Ks. Bukowińskie. Wolno jednak Towarzystwu przyjmować także ubezpieczenia w innych krajach koronnych monarchii austriackiej i poza obrębem tejsze, a to bezpośrednio lub pośrednio (przez kontrasekuracyę) pod zwykłemi albo specjalnie dla poszczególnych krajów ustanowionemi warunkami.

Art. V.

Członkiem Towarzystwa staje się każdy, kto w myśl postanowień statutu w jednym z poszczególnych działów umowę o ubezpieczenie z Towarzystwem zawrze.

Art. VI.

Wszelkie oszacowania, zaliczki, składki, należitości, w ogóle wszelkie wpływy oraz wszelkie wypłaty będą obliczane i uiszczane w walucie, w chwili przypadającego uiszczenia prawnie obowiązującej.

Art. VII.

Wszelkie obwieszczenia, w szczególności zaś w art. XV przewidziane, nabywają mocy prawnej przez ogłoszenie w krajowym dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

## II. Zarząd Towarzystwa.

Art. VIII.

Zarząd Towarzystwa sprawuje:

1. Zgromadzenie ogólne,
2. Rada nadzorcza,
3. Dyrekeya.

## 1. Zgromadzenie ogólne.

### Art. IX.

Zgromadzenie ogólne składa się z Delegatów wybranych bezpośrednio przez Członków Towarzystwa uprawnionych do głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych, oraz ze wszystkich Członków Rady nadzorczej.

Delegaci z wyboru muszą być Członkami Towarzystwa, posiadającymi czynne prawo wyborcze.

Członkowie Rady nadzorczej, oraz Prezes i Wiceprezes Towarzystwa, — o ile nie są Delegatami z wyboru, — zyskują na czas swego urzędowania wszystkie prawa Delegatów.

### Art. X.

Do wyboru Delegatów uprawnieni są:

#### A) W Dziale ubezpieczeń od ognia:

Członkowie, którzy ubezpieczyli w Towarzystwie swoje nieruchomości wiejskie w wartości najmniej 10.000 koron, oraz właściciele ruchomości wiejskich, jeżeli od trzech lat conajmniej za 20.000 koron rocznie ubezpieczają. Osoby zbiorowe ubezpieczające kościoły i szkoły, oraz właściciele nieruchomości miejskich i kąpielowych lub klimatycznych będą mieć prawo wyborcze, gdy przynajmniej za 40.000 koron swoje nieruchomości zabezpieczyli.

Właściciele zaś ruchomości w miastach lub w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych, jeżeli ruchomości swoje w wartości przynajmniej 20.000 koron od trzech lat w tem Towarzystwie ubezpieczają.

Osoby nie będące właścicielami nieruchomości, lecz ubezpieczające na zasadzie §. 13 i 14 warunków ubezpieczeń od ognia mają te same prawa jak właściciele wyżej wymienieni, jeżeli ubezpieczają przedmioty w wartościach wyżej wymienionych.

#### B) W Dziale ubezpieczeń od gradu:

Członkowie Towarzystwa, którzy ubezpieczyli swoje ziemieplody od gradu w wartości najmniej 10.000 koron

#### C) W Dziale ubezpieczeń na życie:

Członkowie Towarzystwa, którzy przynajmniej od trzech miesięcy zawarli układ na ubezpieczenie na życie, a to kapitału najmniej 10.000 koron lub renty najmniej 1.000 koron i premię roczną uiszcili.



Członek Towarzystwa uprawniony do głosowania w kilku działach ubezpieczeń, oddaje głos w każdym dziale z osobna.  
Członek uprawniony do głosowania w kilku okręgach, głosuje w każdym okręgu.

#### Art. XI.

Wybory odbywają się wspólnie dla wszystkich działów w poszczególnych okręgach wyborczych.

Członkowie działu ogniowego i gradowego wykonują swoje prawa wyborcze w tych okręgach, w których leżą ubezpieczone przez nich przedmioty; Członkowie zaś działu życiowego w tych, w których opłacają zaliczkę, lub gdzie jednorazową opłatę złożyli.

Każdy Członek uprawniony do głosowania przy odbywającym się wyborze może oprócz swoich praw wyborczych wykonywać prawa wyborcze w zastępstwie jeszcze jednego Członka Towarzystwa, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa.

#### Art. XII.

Okręgami wyborczymi są: Miasto Kraków, miasto Lwów, Wielkie Księstwo Krakowskie, Księstwo Bukowińskie, Księstwo Cieszyńskie i ośmnaście dawnych obwodów Galicyi, a mianowicie: Bocheński, Brzeżański, Czortkowski, Jasielski, Kołomyjski, Lwowski, Przemyski, Rzeszowski, Samborski, Sądecki, Sanoeki, Stanisławowski, Stryjski, Tarnopolski, Tarnowski, Wadowicki, Złoczowski i Żółkiewski.

Miasto Kraków wybiera sześciu Delegatów, miasto Lwów czterech Delegatów, Księstwo Cieszyńskie dwóch Delegatów, wszystkie inne okręgi wyborcze wybierają po trzech Delegatów.

#### Art. XIII.

Urzędowanie każdego Delegata trwa lat sześć. W razie śmierci lub ustąpienia Delegata kadencya urzędowania jego następcy liczy się do tej pory, do której trwało urzędowanie ustępującego Delegata.

Delegat wybrany Członkiem Rady nadzorczej nie traci wskutek wyboru swego mandatu.

#### Art. XIV.

Prezes względnie Wiceprezes, zwołuje zwyczajne Zgromadzenie ogólne raz na rok, najpóźniej w miesiącu czerwcu w Krakowie.

Nadto Prezes względnie Wiceprezes ma prawo zwoływać nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne, a uczynić to jest obowiązującym, skoro 25 Delegatów tego pisemnie zażąda, lub gdy to Rada nadzorcza uchwali.

Art. XV.

Przedmioty, które na Zgromadzeniu ogólnem przyjąć mają pod obrady, powinny być na 30 dni przed terminem zebrania się Zgromadzenia ogólnego w urzędowej gazecie krajowej ogłoszone. Wnioski pojedynczych Członków winny być nadesłane Prezesowi Towarzystwa najpóźniej do dnia 31 marca. Wnioski na Zgromadzeniu ogólnem jako nagle stawiane, odsyłane będą do Rady nadzorczej, która niezwłocznie o ich nagłości orzeka. W razie nie uznania nagłości podda je Rada nadzorcza drogą zwykłą pod obrady, to jest na następnem Zgromadzeniu ogólnem.

Art. XVI.

Zgromadzeniu ogólnemu przewodniczy Prezes albo Wiceprezes Towarzystwa.

Gdyby Prezes i Wiceprezes nie przybyli na posiedzenie, wybiera Zgromadzenie ogólne pod przewodnictwem najstarszego swego Członka z grona Rady nadzorczej przewodniczącego, któremu przysługują na czas nieobecności Prezesa i Wiceprezesa wszystkie statutem im przyznane atrybucye.

Art. XVII.

Zgromadzenie ogólne ma następujące atrybucye:

- a) wybiera z pomiędzy Członków Towarzystwa Prezesa i Wiceprezesa Towarzystwa, oraz
- b) wybiera 17 Członków Rady nadzorczej, a to w ten sposób, że 15 Członków wybranych być musi z grona Delegatów, 2 Członków zaś wybrać może Zgromadzenie ogólne z poza tego grona, ale z pośród Członków Towarzystwa.

Z pomiędzy 15 Członków wybieranych z grona Delegatów dwaj Członkowie wybierani będą z całego grona Delegatów, 13 zaś według okręgów terytoryalnych niżej wymienionych, a to w ten sposób, że z Delegatów wybranych w okręgach wy-

Krakowskim, Wadowickim  
i Cieszyńskim

Bocheńskim i Nowo-Sądeckim

Tarnowskim i Rzeszowskim

Jasielskim i Sanockim

Lwowskim i Przemyskim

Samborskim i Stryjskim

Żółkiewskim i Złoczowskim

} wybiera Zgromadzenie  
ogólne  
po jednym Członku Rady  
nadzorczej



|                                        |   |                        |
|----------------------------------------|---|------------------------|
| Tarnopolskim i Brzeżańskim             | } | wybiera Zgromadzenie   |
| Stanisławowskim i Czortkowskim         |   | ogólne                 |
| Kołomyjskim i Bukowińskim              |   | po jednym Członku Rady |
| i z pośród 4-ch Delegatów miasta Lwowa |   | nadzorczej             |

oraz z „ 6-ciu „ „ „ Krakowa wybiera Zgromadzenie ogólne dwóch Członków Rady nadzorczej.

Gdyby jednakże z pośród Delegatów okręgu Kołomyjskiego i Bukowińskiego nie został wybrany przedstawiciel Księstwa Bukowiny, to musi tenże być wybrany jako jeden z 4 Członków Rady Nadzorczej wybieranych w sposób nieterytoryalny.

- c) wybiera Komisję rewizyjną złożoną z 3 Członków i jednego zastępcy dla zbadania rachunków rocznych. Komisji tej przysługuje prawo przybrania sobie do pomocy ludzi fachowych;
- d) wybiera ewentualnie dwóch Dyrektorów wybieralnych i ich zastępców (art. XXV a);
- e) ustanawia normy do obliczania kosztów podróży i dyet dla Delegatów oraz dla Członków Rady nadzorczej;
- f) przyjmuje sprawozdania Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej i udziela Dyrekcji na wniosek Rady nadzorczej absolutorium z rocznych rachunków;
- g) uchwała zmiany statutu z zastrzeżeniem zawartem w art. XXVI k; zmiany statutów podlegają zatwierdzeniu rządowemu;
- h) orzeka o rozwiązaniu Towarzystwa lub zwinieniu poszczególnych działów; sposób i warunki rozwiązania Towarzystwa, względnie jednego z jego działów podlegają zatwierdzeniu rządowemu. (Art. LXXIII);
- i) orzeka o wszelkich sprawach przedłożonych mu przez Radę nadzorczą;
- k) jest wreszcie uprawnione przeznaczać corocznie do rozporządzenia Rady nadzorczej za następnem złożeniem rachunku kwotę nie większą nad 10.000 koron na cele humanitarne.

#### Art. XVIII.

Do ważności uchwał Zgromadzenia ogólnego potrzeba obecności co najmniej połowy wybranych Delegatów. Jeżeliby się ta liczba nie zebrała, natenczas ma być zwołanem drugie Zgromadzenie ogólne przez ogłoszenie 30 dni naprzód w urzędowej gazecie krajowej. To Zgromadzenie obraduje nad przedmiotami pierwszemu Zgromadzeniu ogólnemu przedłożonemi i uchwała bez względu na liczbę obecnych.

### Art. XIX.

Uchwały Zgromadzenia ogólnego, o ile one nie dotyczą zmian statutu oraz rozwiązania Towarzystwa lub przeniesienia jego siedziby, zapadają większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Wnioski o rozwiązanie Towarzystwa lub przeniesienie jego siedziby mogą być wzięte pod obrady tylko w takim razie, jeżeli uzyskają poparcie większości obecnych na Zgromadzeniu Delegatów. Do powzięcia takich uchwał potrzeba uchwalenia odnośnego wniosku przez Radę nadzorczą większością  $\frac{2}{3}$  wszystkich Członków Rady, a następnie uchwały Zgromadzenia ogólnego, powziętej większością  $\frac{4}{5}$  wszystkich Delegatów.

Takiej samej większości potrzeba do zmiany lub uchylenia poprzedniego ustępu, dotyczącego rozwiązania lub przeniesienia siedziby Towarzystwa.

Inne zmiany statutu uchwalane być mogą na wniosek Rady nadzorczej zwykłą większością głosów, w przeciwnym razie potrzeba większości  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych na Zgromadzeniu Delegatów.

### Art. XX.

Protokoły posiedzeń Zgromadzenia ogólnego podpisuje Przewodniczący i dwaj przezeń przy zagajeniu Zgromadzenia wyznaczeni Delegaci. Przewodniczący powołuje także dwóch Delegatów do sprawdzenia wyniku głosowań.

### Art. XXI.

Każdy Członek Towarzystwa, uprawniony do wyboru Delegata ma prawo przysłuchiwać się obradom Zgromadzenia Ogólnego.

Jeżeli najmniej 100 Członków, posiadających prawo głosowania, przedstawi Prezesowi Towarzystwa najpóźniej do dnia 31 marca pisemny wniosek, to wniosek ten musi być wzięty pod obrady na najbliższem Zgromadzeniu ogólnem.

## 2. Rada nadzorcza.

### Art. XXII.

Rada nadzorcza składa się z Prezesa, Wiceprezesa Towarzystwa i z 17 Członków.

Kadencya urzędowania Prezesa i Wiceprezesa kończy się z kadencyą urzędowania Delegatów.

Urzędowanie każdego Członka Rady nadzorczej trwa lat 6. Co 3 lata ustępuje kolejno raz 8, raz 9 Członków z grona Rady. W pierwszej



kadencyi po wejściu w życie niniejszego statutu ustępujących 8 Członków wskazuje los. W razie śmierci lub ustąpienia Członka Rady nadzorczej kadencya urzędowania jego następcy liczy się do tej pory, do której trwało urzędowanie ustępującego Członka. Prezes, Wiceprezes i ustępujący Członkowie Rady nadzorczej urzędują aż do dokonania nowych wyborów.

Art. XXIII.

Rada nadzorcza zgromadza się w Krakowie przynajmniej 2 razy na rok, na które to Zgromadzenie Prezes każdego Członka osobnem pismem zaprasza.

Art. XXIV.

Do ważności uchwał potrzeba obecności przynajmniej dziewięciu Członków Rady nadzorczej, prócz Przewodniczącego.

Art. XXV.

Uchwały Rady nadzorczej zapadają bezwzględną większością głosów, w razie ich równości rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Art. XXVI.

Rada nadzorcza jest powołaną do nadzoru Dyrekeyi, a w szczególności ma następujące atrybucye:

- a) wybiera dwóch Dyrektorów i ich zastępców większością dwóch trzecich głosów Członków obecnych na posiedzeniu Rady nadzorczej. Gdyby żaden z kandydatów większości tej nie otrzymał, dokonywa wyboru Zgromadzenie ogólne pomiędzy tymi dwoma kandydatami, którzy w Radzie nadzorczej najwięcej głosów otrzymali. Rada nadzorcza oznacza zarazem placę dwóch Dyrektorów wybieralnych;
- b) mianuje stałego Dyrektora Referenta i oznacza jego placę. Nominacya nastąpi najprzód prowizorycznie prostą większością głosów na lat dwa. Po upływie tego czasu odbędzie się powtórny wybór. Do stałej nominacyi potrzebna jest większość dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu Członków Rady; zwykła większość przedłuża prowizoryum na dalsze 2 lata;
- c) na przedstawienie Dyrekeyi mianuje i odwołuje stałego Zastępcę Dyrektora Referenta i Pełnomocnika Dyrekeyi we Lwowie, mającego tytuł Dyrektora Reprezentacyi lwowskiej, oraz wyznacza jednego z urzędników dla zastępstwa Pełnomocnika w razie jego nieobecności;
- d) mianuje mężów zaufania (Delegatów powiatowych) na lat 3 i odwołuje tychże;

- e) ma prawo przedstawiać Zgromadzeniu ogólnemu wnioski w sprawach, o których to Zgromadzenie orzeka;
- f) oznacza wysokość zaliczek i corocznie od Członków ściagać się mających składek;
- g) orzeka o zaciąganiu pożyczek z funduszu rezerwowego;
- h) orzeka o podwyższeniu lub niżeniu opłat na fundusz rezerwowy i o rozpisaniu nadzwyczajnych dopłat;
- i) sprawdza złożone przez Dyrekcję corocznie rachunki i przedkłada je Zgromadzeniu ogólnemu;
- k) ustanawia zarówno ogólne jakoteż i szczególne warunki ubezpieczeń. Pierwsze podlegają zatwierdzeniu rządowemu; warunki natomiast szczególne mogą być ustanawiane na zasadzie §. 10 rozporządzenia ministryalnego z dnia 5 marca 1896 Dz. u. p. Nr. 31.
- l) ustanawia normy co do lokacyi wszelkich kapitałów Towarzystwa w granicach art. LXVIII;
- m) ustanawia na wniosek Dyrekcji etat, oraz wysokość płac i pensyi emerytalnych dla funkcyjonaryuszów Towarzystwa;
- n) rozdziela koszta wspólnego zarządu między poszczególne działy;
- o) zatwierdza umowy kontrasekuracyjne i koasekuracyjne zawarte przez Dyrekcję;
- p) uchwała na wniosek Dyrekcji remuneracye, zasiłki na kuracyę i zapomogi dla funkcyjonaryuszów Towarzystwa, nadto wyznacza na ten cel Dyrekcji stosowny fundusz dyspozycyjny;
- r) ma prawo po wysłuchaniu zdania Dyrekcji przyznawać w drodze łaski wynagrodzenia za szkody w wyjątkowych wypadkach, w których Dyrekcya trzymając się ściśle norm statutowych przyznać ich nie mogła, lub też podwyższyć przyznane przez Dyrekcję odszkodowanie w wypadkach na uwzględnienie zasługujących;
- s) ma prawo zawieszenia w urzędowaniu, a ewentualnie usunięcia z urzędu tak Dyrektorów, jakoteż ich zastępców i zarządzenia czego potrzeba celem ich zastąpienia;
- t) orzeka o wszelkich na Dyrekcję wnoszonych zażaleniach;
- u) wszelkie sprawy, o ile one dotyczą nadzoru, a nie są zastrzeżone Zgromadzeniu ogólnemu lub Dyrekcji należą do zakresu działania Rady nadzorczej.

#### Art. XXVII.

Rada nadzorcza może w pojedynczych wypadkach, które każdorazowo ściśle określone być muszą przelać swoje prawa na komisję ze swego grona wybraną.



Art. XXVIII.

Rada nadzorcza wyznacza ze swego grona do przejrzenia ksiąg i szkontrowania kas dwie komisye; jedną dla Działu ogniowego i gradowego, drugą dla Działu życiowego. Każda z tych komisyj może sobie dobrać znawców płatnych z funduszów Towarzystwa i obowiązana jest czynność swoją co najmniej co kwartał uskutecznić. O tem ma być za każdym razem spisany protokół i dokonanego przejrzenia ślad w księgach zostawiony.

Art. XXIX.

Prezes, a w razie przeszkody Wiceprezes ma prawo wglądać każdego czasu w tok spraw Towarzystwa, żądać od Dyrekeji wszelkich wyjaśnień, zarządzać nadzwyczajne szkontrowanie kas i walorów i może być obecnym przy wszystkich posiedzeniach komisyj specjalnych i Dyrekeji.

Art. XXX.

Prezes, Wiceprezes, Członek Rady nadzorczej lub Delegat, któryby na trzech po sobie następujących posiedzeniach nie był obecnym, a powodów nieobecności swojej nie usprawiedliwił, który przyjmuje godność lub posadę w zarządzie innego Towarzystwa asekuracyjnego, lub posadę płatną w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, lub na majątek którego konkurs rozpisano, traci swój mandat. Członek Rady, przeciw któremu Towarzystwo z powodu zaległości dłużnych prowadzi proces lub egzekucyę, traci mandat.

**3. Dyrekcya.**

Art. XXXI.

Dyrekcya składa się z pierwszego i drugiego Dyrektora wybieralnego, z Dyrektora Referenta i jego stałego Zastępcy.

Okres urzędowania pierwszego i drugiego Dyrektora oznacza się na lat sześć w ten sposób, aby zawsze jeden co 3 lata ustępował.

W razie ustąpienia przed upływem kadencji jednego z Dyrektorów wybieralnych lub ich zastępców wchodzi w jego miejsce nowo wybrany i urzęduje aż do czasu ukończenia kadencji tego Dyrektora, względnie zastępcy, który ustąpił.

Art. XXXII.

Dyrekcya zastępuje Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz i osób trzecich, sprawuje kierownictwo i nadzór całej administracyi Towarzystwa.

Dyrekcya wykonuje swoje prawa i obowiązki bądź kolegialnie jako Rada dyrekecyjna, bądź przez poszczególnych swoich Członków.

Art. XXXIII.

Rada dyrekeyjna:

- a) obraduje i uchwała o wszelkich sprawach, które mają być przedłożone Radzie nadzorczej;
- b) przyznaje wynagrodzenia za szkody we wszystkich wypadkach, w których warunków statutowych dopełniono;
- c) przyznaje wynagrodzenia za wykrycie podpalaczy i za udowodnienie nieostrożnego, lekkomyślnego lub złośliwego spowodowania szkody;
- d) przyznaje na podstawie norm uchwalonych przez Radę nadzorczą odszkodowania za poniesione koszta ratunku, premie za skuteczny ratunek, udziela zasiłków strażom ogniowym;
- e) orzeka o lokacyi funduszów w granicach norm uchwalonych przez Radę nadzorczą w myśl art. XXVI. 1.;
- f) na wniosek Dyrektora referenta mianuje i oddala funkcyonaryuszów etatowych, przyznaje im dodatki pięcioletnie, wyznacza emerytury i udziela zaliczek w granicach norm uchwalonych przez Radę nadzorczą; również na wniosek Dyrektora Referenta mianuje i oddala agentów i akwizytorów;
- g) udziela funkcyonaryuszom urlopów dłuższych jak 14 dniowych;
- h) orzeka o rozwiązaniu kontraktów o ubezpieczenie i ich wypowiedzeniu;
- i) zawiera umowy kontrasekuracyjne i koasekuracyjne, które następnie przedkłada Radzie nadzorczej do zatwierdzenia;
- k) załatwia wszelkie sprawy administracyjne, o ile one nie są zastrzeżone Zgromadzeniu ogólnemu i Radzie nadzorczej lub poszczególnym Dyrektorom.

Art. XXXIV.

Dyrektorowie wybieralni mają obowiązek najściślejszej kontroli funduszów i całej administracyi Towarzystwa, w szczególności obowiązani są w tym celu:

- a) zarządzać szkontra kas i wszelkich walorów Towarzystwa tak w Krakowie, jak i w Reprezentacyach i uczestniczyć przy tem osobiście;
- b) zarządzać dokładne przeglądanie i badanie ksiąg i wszelkich dokumentów i uczestniczyć przy tem osobiście;
- c) czuwać nad sumiennem przeprowadzeniem likwidacyi szkód; w tym celu obowiązani są przeglądać ściśle akta likwidacyjne i uczestniczyć o ile możności od czasu do czasu przy sprawdzaniu likwidacyi na miejscu szkody;



d) czuwać nad ścisłym i zgodnym ze statutami i obowiązującymi normami wykonywaniem obowiązków przez Dyrektora Referenta i jego Zastępcę.

Pierwszy Dyrektor przewodniczy na posiedzeniach Rady dyrekcyjnej, on też wszystkie do Towarzystwa wystosowane pisma przyjmuje. Drugi Dyrektor zastępuje go w tym charakterze.

Jeden z Dyrektorów wybieralnych sprawuje naczelny zarząd kasy Towarzystwa.

W czasie nieobecności Dyrektorów wybieralnych spełniają ich obowiązki wybrani Zastępcy.

Dyrektorowie wybieralni mogą czynności w ich zakres działania wchodzące między siebie na podstawie wspólnego porozumienia rozdzielić, pomimo to jednakże solidarnie za nie odpowiadają.

#### Art. XXXV.

Dyrektor Referent jest szefem władzy wykonawczej Towarzystwa, on też w pierwszym rzędzie za zgodny ze statutami i obowiązującymi normami tok czynności odpowiada. Ma on następujące obowiązki:

- a) przedkłada referaty i stawia wnioski we wszystkich sprawach, należących do kompetencji Rady dyrekcyjnej;
- b) przyjmuje i oddala funkcyjonyuszów nieetatowych, wyznacza im place w granicach norm przez Radę nadzorczą ustanowionych, przedstawia wnioski co do nominacji na posady etatowe i co do awansu funkcyjonyuszów etatowych, ma również prawo zasuspendować tymczasowo w urzędowaniu każdego funkcyjonyusza Towarzystwa aż do orzeczenia Dyrekcji; przedstawia wnioski co do mianowania i oddalania agentów i akwizytorów;
- c) wydaje zarządzenia co do toku i sposobu załatwiania czynności, wyznacza funkcyjonyuszom miejsca i zakres urzędowania, kieruje ich czynnościami i jest pośrednikiem i referentem we wszystkich sprawach między nimi a Dyrekcją lub Radą nadzorczą; udziela urlopów aż do dni 14.

#### Art. XXXVI.

Stały Zastępca Dyrektora Referenta uczestniczy w razie obecności Dyrektora Referenta w posiedzeniach Dyrekcji z głosem doradczym i funkcyjonyuje jako jego pomocnik; w razie zaś nieobecności Dyrektora Referenta lub chwilowego wakansu tej posady wstępuje on we wszystkie jego prawa i obowiązki, z zastrzeżeniem zawartem w artykule XXXIX.

Art. XXXVII.

Dyrektorowie wybieralni i ich zastępcy muszą być Członkami owarzystwa, posiadającymi czynne prawo wyborcze.

Dyrektor Referent musi być Członkiem Towarzystwa.

Zastępcą Dyrektora Referenta musi się wykazać odbytą praktyką urzędniczą w zawodzie asekuracyjnym.

Art. XXXVIII.

Do ważności uchwał Dyrekcyi potrzeba poprzedniego zawiadomienia wszystkich urzędujących w danej chwili Dyrektorów lub ich Zastępców o mającem się odbyć posiedzeniu oraz obecności na posiedzeniu i jednomyślności dwóch Dyrektorów lub ich Zastępców.

Uchwały zapadają większością głosów.

Art. XXXIX.

Dyrekcya może na mocy jednomyślnej uchwały bądź przydzielić jednemu z Dyrektorów wybieralnych, względnie ich Zastępców stale lub czasowo część czynności należących do Dyrektora Referenta, bądź upoważnić jednego z Dyrektorów wybieralnych do zastępowania Dyrektora Referenta w czasie jego nieobecności w pełnym lub częściowym zakresie jego władzy, bądź wreszcie zastrzedz wykonywanie w powyższym wypadku zastępstwa przez jednego Dyrektora wybieralnego łącznie z Zastępcą Dyrektora Referenta.

Może również Dyrekcya jednomyślną uchwałą upoważnić Dyrektora Referenta, względnie jego Zastępcę do sprawowania Zarządu kasy, ale tylko na czas ściśle oznaczony.

Uchwała Dyrekcyi w myśl powyższych ustępów powzięta ulegnie rewizyi, względnie zmianie, skoro jeden z Dyrektorów tego zażąda.

Art. XL.

Dokumenty wystawiane w imieniu Towarzystwa muszą być podpisane przez dwóch Dyrektorów albo ich Zastępców z wyjątkiem dokumentów odnoszących się do stosunku z Członkami odnośnie do zawieranych ubezpieczeń, które mogą być podpisane przez jednego Dyrektora lub Zastępcę Dyrektora lub Dyrektora Reprezentacyi lwowskiej lub przez jednego z urzędników upoważnionych do tego przez Radę nadzorczą na wniosek Dyrekcyi.

Tak wystawione dokumenty obowiązują Towarzystwo wobec osób trzecich.

Rada nadzorcza wyda jednakże szczegółowe normy w myśl artykułów XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVIII i XXXIX, co do podpisywania dokumentów przez poszczególne osoby.



Art. XLI.

Dyrektorowie, ich Zastępcy i urzędnicy upoważnieni do podpisywania dokumentów legitymują się protokołem tego posiedzenia, na którym ich wyboru lub nominacji dokonano, lub na którym udzielono im upoważnienia do podpisywania.

Art. XLII.

Dyrekcya może, jeżeli uzna za potrzebne, cofnąć prawo podpisywania udzielone jednemu z urzędników, obowiązana jest jednakże zawiadomić o tem Radę nadzorczą.

### III. Mężowie zaufania (Delegaci powiatowi).

Art. XLIII.

Do załatwiania spraw Towarzystwa po za obrębem Krakowa, do pośredniczenia w układach dotyczących się ubezpieczeń, do dochodzenia pogorzeli i t. d., wogóle do bezpośredniej styczności z ubezpieczonymi mianowani będą według art. XXVI d. przez Radę nadzorczą Mężowie zaufania z pomiędzy Członków Towarzystwa.

Mąż zaufania sprawuje w szczególności następujące obowiązki, Działu ubezpieczeń od ognia dotyczące:

- a) Odbiera odpisy wykazów ubezpieczeń przedstawianych Towarzystwu do przyjęcia.
- b) Udziela opinię swoją o tych wykazach i takową Dyrekcji przesyła. W tym celu umocowany jest do sprawdzenia opisów i sprostowania oszacowań przedmiotów podanych do ubezpieczenia (§ 24 warunków ubezp. od ognia).
- c) Na zaproszenie Dyrekcji, lub bez zaproszenia, gdyby to uznał za potrzebne, zjedzie Mąż zaufania na miejsce pogorzeli w jak najkrótszym czasie dla zdania relacji Dyrekcji, ewentualnie dla przeprowadzenia likwidacyi szkody (§§ 35, 36, 37, 38, 39 warunków ubezp. od ognia).
- d) W razie zesłania przez Dyrekcję urzędnika umocowanego do przeprowadzenia likwidacyi, przewodniczy Mąż zaufania komisji likwidacyjnej i ma obowiązek swoje zdanie na akcie likwidacyjnym uwidocznić oraz swój podpis zamieścić (§§ 40, 41, 42, 43, 44 warunków ubezp. od ognia).

Obywatelskie i zaszczytne stanowisko Mężów zaufania jest dostateczną rękojmią sumiennego spełniania podejmowanych przez nich obowiązków.

Rada nadzorcza ma wszelako prawo odwołać Męża zaufania, jeżeli to za stosowne uzna.

Z końcem każdego trzechlecia potwierdza, uzupełnia lub zmienia Rada nadzorcza skład Mężów zaufania na wniosek Dyrekcyi.

Dyrekeya oznaczy w udzielonych przez siebie instrukcyach obowiązki Mężów zaufania.

#### **IV. Rozłożenie składek, rozdział pozostałości, pokrycie wynikłych strat, fundusze gwarancyjne.**

A) W Dziale ubezpieczeń od ognia.

Art. XLIV.

Każdy Członek Towarzystwa obowiązany jest opłacać przy przystąpieniu do Towarzystwa, a względnie przy odnowieniu ubezpieczenia stosownie do wartości ubezpieczonej, klasyfikacji przedmiotów i taryfy obowiązującej, zaliczkę na rachunek składki. Z końcem każdego roku administracyjnego Dyrekcyja obliczy sumę wypłaconych i należących wynagrodzeń za szkody zaszłe w ciągu roku, oraz sumę innych wydatków i rozłoży je na stowarzyszonych, a to poszczególnie na każdego, stosownie do zaliczki przez niego na dotyczący rok administracyjny opłaconej.

Po takim zamknięciu rachunków roku upłynionego, wykaże się rzeczywista składka na rok ten od każdego ubezpieczonego przypadająca. Różnica między złożoną zaliczką a składką wykazana zawsze będzie w procentach całemi cyframi bez ułamek. Ułamki dołączone będą do funduszu rezerwowego.

Jeżeli składka roczna okaże się mniejszą od zaliczki, natenczas pozostała przewyżka, jeżeli takowa 5% zaliczki przenosi, zaliczoną będzie na korzyść każdego Członka Towarzystwa z osobna, w stosunku do zaliczki na rok ubiegły administracyjny przez niego wniesionej, a to na rachunek należitości assekuracyjnej przypadającej od tegoż Członka za ubezpieczenie takich samych przedmiotów w roku następnym.

Nadwyżka ta może być na rachunek za ubezpieczenie innych przedmiotów w takim razie użyta, jeżeli Członek uiścił całą należitość na fundusz rezerwowy od tych przedmiotów, które ubezpieczać przestaje. Tylko wtenczas, gdy Członek nie będący dłużnikiem Towarzystwa, z Towarzystwa występuje, może mu być ta nadwyżka w gotówce wypłaconą.



Nadwyżki wyżej wspomniane muszą być wszelako w przeciągu trzech lat od uchwały oznaczającej ich wysokość pod utratą prawa do nich odebrane. Nieodebrane zwroty przelewają się do funduszu emerytalnego urzędników i sług Towarzystwa tak długo, dokąd Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Nadzorczej dalszego zasilania tego funduszu nie uzna za zbyteczne, poczem te zwroty przelewają się do funduszu rezerwowego.

Pozostałość nie przenosząca 5 procent od zaliczki dołącza się do funduszu rezerwowego (art. LI ust. 5).

Gdyby zwrot w którymkolwiek roku przynosił 20% zaliczki złożonej, wolno Radzie Nadzorczej przenieść pewną część pozostałości na rachunek roku następnego.

#### Art. XLV.

Gdyby w ciągu którego roku skutek bardzo licznych pogorzeli, zaliczki na początku roku złożone i jedna trzecia część funduszu rezerwowego wyczerpanemi zostały, Dyrekcya upoważnioną jest zażądać od wszystkich ubezpieczonych dodatkowej zaliczki wyrażonej w procentach tej zaliczki, którą każdy Członek wnieść był obowiązany w roku dotyczącym. Członkowie obowiązani są te dodatkowe zaliczki złożyć najpóźniej w przeciągu 30 dni od chwili zawezwania przez Dyrekcję do kasy Towarzystwa. W razie przeciwnym będzie bowiem wynagrodzenie za pogorzeli wynikłą przed uiszczeniem tej dodatkowej zaliczki, wypłacone tylko w tym stosunku, w jakim zostaje rzeczywiście opłacona przez Członka zaliczka, do zaliczki należącej za rok administracyjny z doliczeniem do niej rozpisanej dopłaty. Nadto ma Dyrekcya w tym wypadku prawo ściągnięcia sądownie tej należności.

#### Art. XLVI.

W celu zaopatrzenia Towarzystwa w dostateczne środki pieniężne na udzielenie szybkiej pomocy, nawet w razie, gdyby wynagrodzenia w ciągu roku wypłacać się mające, sumę wniesionych zaliczek przewyższały, zostaje utworzonym fundusz rezerwy.

#### Art. XLVII.

Każdy członek przystępujący ze stałym ubezpieczeniem, ma uiścić na fundusz rezerwy kwotę 30% zaliczki wynoszącą (§ 16 c warunków ubezpieczeń od ognia), a to wedle przyjętego prawidła w przeciągu trzech lat po 10% rocznie. W razach wyjątkowych może Dyrekcya zezwolić na tę opłatę w ciągu 6-ciu lat po 5% rocznie.

Członkowie przystępujący do Towarzystwa z ubezpieczeniem czasowym, mogą korzystać z tego prawa, aby zamiast ciągłego uiszczenia

wpisowego po 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od zaliczki, uiścili 30<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od zaliczki na fundusz rezerwowy w przeciągu lat trzech, a to po 10<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od zaliczek za czasowe ubezpieczenia w ciągu tych trzech lat zawierane.

W razie wyczerpięcia przez wypłacenie wynagrodzeń całkowitej sumy zaliczek na dotyczący rok administracyjny złożonych, oraz jednej trzeciej wpłaconego funduszu rezerwowego, ma Dyrekcya prawo zażądania należących się jeszcze opłat na fundusz rezerwowy, nawet przed upływem trzechletniego a względnie 6-cioletniego terminu.

#### Art. XLVIII.

Jeżeli pierwotnie zabezpieczona suma następnie podwyższona zostanie i podwyższenie zaliczki ztąd wyniknie, należy uiścić odpowiednią 30<sup>o</sup>/<sub>o</sub> opłatę od podwyższonej zaliczki na fundusz rezerwowy.

#### Art. XLIX.

Członek występujący z Towarzystwa przed wpłaceniem całej od niego przypadającej należności na fundusz rezerwowy, pozostaje nie mniej obowiązany do zapłacenia zaległych jeszcze na fundusz rezerwowy opłat.

#### Art. L.

W razie niezaspokojenia tych opłat, które równocześnie z zaliczką uiszczane być powinny, zastosowany będzie przepis art. XLV statutu.

#### Art. LI.

Oprócz tych opłat wpływają do funduszu rezerwowego jeszcze dochody następujące:

1. Własne dochody funduszu rezerwowego prócz bieżących odsetek, które użyte będą na pokrycie bieżących wydatków.

2. Kwoty za wynagrodzenie szkód, które w przypadkach §§ 30 lit. c, 32 i 33 warunków ubezpieczeń od ognia przewidzianych, od ubezpieczonego, albo od trzecich osób ściągnięte zostaną.

3. Wpisowe 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od Członków czasowych (§ 63 warunków ubezpieczeń od ognia).

4. Wyniknąc mogące ułamki przy wyrachowaniu zwrotu (art. XLIV ust. 2).

5. Zwroty nieprzenoszące 5 procent od zaliczki (art. XLIV ust. 6).

6. Nieodebrane zwroty w wypadku przewidzianym art. XLIV ustępem 5 tym.



Art. LII.

W latach, w których zwrot od zaliczki więcej jak 25% wynosić będzie, Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Nadzorczej uchwali, czy i jaka część zwrotu przekazaną będzie na fundusz rezerwowy.

Art. LIII.

Pieniądze wzięte w ciągu roku z funduszu rezerwowego na pokrycie bieżących wydatków, będą temuż ze ściągniętych rocznych składek, wszelako bez prowizyi, zwrócone.

Art. LIV.

Jeżeli po wyczerpaniu w ciągu roku jednej trzeciej części funduszu rezerwowego i rozpisanych dopłat do zaliczki (art. XLV) z końcem roku jeszcze brak się okaże, może być na wniosek Rady Nadzorczej przez Zgromadzenie Ogólne uchwałą powzięta, aby zaciągnąć pożyczkę z pozostałego funduszu rezerwowego w celu zastąpienia nią mających się złożyć dopłat do zaliczki. Pożyczka taka, jakoteż suma zaczerpnięta przez Dyrekcyę w biegu roku z funduszu rezerwowego, musi być jednak w pierwszym rzędzie z pozostałości lat następnych, funduszowi rezerwowemu bez procentu zwróconą.

Art. LV.

W celu umorzenia zasilku a względnie pożyczki zaciągniętej z funduszu rezerwowego, służy Zgromadzeniu Ogólnemu prawo podwyższenia oznaczonych w statucie opłat na fundusz rezerwowy lub rozpisania dopłat nadzwyczajnych.

Art. LVI.

Fundusz rezerwowy jest na czas trwania Towarzystwa niepodzielną własnością wszystkich stałych Członków i takich Członków czasowych, którzy zamiast wpisowego, opłacają należność na fundusz rezerwowy.

W razie rozwiązania Towarzystwa należy pozostały po zapłaceniu wszystkich długów i zobowiązań fundusz podzielić pomiędzy będących natenczas jeszcze w Towarzystwie Członków takich, którzy należność na fundusz rezerwowy w całości uiścili, a to w stosunku opłaconej przez każdego z nich w ostatnim roku zaliczki.

Art. LVII.

Członek występujący z Towarzystwa traci prawo do funduszu rezerwowego.

Art. LVIII.

W razie zmiany właściciela ubezpieczonych nieruchomości, przechodzi nabyte już przez poprzedniego posiadacza częściowe prawo do funduszu rezerwowego w zasadzie na jego następcę w posiadaniu.

Wolno wszakże dawniejszemu posiadaczowi nieruchomości lub ruchomości zastrzedz dla siebie to już nabyte częściowe prawo do funduszu rezerwowego, w którym razie tenże w przeciągu trzech lat z innym przedmiotem do Towarzystwa przystąpić może. W przeciwnym razie prawo jego do funduszu rezerwowego ustaje.

Również pozostaje to częściowe prawo nienaruszonym, jeżeli dzierżawca ubezpieczający majątek ruchomy, miejsce ubezpieczenia zmienia.

Jeżeliby w razie sprzedania ubezpieczonego przedmiotu ruchomego lub nieruchomego, dawniejszy posiadacz zastrzegł sobie prawo do funduszu rezerwowego, wtedy ma następcę w posiadaniu złożyć przy odnowieniu ubezpieczenia te same opłaty, co świeżo wstępujący do Towarzystwa.

Art. LIX.

Gdyby Towarzystwo któremu z Członków ubezpieczenie wypowiedziało, natenczas wpłacone przez niego kwoty na fundusz rezerwowy będą mu zwrócone.

B) W Dziale ubezpieczeń od gradu.

Art. LX.

Fundusze potrzebne na wynagrodzenie szkód gradowych i na pokrycie kosztów zarządu gałęzi ubezpieczeń od gradu stanowią zaliczki od ubezpieczonych naprzód opłacane, a w latach niepomyślnych zasiłki z funduszu rezerwowego (§. 40 warunków ubezpieczeń od gradu), ewentualnie dopłaty do zaliczek (Art. LXI!). Z tych funduszy opłacane będą koszta zarządu ubezpieczeń od gradu, w odpowiednim przez Radę Nadzorczą ustanowić się mającym stosunku.

Art. LXI.

Corocznie z dniem 20 listopada zestawiony będzie sumaryczny rachunek zysków i strat operacji gradowej, przy której to czynności nieuzupełnione jeszcze, jako też nie uregulowane wypłaty do rachunku wciągnięte będą, a pozostałość lub niedobór stosunkowo do zebranej zaliczki za dokonane zabezpieczenia w roku dotyczącym rozrachowane zostaną.



## Art. LXII.

Z pozostałości wskutek takiego obliczenia wyniknąć mogącej, muszą być przedewszystkiem pożyczki, o ile takowe z funduszu rezerwowego zaciągnięte zostały (Art. LX i § 40 warunków ubezpieczeń od gradu), temuż funduszowi zwrócone, reszta zaś pozostałości, o ile fundusz rezerwowy nie wynosi przynajmniej 3<sup>o</sup>/<sub>o</sub> zabezpieczonego przez Członków kapitału, po odtrąceniu z tejże 50<sup>o</sup>/<sub>o</sub> na fundusz rezerwowy, zostanie rozdzieloną jako zwrot Członkom za podpisaniem kwitu. Jeżeli zaś fundusz rezerwowy wynosi co najmniej 3<sup>o</sup>/<sub>o</sub> zabezpieczonego przez Członków kapitału, natenczas dzieli się pozostałość na dwie części, a mianowicie: na pozostałość dla Członków, którzy już co najmniej pięć lat od gradu ubezpieczeni byli w tem Towarzystwie — i na pozostałość dla Członków, którzy mniej jak pięć lat ubezpieczali swe plody od gradu w tem Towarzystwie. Pozostałość ta będzie w tym stosunku rozdzieloną, w jakim zostają wniesione zaliczki w dotyczącym roku przez Członków co najmniej pięć lat ubezpieczonych do zaliczki tych Członków, którzy mniej jak pięć lat ubezpieczeni byli. Jeżeli pozostałość przeznaczona dla Członków pierwszej grupy wynosi co najmniej 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od zaliczki przez Członków tej grupy wniesionej, to zostaje w całości tym Członkom zwróconą. Z pozostałości zaś drugiej grupy potrąca się najprzód 50<sup>o</sup>/<sub>o</sub> na fundusz rezerwowy, a dopiero druga połowa zostanie rozdzieloną jako zwrot tym Członkom drugiej grupy.

Jeżeli taki zwrot nie wynosi przynajmniej 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> od zaliczki, to tenże przypada funduszowi rezerwowemu.

Gdyby w ciągu którego roku wskutek bardzo licznych szkód zaliczki złożone nie wystarczyły na wynagrodzenie szkód i opędzenie kosztów administracyi, w takim razie Dyrekeya w porozumieniu z Radą Nadzorczą upoważnioną będzie podnieść opłatę na fundusz rezerwowy, ustanowioną art. LXIII ustępem 1 statutu, lub zażądać od wszystkich zabezpieczonych dodatkowej zaliczki, którą zabezpieczeni najpóźniej w cztery tygodnie od chwili zawezwania przez Dyrekeyę do kasy Towarzystwa wnieść są obowiązani.

W razie niezapłacenia dodatkowej wpłaty w przepisany terminie ma prawo Dyrekeya ściągnięcia takowej sądownie.

## Art. LXIII.

W celu zaopatrzenia Towarzystwa w dostateczne środki pieniężne, ażeby w latach nieszczęśliwych o ile możności Członków Towarzystwa ochraniać od wyniknąć mogących dopłat, zostaje utworzony fundusz rezerwowy, do którego z uwzględnieniem przepisu §. 40 warunków ubezpieczeń od gradu następujące dochody wpływają:

1. przy każdym uskutecznionem zabezpieczeniu  $\frac{1}{10}\%$  od wartości ubezpieczonej;
2. 50 procentów od czystej pozostałości z wpłaconych zaliczek (Art. LXII);
3. ułamki niepodzielne przy rozdzieleniu zwrotu, oraz pozostałość niewynosząca  $5\%$  od zaliczki (Art. LXII);
4. Zwroty, które w ciągu trzech lat od ogłoszenia tychże przez Członków nie zostały podjęte;
5. procenta i inne własne dochody od kapitałów, należących do funduszu rezerwowego;
6. od każdej sumy płatnej jako wynagrodzenie za poniesione szkody przez gradobicie potrąca się:  $5\%$ ; gdyby w tej samej miejscowości gradobicie w tym samym roku się powtórzyło:  $10\%$ , a w razie dalszych gradobić w tej samej miejscowości w tym samym roku:  $15\%$ ;
7. przy wypłacaniu wynagrodzeń 20 zlr. przewyższających, będą uiszczone tylko całkowite zlr.; centy zaś, możebną nadwyżkę stanowiąc, wpłyną do funduszu rezerwowego.

C) W dziale ubezpieczeń na życie.

Art. LXIV.

Fundusze, potrzebne na dopełnienie zaciągniętych zobowiązań i na pokrycie kosztów zarządu gałęzi zabezpieczeń na życie, stanowią premie od zabezpieczonych, naprzód opłacane, a w latach niepomyślnych, w którychby nagromadzone fundusze rezerwowe (Art. LXV) i zatrzymane dywidendy (Art. LXVI) na pokrycie tych strat nie wystarczyły, dopłaty do tych premij.

Art. LXV.

Dochód Towarzystwa stanowią przede wszystkim premie i procenta od złożonych kapitałów.

Rozchód stanowią: sumy zabezpieczone, przypadające do wypłaty, dywidendy, kwoty wydane na odkupy i koszty zarządu.

Zasób pozostały po strąceniu powyższych wydatków od dochodu, stanowi fundusz działu zabezpieczeń na życie. Fundusz ten obejmuje w sobie przeniesienie premij, normalną rezerwę premij i wojenną rezerwę premij, oraz fundusz dywidendowy normalny i wojenny, z których funduszy wydziela się fundusz rezerwowy normalny i wojenny (ustęp ostatni niniejszego artykułu).

Rezerwa premij jest to fundusz z bieżących dochodów odkładany w celu pokrycia w późniejszych latach, ewentualnie w razie wojny wydatków, większą zrzędzonych śmiertelnością. Wysokość tych rezerw z końcem każdego roku wedle zasad matematycznych obliczoną i w rachunek wciągniętą będzie.



Czysta nadwyżka z każdego roku jest to suma pozostająca z dochodu po strąceniu zeń kwot na wszelkie wydatki, na rezerwy premij i na przeniesienie premij. Ta to suma stanowi fundusz dywidendowy normalny i wojenny, który będzie rozdzielany między Członków Towarzystwa w myśl przepisów artykułu LXVI. w stosunku do uiszczonych przez nich rzeczywiście w odnośnym roku premij.

Z pozostałego w każdym roku funduszu dywidendowego, odciągać się będzie 20 procent na utworzenie funduszy rezerwowych tak długo, dopóki ogólne Zgromadzenie na wniosek Dyrekcyi nie uzna dalszego powiększenia normalnego funduszu rezerwowego za niepotrzebne.

Co do wysokości wojennego funduszu rezerwowego, obowiązują przepisy szczegółowych warunków zabezpieczeń na wypadek wojny.

#### Art. LXVI.

Towarzystwo zatrzyma całkowitą dywidendę od każdego zabezpieczenia przez pierwsze pięć lat, w celu pokrycia z niej możebnych strat.

Roczne zyski będą zatem jako dywidenda rozdzielane między Członków, których zabezpieczenia nie są rozszerzone na wypadek śmiertelności wojennej, począwszy od szóstego roku istniejącego ich zabezpieczenia. Dla tych zaś Członków, których zabezpieczenia są rozszerzone na wypadek śmiertelności wojennej, będą dywidendy, począwszy od 6-go roku zabezpieczenia na ich rachunek rezerwowane, i tylko w myśl szczegółowych warunków ubezpieczeń na wypadek wojny wypłacane.

Do dywidendy nie mają prawa zabezpieczeni wedle tablic IV, XI, XII, XIII i XIV. Dywidenda, przez trzy lata od chwili płatności nie podniesiona przez zabezpieczonego, przepada na korzyść Towarzystwa.

#### Art. LXVII.

Jeżeli w którym roku w interesie normalnym (przeto nie wskutek śmiertelności wojennej) okaże się strata, takowa pokrytą być ma w pierwszym rzędzie z zatrzymanych dywidend normalnych, a gdyby takowe nie wystarczyły, z normalnego funduszu rezerwowego. Jeżeliby obydwate fundusze okazały się niewystarczającymi, brakująca kwota będzie pokryta z dopłat mających się uiścić przez wszystkich zabezpieczonych. Taka dopłata ma być obliczoną dla każdego Członka z osobna w stosunku do opłaconych w tymże roku premij i musi w przeciągu 45 dni od zawezwania Dyrekcyi, do kasy Towarzystwa być wniesioną.

Za straty wskutek śmiertelności wojennej wynikłe, na pokrycie których ani fundusz dywidendowy wojenny, ani fundusz rezerwowy wojenny nie wystarczy, odpowiedzialni są tylko ci Członkowie, którzy byli

zabezpieczeni także na wypadek śmiertelności wojennej, a to wedle zasad określonych w szczegółowych warunkach ubezpieczeń na wypadek wojny.

Celem jednak zmniejszenia tej odpowiedzialności wolno Dyrekcyi po wyczerpaniu funduszu dywidendowego wojennego i funduszu rezerwowego wojennego, użyć części normalnego funduszu dywidendowego na częściowe pokrycie tych strat; prawa jednak nabyte przez Członków do dywidendy przed zmianą statutu (zatwierdzonego reskryptem e. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 listopada 1890 roku do l. 22455 a wchodzącego w życie z d. 1 stycznia 1891 r.) nie mogą być przez to w niczem ścieśnione.

Niezapłacenie żądanej przez Dyrekcyę dodatkowej premii, pociągnię za sobą albo zawieszenie zabezpieczenia (wyjąwszy wypadków w art. 14 warunków ubezpieczeń na życie przewidzianych), które dopiero po następnem zapłaceniu tej zaległości z prowizyą za zwłokę, napowrót moc swoją odzyskać może, albo odpowiednią redukcycę kapitału.

W razie niezapłacenia tak premii, jako i późniejszych dopłat, ma Dyrekcyja prawo ściągnięcia ich sadownie.

## V. Lokacya i przechowanie kapitałów.

### Art. LXVIII.

Lokowanie kapitałów Towarzystwa winno nastąpić w sposób przepisany §. 30 rozporządzenia ministeryalnego z 5 marca 1896 r. Dz. u. p. Nr 31 a mianowicie uważać należy za wartości kwalifikujące się do lokowania funduszków Towarzystwa:

- 1) Papiery wartościowe tutejszo-krajowe kwalifikujące się do lokowania majątku sierociego;
- 2) pożyczki państwu tudzież królestwom i krajom w Radzie państwa reprezentowanym;
- 3) realności tutejszo-krajowe czynsz niosące, jeżeli nie mają być obciążone ponad trzecią część ceny kupna;
- 4) hipoteki tutejszo-krajowe z bezpieczeństwem sierocem;
- 5) wkładki w tutejszo-krajowych kasach oszczędności;
- 6) eskomptowanie takich weksli, które kwalifikują się do eskomptowania w Banku austriacko-węgierskim;
- 7) pożyczki na własne police ubezpieczenia na życie, atoli w żadnym razie ponad kwotę wartości odkupu;
- 8) pożyczki na papiery wartościowe pod 1) wzmiankowane a mianowicie tylko aż do kwoty osmdziesiąt procentów wartości obiegowej giełdowej, która to kwota jednak, gdy chodzi o papiery losowaniu



podlegające, nie może przewyższać kwoty najmniejszej, według planu losowania po strąceniu należitości przypadającej;

- 9) pożyczki tutejszo-krajowym spółkom zarobkowym i gospodarczym, których statut pozwala przyjmować cudze pieniądze jedynie pod warunkiem, żeby nie przekraczały sumy ogólnej wniesionych odpowiedzialnych wkładek;
- 10) pożyczki na kaucyje ubezpieczonym, o ile zapomocą osobnych urzędzeń a mianowicie przez utworzenie osobnych rezerw obmyślane jest bezpieczeństwo takiej lokacyi kapitałów;
- 11) wkładki w akredytowanych tutejszo-krajowych instytucjach kredytowych na rachunku bieżącym lub za kwitami kasowymi, atoli tylko o tyle, o ile prowadzenie interesów wymaga trzymania w pogotowiu pieniędzy rozporządzalnych.

Co do ubezpieczeń zagranicznych, uważają się nadto za kwalifikujące się na pokrycie rezerwy premii te wartości zagraniczne, które odpowiadają odnośnym przepisom owych państw zagranicznych lub w braku takich przepisów, wartości zagraniczne, czyniące zadość istocie powyższych wymagań co do bezpieczeństwa lokacyi.

#### LXIX.

Główna kasa Towarzystwa będzie zostawała pod podwójnem zamknięciem; bliższe szczegóły oznaczy Rada nadzorcza osobną instrukcją kasową.

### VI. Koszta zarządu.

#### Art. LXX.

Koszta zarządu prócz prowizyi agencyjnej w Dziale ubezpieczeń od ognia nie powinny przenosić 15 procent pobranych za ubezpieczenie zaliczek rocznych; za każde przekroczenie tej cyfry jest Dyrekcya Zgromadzeniu ogólnemu odpowiedzialną.

### VII. Prowadzenie ksiąg i rachunków.

#### LXXI.

Rok administracyjny Towarzystwa odnośnie do Działu życiowego obejmuje okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku kalendarzowego, odnośnie zaś do Działów ogniowego i gradowego okres czasu od 1 kwietnia każdego roku kalendarzowego do 31 marca roku następnego.

Prowadzenie ksiąg i rachunków, jakoteż zestawienie zamknięcia rachunkowego łącznie ze sprawozdaniem winno być wykonywane dla każdego działu osobno według odnośnych norm §§. 27—35 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 marca 1896 r. Dz u. p. Nr 31.

Zamknięcie rachunkowe i sprawozdanie mają być corocznie wraz z przepisaniem dokumentami dowodowymi, objaśnieniami i wykazami statystycznymi przedkładane w autentycznej formie najpóźniej do końca czerwca Ministerstwu spraw wewnętrznych za pośrednictwem politycznej władzy krajowej. Zamknięcie rachunków łącznie z najważniejszymi szczegółami statystycznymi co do rozmiarów i rozwoju przedsiębiorstwa ogłaszać należy w tej formie, w jakiej się w sprawozdaniu rachunkowym znajduje, w Gazecie wiedeńskiej i w krajowym dzienniku urzędowym.

## VIII. Rozwiązanie Towarzystwa.

### Art. LXXII.

W razie rozwiązania jednego działu Towarzystwa lub wszystkich działów, należy pozostały po zaplaceniu wszystkich długów i zobowiązań fundusz, podzielić między będących natenczas jeszcze w tymże dziale takich Członków, którzy należytość na fundusz rezerwowy w całości uiszcili, jeżeli w dotyczącym dziale przepisana była osobna opłata na ten fundusz; w przeciwnym zaś razie między wszystkich będących podówczas Członków w tymże dziale, a to w stosunku opłaconej przez każdego z nich w ostatnim roku zaliczki.

## IX. Nadzór Władzy Państwa.

### Art. LXXIII.

Towarzystwo podlega nadzorowi Władzy Państwa w myśl istniejących ustaw i rozporządzeń, a w szczególności stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z 5 marca 1896. D. u. p. Nr. 31.

Do bezpośredniego wykonywania tegoż nadzoru może być wyznaczonym komisarz rządowy.

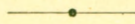
Tenże ma w szczególności prawo być obecnym na posiedzeniach Rady nadzorczej, jakoteż Zgromadzeń ogólnych i może zawiesić każdą uchwałę, która zdaniem jego sprzeciwia się statutowi, ustawom albo też dotyczącym przepisom.

Za sprawowanie tego nadzoru, z uwagi na połączone z nim czynności i obowiązki urzędowe, winno Towarzystwo uiszczać roczny przez Władzę Państwową wyznaczony ryczałt.



Zatwierdzenie rządowe przedewszystkiem zastrzeżone jest dla następujących spraw :

- a) dla każdego układu, mocą którego ogół ubezpieczeń Towarzystwa w całości albo w poszczególnych gałęziach w jakikolwiek sposób innemu Towarzystwu jest przekazany, albo też całkowicie drogą reasekuracyi temuż odstąpiony ;
- b) dla każdego układu, mocą którego ogół ubezpieczeń innego Towarzystwa w całości, albo poszczególne tegoż gałęzie, w jakikolwiek sposób Towarzystwu jest przekazany, albo od tegoż całkowicie drogą reasekuracyi przejęty ; wreszcie
- c) na wypadek rozwiązania Towarzystwa albo jednego z jego działów dla sposobu rozwiązania interesu i zabezpieczenia zobowiązań zaciągniętych przez Towarzystwo wobec ubezpieczonych.



### **Instrukcja dla wyboru Delegatów do Zgromadzenia ogólnego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie :**

W myśl artykułów IX, X i XI ogólnego statutu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ustanawia się następującą instrukcję wyborczą :

Członkowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie działu ogniowego uprawnieni do wyboru Delegatów w myśl ustępu A) artykułu X ogólnego statutu,

Członkowie działu gradowego uprawnieni do wyboru Delegatów w myśl ustępu B) artykułu X ogólnego statutu,

Członkowie działu życiowego uprawnieni do wyboru Delegatów w myśl ustępu C) artykułu X ogólnego statutu

wybierają według zasad w artykułach XI i XII ogólnego statutu określonych absolutną większością głosów Delegatów do Zgromadzenia ogólnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

1. Wybranymi są ci, którzy otrzymali absolutną większość głosów. Gdyby przy pierwszym głosowaniu nie wybrano całej wymaganej liczby Delegatów odbywa się głosowanie ściślejsze na podstawie listy obejmującej dwa razy tyle kandydatów jak wynosi liczba mandatów nieobsadzonych. Kandydatami na liście umieścić się mającymi są ci, którzy przy pierwszym głosowaniu po wybranych największą ilość głosów otrzymali. Przy tem ściślejszem głosowaniu decyduje względna większość głosów. W razie równości rozstrzyga los.

2. Wybory odbywają się zawsze w tem mieście, które wedle dawnego podziału kraju było miastem obwodowem. Przy wyborach z dawnych obwodów Krakowskiego i Lwowskiego nie biorą udziału









# CUKIERNIA



pod firmą

## ***Hauser i Bieniecki***

LWÓW

ulica Karola Ludwika liczba 11.

Sołeca :

wyborne cukry deserowe własnego wyrobu i pa-  
ryskie. Bombonierzy i koszyczki w wielkim  
wyborze. Torty w najrozmaitszych rodzajach,  
ubierane owocami, marcypanem i kwiatami  
z karmelu. Ciastka deserowe w licznych odmia-  
nach kremowych i owocowych. Lody w kształ-  
tach owoców, także w formie bomb napełnianych  
rozmaitymi kremami lub w zwykłych cegiełkach  
do krajania. Konfitury, kompoty i owoce fran-  
cuskie i własnego wyrobu. Chłodniki, kawa,  
herbata i czekolada o każdej porze.

Wszelkie zamówienia wykonuje się najpuntu-  
alniej, sumiennie i starannie, na prowincye  
wyborne opakowane.



MAGAZYN  
najgustowniejszych towarów  
do urządzeń pokojowych.

## NOWOŚCI DEKORACYJNE

jako to:

makaty, parawany, ekrany,  
szale, gobeliny itp.

kompletne urządzenia pokojowe

poleca

# A. KRZYSZTOFOWICZ

we Lwowie, plac Halicki 2.

**TAPETY** od najtańszych do  
najwykwintniejszych

**SZTUKATERYA** na  
sufty

**MATERYE NA MEBLE** plusze, adamaszki,  
burety, rypsy itp.

**DYWANY** salonowe, oryg. perskie, przed i nad łóżka, także na-  
smyrnskie i angielskie. **DYWANIKI** przed i nad łóżka, także na-  
rzuty.

**PORTYERY** wschodnie, wełniane, jedwabne, pluszowe itp. **FIRANKI** gazowe, gipsiurowe,  
creame i kolorowe.

**Chodniki** z kokosu, wełny, juty i dywanowe. —  
**Kolderki** wełniane, **kocyki i derki** na konie. —  
**Story** i **żaluzye** we wszystkich rodzajach.  
**Hafty** tureckie, chińskie i japońskie.

**Druty mosiężne i niklowane na schody.**

Możliwe wzory na żądanie pocztą wysyłam.



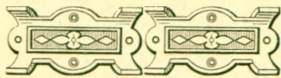
Wszystko  
tanie a dobre.

HANDEL „POD PALMĄ“

St. Wojciechowskiego Następców

Z. ZADUROWICZA i Spółki

we Lwowie, ul. Akademicka 6.



POLECA :

KAWY

HERBATY

RUMY

WIŃA

KONIAKI

WÓDKI

i

DELIKATESY

i t. p.



**KAWY** prawdziwe Ceylońskie w najszlachetniejszych gatunkach począwszy od 72 ct. do 1 zlr. 8 ct. za 1/2 kilo w woreczkach pocztą franco do każdej stacyi poczt.

**HERBATY** chińskie, jakoteż oryginalne rosyjskie z firmy Wasilego Perloff'a i D. & A. Rastorgueff'a z Moskwy w cenie za 1/4 funta od 40 ct.

**RUMY** Jamaica w najlepszych gatunkach — z przyjemnym aromatycznym wonnym zapachem, butelka duża od 1 zlr. (także w małych buteleczkach).

**WINA** w bardzo wielkim wyborze, według osobnego cennika, stołowe białe od 45 ct. za litr, czerwone kuracyjne od 60 ct. za litr.

**TOKAJE** bardzo stare kuracyjne, słodkie i wytrawne, za dużą but. zlr. 2, 3, 4, 5, do 10 zlr., także w półbutelkach.

**KONIAKI** franc. stare prawdziwe kuracyjne, za dużą but. od zlr. 2:50 do 10.

**KONIAK** odleżaty, łagodny, duża butelka 1 zlr.

**MALAGA** bardzo stara, zalecana przez lekarzy, duża butelka od zlr. 2, także w małych butelkach.

**MIODY** kasztelańskie but. od 60 ct. **Wódki** w różnych smakach duża but. 75 ct., mała 40 ct., oryginalne według cennika.

**DELIKATESY** w bardzo wielkim wyborze, marynaty, ryby, konserwy, śledzie, sery, cukry i herbatniki.

**KAWIOR** astrachański puszka 28, deka od 12ct. **Sardynki** 36 i wyżej.

Wszystko  
tanie a dobre.

ŚNIADANIA i KOLACYE.

Ciepłe i zimne przekąski od 5 ct. począwszy.

Piwo pilzneńskie akcyjne, porter angielski.

Lokal otwarty do godziny 12 w nocy. W niedzielę od południa wchód przez bramę.

C. k.  uprz.

# Towarzystwo Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście“

(założone w roku 1838)

przyjmuje pod najprzystępniejszymi warunkami  
**ubezpieczenia od szkód**

wyrządzonych przez *pożar, piorun i eksplozje*, ubezpieczenia *transportu na wodzie i lądzie* i na *życie* w rozmaitych kombinacyach, jako to: na *kapitały i renty*, płatnych przy dożyciu, lub na wypadek śmierci, wyprawy (posagi) itp.

**Generalna Ajencya we Lwowie, pl. św. Ducha l. 3.**

jakoteż ajencye w kraju przyjmują również ubezpieczenia pojedynczych osób od *wypadków* w podróży lądowej lub morskiej, ubezpieczenia wspólne urzędników, stowarzyszeń, korporacyi i robotników, dalej ubezpieczenia przeciw skutkom ustawowej odpowiedzialności (Haftpflichtversicherung) przemysłowców i t. d. na rachunek

**Międzynarodowego Towarzystwa Akcyjnego**  
ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

tak samo

ubezpieczenia ziemiopłodów od **gradobicia** na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego

**„MERIDIONALE“**  
w Tryeście.



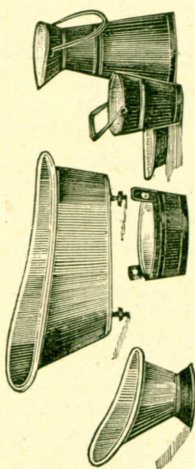
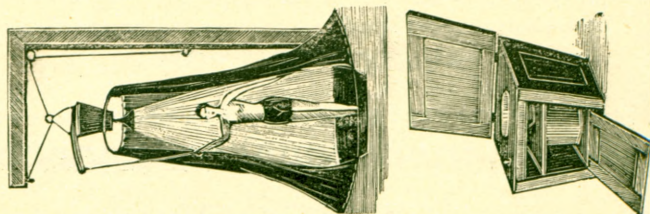
Wykonuje się

**wszelkie ozdoby z blachy i metalu**

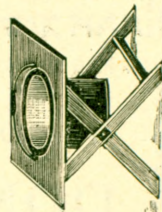
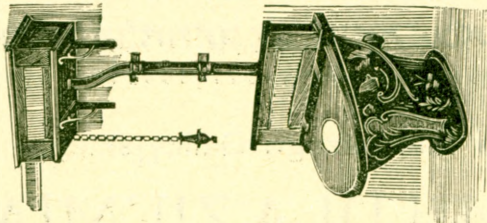
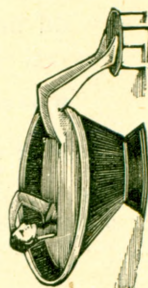
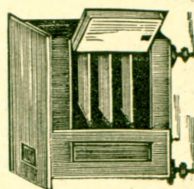
jakoteż ozdoby budowlane:

**gzymsy, balkony, kroksztyny i t. p.**

**JAN MUCHA**



**PRACOWNIA BLACHARSKA**  
we Lwowie  
ulica Teatralna  
(Gmach teatralny, brama nr. 3)



Wykonuje się

**krycie budynków, kościołów i wież**

najlepszym materiałem ogniotrwałym.

LEON KOCZOROWSKI  
lakiernik

wę Lwowie, (w zabudowaniu 66. Bernardynów)

przyjmuje wszelkie roboty lakiernicze przy przedsiębiorstwach budowlanych i wykonuje takowe jak najstaranniej, czego dowodem liezne uznania.

„CONCORDIA“  
Pierwszy Lwowski Zakład pogrzebowy  
**Antoniego Kurkowskiego**

Nr. Telefonu 217. — Lwów, Sobieskiego 10. — Nr. Telefonu 217.


Pomieszkanie ul. Kochanowskiego 64.

Urządza pogrzeby

od najskromniejszych do najwspanialszych  
ze znaną sumiennością i starannością po jak najsumienniejszych cenach.

**Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się  
jak najrychlej o każdej porze.**

*Trumny kruszcowe na składzie w największym wyborze z pierwszorzędnych fabryk.*

*JK* Jako nowość sprowadziłem z Wiednia przyrząd mechaniczny do spuszczenia trumien do grobu bez najmniejszego łoskotu, jakoteż karawan i ubranie zupełnie białe dla dzieci i panien. 

Do Pierwszego Galicyjskiego

**DOMU DLA ZIEMIAN**

zglaszać się

Lwów, ulica Jagiellońska l. 15.



# DZIENNIK POLSKI

PISMO POLITYCZNE

wychodzi we Lwowie od lat 30 codziennie,  
niewylączając niedziel i świąt;

Prenumeratorzy otrzymują zatem bez przerwy cały rok numer

**„DZIENNIKA POLSKIEGO“**

zawierające najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy w możliwie krótkim czasie.

Dla dogodności P. T. Prenumeratorów zawarliśmy też ugodę z wydawcą „BLUSZCZU“, mocą której doręczać możemy naszym P. T. Prenumeratorom

**„BLUSZCZ“**

za dopłatą do prenumeraty miesięcznie 50 ct., kwartalnie zł. 1'50; na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie zł. 2'40.

**Administracya we Lwowie pl. Maryacki I. 6.**

# GAZETA NARODOWA

istniejąca we Lwowie od lat 35

wychodzi obecnie w wydaniu prowincjonalnem w nocy, tak, że ona jedna może jak najrychlej przynieść prowincjonalnym czytelnikom wiadomości o wypadkach, które zdarzyły się w ciągu dnia.

Prócz artykułów, korespondencyi i telegramów z głównych stolic, obszernego działu wiadomości bieżących tak krajowych jak i zagranicznych, korespondencyj z prowincyj i fachowo opracowanego działu ekonomicznego, zamieszczane są stale dwa fejetony powieściowe, a nadto w miarę miejsca trzeci fejeton okolicznościowy.

„Gazeta Narodowa“ kosztuje na prowincyi z przesyłką poczt.: półrocznie 12 zł., kwartalnie 6 zł., miesięcznie 2 zł.

Nowi prenumeratorowie otrzymują bezpłatnie początek rozpoczętych powieści.

Prenumeratę nadsyłać należy przekazem pocztowym pod adresem

**Administracya „Gazety Narodowej“ we Lwowie.**

# WYPOŻYCZALNIA i SKŁAD NUT

## Władysława Zadurówicza

(dawniej Jakubowski i Zadurówicz)

we Lwowie, ul. Akademicka 8.

### Warunki abonamentu:

1. Cenę abonamentu płaci się z góry.
2. Abonament nut z premią: rocznie zlr. 14. — **Premia w nutach za zlr. 14** (więc sam abonament nie nie kosztuje). — Półrocznie zlr. 7. **Premia w nutach zlr. 7**, (abonament sam nie nie kosztuje). Kwartalnie zlr. 4. — **Premia w nutach za zlr. 4**, (abonament sam nie nie kosztuje). — Miesięcznie zlr. 1.50. **Premia w nutach za zlr. 1.50**, (abonament sam nie nie kosztuje).
3. Abonament nut bez premii: miesięcznie 70 ct. — półrocznie zlr. 4 — rocznie zlr. 7.
4. Każdy prenumerator **składa kaucję, miejscowy zlr. 2, zamiejscowy zlr. 4**.
5. Abonenci miejscowi mogą na raz 6, zamiejscowi 20 sztuk wypożyczać.  
Koszta przesyłki nut na prowincję ponoszą abonenci.
6. Zatrzymanie nut jednych i tych samych, bez względu, czy takowe były używane lub nie, nie uwalnia abonentów od obowiązków warunkiem 1. objętych.
7. Abonenci, nie życzący sobie sami nut wybierać, raczą tylko podać: a) instrument — b) kompozytora, a wypożyczalnia zajmie się natenczas wyborem.
8. Nuty mogą być wymieniane codziennie od godziny 9 rano do godziny 7 wieczór — wyjąwszy niedziele i święta — nie częściej jednak jak raz na dzień.
9. Teczki do przechowania oraz do przesłania nut po 35 ct.

Zarówno wypożyczalnia jak i skład nut zaopatrzone zostały we wszystkie nowości tak fortepianowe jak i na inne instrumenta. — Edycję Petersa utrzymuje się stale na składzie.

Wszelkie zamówienia wysyła się odwrotnie, o ile takowe są na składzie, lub też sprowadza się na żądanie w najkrótszym czasie.

*Katalogi Petersa na żądanie gratis.*



MAGAZYN  
TOWARÓW BŁAWATNYCH  
I PŁÓCIEN

Stachiewicza i Abrysowskiego

we Lwowie, Rynek 32.

poleca wielki wybór najmodniejszych materyi  
wełnianych i jedwabnych, Szewioty i Sukienka  
czarne i kolorowe, Jedwabie i Aksamity ly-  
ońskie, Kretony, Perkale i Satyny francuskie,  
Szale, Pledy, Chustki zimowe i letnie, Kapy  
i Serwety gobelinowe i pluszowe, Kocyki do  
nakrycia łóżek i t. d.



PŁÓTNA IRLANDZKIE

rumburskie i holenderskie.

PERKALE, SZIFONY, CALICOT.

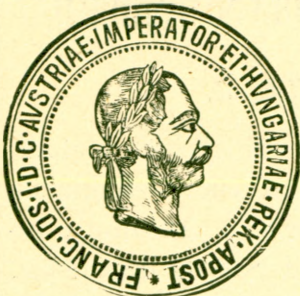
Bielizna stołowa.

**Ręczniki i chustki do nosa.**

Próby rozsyłamy na żądanie franco.

# Seyfarth & Dydyński

SKŁAD PAPIERU,  
galanteryi i dzieł sztuk pięknych  
we Lwowie, przy pl. Maryackim



poleca



## NOWE „REJESTRA GOSPODARSTWA ROLNEGO“

układu Kazimierza Madejskiego, nagrodzone złotym medalem Ministerstwa rolnictwa na Wystawie powszechnej we Lwowie 1894, popularnego autora „Praktyki rachunkowości wiejskiej“ i znanego organizatora manipulacji administracyjnej większych majątków w kraju naszym. Trzecie to wydanie „Rejestrów“ uproszczono za pomocą ułożenia tablic w ten sposób, że wszelkie zdarzenia zbiorów w sнопie, omlotu, przychodu i rozchodu zboża w ziarnie zapisuje się na jednym foljo tak, że rezultaty, a nawet remanenta w sнопie i ziarnie każdego gatunku zboża, za jednym spojrzaniem odrazu w oko wpadają. Oprócz tego wykazy tabelaryczne spotrzebowanej miesięcznie karmy i kontrola mleczności i ocielenia krów, pozwalają w nader ułatwiony sposób utrzymać pożądaną ewidencję.

Wyszły naszym nakładem po cenie złr. 2.50 w. a.

Również mamy na składzie

## REJESTRA GOSPODARczo-ROLNICZE

układu

*W. i K. Cybulskiego-Bylckiego*

oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki.

Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.



## Fabryka dachówek prasowanych

we Lwowie, przy ul. Janowskiej

JANA LEWIŃSKIEGO, ALEKS. DOMASZEWICZA i Ski

poleca

Dachówki falcowane, prasowane, ciągnięte, patent Lüschtza — karpíówki — wszystkie w kolorach albo naturalną lub dymioną, lub smołowane, bądź też glazurowane w rozmaitych kolorach — cegłę prasowaną dla filarów bardzo obciążonych — cegłę fasadową profilowaną i okładzinową — cegłę dla poziomych stropów sklepionych, patent Wehler — cegłę kominową, patent Dertza — cegłę posadzkową i drewny w rozmaitych wielkościach.

*Kantor fabryki: ul. Kopernika l. 18.*

✧ Medal wystawy lwowskiej złoty i srebrny. ✧

C. K.



uprz.

## Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego

# KUPFER & GLASER

*we Lwowie, ul. Szpitalna l. 4 a.*

polecają

swe najlepsze wyroby szkła w taflach we wszystkich jakościcach i rozmiarach  
zwłaszcza SZYBY SOLINOWE (BELGIJSKIE),

SZKŁO DACHOWE, szyby kolorowe, matowe i w deseniach,  
szkło do oranżeryi, zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp.

Zamówienia adresować należy do głównego składu we Lwowie.

Proszę czytać!

**GŁÓWNY SKŁAD**  
wszelkich  
**PRZYBORÓW ELEKTRYCZNYCH**

potrzebnych do urzędzeń:

dzwonek w pomieszkaniach, telefonów, gromochronów,  
aparatów elektrycznych, lekarskich itp.

**we Lwowie, Rynek liczba 29.**

w podwórzu (przechodni dom Andriolego).

Przyjmuję także jakoteż i w **warstacie Rynek I. 40** wszelkie zamówienia, reparacje i urządzenia w zakres elektro-mechaniczny wchodzące.

Sumienne wykonanie wszelkich zleceń P. T. Publiczności po cenach możliwie najniższych, będzie mem pierwszym zadaniem.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam jak najrychlej.

**SKLEP: Rynek liczba 29.**

w podwórzu (dom Andriolego).

Z szacunkiem

*Paweł Miklosz*

elektro-mechanik.

**WARSTAT: Rynek liczba 40.**

**A. PRZYSZLAK**

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNY**

**dla lito- chromo- i autografii**

we Lwowie, ul. Lindego 4.

Poleca się do wykonywania

**DRUKÓW ARTYSTYCZNYCH**

przy zastosowaniu najnowszych wynalazków na polu litografii.

Piękne **Bilety wizytowe** od 1 złr. 50 ct.

Zaproszenia ślubne etc. i wszelkie inne roboty wykonuje starannie, szybko i za umiarkowaną cenę.



# Główny skład Nasion i Roślin J. STACHIEWICZA

we Lwowie, pl. św. Ducha, ul. Teatralna 8.

Odszczególniony na wystawach krajowych medalami srebrnymi i państwowymi  
zasługi, za zdrowe, piękne okazy nasion

poleca :

**całkiem świeżego zbioru:** Nasiona jarzyn, kwiatów, traw,  
roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej,  
lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

**Drzewa owocowe i do ozdoby parków.**

**Róże, georginie, jakoteż wszelkie rozsady jarzyn i kwiatów.**

Od września do końca grudnia, cebulki kwiatowe, tj. hyacenty,  
tulipany, narcyzy, tacety, jonskwile, krokusy, lilie itp.

W każdej porze roku **BUKIETY i GIERLANDY** ze świeżych,  
sztucznych i zasuszonych kwiatów.

**WSTAŻKI Z NAPISEM DO WIANKÓW.**

*Cenniki rozszelają się na żądanie franco.*

Wille gotowe na Kastelówce.

## JAN LEWIŃSKI

koncesyonowany budowniczy

we Lwowie, Plac Kapitulny Nr. 7.

przyjmuje

wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące

jakoto:

**BUDOWY DOMÓW i KOSZCIELÓW**

po bardzo umiarkowanych cenach.

Wielki skład pieców kaflowych w rozmaitych kolorach i wielkościach  
z własnej fabryki; majolik fasadowych, figur terrakotowych, dachówek gla-  
zerowanych dla podziału pokoju i ścianek gipsowych, tudzież dla posadzek  
w cerkwiach, płytek szamotowych w rozmaitych deseniach jako najlepszy  
materiał dotychczas znany. Znajduje się

 przy ulicy Kopernika l. 18. 

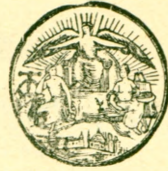
Parcele pod budowę na Kastelówce.

Grunt pod budowę na Kastelówce.

K A S T E Ł Ó W K A .



# ZAKOPANE.



Dra Chramca

## ZAKŁAD WODOLECZNICZY

nagrodzony medalami na wystawie lek. w Krakowie  
1891 r. i w Łwowie w r. 1894.

położony w uroczej partyi Zakopanego, z przecudnym widokiem  
na Tatry, jest otwarty przez cały rok; w porze zimowej  
pokoje i korytarze są ogrzewane.

Goście zakładowi mogą korzystać bezpłatnie z fortepianu, bilardu, biblioteki,  
gimnastyki i t. d., pomieszczonych w dwu wspaniałych salach.

Cenę pokoi co do urządzenia i wygody nie ustępujących wcale  
takimże zakładom zagranicznym, na sezon zimowy zniża  
się o 20 procent.

Z Chabówki dojechać można do Zakładu na zamówienie kry-  
temi, odpowiednio ogrzane saniami w porze zimowej.

**Poczta i telegraf w miejscu.**

## MICHAŁ BORKOWSKI

### Fabryka i skład artystycznych wyrobów

wchodzących w zakres

stolarstwa, snycerstwa, tokarstwa etc.

### Pracownia wyrobów budowlanych

jako to: **DRZWI, OKIEN** i t. d.

Jedyna polska

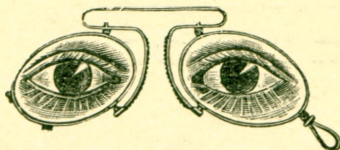
fabryka przyrządów gimnastycznych

urządza sale do gimnastyki, boiska etc.

**w Łwowie, ulica Polna liczbą 3.**



Na plantacyach placu Halickiego.



**BENEDYKT KOPERNICKI**

**OPTYK i MECHANIK**

wę Lwowie, plac Halicki I. 1

(naprzeciw Banku hipot.)

na plantacyach pl. Halickiego

poleca

w wielkim wyborze i po cenach najtańszych:

**okulary, cwikiery,**

lornety, binokle, dalekowiedze, barometry, ciepłomierze, różne Aräometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry i t. p.

**Urządzenie dzwonekóelektrycznych.**

*Wszelkie reperacye*

uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.



Pl. Halicki I. 1. naprzeciw Banku hipotecznego.



Najtańsze źródło towarów optycznych.



Stacya tramwaju elektrycznego.

# POEZYE

(Satyry i frazski)

## M. RODOCIA

Nakład Gebethnera i Wolffa

są do nabycia we wszystkich polskich  
księgarniach.



# POEZYE

## JÓZEFA KLEMENSIEWICZA

Nakład Wł. L. Anczyca i Sp.

są do nabycia we wszystkich polskich  
księgarniach.



# SŁOWO POLSKIE

XXXXXXXXXXXXXXXX najtańsze pismo polskie XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

wychodzi we Lwowie rok 4-ty

~~~~~ dwa razy dziennie. ~~~~~

Kosztuje miesięcznie 1 złr.

~~~~~ Adres: Lwów, Chorążczyzna 17. ~~~~~





Cesarsko - królewskie  uprzywilejowane

# Fabryki przedziałń i tkanin

Wiedeń, Ebergassing, Mitterndorf, Hlinsko, Aranyos-Marot, Bradtort, Lissone

## FILIPA HAAS i SYNÓW

SKŁAD FABRYCZNY

*we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 1 a)*

poleca w obfitym wyborze:

### MATERYE na MEBLE

tj. Rypsy, Venetien gładkie i deseniowe, Kretony krepowe, gobelinowe i satynowe.

#### Aksamity d'Utrecht

Adamaszki, Atlasy i Plusze jedwabne, Bouretty, Kaszmiry, Gobeliny i Algerieny i t. d.

### DYWANY SALONOWE

angielskie, brukselskie i persko - smyrneńskie.

#### Dywany metrowe do wyścielania pokoi

DYWANIKI przed i nad łóżka.

#### SERWETY, KAPY i KOŁDRY FLANELOWE

we wszystkich jakościach.

#### Chodniki z wełny, kokosu i juty.

Rogózki kokosowe w dowolnej wielkości

Firanki białe oddzielnie, jak również portyery w różnych deseniach.

Skórki angorowe kolorowe, pledy, kołderki podróżne, koce graefenuergskie do kuracyi wodoleczniczej, koce na konie.

### TAPETY

od najprzedniejszych do najtańszych, z odpowiednimi sufitami.

# Jan Bromilski

Lwów, ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

## SKŁAD PAPIERU

przyborów do pisania, rysowania i malowania

RAM DO OBRAZÓW.

Wyłączny skład komisowy ksiąg rachunkowych i kopiowych E. ROLLINGERA.

Poleca:

**Materyały i przybory do potrzeb kancelaryjnych, szkolnych, domowych, biur technicznych, zarządów gospodarskich i t. p.**

Uskutecznia zamówienia na **bilety wizytowe, papiery i kowerty z firmą** i inne tego rodzaju roboty.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

## Sokal & Lilien

we Lwowie, ul. Hetmańska 12

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego, galic. Banku krajowego, jakoteż obligacye komunalne Banku krajowego i obligacye galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcyje kolejowe i obligacye pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

**Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.**

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak najrychlejš.



Odnaczona medalem srebrnym zasługi na Wystawie kraj. 1894 r.

PRACOWNIA

# Józefa Weissa

zegarmistrza miejskiego

we Lwowie, ulica Sobieskiego liczba 11.

poleca

dla miasteczek i zdrojowisk bardzo praktyczny do użytku publicznego w oknach lokalów gminnych

zegar rozmiarów wieżowych o tarczy metrowej

w cenie 50 zlr.

jakoteż naprawia zegarki gruntownie, szybko i po możliwie umiarkowanych cenach.

RS Uczeń znajdzie umieszczenie. RL

## Maryan Gustowicz i Spka

we Lwowie, ul. Akademicka 3. (obok Banku hip.)

### GŁÓWNY SKŁAD ROWERÓW

z fabryk angielskich i niemieckich

tudzież wszelkich części składowych, przyborów i potrzeb do tychże. — Wszystko w najlepszej jakości.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę najznakomitszej w świecie angielskiej fabryki

„HUMBER i Sp.“ w Beeston, Wolverhampton i Coventry.

Wyłączne zastępstwo znakomitej fabryki

**DÜRKOPP i Spka** („Diana“) w Bielefeld.

**Ubrania trykotowe,**

*czapki, potniki (sweatery), paski, buciki, pończochy.*

Wszelkie przybory do szermierki, gier i zabaw sportowych.

RS Cenniki na żądanie. RL





\*\*\*\*\*  
 +  
 +  
**NAFTE** niezapalną bezpieczeństwa, w najlepszej jakości,  
 wysyłam na prowincję we wtorki i soboty  
 w beczkach oryginalnych zawierających około 180 litrów  
 +  
 +  
 ➡ po niższej cenie. ➡  
**PIOTR MIĄCZYŃSKI**  
 Lwów, ulica Sykstuska 47.  
 Cenniki na żądanie gratis.  
 +  
 +  
 \*\*\*\*\*



# BANK ZALICZKOWY

we Lwowie

ulica Hetmańska

(we własnym gmachu).



## Udziela pożyczki

na skrypta i weksle

przyjmuje

***Wkładki oszczędności***

i oprocentowuje takowe

po  $4\frac{1}{2}\%$  od sta rocznie.

***Dyrekcya.***



# „DNIESTR“ Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

we Lwowie

Rynek liczba 10, II. piętro

przyjmuje ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych pod bardzo przystępnymi warunkami.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności swoich członków. Na pokrycie wydatków służą przede wszystkim zaliczki składane przez członków, a na nieprzewidziane wydatki fundusze, których stan z dniem 31 grudnia 1897 roku był następujący:

|                             |                           |
|-----------------------------|---------------------------|
| Kapitał zakładowy . . . . . | 50.000 zł. — ct.          |
| Fundusz rezerwowy . . . . . | 73.874 „ 47 „             |
| Rezerwa premij . . . . .    | 52.269 „ 40 „             |
| <b>Razem . . . . .</b>      | <b>176.143 zł. 87 ct.</b> |

Układy z najważniejszymi Towarzystwami Kontrasekuracyjnymi, o raz własne fundusze i zaliczki Członków dają „Dniestrowi“ możność ubezpieczenia nawet najwyższych ryzyk.

Police „Dniestru“ przyjmuje Bank krajowy we Lwowie przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 1. Czerwca 1894 l. 26.115.

Szkody likwiduje się i wypłaca bezzwłocznie po pożarze. W pierwszych 5 latach wypłacił „Dniestr“ 1671 odszkodowań w sumie 430.553 zhr. 52 ct.

„Dniestr“ pośredniczy także w zawieraniu ubezpieczeń na życie w „Towarzystwie wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie“ we wszystkich możliwych kombinacjach. Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wprowadzone w życie 1. lipca 1895 r. przyjmuje od swoich członków i osób trzecich kapitały począwszy od 1 korony, i oprocentowuje takowe po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> od sta. Pożyczek udziela tylko swoim członkom a szczególnie w celach rolniczych. Udział członka 50 koron i 2 korony wpisowego.

Zgłoszenia o agencye w tych okolicach i miasteczkach, gdzie „Dniestr“ nie jest dotychczas zastąpiony, adresować należy do Dyrekyi we Lwowie, Rynek 1. 10.

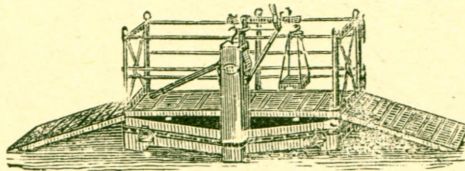


C. k. uprzyw.

## ŚLUSARNIA ARTYSTYCZNA, BUDOWLANA i KONSTRUKCYJNA J. STANKIEWICZA

we Lwowie, przy ul. Franciszkańskiej l. 11. i Artura Grottgera 12.

poleca Szanownej P. T. Publiczności swoją pracownię robót ślusarskich i budowlanych, i wszelkich w zakres tenże wchodzących. Przyjmuje tak w miejscu jak i na prowincyi wszelkie zamówienia na okucia okien, drzwi, bram i t. p. podług najnowszych modeli. Przyjmuje wszelkie roboty artystyczne t. j. balkony żelazne kute, balustrady, krokosztyny, sztachety, latarnie grobowe, żelazne ogrodzenia klombów, ławki i meble żelazne ogrodowe i t. p., również wszelkie reperacje w zakres tenże wchodzące — po najniższych cenach.



### Główny Zakład wyrobu wszelkich wag.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności w pracowni swojej wykonywane wszelkie wagi dziesiętne (decymalne), setne (centymalne), najnowszych konstrukcyi, i tak: wagi dziesiętne od 20 kg. do 2000 kg., wagi do ważenia bydła z mostami otwieranymi do wpędzania i wypędzania bydła, również z mostami roztwieranymi, które nadzwyczaj są praktyczne przy gospodarstwie, ponieważ można ważyć rozmaite inne przedmioty. Mniejsze wagi konstrukcyjne żelazne, wagi do ważenia ziarna, worków i t. p. Urządzam również wagi mostowe setne dla większych urzędów miejskich i kolejowych, a mianowicie: **wagi kolejowe do ważenia pakunków** (Gepäckswagen), **wagi do ważenia wagonów i maszyn kolejowych**, **wagi krzyżowe równoramienne, kupieckie, precyzyjne** (ściśle), **aptekarskie do ważenia złota i t. p.**

Przyjmuje również reperacje wszelkich wag jakoteż ciężarki do tarowania lub wymiany.


Wszelkie obstalunki na nowe, lub reperacje tak w miejscu, jak i na prowincyę.

**Kosztorysy wysyłam franko.**

Pracując dłużej w tym zawodzie, śmiało stanąć mogę z pierwszymi fabrykami zamiejscowemi, ręcząc za wyrób dobry, ręcznej roboty z kutego żelaza, oraz sumienne i dokładne wykonanie i po najumiarkowańszej cenie — kreślę się z szacunkiem

**J. STANKIEWICZ.**


☞ Gwarancya jednoroczna. ☞



PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH  
cywilnych i uniformowych

dla

Pp. Urzędników wszelkich kategorii.




---

STANISŁAW PLATOWSKI

LWÓW

ulica Teatralna liczba 4.




Bogato zaopatrzony  
SKŁAD SUKNA

z renomowanych

fabryk krajowych

i

zagranicznych.





Rok 1899.



# Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE

z a ł o ż o n e w 1860 r o k u.

C E L I.

Ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych.

Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności, na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez członków; na nieprzewidziane wypadki istnieją fundusze rezerwowe, które z końcem marca 1898 r. wynosiły w dziale ogniowym i gradowym: zł. 3,681.946 ct. 41.

Czystą pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku od opłat wnoszonych.

Według rachunków zamkniętych z końcem r. 1897 wynosiła:

W dziale ubezpieczeń od ognia wartość ubezpieczona zł. 543,328.008, zebrana zaliczka zł. 3,662.849 ct. 48, szkody zł. 1,989.517 ct. 99, a czysta pozostałość zł. 659.420 ct. 70, z której wypłacono Członkom 20 pr. zwrotu od wypłaconych zaliczek.

W dziale ubezpieczeń od gradu wynosiła wartość ubezpieczona zł. 13,821.333, zebrana zaliczka i inne wpływy złr. 485.268 ct. 32, szkody wypłacone, kontrasekuracya i koczta administracyi zł. 454,650 ct. 34, osiągnięta pozostałość w kwocie zł. 30.617 ct. 98, użytą została w myśl §. 40 statutu na częściowe umorzenie pożyczek z funduszu rezerwowego zaciągniętych na pokrycie niedoborów w latach poprzednich.

Wypłacone wynagrodzenie za kłeski elementarne w czasie 37-letniego istnienia Towarzystwa wynoszą zł. 53,879.172 ct. 46.

Zwrócono Członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ogniowym i gradowym zł. 12,262.620 ct. 20.



**Albert Szkowron**  
**HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH**

W I N,

owoców południowych i delikatesów

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

Towary w najlepszych jakościach. — Ceny jak najniższe.

***Fan Seltenreich***

zegarmistrz c. k. kolei państwowej

we Lwowie, plac Maryacki l. 8. naprzeciw składu lamp Ditmara

poleca :

w wielkim wyborze zegary i zegarki tylko z pierwszo-  
rzędnych fabryk genewskich „Longines“, „Sigrist“  
„E. Bronner & Comp.“ i w. i.

***Największy wybór zegarków***

„Roskopf patent“ metalowe po 10 zlr. 50 ct. dawniej 14 zlr.  
srebrne stalowe i złote Roskopfy zawsze na składzie.

Tak w drodze sprzedaży jak i za każdą reperację udzielam  
rzetelną dwuletnią gwarancję.

Szczególniejszą uwagę zwracam na zegarki niklowe po 3 zł. 75 ct. i budziki  
po 2:50 z dwuletnią gwarancją.

⌚ Cenniki na żądanie wyśłam bezpłatnie. ⌚

Piece kaflowe szamotowe ogniotrwałe

**GLIŃSKO**

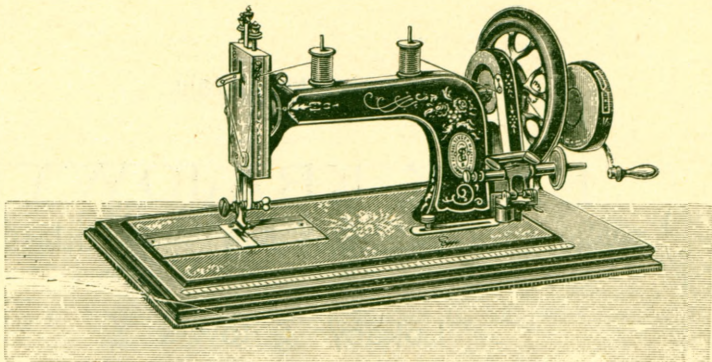
Fabryka dla wyrobów ceramicznych

utrzymuje na składzie

**ARNOLD WERNER**

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.





Proszę żądać cenników.

Cenniki wysyłam gratis i franco.

**Singera maszyny do szycia** z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich. Po cenach umiarkowanych, z gwarancją na miesiąc. Na raty miesięczne po 4 zlr. lub gotówką z opustem 10<sup>o</sup>/o. — Obok handlu maszyn prowadzę pracownię i skład wyrobów nożowniczych.

**JAN LAURUK.**

Lwów, ulica Halicka l. 6.

## BANK ROLNICZY

we Lwowie, pl. Smolki l. 5.

**Kupuje i sprzedaje wszelkie produkta rolne**, dostarcza **nawozy sztuczne** z pierwszorzędnych fabryk, z gwarancją za jakość i składniki tychże; **maszyny rolnicze i naczynia** do gospodarstwa mlecznego, oraz **plachty** w najlepszej jakości, ma zawsze na składzie **owies obrocny** tak wagonami jak i w drobnych partyach.

**Do siewu wiosennego dostarcza:**

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystości pod kontrolą stacy doświadczałnej w Dublinach

koniczynę, tymokę, lucernę bez kianianki, raygrasy, sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński żąb złoty, kukurudzę pastewną „Pignolletto”, pszenicę jarą i przewódkę, owies, hreczkę i t. d.

**Do zasiewu zaś jesiennego dostarcza:**

pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcji, donkę oraz różne odmiany pszenicy i wszelkie gatunki żyta, jakoto: montańskie trzcinowe, szampańskie, zwykłe polskie, olbrzymie Imperial, Triumf, Labrador i t. d.

65 zastępstw w kraju.

# BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

przyjmuje

Lokacye gotówki

na

**KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCI**

na 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie

500 zł. w. a. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

## Asygnaty kasowe

- a) z 30-dniowem wypowiedzeniem na 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie
- b) z 14 .. .. . 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> ..
- c) z 8 .. .. . 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ..

## Rachunek czekowy.

- a) bez wypowiedzenia na . . . . . 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie
- b) za 10-dniowem wypowiedzeniem na 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> ..
- (z 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> rachunku wypłaca Bank 1000 zł. bez wypowiedzenia)
- c) za 30-dniowem wypowiedzeniem na 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie
- (z 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rachunku wypłaca Bank 500 zł. bez wypowiedzenia).


## Conto Corrente.

- a) bez wypowiedzenia do 20,000 zł. dziennie na 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie
- b) za 3-dniowem wypowiedzeniem całej kwoty na 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> ..
- c) fundusze zakładów dobroczynnych składkowe  
i t. p. na . . . . . 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ..

## W oddziale hipotecznym

udziela pożyczki do połowy wartości hipoteki w 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listach zastawnych, *bezpośrednio na dobra tabularne*, spłacalne w latach: 57, 44, 39, 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 29, 22, 18, 15 i 13; *na domy czynszowe* w miastach, przez Wydział krajowy wskazanych, spłacalne w latach: 39, 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 29, 22, 18, 15 i 13; *za pośrednictwem zastępstw na posiadłości gruntowe wiejskie* w księgach hipotecznych zapisane, spłacalne w latach: 24, 21, 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 13.





## W oddziale komunalnym

udziela pożyczki gminom i powiatom w  $4\frac{1}{2}\%$  obligacjach komunalnych, a mianowicie:

**powiatom i gminom miast, mającym własne statuty, Towarzystwom zaliczkowym** opartym na ustawie z 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70, **Kasom oszczędności powiatowym** lub **gminnym**, wszystkim tym instytucjom za poręką gmin lub powiatów, przyjętą zgodnie z ustawą na lat  $39\frac{1}{2}$ , 29,  $19\frac{1}{2}$  i 10; innym **gminom miejskim** na lat 29,  $19\frac{1}{2}$  i 10; **gminom wiejskim** na lat  $19\frac{1}{2}$  i 10.

## W oddziale bankowym

eskontuje **weksle, warranty i remessy** z biegiem do 130 dni za opłatą  $4\%$  i  $5\%$  rocznie,

przyjmuje **w lombard** na czas i w rachunku bieżącym walory o pupilarnem bezpieczeństwie za opłatą  $5\frac{1}{2}\%$  i  $5\%$  rocznie,

eskontuje za zwrotem  $4\%$  i  $5\%$  **kupony i wylosowane efekta własne i krajowe**,

udziela **zaliczki na produkta naftowe** za opłatą  $5\%$  rocz.

udziela **poręki podatku spożywczego** od olejów mineralnych za opłatą  $\frac{3}{4}\%$  prowizji od kwoty poręczonej, od wódki i piwa za opłatą  $\frac{3}{4}\%$  prowizji od kwoty poręczonej,

przyjmuje **w przechowanie depozyta** za opłatą  $\frac{1}{4}\%$  półrocznie.

## Sprzedaje i kupuje po kursie dziennym:

$4\%$  obligacje funduszu propinacyjnego,  $4\%$  i  $4\frac{1}{2}\%$  obligacje pożyczki krajowej,  $5\%$  i  $4\frac{1}{2}\%$  obligacje komunalne Banku krajowego,  $4\frac{1}{2}\%$  i  $4\%$  krajowe listy zastawne i  $4\%$  obligacje kolejowe,

wydaje **przekazy** na wszystkie znaczniejsze miasta w kraju i zagranicą, za opłatą  $\frac{1}{20}\%$ ,

załatwia wszelkie **komisa bankowe**, kupno i sprzedaż efektów, incasso wszelkich należności, domicyle obcych weksli i t. d. za opłatą prowizji  $\frac{1}{10}\%$  do  $\frac{1}{8}\%$ .



# Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

W KRAKOWIE

**i FILIA we LWOWIE**

w Gmachu Asekuracyi krakowskiej  
przyjmuje

Lokacyjne gotówki

na książeczki oszczędności na 4% rocznie

Do zł. 1000 wypłaca się bez wypowiedzenia.



# KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyj.

## BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy hipoteczne koronowe

4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy hipoteczne

5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> listy hipoteczne premiovane

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> „ Towarzystwa kredytowego ziemskiego

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Banku krajowego

4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> Banku krajowego

5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Obligacye komun. Banku krajowego

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożyczkę krajową galicyjską koronową

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pożyczkę propinacyjną galicyjską

wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery

Kantor wymiany Banku Hipotecznego

zawsze nabywa i sprzedaje

**PO CENACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH.**



GALICYJSKI

# Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

oprocentowując takowe

po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% rocznie

oraz

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe papiery wartościowe

po kursie dziennym.



# Krajowe Towarzystwo tkackie „PRZĄDKA“ w Krośnie.

Rok założenia 1887.

Głównejsze pozycje z bilansu za rok 1897.

- a) zapas płócien zł. 53,737-79
- b) „ przędzy „ 3,997-97
- c) wartość fabryki blichu i apretury 74,483-11
- d) udziały 52,964-29.

Zarząd krajowego Towarzystwa „Przędka“ w Krośnie 1897 r.

## Członkowie Rady zawiadawczej:

Prezes: Gorayski Aug.  
Zastępca prezesa: Bal-  
duin-Ramult Ludwik.  
Sekretarz: Stawiarski  
Waleryan. Członkowie:  
Grzybiński Jan, Kos-  
suth Stefan, ks. Lu-  
bomirski Andr., Osta-  
szewski Kazimierz,  
Dr. Starowiejski Stani-  
sław, Stojowski-Jor-  
dan August, Szcze-



panowski Stanisław,  
Wolski Wacław, Dr.  
Zgórski Alfred.

## Wydział kontrolujący:

Braglewicz Tyt., Gru-  
szecki Henryk, Dr.  
Jan Kanty Jugond-  
fein, Ostaszewski Stani-  
sław, Pałch Romu-  
ald. Dyrekcya: Mora-  
wski Jan, Dr. Czaj-  
kowski Fliks.

Odnaczone na Wystawie kraj. w r. 1894 dypl. hon. c.k. Min. handlu

## Krajowe Towarzystwo tkackie „PRZĄDKA“ w Krośnie

poleca Szan. P. T. Publiczności swoje czysto lniane, sławne  
z dobroci, ręcznie tkane

## Płótna Korczyńskie

od najgrubszych do najcieńszych web oraz **BIELIZNE  
STOŁOWA**, o wzorze kostkowym i adamaszkowym,  
dostarcza wszelkich tkanin lnianych

## na WYPRAWY ŚLUBNE

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost do Krosna  
(poczta, telegraf i stacja kolejowa w miejscu).

Próbki i cenniki na żądanie odsyłamy franco i odwr. pocztą.

Topolnicki i Ska  
**Handel i przemysł drzewny**

Lwów.

**Skład drzewa  
budowlanego i stolarskiego**

Lwów, Gródecka 127.

**BIURO: Lwów, Sykstuska 1. 36.**

**Telefon 530.**

**ADOLF SILBERSTEIN**

optyk i mechanik

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3 i róg ul. Sykstuskiej.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych  
i matematycznych



z pierwszorzędnych fabryk.



**Urządzenie dzwonek elektrycznych i telefonów**

w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne, optyczne, uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.



Rok 1899.



# Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

## Dział ubezpieczeń na życie

(rozpoczął czynności w roku 1869).

C E L.

### Ubezpieczenie życia członka we wszelkich kombinacjach, a mianowicie:

Zabezpieczenie kapitałów płatnych natychmiast po śmierci ubezpieczonego (tabl. I i II).  
Zabezpieczenie kapitałów pośmiertnych z opłatą premii przez pewien naprzód oznaczony przeciąg czasu (tabl. III).  
Zabezpieczenie czasowe kapitałów pośmiertnych (tabl. IV.).  
Zabezpieczenie kapitału płatnego przy osiągnięciu naprzód oznaczonego wieku — a w razie wcześniejszej śmierci sukcesorom lub okazielowi policy (tabl. V.).  
Zabezpieczenie kapitału na dożycie ze zwrotem premii złożonych (tabl. VI. i VII.).  
Wzajemne zabezpieczenie kapitału pośmiertnego, płatnego po śmierci jednego z dwóch ubezpieczonych temu, który przy życiu pozostaje (tabl. VIII.).  
Zabezpieczenie kapitału na przeżycie (tabl. IX.).  
Zabezpieczenie renty natychmiastowej, renty od pewnego terminu i wzajemnej renty na przeżycie (tabl. XI, XIII. i XIV.).  
Zabezpieczenie kapitału, płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie (bez względu czy ubezpieczony podczas życia czy nie) (tabl. XV.). Kombinacya ta nadaje się do ubezpieczenia posagów.

Zabezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą. Wedle tej kombinacyi ubezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego natychmiast (ale tylko raz); jeżeli zaś ubezpieczony dożyje wieku oznaczonego, natenczas wypłaca Towarzystwo ubezpieczony kapitał DWA RAZY t.j. pierwszy raz samemu ubezpieczonemu w oznaczonym terminie, a drugi raz po śmierci ubezpieczonego osobie do odbioru kapitału uprawnionej (tabl. XVI.).

Nowa tablica XV. R. Zabezpieczenie kapitału płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie, połączone z zabezpieczeniem wienczas żyje lub nie. Jeżeli ubezpieczony umrze wcześniej, opłata premii ustaje, a okaziel policy pobierać będzie nadto t. zw. datkę wychowawczą w wysokości 10% zabezpieczonej sumy aż do czasu wypłaty zabezpieczonego kapitału.

Zabezpieczeni wedle tablic I, II, III, V, VIII, IX, XIII i XIV., poddani monarchii austr.-węg. w wieku od 9 do 42 r. życia, obowiązani do służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, ubezpieczeni są obligatoryjnie bez opłaty dodatkowej premii także na wypadek wojny do maksimum kwoty zł 5000 kapitału lub 50/0 renty. Osoby natomiast w czynnej służbie wojskowej pozostające lub wyższe kapitały nad wymienione wyżej sumy, mogą być ubezpieczone na wypadek wojny tylko za uiszczaniem dodatkowej opłaty.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie oparte jest na wzajemności; na pokrycie wydatków służą premie składane przez Członków; na nieprzewidziane straty istnieją rezerwy nadwycieczne t. j. fundusz rezerwowy, rezerwa zysków, rezerwa specjalna i fundusz wojenny, które z końcem r. 1897 wynosiły zhr. 567.744 ct. 70.

Czysta nadwyżka po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w myśl art. 7 statutu. Według rachunków zamkniętych z końcem r. 1897 wynosiła czysta pozostałość w dziale ubezpieczeń na życie zhr. 35.319 ct. 33, z której przypadło członkom w dziale kapitałów pośmiertnych 50/0 zwrotu, a w dziale ubezpieczeń na dożycie 20/0 zwrotu od wpłaconych premii.

Do końca roku 1897 stan ogólny ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych, na dożycie i rent zabezpieczonych 18.120 policami wynosił zł. 31,914.205 ct. 95. WYPŁACONE kapitały pośmierne, posągi i renty w czasie 28-letniego istnienia działu ubezpieczeń na życie wynoszą zł. 5,993.295, a wypłacona w tym samym czasie dywidenda Członkom działu życiowego wynosi zł. 679.307 ct. 39. Fundusze gwarantujące działu ubezpieczeń na życie z końcem roku 1897 składają się oprócz funduszków na dywidendę, na szkody, na różnicę kursu i t. p.:

|                              |                      |
|------------------------------|----------------------|
| z rezerwy premij, wynoszącej | zł. 8,310.975 ct. 73 |
| z funduszu rezerwowego       | 249.643 " 44         |
| z rezerwy zysków, wynoszącej | 215.212 " 54         |
| z rezerwy specjalnej         | 92.829 " 36          |

Dyrekcya i jej Rezydentanci, oraz agenci Towarzystwa udzielią na żądanie wszelkich wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń na życie i od wypadków i dostarczą prospektów, statutów i obowiązujących warunków tychże ubezpieczeń.



PIERWSZA KRAJOWA PRODUKCJA  
I HANDEL NASION  
**TEOFILA ŁUCKIEGO**

w Melnie (poczta Strzeliska nowe)

poleca

świeże nasiona najlepszych gatunków  
**jarzyn, kwiatów, traw, koniczyn i lucerny  
oryginalnej francuskiej, buraków paste-  
wnych i olbrzymiej marchwi,**

nasiona drzew szpilkowych, liściastych i krzewów

tudzież wszelkich

**nasion, roślin pastewnych, ekonomicznych i handlowo-przemysł.**

*po umiarkowanych cenach*

z gwarancją za prawdziwość i kielkowanie.

|                                                   |                                       |
|---------------------------------------------------|---------------------------------------|
| Haarlemskie hyacenty, tu-<br>lipany i t. p.       | Flance karafiołów karlowych           |
| Drzewka owocowe i krzewy.                         | Róże wysoko i nisko szcze-<br>pione.  |
| Olbrzymich szparagów sa-<br>dzonki 2- i 3-letnie. | Georginie z dużym i małym<br>kwiatem. |
| Truskawki i poziomki mie-<br>siężne.              | Zaród pieczarek z instrukcją.         |

Noże ogrodnicze i przybory sadowe.

Utrzymuje też

**węlniane wyroby krajowe z dóbr hr. Potockiego**

**SUKNA** krajowe na bundy i kurtki; bundy gotowe,  
buty sukienne, koce i derki na konie.

**Pasy do maszyn i młocarń**

z najlepszych skór belgijskich, tudzież konopne dla młynów i t. p. użytku,  
rzemyki i spinki do pasów, klucze do spinek.

**Oliwę do maszyn i smarowidło belgijskie.**

Poleca też najlepsze kamienie młyńskie z własnych łomów.

**Cennik główny odsyła na żądanie franco.**



## **DONIESIENIE.**

# **BIURO TECHNICZNE**

rządownie autoryzowanego geometry cywilnego

## **Mieczysława Haussera**

znajduje się obecnie przy ul. Batorego l. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności:

Podział pól i lasów na sekye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzenie planów sytuacyjnych i t. d.

Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem.

## **CUKIERNIA**

pod firmą

# **K. KRUSZYŃSKI**

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5

**poleca**

MAZURKI i TORTY: marcypanowe, nugatowe, makarankowe, daktyłowe, kamienne, linckie, kruche, czekoladowe (suche), mieszane (Alliance), kasztanowe, grylazowe, jabłkowe a la Reine, czekoladowe a la Sacher, migdałowe pulchne, chlebowe pulchne, ponczowe pulchne, warszawskie skaliste, ryżowe. Duchesse Marientort, kremowe (de Provence), wafłowe. — CZEKOLADA w paczkach własnego wyrobu i Massona. LIKIERY i COGNAC francuski wprost sprawdzane, jakoteż rozolisy i wódki krajowe. — CHŁODNIKI Shery Gobler, Grenadina, Dejardina, Oranzada, Limoniada, Orszada, Kawa mrożona, Mazagran. — LODY w kilku gatunkach przez cały rok prowadzimy i podajemy w poręczach, cegielkach i na salaterkach z forem.

**Czytelnia zaopatrzona w pisma polityczne i ilustrowane polskie, francuskie, niemieckie i angielskie.**

# BANK DLA UBEZPIECZEŃ I PRZEMYSŁU

Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką

we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17

udziela pożyczki członkom, zabezpieczając ich równocześnie na życie.

## GŁÓWNA AGENCYA krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń dla przemysłu naftowego

przy banku dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia :

od ognia,  
od gradu,  
na życie,  
od wypadku,  
od odpowiedzialności prawnej,  
od wypadków kolejowych i tramwajowych.

## Główna Agencja dla Galicyi i Bukowiny REŃSKO-WESTFALSKIEGO LLOYDU

akcyjnego Tow. dla ubezpieczeń transportowych

przy Banku dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie

przyjmuje :

ubezpieczenia transportowe i wartościowych przesyłek poczt.



**Zwracamy uwagę szan. czytelników  
na to ogłoszenie.**

Pierwsza krajowa

# FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego

wyszczególniona na wystawach krajowych i zagranicznych  
10. medalami zasługi, dyplomem uznania i dyplomem hono-  
rowym na wszechświatowej Wystawie w Antwerpii. Juror  
na wystawie lwowskiej 1894 roku.

**FABRYKA we LWOWIE, przy ul. Sykstuskiej 1. 5.**  
**Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka róg ul. Boimów,**  
**w KRAKOWIE (Filia) Sukiennice 2, w CZERNIOWCACH**  
**Rynek 2 i w PRZEMYSŁU ul. Franciszkańska 1. 24.**

## *Woda fiołkowa*

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie  
i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe,  
twarz odświeża i nadaje jej nieporównaną delikatność. Cena  
1 złr.

## **Orientalina**

puder płynny, nadaje twarzy piękną i przyjemną białość,  
odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

## **Woda kolońska**

najprzedniejsza 20, 40, 80 ct. i 1 zł. 50 ct., przednia 15, 25, 50 ct. i 1 zł.

**Mydło Sokole do rąk i twarzy znakomite 25 centów.**

## **WODA LWOWSKA**

odznacza się nader przyjemnym i długotrwałym zapachem. Cena flakonu du-  
żego 1 zł. 50 ct., małego 80 ct.

## *Walentin*

wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, cebulki włosowe wzmacnia, od-  
żywia i do wytworzenia włosów pobudza, zapobiega tworzeniu się łupieży,  
barwę włosów utrwała i wszelkie słabości skóry na głowie usuwa. Flakon 3 zł.,  
pół flakonu 1 zł. 50 ct.

## **PILIPTON**

woda odmładzająca włosy, po kilkakrotnem użyciu przywraca włosom siwym  
naturalny piękny kolor. Cena 1 zł. 50 ct.

## **PUDR KSIĄŻĘCY**

nadaje śliczną, naturalną białość i delikatność. Pudelko małe pudru białego  
60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 70 ct. Różowy dla blondynek 70 ct.,  
1 zł. 20 ct. i 1 zł. 50 ct., kremowy dla szatynek i brunetek 70 ct., i 1-20 i 1-60 ct.

## **ANTILENTILIA**

usuwa piegę, plamy żółte, czerwone i opalenie słoneczne. Twarzy przywraca  
białość i delikatność. Cena 2 zł.



# Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie (ul. Basztowa l. 8.)

i FILIA WE LWOWIE

(ulica Trzeciego Maja l. 16.)

założone przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w roku 1874 na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z d. 9 kwietnia 1873. Polega ono na zasadzie wzajemności — odpowiedzialność członków jest do podwójnego udziału ograniczoną — a kredyt osobisty jest najważniejszą podstawą tego stowarzyszenia.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim, *szczególności* trudniącym się *rolnictwem*, potrzebnych im kapitałów obrotowych.

*Na książeczki wkładkowe wolno jest nietylko członkom, ale wszystkim osobom, nie będącym nawet Członkami Towarzystwa, oszczędności swoje lokować. Wkłady przynoszą stale z góry oznaczony procent, t. z. składany (obecnie 4%). Najniższa wkładka jest 1 zł. w. a.*

## Rachunek bieżący

otworzonym być może tylko dla Członków Towarzystwa na podstawie w zastaw oddanych papierów wartościowych, lub także dla osób, nie będących Członkami Towarzystwa, na podstawie złożonej gotówki.

Jako zastaw przyjmowane być mogą tylko te papiery, które Bank Austro-Węgierski lombarduje, zaś zaliczki udzielane być mogą do 70% na niepupilarne, a do 75% kursowej wartości na pupilarne efekta, tudzież listy zastawne Królestwa polskiego, listy zastawne miasta Warszawy i listy likwidacyjne Królestwa polskiego.

Obecnie Towarzystwo płaci 4% za wkładki. Do 1000 zł. wypłaca się bez wypowiedzenia.



# Hodowla nasion rolniczych



W CZYŻOWICACH

poczta

MOŚCISKA.



Poleca na sezon 1898/9 roku:

**Nasiona buraków pastewnych**

Oberndorfskich, Mamutów, Eckendorferów,

traw i zboża do siewu

własnej produkcji

**z gwarancją gatunku i siły kiełkowania.**

**NASIONA**

odznaczone zostały medalem na powszechnej Wystawie krajowej — i znane są ze swej dobroci w kraju i zagranicą — dokąd zbywa się większość produkcji.

Ceny zależne od ilości, są o 10 do 50%  
niższe od cen katalogowych firm  
pierwszorzędnych.

Sprzedaje się od 5 kilo począwszy każdą ilość.

# „JANUS“

## Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie

we Wiedniu.

(Rok założenia 1840).

| Stan czynny. |                                                                  | Wyciąg z bilansu za rok 1897. |           | Stan bierny: |                                 |                   |           |
|--------------|------------------------------------------------------------------|-------------------------------|-----------|--------------|---------------------------------|-------------------|-----------|
|              |                                                                  | zlr.                          | ct.       |              |                                 |                   |           |
| 1            | stan kasowy . . .                                                | 34.395                        | 24        | 1            | rezerwa dla wypł.               | 79.261            | 53        |
| 2            | realności . . .                                                  | 748.673                       | 65        | 2            | fundusz główny                  | 11,451.014        | 31        |
| 3            | papiery wartosciowe . . .                                        | 3,231.910                     | 36        | 3            | „ gwarancyjne                   | 277.580           | 57        |
| 4            | pożyczki na hipoteki i renty . . .                               | 7,000.727                     | 78        | 4            | „ rezerwowe                     | 535.172           | 09        |
| 5            | weksle i pożyczki tow. zaliczkow.                                | 20.917                        | 64        | 5            | rezerwa dla rehabilitacyi . . . | 4.000             | —         |
| 6            | zaliczki na police                                               | 966.998                       | 58        | 6            | Saldo kredytów                  | 231.529           | 82        |
| 7            | lokacje w bank.                                                  | 193.443                       | 09        | 7            | fund. zaopatrzenia urzędników   | 202.600           | 53        |
| 8            | saldo debitorów .                                                | 550.240                       | 68        | 8            | kaucyje filij agentów           | 178.297           | 95        |
| 9            | należyt. od kontr. asekurentów . . .                             | 89.312                        | 13        | 9            | nadwyżka . . .                  | 90.400            | 80        |
| 10           | Przeniesien. (Saldo) mających się amortyzować kosztów organizac. | 25.099                        | 95        |              |                                 |                   |           |
| 11           | inwentarz . . .                                                  | 9.840                         | 54        |              |                                 |                   |           |
| 12           | kaucyje filij i agentów . . . . .                                | 178.297                       | 95        |              |                                 |                   |           |
|              |                                                                  | <u>13,049.857</u>             | <u>59</u> |              |                                 | <u>13,049.857</u> | <u>59</u> |

Dotychczas było w „JANUSIE“ ubezpieczonych przeszło 100.000 osób na sumę około zł. **130,000.000** ubezpieczonego kapitału i zł. **890.000** ubezpieczonej renty.

Członkom zakładu i ich prawonabywcom wypłacono wskutek zapadłości terminu wypłaty ubezpieczonych kapitałów i rent łączną sumę **zł. 18,465.000 w. a.**

Tytułem zwrotu premii (dywidenda bonus) wypłacono:  
**zł. 1,994.000 w. a.**

(Wyjęto ze sprawozdań rachunkowych z lat 1840 do 1897).

Szczegółowe sprawozdania rachunkowe, statuta, prospekta i taryfy, wysła na żądanie darmo i oplatnie.

Filia „JANUSA“ dla Galicyi i Bukowiny, Lwów, ul. Kopernika 9.

Naczelnik: **Adolf B. Mehr.**



GALICYJSKIE

# TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.



## Wydaje:

cztero-procentowe listy zastawne z adresem 56-letnim; oraz kupuje i sprzedaje takowe po kursie dziennym.

## Nadto przyjmuje:

depozyty prywatne do przechowania za opłatą miesięczną 5 ct. od 1000 zł.

Na rachunek Towarzystwa wypłacają wylosowane listy zastawne i zapadłe kupony następujące domy bankowe:

- W Berlinie: Bank niemiecki.
- " Berlinie: Bank drezdeński.
- " Czerniowcach: Dom bank. i kantor wym. Pańska 1.
- " Frankfurcie nad Menem: Erlanger i Synowie.
- " Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przem.
- " Krakowie: Bank galic. dla handlu i przemysłu.
- " Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp.
- " Poznaniu: Hartwig, Mamroth i Sp.
- " Przemysłu: Towarzystwo zaliczkowe rolne.
- " Rzeszowie: Matzner i Holzer.
- " Stanisławowie: S. Kornblith & Kaner.
- " Warszawie: Leopold Kronenberg.
- " Wiedniu: Ck. uprzyw. austr. Bank dla kraj. koron.
- " Wiedniu: Niższo-austryackie Towarz. eskontowe.



**Agencya nauczycielska**

prywatna

**Heleny z Jordanów Biernackiej**

we Lwowie, ul. Długosza I. 3.

poleca **nauczycielki, freblanki i bony.**

Pierwszy raz koncesya w ręku fachowo uzdolnionej i egzami-  
nowanej nauczycielki.

Dra Leopolda Caro

**„KWESTYA ŻYDOWSKA“**

w tłumaczeniu

**Bolesława Lewickiego**

do nabycia

we wszystkich księgarniach.

**Cena 30 ct.**

**III. tysiąc.**

**J. TILLINGER.**

**INTROLIGATORNIA**

WE LWOWIE

ulica Karola Ludwika (dom Stromęngerów).



# FONCIÈRE

## PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

założony w roku 1864

uprawia obok ubezpieczeń w dziale **ogniowym, życiowym, transportowym** i ubezpieczeń **szyb od stłuczenia, Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków** po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami.

Oprócz wypadków zdarzających się w życiu codziennym, jak n. p.:

Wypadki nieszczęśliwe, spowodowane przez uderzenie piorunu, pożar, wyziew gazów, eksplozje wszelkiego rodzaju, przez broń palną, maszyny, runięcie budynków, uderzenie spadających lub wyrwconych przedmiotów, gołoledź, przejechanie i t. d., zdarzenie pociągów i inne wypadki kolejowe.

Ubezpieczenie obejmuje w szczególności także:

wypadki nieszczęśliwe podczas wycieczek w góry, podczas ćwiczeń gimnastycznych, podczas jazdy bicyklem, podczas służby wykonawczej i ćwiczeń ochotniczych, straży ogniowych, podczas polowań, w służbie wojskowej podczas pokoju i t. d.

Prócz tego ubezpieczenie odpowiada za uszkodzenia cieleśne, doznane w prawidłowej obronie przy uśiłowaniach celem ratowania osób lub mienia, dalej za uszkodzenia poniesione przez ubezpieczonego z winy osób trzecich, — bez względu na to, czy w zamiarze zbrodniczym, z nieuwagi lub przypadkiem, a więc: za morderstwo, zabójstwo, zabicie i t. d.

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności w szczególności na tę okoliczność, że Foncière, Peszteński Zakład Ubezpieczeń zrzeka się wszelkich praw i regresów, jakie rozszerzone być mogą z powodu wydarzonego wypadku do osób trzecich (n. p. do zarządców kolejowych i t. d.), skutkiem czego prawa te pozostają przy ubezpieczonym i jego następcach prawnych.

Składki zastosowane do stopni niebezpieczeństwa rozmaitych zawodów, są tak niskie, że każdemu umożliwionem jest przystąpić do ubezpieczenia.

Począwszy już od 5 złr. rocznej premii można być ubezpieczonym. Ubezpieczenie od wypadków dzieli się na 3 kategorie, i tak można ubezpieczyć: 1) sumę na wypadek śmierci; 2) sumę na wypadek kalectwa i 3) dyjetyienne na wypadek nieudolności do pracy.

Agenci, zastępcy i akwizytorowie we Lwowie i na prowincyi otrzymują po krótkiej udalej próbie stałą płacę miesięczną.

Zgłoszenia ustne lub pisemne osób posiadających odpowiednie znajomości przyjmuje

### Generalna Agencja

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 28.

Handel delikatesów i win  
**MUSIAŁOWICZ & JANIK**

we Lwowie, ul. 3-go Maja

w dawnym gmachu Kasy Oszczęd. naprzeciw hotelu Imperial  
z komfortem urządzone

**Pokoje gościnne do śniadań i kolacyi**

(OSOBNIE GABINETY)

**Doborowe zimne i gorące przekąski**  
przez cały dzień do nocy

Znakomite piwo pilzneńskie oraz wielki wybór win  
krajowych i zagranicznych.

Majonesy, auserki, galantyny, pasztety itd.

**NARODNA TORHOWLA**

**poleca składy swoje:**

we Lwowie (Rynek 36 własny dom), Stanisławowie  
(dom Horowiczów), Przemyślu (koło mostu nad Sanem),  
Tarnopolu (własny dom), Drohobyczu (Rynek), Kołomyji  
(Rynek), Stryju (Hotel pod Czarnym Orłem), Śniatynie  
(obok Ratusza), Samborze (Rynek, dom Gendzińskich),  
Rohatynie (Rynek), Brodach (ul. Złota), Sańoku (wła-  
sny dom), Horodence (Hotel Todorusa Kugelmasa),

Borszczowie (koło Cerkwi) i Złoczowie  
zaopatrzone zawsze w wielki wybór doborowych towarów  
kolonialnych, win, rozolisów, miodów i t. p.

Dyrekcya Towarzystwa we Lwowie pośredniczy w za-  
kupach WIN węgierskich, austriackich, dalmatyńskich i in-  
nych beczkami wprost od producentów, ŚWIEC kościelnych  
i stołowych, począwszy od wagi 30 kil, wprost z fabryki po  
cenie fabrycznej.









# KUBIN BRICH i KORZENIOWSKI

we L w o w i e.

## Fabryka parowa pieców kaflowych

Odnaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.

### KANTOR ZAMÓWIENÍ i WYSTAWA

ul. Łukasíńskiego l. 6. (pl. Castrum)

polecają własne wyroby ogniotrwale szamotowe

**Piece, Kominki, Kuchnie i Wanny kaflowe**

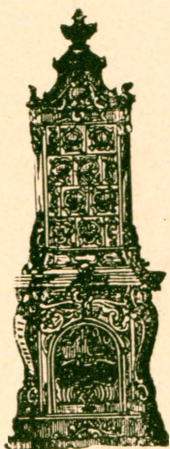
z gładkich lub wzorzystych kaflí, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym, zielonym i ozdobnie dekorowane.

**Pokrycia ścian kaflami gładkimi lub wzorkowanymi.**

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędných fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie.

**Wykonuje się także wszelkie naprawy.**

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi skutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach najniższych.



## LEONA APPLA ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

Lwów, Sykstuska 24

poleca specjalne swoje wyroby:

### **Szyby trawione**

do klatek schodowych, drzwi, portalów, kościołów,  
bibliotek i t. p.

**Szyldy malowane na szkłe, blasze i drzewie.**

Litery i tablice cynkowe. — Tabliczki dla asekuracyj.

**Lakiernictwo budowlane i galanteryjne**

oraz wszelkie prace w zakres lakiernictwa wchodzące.

**Kosztorysy na żądanie gratis i franco.**



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Cz 21520/8

1899



J. TILGNER - DRUCKER IN KÖLN

